





Ex Bibliotheca
majori Coll. Rom.
Societ. Jesu

II 20.c

116
19



Guida de peccatori . Polonice

Director Peccatorum, demonstrans quae ab
homine Christiano ab initio suae conver-
sionis usque ad perfectionem acquiren-
dam faciendae sunt: Cui accipere
novaeles peritiles, et necessarie;
omnia ex Hispanico in Italicum, et nunc
in Polonicum conversas. Cracoviae
apud Matthaeum Siebeneycher 1579.
Sub nomine Auctoris

Przewodnik

Grzeŝnych Ludzi:

ktory to wszystko pokazuje /
co ma czynić Chrzeŝcija-
nin od poczynku nawro-
cenia ŝwego / aż do
doskonałości.



¶ Nie dawno z Hispańskiego ięzyka
na Wloŝki / a potym z Wloŝkiego
na Polŝki przetożony.

✶ Przydane ŝa teraz niektore rzeczy bårzo
potrzebne y pożyteczne : z doŝtatecznym
Regeŝtrykiem na końcu.

DEUTER. XXXII.

Day Boże abŝ ludŝie baczyli na przeŝle rzeczŝ /
niniyŝe rozumieli / a oŝtateczne przegladali.

Cum Gratia & Priuilegio, S. R. M.

W Krakowie v Mattheuŝa Sieber-
neychera. Roku 1579.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

PHYSICS DEPARTMENT

530 SOUTH EAST ASIAN DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL: 773-936-3700

FAX: 773-936-3701

WWW.PHYSICS.UCHICAGO.EDU

PHYSICS DEPARTMENT

530 SOUTH EAST ASIAN DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL: 773-936-3700

FAX: 773-936-3701

WWW.PHYSICS.UCHICAGO.EDU

S t a n i s ł a w
W a r s z e w i c k i S c h o l a s t i k
K o ś c i o ł a G n i e z n i e Ń s k i e g o / C z y =
t e l n i k o w i ł a s t k i y w s z e g o d o =
b r e g o / o d P a n a B o g a
.. ż a d a . . .
✠

S S **S**ystem postepu Wzrost
Wiańki Chrześcijań- Chrześci
skiej / potrzebney ku dni
zbawieniu / we dwu rzeczach na postepu
leży: z ktorych jedna podawa o- w e d w u
świecenie wmysłowi naszemu / r z e c z a c h .
aby tajemnice Boskie około spra- 1.
wy zbawienia ludzkiego / ktho-
rych z przyrodzenia swego do-
śiac nie może / prawdziwie po-
znał: a przytym zdaru Duchá
A ij **S**wies

Przedmowa.

Świętego mocnie ym wwie-
rzył. Do czego sie ściągáia człon-
ki Wiary Chrześcijańskiej/ y ws-
zystek ich potrzebny wykład.

ii.

Druga sie bawi około wolej nasz-
szej: áby była ku Pánu Bogu nasz-
mrocona/ pod wola iego święta
podbita/ ku Miłości iego pobu-
dzona/ y ku świętemu á poboż-
nemu życiu/ iákie przystoi powo-
łanym ku Królestwu Bożemu/
przýwiedziona. Obiedwie the-
rzeczy wespolek z soba chodzą: á
jedná przez drugiey stać niemo-
że. Bo Wiara prawdziwa/ iest
iáko fundament duchowne^o bu-
dowania: bez ktorey wszystkie w-
czynki by były najlepse/ (iáko by-
wały w Pogániach) Pánu Bo-
gu nie sa przyiemne: wedle słow
Apostolá Świętego: Bez Wiá-
ry nie

Przedmowa.

ry nie iest rzecz podobna / aby sie
eto Pánu Bogu mogl podobac.
Zásie iesli E niey nieprzystapi po
sluszeństwo woley nášey ku peł-
nieniu woley Božey / przez wiá-
rowanie złych uczynków / á cży-
nienie dobrych / Wiará nie iest
pożyteczna : wedle słow Páńs-
kich: Nie każdy ktory mi mowi Matth. 7
Pánie / Pánie / wnidzie do Kro-
lestwa Niebieskiego : ale ktory
czyni wola Oycá mego. A nie-
tylko nie iest pożyteczna / ale te-
y cięższe brzemie ná the kładzie /
eto: zy posłuszeństwa do niey nie
przydawáia. ponieważ Luc 12 1 Slugá
wiedzac wola Pána swego á nie
czyniac iey / wielem plag bedzie
karan. Oboiá thedy náuka lu-
dziom Chrześcijańskim ma być
podawána: á wszákże sie nie kie-
A iij dy tres

Przedmowa.

Dj trzeſwie/iż iedne wiecey przed-
ſie biora/ niſzli druga/ či ktorzy
piſza albo ucza:y či/ ktorzy czy-
táia albo ſłucháia. Jáko widzís-
my tego nieſzczęſnego wieku: w
ktorym nieprzyiaciel wiele ka-
kolu/ y obledliwych Klauk przez-
ciw Wierze Pomſzechney / ná-
ſiał ná Koli Páńſkiej. A thák
Piſmá y Klauki tych czáſow/ o-
kolo wyrYWania tego kakolu y
wymodow Wiáry/ po wietſzey
częſci ſie bawia. Co ácz ſie bár-
zo potrzebnie dzieie : á wſákże
widzimy/ że nie ieſt tákowe bu-
dowanie w życiu y pobożnoſci
Chrzeſćjáńſkiej / iáko pierw-
ſzych czáſow : gdy okolo Wiáry
bylá wielka zgoda/ á ku życiu
Chrzeſćjáńſkiemu Klauki ſie
wiecey obracały. Teraz wymo-
dy oko-

Przedmowa.

dy około Wiary przeciągnęły/ &
 druga część około powinności
 żywota Chrześcijańskiego/ y po-
 słuszeństwa wolej Bożey ostą-
 biła: y ludzie iey za tym nowych
 Nauk zatrzaśnieniem/ nie tak
 radzi przyimują: & też iedno łat-
 twiey/ niżli drugie przychodzi.
 Łatwiey bowiem wiedzieć y wie-
 rzyć/ niżli czynić/ y ta droga iść
 oktozey Pan powiedział raczył:
 Ciężka forteka i wąska droga jest Matth. 7.
 ktora wiedzie do żywota: & ma-
 to ich jest/ ktorzy ia náydują. Tā
 nie trzeba/ iedno rozum powo-
 ny ku nauce przywieść: ale thu
 trzeba wola swa złomić/ y same-
 go siebie y żądze swe skązone (co
 jest rzecz natrudnieysza) zwycię-
 żyć / y w iárzmo Páńskie wlo-
 żyć. A tak rzadko teraz Chrze-
 A iij ścują

Przedmowa.

ścujanie we wszystkich Staniech/
 postępuia ku prawdziwey boia-
 żni Bożey / ku mocnemu postano-
 wieniu woley swey : aby nigdy
 Pána Boga prze żadna rzecz ná-
 świećcie / Grzechem Smiertel-
 nym nieobráżili: ku czystości ser-
 cá / ku miłości Bożey aż do w-
 żgárdy samego siebie / tudzież ku
 vprzeymey miłości przeciw bli-
 żniemu. nákoniec ku náśladowá-
 niu żywotá Pána náše^o / y Swie-
 tych iego / Ktora jest napewniey-
 ſa drogá do zbáwienia: iáko on
 sam raczył powiedzieć: Kto me
 náśláduje / niechodzi w ciemno-
 ściách / ále bedzie miał swiátłość
 żywotá. Ani sie o to pilnie stara-
 ia / aby w żywocie duchownym /
 y w Cnotách ym dáley tym bár-
 żiey postepowali / iáko Proroek
 powie-

Ioann. 3.

Przedmowa.

powiedział: Poyda z śily ku do Psal: 33.
 bremu/wosile ku lepszemu: y ták
 ogladáia Bogá nád Bogi w Sy
 onie. A onoby to pożyteczniey=
 sza Chrześcijanom/ktorzy wzięs=
 li Powszeczna Wiare od Przod
 kow swych/ w niey sie prawie z
 mlekiem mácierzyńskim vchowá
 li y zrosli: áby sie potym iuż wie=
 cey dowiádownáli/ktora iest wo Rom: 12.
 la Boża dobra/iemu wdzięczna
 y doskonała á wedle niey sie w
 vczynkach dobrych obieráiac /
 przysćia Páńskiego oczekiwáli.
 iáko nas Apostol Swiety nápos=
 mina mowiac: Okazáta sie lástka Tit: 2.
 Bogá/y Zbáwiciela nášego w
 wszystkim ludzjom/vczac nas : á=
 bysmy sie zárzekwšy wšystkiey
 niepobożności/ y żadz świáthá
 tego / trzeźwie y spráwiedliwie

A v y po=

Przedmowa.

y pobożnie żyli ná tym świecie/
oczekawáiac blagostáwionej ná
dziejie/ y przyscia wielkiego Bo-
gá/ y Zbáwicielá nášego Jezu
Christá/ ktory sie sam wydał zá
nas : áby nas odkupit od wšel-
kiey złości/ y oczyscił sobie lud
wdzięczny/ dobrych uczynkow
náśláduiacy. Zá ktorym postepa-
kiem/ nietylko by ludzie gniew
Boży/ ktory nád námi wisi/ tá-
twiey rblagáli: nietylko by sobie
láskę iego obficie zyskowáli/ ále
by teź jten pożytek odnošili/ iżbi-
nie ták łatwie w rozmaíte błedy
Kácerstie vpadáli : łatwieyby
mogli rozeznác miedzy prawdzi-
wa á fałszywa náuka/ z pomázá-
nia Duchá Božego. Bo tá swiá-
tłość idzie zá czystościá sumnie-
nia/ y pełnieniem woley Božey/
tá

Przedmowa.

tak iako sam Pan wieczna prawda powiedział raczył: *Jeśli* 10411. 7. kto zechce wola Boga i Czcę mego czynić/ da rozsadek o nauce: jeśli jest z Boga.

A tak iż ta wtora część nauki/ jest tym/ ktorzy sa z łaski Bóży w Wierze vgruntowani/ pożyteczniejsza/ a mało o niej iezykiem Polskim pisano: zalecamci/ moy namilszy Bracie/ ty Książeczki: naprzod Hispańskim/ potym Włoskim iezykiem napisane / a teraz iuż na Polščyżne przelożone. Ktore opuściwszy wyklad członkow Wiary/ (bo tym sa pisane/ ktorzy ie iuż wedle potrzeby rozumieia) na tym sie bawia: iakoby człowieka nie tak umieć albo mowić/ iako czynić nauczyły: iakoby wola iego Pa
nu Bogu

Przedmowa.

Dierwo=
 8a częśc
 rjch kśia
 żeł co w
 sobie zd=
 myła.

Wthora
 częśc.

nu Bogu pozyskány / ku niemu ia
 nawrócily / y ku Chrześcijańskie=
 mu życiu pobudżily: wkazuiac y
 kládac nam przed oczy w pierw
 ſzey częsci rzeczy náſze oſtátecż=
 ne / ktore w Wierze wyznawa=
 my: Sad Boży po ſmierci / Kro=
 leſtwo Boże / Piekło / Dobro=
 dzieyſtwa milego Boga / y inſze
 rzeczy: ktore nas od grzechu od=
 wieſć / y ku Pánu BÓgu przy=
 wieſć moga. A we wtorey czę=
 ści / co mamy czynić: abyſmy we
 dle ſwiętego wezwánia Wiá=
 ry náſzey przyſtoynie żyli / dawá=
 iac do thego krociucżkie náuki /
 wyiete z Załonu Bożego / y z ná=
 pominánia y Przykazánia iego.
 ¶ A iż do tego człowiek ſam z
 ſiebie ſily mieć nie może / ołrom
 wſpomóżenia láſki Bożey: ktora
 Pan

Przedmowa.

Pan B O G za godnym vzywaniem Sakramentow / z ktorymi jest łaska iego przez zasługe meki Pána Chrystusowey złączona / y za nabożna modlitwa dawać raczy : aczkolwiek tu nic o Sakramenciech niepisano / iednąż na to miejsce tu końcu naydzieś nabożne rozmyślania przed przyimowaniem y po przyimowaniu S A Kramentu Ciąta y Krwie Pánstkiey. Naydzieś też krotkie y bärzo pożyteczne nauki / o kolo sprawy żywota twego : ktorecz zarazem pochop tu Modlitwie / y goracym żadnościam łaski Bożey pożąza.

g Dálšego zälecania te Książki niepotrzebuia : bo sam da P. Bog poznaś / iákoć beda pożyteczne. Jedno cie napominam /

abyś

Jáko cji
tál maś
ry Książ
ki.

Przedmowa.

abyś ich lada iako nie czytał z w
mystem rozerwánym/ ale ná ten
czas kiedy go nalepiey vspokoib:
albo wstawšy ráno po Modli
twie: albo wieczor/ gdy będzieš
od inšych prac y myšlenia wo
len/ Pánu Bogu dziekuiac/ kto
ryc takowych postrzodkow do
dawa: przez ktore twarde serca
náše / naprzod ku przestánui y
wiarowánui grzechow/ potym
ku prawdziwey službie y miło
ści božey/ pobudzane być moga.
¶ A iesli sie nie wšystko zgodzi
stanu twemu/ albo nie wšytkie
mu zarázem będzieš mogli spro
stac: przeto ich nie odrzucay/ a
le sie często wracay do nich. U
każec P. Bog/ gdy będzieš czy
tał z vprzeyma chucia: co tobie
będzie pożyteczno / y czemu be
dzieš

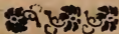
Przedmowa.

Dzieś mogł sprostać. A z nam
nieyßego wzrußenia y polepße
nia/iemu dzięki daway: iesli so
bie chceß wietßa łáßka y dár y
niego záßlużyć. Bo temu kto w
dzieczen/bedzie dano: á od tego Lucas 14
ktory nie wdzieczen / y to co sie
zda mieć/bedzie odieto. Z tym
cie P. Bogu polecam: á do
pilnego czytania sá
mych Książek
odsyłam.

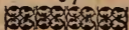




Pierwsze Kie-
gi: ktore wioda grzesznego
ku nawroceniu.



A zamykáia w sobie krotkie ná-
 pomnienie / ku dobremu á po-
 bożnemu żywotowi.



Cápit: 1.

W Gwiáda Pi- Wielkie
 smo Bóże: iż przed miłosier-
 tym niżli Pan Bóg dzie Bo-
 zborzył miásto y Kro- że prze-
 lestwo z Jeruzalem / ciw grze-
 przez Nabuchodonozora Krolá Báb-
 ylonńskiego / rzekł do Proroká Hieres-
 B miásta

Przewodnik

Hier. 36.

miastą te słowa: Weźmi Księgi niepisane / y napisz w nich wszystkie te słowa / Ktorem ja wyrzekł przeciw Judzie / y przeciw Izraelowi od tego dnia / Ktorem regom począł z toba mówić / aż do dnia dzisiejszego: a przeczytaj je przy bytności ludu wszystkiego owo snadź słysząc dom Judy wszystko zte / Ktore iemu myśle w czynić / nawróci się każdy z nich od drogi swej zley: a iabych im byt miłosierdym / y grzechy ich przepuścił: y przestał im posyłać tey káźni / Ktoram naznaczył. A powiada wnet pismo: iż gdy napisał Baruch Kancelarz tego Proroğa te słowa / y czytał je przed ludem / y przed Przetozonymi jego: padła tákowa bojaźń y strách ná nie / że pátrzał ieden drugim ná twarz zdumiawszy się / prze wielkość onych rzeczy Ktore słyseli.

Doystrzo dek Bo-
ski ku w-
zbudze-
niu serc
ludzkich

Toć jest / Bráćisku miły / postrzodek: Ktorego Pá Bog ná on czas / y po inych wiele czasow wzył / ku wzbudzeniu serc ludzkich / y odwroceniu od zley ich drogi: iáko iednego miedzy najważniejszymi a nasilniejszymi / Ktore ku temu nálezione być mogą. Abowiem tákie y ták

wiel

Księgi pierwsze. 1.

wielkie rzeczy są: Ktore słowa miłego
Boga/ y Pismo święte/ y wyznanie
Wiary naszej opowiada ku zaleceniu y
zapłacie cnoty/ y ku ohydzeniu y zapła-
cie złości: iż gdyby ie ludzie pilnie czy-
tali y v siebie wważali/ niebyłaby rzecz
podobna/ aby sie wiele kroc serce ich
bárzo zmienić niemiato: obaczaiac ztad
wielkie niebezpieczeństwo/ y nieopatrza-
ność w Ktorey żywia. A dla tego iedną
z rzeczy/ ktore pragnął Prorok dać za
lekarstwo na takowe zle/ była ta/ gdy
mówi: Jest lud bez rady/ y bez bacz-
nia: day Boże/ aby sie obaczyli / y wy-
rozumieli/ y pilnie przegladali ostate-
czne rzeczy/ ktore na nie przysc maia. Deut. 32.
Abowiem za prawde by to ludzie czyni-
li/ iakoby czynić mieli: niebyłaby rzecz
podobna/ aby dlugo trwać mieli na tak
złej a zatraconey drodze/ Która ku v-
padku vstawięznie ida.

Lecz ida tak pijani/ y tak wtopieni
w miłości rzeczy marnych te^o żywota:
niektorzy szukaiać cęci/ drudzy majątno-
sci/ drudzy roskosy/ drudzy Urzedow/
Dostoięnstw/ zachowania/ j inszych po-
dobnych

Przewodniká

dobnych korzyści: że będąc zabawieni
y zagnuszeni staraniē y goraca miłością
tych rzeczy / nie mają czasu / ani oczu /
ani serca: aby małuczko sami w sie we-
šli / y otworzyli oczy ku oglądaniu tego
wsytkiego. Przeto spráwnie o nich mo-
wi Prorok: Sstat sie Efraim / iáko go-
tał oszukány / ktory sercá nie má. Bo
aż ludzie w grzechach zaśli máia serce
ku miłości / obmyślániu / y rozmyślániu
rzeczy tego żywota: ále go niechca mieć
ku rozmyślániu o onych drugie^o żywo-
tá: ktore są tak wielkie / y tak dziwne:
iż namnieysza z nich / ktoby sie pilnie
przyopatrzył / mogłaby ie ku sumnieniu /
y poznaniu błedu swo^o przywieść. Z tey
przyczyny zdało mi sie za potrzebne /
abych thu nie co z thákowych rzeczy
przed oczy położył temu / ktoby chciał
czytać: á napisal ná kstatk Jeremiaśá
Prorośá nietylko meki / ktore P. Bog
spráwił dla zlych ludzi: ále też odpoczy-
nienie y odpiát^y / ktore dobrym nágo-
tował: ázaby wstyskawšy y wyrozumia-
wšy te rzeczy / iáko mówi Prorok / ná-
wrocili sie niektorzy od zley drogi swo-
iey:

Osc 8.

Rzeczy
wielkie
á dłu-
ne dru-
giego ży-
wota.

Księgi pierwszej. 3.

tey : ażeby ie Pan Bog za thym raczył przyiać / y być ym miłościw / y wybarwić ie od maż / kthorymi w Piśmie swym swiatym wśyſtkim takowym zagroził.

O rozmyślaniu Śmierci.

Cáp: 2.

Wozynając tedy od tego / co ſie nablizey ſtawi oczom y rozmyślaniu naſſemu / wſpomni ſo-
 bie Bracie miły / iż eś ieſt Chrzeſcij-
 aninom / y ieſteś Człowiekiem. Z tey
 ſtrony / żeś ieſth Człowiekiem / wieſz
 pewnie / że maſz umrzeć: a z drugiey żeś
 Chrzeſcijaninem / wieſz też że maſz czy-
 nić liczbę z żywota twego / chocia um-
 rzeſz. W tey części / to ieſt okolo czynie-
 nia liczby / niedopuszcza wątpienia za-
 dnego Wiara / ktora mamy: w oney /
 to ieſt okolo śmierci / doſwiadczenie
 to / ktore ieſt na każdy dzień w oczu na-
 ſych: także ſie w tey mierze żaden wy-
 mowić nie może / chocia Ceſarz / chocia
 y Papież. Przyydzie dzień / ktorego do-
 czekaſ poranku / ale nie wieczora: albo

Czynie-
nie licza-
by.

Przewodnik

C Czas wieczora á nie poranku. Przyidzie dzień
 śmierci niepewny.

á niewiesz kiedy/ iesli dziś/ albo iutro :
 ktorego ty sam / ktory teraz tho pismo
 czytasz/ bedac zdrowym y czerstwem ná
 wszystkich twoich członkach y smyslach/
 rozmierzając sobie dni żywota według
 twoich spraw y żądź/ wżrzyś sie ná tożu
 z świeca y głowy/ oczekując rázu od
 śmierci/ y skazni wezynnioney ná wszy-
 stek narod człowieczy : od Ekhorey nie-
 masz áni Apellacyey / áni Supplicá-
 cyey.

Godzi
 ná śmierć
 ci co po-
 kaje.

Ná on czas z strzaskiemci sie póka-
 że że masz opuścić wszystkie rzeczy/ y cie-
 skłość śmierci / koniec żywota / strach
 pogrzebu/ sposob ciała twego/ że będzie
 pokarmem robaków : á ná dewszystko
 przypadnie lekniemie okoto dusze two-
 iey/ co sie z nią będzie działo : ktora ná
 ten czas iesz w ciełe á po dwu godzin
 niewiesz/ ná ktorym miejscu będzie po-
 stanowiona. Ná on czas będziec sie wi-
 działo / iakoby inż byt obliczenie przed
 Sadem Bózym : á że wszystkie twoie
 grzechy ná cie skarge klada/ y sadu przed
 nim przeciw tobie żadaia. Ná on czas
 iásnie ogladasz/ iako to wielkie zte by-
 to/

Księgi pierwsze. 4.

to coś tak łatwo popełniał y będziesz
 przeklinał tysiąc króć dzień / Ktoregos
 zgrzeszył: yrosłoss Ktora cie ku grzechu
 przywiodła. Na on czas nieprzestaniess
 dziwować sie sam sobie / iako dla tak
 lekkich rzeczy / Ktores mitował / puszcis
 tes sie na niebespieczeństwo cierpienia
 na wieki tak wielkich boleści / Ktore na
 ten czas czuć będziesz poczynał. Abo
 wiem gdy roskoss przeminie / a sad za
 nie pocznie sie odkrywac : ona roskoss /
 Ktora byla mata sama z siebie y minela /
 zda sie iako nic : a ona / Ktora sama z sie
 bie byla wielka a dopiero nastawa / zda
 sie byc daleko wietsha / nizli jest. Gdy
 sie tedy na on czas obejrzyss / ze za tak
 prozne rzeczy jestes juz na punkcie wa
 tracenia tak wielkiego dobra / y oglasz
 dajac sie na kazda strone / wzrzyss sie ze
 w sad ogarnionym y wciśnionym / (po
 niewaz niestawa wiecey czasu żywota /
 y miejsca juz wiecey Pokuta niema / a
 bieg żywota two^o juz sie dokonat : nad
 to ani przyjaciele / ani batwany Ktores
 chwalił / beda cie mogli ratowac : y o
 wsem rzeczy / Ktores nawiecey mito

Roskoss
 Ktora
 przemin
 elala.

Batwany
 ny Fochs
 nia swis
 ta rego

Przewodniká

wat y bityc nawdzieczniejsze / ná on czas
máiac dać nawietse vtrapienie) hey
prose cie powiedz mi / kiedy sie ogladaš
v tego kresu / co pocznieš? do kad poy-
dzieš? co bedzieš czynit? Kogo bedzieš
ná pomoc wotat? Wrocié sie ná zad-
nie iest rzecz podobna : postapié daley /
nie iest rzecz znosna : zostaé tak / nie be-
dziec dopuszczo no : coš tedy bedzieš czy-
nit? Ná ten czas / mowi **PAN** Bog
przez Proroka / zácni sie Stońce (stus-
chaycie ztosliwi) w Potudnie : y wczy-
nie / że sie im zácni Ziemiá w iásny
dzień : y obroce ich wesale w płacz / a o-
státeczne dni w gorzkość. Což to zá slo-
wa sa / że bysmy sie ich thak barzo bać
mieli? Ná on czas / mowi / zácni sie
Stońce w Potudnie. Abowiem gdy sie
ná on czas okázuie ztosliwym wielkość
ich grzechow : y widza / iž Sprawiedli-
wość miégo Boga iuz im poczyna zá-
mykac koniec zywota y Pokuty : wiele
ich przychodzi ku wielkiemu stráchu y
rospáczy / że sie im zda / iž sa opuśczeni
y odrzuceni od miłosierdzia Bozego : y
bedac iefsze posrzod dnia / tho iest
w kres

AMOS 8.

Co iest
zámie =
nie sloh
cá w po-
tudnie
przy
smierci.

Księgi pierwsze. 5.

w kresie tego żywota / (gdzie iest czas
zasługi y odslugi) tak sie im widzi / że
dla nich niemają miejsca ani zasługi/
ani odslugi: ale iuz wśystko iakoby
zámkniono. Mocna iest pasywa boia-
źni / ktorá máte rzeczy czyni wielkimi/
á rzeczy odległe czyni oblicznymi / á tho
czyni czasem lekka boiaźni: á coś weźni
ná on czas boiaźni / tak sprawiedliwego
y prawdziwego niebezpieczeństwa.

Wszak widzimy w tym żywocie / iestże
miedzy ich przyiacioly y zyeźliwymi: á
wzdy im sie zda / że iuz poczynają czuć
bolesci potępionych. Wspotek sa żywi
y umarli: á zaluac dobr cześnych / kto-
re opuścją / poczynają cierpieć przy-
ste meki / ktore sobie przemyslą.

Mają za szczęśliwość / ktorzy tu zosta-
wają: y z tey zazdrości przymnają sie
im przyczyny ich bolesci. Na on czas
tedy bywa im zámknione słońce w potu-
dnie / gdy do kadkolwiek oczy obroca /
zda sie im / iż ze wśystkich stron iest zám-
kniona droga do Nieba / á że sie im za-
den promień iasności nieotwiera. Albo-
wiem iesli weźrza ná miłosierdzie mi-

Złose
dobre cze-
snych
przy
śmierci.

Przewodniká

M3lo
 sferdnie y
 spráwie:
 dlivosc
 Boza cis
 ni strach
 3linip:3i
 smierci.

 tego Boga / widzi sie im ze go zlostia
 swa odpadli iesli na Spráwiedliwosc /
 zda sie im / ze ius wpada na ich glowe:
 a iz poty byt ich dzien / a daley poczyna
 byc dzien B0zy. Jesli sie ogladna na
 przesty zywoť / wšystek na nie starge

Kládzie:

 iesli na czas ninieyszy / widza ze
 ius vmieráia : iesli troške daley pozza
 rza / widza Sedziego / ktory ich oczetia
 wa aby z nimi na sad zásiadt. Miedzy
 rákowymi tedy przyczynami boiázní /
 co beda czynic? Mowi daley : Ze sie im

Wesole
 rzeki /
 wietša
 bolešt v.
 czynia
 przy
 smierci.

 obroci w ciemności swiátlość dnia iá
 snego. Jáko by rzekł: iz rzeczy / ktore im
 byly zwytky przed tym wietše weselo
 czynic / na on czas im wezynie wietša
 bolešt. Wesota iest rzecz zywnemu czlo
 wiekowi pozrzenie na dzieci / na przy
 iacioly / na dom swoy / na máietnośc /

y na to wšytko w. czym sie kocha : lez
 na on czas tá swiátlość obroci sie w
 ciemności: ábowiem to wšytkie rzeczy
 wezynie won czas wietša meke / y be
 da ciężšymi káty swoim mltosníkom.

Abowiem iest rzecz przyrodzona / iz iá
 ko wywánie y oblicžnośc tey rzeczy /

ktoza

Księgi pierwszej. 6.

Która mituiemy / czyni wesele : tak od-
 dalenie y strácenie czyni bolesć. A prze-
 to ná ten czas mite dziatki zchodzo z o-
 cju oycá swego / ktory iuz umiera : tak
 ze sie tez y dobra matzonka vchyla sie
 ná strone czasu onego / aby ani dáta przy-
 czyny / ani tei sama vcierpiata tak okru-
 tney bolesci obtieznoscia swoia. A is
 przychodzi czas tak dálekiego odiazdu y
 pozegnania ná tak dáleka droge / niedo-
 puszcza zálosć obyczaynosci / ani dawa
 mieysca temu ktory odchodzi / aby przy-
 iacioly pozegnat. Jesli tedy przyshedt
 do tego kresu / obaczysz ze w tym wshyst-
 kim prawde powiadam : a iesli ieszcze
 nie przyshedt / wierz tym ktorzy z tego
 swiata zesli. iako mowi Medrzec : Ci Eccle. 9.
 ktorzy po morzu zegluiu / powiadaia
 niebespieczeństwach iego.

Czesć druga.

A Jesli takie rzeczy potykais czas
 towieka przed zesciem z tego K Zeczy
 swiata : iakie beda ktore po nim po smier
 przyyda : iesli thaki **V** **J** **E** **s** **p** **o** **r** **y** ci.
W **i** **g** **i** **l** **i** **a** / iakie bedzie samo Swieto y
 dzien?

Przewodniká

God
Boży.

dzień? Powiedzże mi tedy/ co będziesz
czł oney godziny / gdy wyszedłszy już
z tego żywota wnidziesz w on sad Bo-
ży sam/ vbogi/ y nagi/ bez żadnych o-
broncow/okrom twych dobrych wczyn-
ków/ y bez żadnego towarzysztwa/ okr-
twoego własnego sumnienia: á to przed
tąk sioga Stolica/ gdzie nie idzie o scie-
cie / albo o strácenie żywota doczesne-
go/ ále o Żywot y o Smierć wieczna.

¶ O co
idzie
przed sto-
licą Bo-
żą.

¶ Par. 12.

A iesli ná tym Sadzie ostać sie nie be-
dziesz mogli/ iesli wstániesz ná liczbie: iá-
ko wiele będzie ná on czas mglenia y
potu serca twego! iáko sie zesromoco-
nym náydziesz! iáko żátosnym y opu-
szczonym od wszelkicy rády! Wielka sie
státa boiażń/ y zemglenie serca Rá-
żat Juda/ kiedj wzięli á ono miecz zwy-
ciestwa Sesaćá Królá Egiptu/ bityka
po vlicách Hieruzalem/ gdy przez zesa-
nie káżni doczesney poznali wine wyste-
pu swego przestęgo. Ale co to wśyśtko
iest porównawśy z onym zesromoceni-
em y z watpieniem/ w ktorzym sie oni zlosli-
wi ogládali? Co beda czynić? do kąd
sie obroca? czym sie beda bronić?

Pláč

Księgi pierwsze. 7.

Ptáč tam miěscá niema / Połutá tam
 niepomága / Modlitwo tam niestuchá
 ia / obietnic polepszenia ná przysty čas
 tam nieprzyymuia / čas do Połuty nie
 bywa tam vyzjan. Abowiem gdy sie
 dokończę ostateczny punkt żywota / inż
 wiecey niemáš času Połuty: á tak bo
 gactwa / krewności / y życziwość swia
 tá tego dáleko mnię pomaga. Abowiem / iáko mowi Medrzec / nie pomo
 ga bogactwa času pomsty / ále samá Prou. 2.
 tylko sprawiedliwość obroni od śmier
 ci. Lecż frogosć thego Sadu krobę
 mogli wypowiedzieć: O iednym vmá
 tym czytamy / kthory sie vřazal przyia
 cielowi swojemu barzo zmordowany y
 strapiiony bolesćiami / powtharżaiac
 wielkim glosen y wzdychaniem te slo
 wa: Żadē nie wierzy / żaden nie wierzy:
 á gdy pytał przyiáciel / coby sie to rozu
 miało / odpowiedział: Żaden niewie
 rzy / iáko ciásno sadzi Pan Bog / á iáko
 srodze karze. Ná potwierdzenie the
 go powiem tu iedne rzecz / godna wiel
 kiego podziwienią: o kthorey Swiety
 Jan Climácus piše; że sie przygodzila
iedne

Przewodniká

iednemu Zakonnikowi za iego czasu.

Histrya
a z swie-
tego Za-
na C Li-
ma.

Powiada ten / że w iednym Klastorze
był ieden Zakonnik / nie bärzo ostrożny
w powinności życia swego : ktory gdy
przyšedł do kresu żywota / był zachwy-
con w Duchu tam / gdzie ogladał cie-
škosc y srogosc sträśliwa tego ostat-
cznego Sadu / ktorego wszyscy ojektu-
wamy. A gdy po tym z osobnego mi-
sierdzia y sprawy milego Boga przy-
šedł k sobie / odzierzawšy czas do Po-
kuty / powiada ten Swiety : że prosił
wszystkich Zakonników / äby wysłi z ie-
go Celle: y zamurowawšy drzwi cegła
y wapnem / został wnatrz äs do dnia
smierci swoiey : co było przez dwana-
scie lat / że nigdy z onego mieysca niewy-
chodził / y żnikim żadnego słowa nigdy
nie mówił: ani żadney inšey rzeczy iadł
przez wszystkie czas / iedno sam chleb ä
wode. A bedac w swey Celli stat iäko
zdamiäły / rozważäiac w sercu swoim
ono / co widziäl w onym zachwyceniu:
że też zäwždy miał twarz iäko wryta ku
iednemu mieyscu / nie obracäiac iey na
żadna stronę / wylewäiac ystawicznie
wiele

Księgi pierwsze. 8.

wiele też gorących. A gdy przyśta go-
dzina śmierci jego / wybito drzwi ktore
były / iakośmy powiedzieli / zamurowa-
ne: y weszliśmy wszyscy Zakonnicy na o-
ne pustynia oney Celle / y prosiliśmy go
ze wszelka potora / aby do nas wyrzekł
iaktę słowa ku zbudowaniu y poprawie
naszey: y nie rzekł / iedno tylko te same:
Powiadam wam w prawdzie / Oycze
wie: by ludzie rozumieli / iako jest stras-
fliwy ten ostateczny kres y sad śmier-
ci niebyłaby rzecz podobna aby kiedy
mieli obrazić Pana Boga.

Te słowa są S. Klimakā / ktory był
przy tey sprawie / y dawa świadectwo o
tym co widział: tak iż choćaby ta rzecz
zdawa sie niepodobna / a wsakże iż ma
tak znaczne świadectwo / nie zostawi
mieysca wątpliwości. A tak jest sie cze-
go bać / obaczając potute ktora ten S.
wiety czynił: a daleko wiecey wielkość
onego widzenia ktore widział / z ktorego
rosta tak sroga potuta. A żeby to była
prawda / dosyć sie z tad widać iż sie
zgadza z Pismem Swietym / w ktorym
czytamy one tak sławna sentencya: Po-

„ Słowa Za-
konnia
„ sławie
„ raiace
„ go pa-
mieci go-
dne.

Przewodniká

Eccles. 7. mni ná ostáteczne dni / á nigdy nie be-
dziesz grzeszyt. Poniewaz tedy jest cho-
taż zdrowa y taż pozyteczna rada / pro-
sże cie Bráćie mity / abys ia sobie wziat
kmysli rozpamiethawaiac y rozważa-
iac ze wszelka pilnością ten Sad / kto-
ry ma przysć.

A gdyż jest wiele rzeczy / ktore moga
być wtym rozmyśláne y rozbieráne / przy-
namniemy cie prosze / aby od tych trzech
nigdy pámiéc twoiá nie odstepowatá.
Pierwsza / iáka bedzie siogosc káżni kto-
ra ná on czas wezmiesz zá to / jes Páná
Bogá obrażit. Wtora / iáko ná on czas
tego bedziesz prágnat / aby mu byl stu-
żyt / á poznat go miłosćiwym oney go-
dziny. Trzecia / coby zá pokute rad ná
on czas czynit / gdyby czas byl do niey
wyczon dla tego : abys teraz taż żywor
swoy postanowit / iáko by ná on czas ch-
ciat / abys byl ná swiecie żyt.

O Sadzie ostátecznym.

Cáp: 3.

W O śmierci następuje sad káż-
dego z osobná / á potym sad po-
spolity

Trzy rze-
czy / kto-
re okolo
Sadu
Bożego
máibyć
rozmy-
śláne.

Księgi pierwsze. 9.

spolity wszystkich / w ktorzym sie wypeta
ni ono co mowi Apostot : Wszyscy ma
my stanac przed Stolica Pana Chry
stusowa / aby kazdy wzynit liczbe zdo
brego y ze ztego / ktore w cieie popetnit.

2 Cor. 5.

Wiele rzeczy moze byc rozwaia
no okolo tego Sadu : ale iedna miedzy
przednieyszymi ta jest / obaczyc z czego
na nim liczba bedzie pojadana. Bede
szukat y wypatrowat (mowi Pan Bog)
Jeruzalem / z swieca w reku. Jest to
kstat mowy Pisma Bozego przez kto
ry sie dawaja znac namnieysze rzeczy /
ktore tam beda na placu: iakie sa / kto
rych ludzie zwykli tym obyczajem / to
jest z swiatem szukac. Abowiem nie
bedzie iedney tylko prozney myśli / ani
iednego punktu czasu zle strawionego /
ktoryby niebyl policzon na liczbie na o
nym Sadzie. Komu nie wzynia podzi
wienia one slowa Zbawicielowe? Za
prawde powiadam wam: ze z kazdego
slowa proznego / ktorekolwiek wyrzeka
ludzie / liczbe czynic beda dnia Sadne
go. A iesli z tych slow / ktore nikomu
nieczynia ani zle ani dobrze / ma byc po

Liczba
na ost
nim so
dzie.
Soph. 1.

Matth. 12.
Proznie
slowo.

C

žadana

Przewodnik

žadana liczba: co będzie z słow niewę-
 ciowych? co z myśli plugawych? co z ra-
 kwią z plugawionych? co z oczu cudzo-
 tożnych? co na koniec ze wszystkie^o czasu
 żywota/ná ztych wezynkach zmarhane-
 go? Jesli to jest prawda (iako jest) co-
 sie moze powiedziec o tym Sadzie/coby
 nie bylo daleko mnieysze^o / nizli sie tam
 pokaze! Jaki strach y leknienie padnie
 ná czlowieka/gdy przed oblicznoscia tak
 wielkiego Senatu kaza mu liczbe czy-
 nic z iednego slowka / ktore wymowit
 ktorego kolwiek dnia bez potrzeby! Ko-
 go nie przypawi o wielkie podziwienie
 nowe to pytanie! Ktoby to byl smiat
 rzec/ gdyby tego byl Pan Bog wyrzec
 nie raczył! Ktory Krol kiedy zechcial
 liczby od slugi swego/z zelaska od wste-
 gi? O gtebokosci Wiary Chrzeszczan-
 skiej/ iaka jest wielka czystosc sumnie-
 sia ktorey wezys: iako ciasna liczba/któ-
 rey z niego pozadas: a iako srogi Sad/
 zeszomo ktorym ie karzes? O iakiej bedzie zesro-
 mocenie / Kthere tam zlosliwi podeys-
 ma/ gdy wszystkie zloczynstwa/ ktore zas-
 krywali murami y przykryciem domow
 swoich/

Glebo-
 fosc wid
 zy Chrze-
 scjan-
 skiej.
 zeszomo
 cenie z o-
 biawie-
 ma ztych
 wezyn-

Księgi pierwsze. 10.

swoich/ y wszystkie plugaństwa y sprośno-
 ści/ które popełnili przez wiele czasow
 we wszystkich katkach y skrytościach su-
 mnienia swego/ beda na rynku zarazem
 wywołane / y wstysiane od wszystkiego
 świata! A kto będzie miał tak czyste
 sumnienie / któryby nie począł od tego
 czasu farby mienić/ y bać sie tey sromot-
 ny? Abowiem iesli człowiekowi jest
 rzecz sromieźliwa / odkryć tylko Spo-
 wiednikowi błedy swoje / takimym
 obyczajem tajemnym/ iaki sie na Spo-
 wiedzi zachowywa / iż też wiele ludzi
 taia grzechy swoje/ y zostawiaia w sta-
 nie potepienia/ aby iedno tego sromu
 nie poczuli: co za srom będzie przed Bo-
 giem/ y przed wszystkimi wieki niniey-
 szymi/ przeszłymi / y które przydź maia?
 Będzie to tak wielka sromota: iż/ iak
 to mowi Prorok/ beda wołać na gory
 y mowić: O Gory padnicie na nas/ y
 pograźcie nas w gtebokości/ gdziebysmj
 ztak wielkim pohąmbieniē widziiani bjc
 nie mogli. Ale nad to wszystko/ będzie
 strąstiwe oczekiwanie gromu sraźni o-
 ney ostateczney: Podźcie/ przepłeci/ w

fow na
 Sadzie
 Dań-
 skim.

Oseley

Matt. 27

Przewodniká

ogień wieczny : ktory iest zgotowan
Szatanowi y Aniotom ie°. Co poezwia
niebezpieczni przy tych slowách? Jesli led-
wie mozem/ iáko mowi Job swiety/ sly-
sec namnieysze slowo iego : kto bedzie
mogl czekac tego tak straszliwego glosu
Miaiestatu iego? Ten glos tak be-
dzie ogromny/ y tak wielkiey mocy/ ze
od niego otworzy sie ziemia wemignie-
niu oka / y beda wrzuceni y pograzeni
w otchlan ci wszyscy: ktorzy / iáko mo-
wi tenze Job/ tu przy bebnie y skrzypiec-
kach sobie pokrzykali / y kochali sie w
slodkosci muzyki rozmaitych instrumie-
tow / y trawili dni swe na roskosach y
proznosciach swiata tego. Ten vpa-
dek opisuie Jan Swiety/ w Obiawie-
niu tymi slowy: Widzialem Anio-
la ktory estepowal z Nieba z wielka
moca/ y z taka iasnoscia ze sie od niego
oswiecila wszystkie ziemia: y zawolat
wielkim glosem mowiac: Upadlo v-
padlo wielkie ono Miasto Babilon/ y
estato sie mieszkaniem Szataniskim/ y
stroza wszystkich duchow nieczystych/ y
wszystkich ptakow plugawych y brzy-
dliwych

Job 26.

Et Glos
skazni
Pasticy
na potes-
pienie
zlych ias-
ko bedzie
ogrony.
Job 21.

Apoc. 18.

Upadek
Miasta
Babilo-
ludzi te-
go swia-
ta.

Księgi pierwsze. II.

bliwych. A przydawa wnet Ewangelii
 sta mówiac: A widzialem iednego Ana
 yota mocnego / a on podniosł kamień
 iakoby młynski wielki / y wrzucił ij w
 morze mówiac: Takowym pedem be
 dzie wrzucono ono wielkie miasto Bā
 bilon w gtebość / a nigdy nā wieki
 nie będzie wsięto z takowey gtebości.
 Takowym tedy obyczajeni vpādna sli
 w one przepaść / y w one wieże ciemno
 ści y zamieszania.

Ale ktory iezyk będzie mogł wjmowić
 wielkość y rozmaitosć mał / ktore tam
 beda cierpieć: Tam beda gorzeć ich cia
 ta w żywych ptomieniach / ktore nigdy
 nie zagaśna: tã beda postawione dusze
 ich / gryzac sie y iedzac sami w sobie o
 nym robakić / ktory gryzie sumnienie / a
 nigdy gryść nieprzestanie: tã będzie wie
 czynny płacz y zgrzytanie zęb / ktorym tak
 wiele razow groza Pisma Boże: tam
 nieszczesni z okrutney rospācijas y iadu o
 broca gniew przeciw P. B. / y sami prze
 ciro sobie: y beda ciato nā sobie kesać r
 wac w sobie wnetrzności od wzdycha
 nia: zeby scinaiac j drapaiać / iakto wście

¶ Meli
 ktore bes
 da potes
 pient
 cierpieć.
 Ef. 66.

Matth. 8.
 13.
 22.
 24.
 25.

Luce 13.

Przewodnik

Dotepio
nich pio-
infi.

Job. 3.

Kli/ ciata swe власnymi pažnogciami/
bluzniac y ztorzezac zawzdy Sedzięgo/
ktory ie zdat na takie meki. Tam każdy
z nich będzie przeklinał swoj niefortun-
ny stan/ swoje niešťczesne narodzenie/
powtarzając wstawicznie ono żalosne
nauzekanie y słowa Jobowe: aczkolwiek
inšym vmystem/ y daleko roznym oby-
czaiem / niżli sa od niego wyrzezone:
Niechay przypádnie on dzień / ktorego
sie ia narodził: y noc / ktorey powiedzia-
no / że ieť poet ten człowiek: on dzień
niech sie obroci w ciemności / niechay
Bog niema pieczy o nim / niechay nie
będzie oświecon światłem / niechay
będzie zaciemio ciemnościami / y cieniem
śmierci: niechay będzie pełen zaciemie-
nia y gorzkości: one noc niechay zamie-
řa wicher ciemny: niechay nie będzie po-
ložon w łieźbie dni ani Miesiecy przez
roć. Czemu mie nie pochwycita śmierć
w żywocie matki moiey? Czemu zara-
zem nie umart / skoro sie narodził?
Czemu ieť wzięt na tono? czemu mi
ieť dan połarm v pierśi?

Tac tedy będzie tam muzyka / te pie-
śmi

Księgi pierwsze. 12.

śni/ te iutrznie wstawiężne onych nie-
 szczęsnych. O przekłete iezyki/ktore za-
 dne^o inşe^o słowa mowić nie będziecie/
 iedno bluźnierstwa: o miserne vsy/ktore
 nic inşe^o słyszeć nie będziecie/ iedno
 stekania: o niieszczęsne oczy/ktore ni naż
 inşego nie będziecie patrzyć / iedno na
 nedze: o nedzne ciała/ktore żadney iney
 ochłody mieć nie będziecie / iedno pło-
 mienie. Jako stana na on czas ci/ktory
 wşitek swoyżivot strawili na zbitekach
 y roşkosách: O iako krotka roşkos / tak
 długi powroz nedze wżymita: o głupi á
 niieszczęsni/co wã teraz pomoga wşyşt-
 kie ony loşty / w ktorychescie sie przez
 tak krotki czas weselili/ gdyż teraz iuż
 wiecznie płaczećie. Kedy sie podziaty
 wãşe bogactwa? Kedy sa wãşe skarby?
 Kedy sa wãşe roşkosy y poćiechy? Mi-
 neto siedm lat obşitości / á nastaty Gen. 41
 siedm drugie tak wielkie^o nieurodzaiu/
 że pozarty wşyştke obşitość przestlych
 tak dalece/ iż iey żaden znać nic zoştat.
 Dokonata sie chwata wãşa/ á szczęście
 wãşe wtoneto w tym morzu boleści.
 Przşliscie tu takiej suchosci/że j iednej
 C iij Kropie

Roşkos
 w şinu-
 tel sie o-
 broći.

Przewodniká

Luce 16. Kropie wody wam tam niedopuszcza/
abyście tak długie a okrutne pragnie-
nie/ktore was trapi / ochłodzić mogli.
A nietylko wam niepomozie wasze pier-
wsze szczęście/ale y owšem to jest/ktore
was daleko okrutniey meczyć będzie.

Iob 24. Abowiem sie tam wypetni / co powie-
dział Job Swiety: Jz stodoła ston-
czy sie robaki; kiedy/ iako wyklada S.
Grzegorz / pamięć rozkosy przestych
uczyni / że sie im będzie zdana wietřa
gorzkość niniejszych boleści/ wspomni-
nając w iakim stanie na on czas byli/ a
teraz zaśie w iakim sie náyduia: a iako
za ono/co tak predko przeminelo/ cier-
pia to co nigdy nie wstanie. Na ten
czas iasnie poznaię zdrade nieprzyiacie-
la: a wyrozumiawszy iuz koniec wšyst-
kich spraw/poczna (acz nierychto) mo-

Sapient. 5. wie one słowa mądrości: O my nieście
śliwi/iako to iuz teraz widzím/iakosmij
sie obtadzili od drogi prawdy/a swia-
tłość Sprawiedliwosci nam nie swie-
cítá / y Stońce rozumienia nie wes-
ta na nas. Sprácowálishy sie na dro-
dze złości y zatriácenia/y chodzishy po
drogách

drogach trudnych y ostrych: a droga
Pańska jest tak gładka/aleśmy iey nie
wnieli naleść. Coż nam pomogła nasza
pycha / y chluba z naszych bogactw?

Przeminy te wszystkie rzeczy / iako
cień ktory ginie: albo iako łódź ktora
płynie po wodzie/ a po sobie znaku nie
zostawiaie ktoredy biegnie. Takowe slo
wa mowili w Piekle ci/ktory zgrzeszy
li. Abowiem nadzieia zlosliwego jest
iako plewa/ktora wiatr rozwiewa:al
bo iako pianá morska/ktora rozbija wo
da: albo iako dym/ktory sie wnet roz
chodzi na powietrzu: albo iako pamięć
goscia iednego dnia przemijajacego.

Toc sa lamenty/toc jest zatosć/ta wiec
czna Pokuta ktora tam czynia zlosli
wi / ktora tam nie niepomozie: ponie
waz przeminal czas pomocy.

Sluchaycieś tedy teraz po ki jest czas/
wy ktory macie vsy ku sluchaniu: a w
zywajcie rady zbawienney/ktora wam
dawa P. Bog przez Proroka mowiac:

Daycie chwate P. bogu wasze^v/po ki sie Hier. 17.
nie zacni dzien / po ki na was nie pasc
dnie noc ciemna smierci / po ki sie nogi

C v wasze

Przewodniká

Luc 21.

wáſſe niepoczynaá obracać o gory ona
chmurne / ná ktorých bedziecie oczeá y
wac ſwiátłoſci / á wam ſie obroci w
ciemnoſci y w cieñ ſmierci. A ſam Pan
lepiej niſli wſyſcj wiedzac wielkoſc te
go niebeſpieczeńſtwá / w czas nas przea
ſtrzeá w Ewangeliey mowiac: Patrzy
cie / aby nie byty obciazone ſercá wáſſe
objárſtwem / y opilſtwem / y ſtáranim /
y myſlámi tego żywota : ázeby ná was
nieprzyſedł ſtrzaſcié on ſtráſliwi dzień.
Abowiem iáko zlodziey ma przyſc ná
wſyſtki / ktorzy mieſkáiá ná obliczno
ſci ziemie. A przeto czuycie / á modlcie
ſie ná kaády czas / abyſcie mogli byc go
dni wybáwienia od tych wſytkich zlych
rzeczy / ktore máia przyſc : y okazać ſie
przed Synem człowieczym.

O chwale Błogoſławio nych. Cáp: 4.

W potapieniu y ſkażni potepio
nych / náſtepuie wnet zapláta
y chwata dobrych : ktora ieſt
ono ſzczéſliwe Kroleſtwo / y on błogo
ſławio

Księgi pierwsze. 14.

śławiony Żywot / który im Pan Bog
nagotował od początku świata.

Jaki to jest Żywot / nie są dostateczne
żadne języki / ani Anielskie / ani ludzkie /
aby to mogły wymowić. Ale żebyś Opis
miał iaka wonia y poznanie iego / me chwa
chay kroćciuzko tego / co mowi ly wiecjs
ty Augustyn w iednym Rozmyślaniu ney.
swoim tymi słowy : O Żywocie zgoto / Aug. Mea
wany od Boga prze przyiacioty iego / dit. Ca. 22
Żywocie błogostawiony / Żywocie bez
spieczny / Żywocie spokojny / Żywocie
cudny / Żywocie chedogi / Żywocie czy
sty / Żywocie Świety / Żywocie który
niewieś o śmierci / Żywocie bez wciśku /
bez wtrapienia / bez boleści / bez frasun
ku / bez skazy / bez turbacyey / bez roz
maitości / bez odmiany : Żywocie pełny
wszelkicy piękności y dostoyności / gdzie
nie maś nieprzyiaciela kto : yby škodził /
ani rośkośy ktoraby zmażata / gdzie jest
mitość doskonała bez żadney boiaźni /
gdzie jest dzień wieczny / a duch wśyst
kich ieden : gdzie P. Boga widza twa
rza w twarz / a te^o same^o pokarmu po
żywania bez obzydzenia. Nito mi barzo
przy

Przewodniká

przypátrowác sie twoiey iásności y po-
dobáia sie twoe dobrá zadliwemu sercu
memu. Imci sie wiecey przypátruie/
tym wiecey mie zrania miłosć twojá.
Wielka rostkos z tad mam / gdy cie pra-
gne y pozadam : y z wielka sladkosćia
ná cie wspomynam. O Żywocie naszeje
slitwosy: O Krolestwo prawdziwie bto
gostawione / ktore niemasz w sobie smier-
ci / ktore niemasz konca: gdzie czas nie
przemijáia / ani ieden po drugim nasté-
puia : gdzie dni bez nocy wstawicznie
trwáiac / niewiedza co to iest odmiana:
gdzie Rycers po zwyciestwie swoim /
przebrószy sie á; do Korow onych wie-
cznych Anielskich / wziawosy za zapla-
ta ná glowa swa wieniec chwaty / spie-
wa Panu Bogu piosnke z pieśni Syon.

Aug. Meo. Szczęśliwa y náder szczęśliwa bytaby
dit. Ca. 25 duszá mojá / bych ja / gdy sie dokona
bieg pielgrzymowánia mego / byl go-
dzien widzieć chwale twoie / twoie bto
gostawienstwo / twoie pięknośc / mury /

Miasto Boże Je-
ruzalem twoie mieštánia / twoie zacne Mie-
szczány / y Krolá twego wsechmocnego
w Mía

Księgi pierwsze. 15.

w Miałstacie swoim: Mury twoie są
z kamieni drogich/ brony twoie z peret
napiękniejszych/ wlice twoie są z czyste
go złota/ na których bez przestanku są
wždy spiewania Alleluia: mieszkańia
twoie rozliczne/ na fundamentach z ko
strownych kamieni ciosanych założone/
z Szafirow zbudowane/ dachówka zło
ta przykryte: do których żaden niewcho
dzi iedno czysty/ a żaden tam nie mieszka
pożalony. Slicznas iest y wciężona w Apor. 21:
twoich rozkoszách/ matka naša Hieru
zalem: żadna rzecz sie w tobie niecierpi/
ktora sie tu cierpi: daleko są rozne rze
czy twoie/ od tych ktore tu w tym ne
dzynym żywocie zawždy widzimy. Wto
bie nigdy niewidzieć ciemności/ ani no
cy/ ani odmiany czasow: Swiätłość
ktora cie wstawicznie oświeca nie iest
z Swiec/ ani z Kiejsycá/ ani z iasných
gwiazd: ale Bog ktchory pochodzi od
Boga/ y swiätłość z swiätłosci/ ta iest
ktora cie oświeca. Baránek bieluchny
y niepożalany/ iest iasna y nasliczniejs
za swiätłość twoia: słońce twoie/ y ias
ność twoia/ y wszystko dobro twoie/
iest

Przewodniká

jest widzenie te^o napietnieyszego Krola nigdy nieuslawaiace. Sam Krol nad Krolmi Stolice ma zawždy w posrzedku ciebie/ od swoich slug ogarniony. Tam Anielskie Korycma czynia muzykę chwały bärzo wdzieczna: tam jest spoleczna radosć bractwa onych zacnych Mieszcjanow: tam bywa czynion vstäviczny triumph y wesela každego z tych/ ktorzy przychodza z tego pielgrzymowania: tam stoi ordnung Prorokow/ tam chwalebny Kor Apostolow/ tam niezwyctezione woysko Mężennikow: tamze chwalebne zgromadzenie Slug y wyznawcow PANA Christusowych: tam prawdziwi y doskonali Zakonnicy: tam swiete niewiasty ktore roskosy swiata tego y krewość pći swey zwyciezily: tam Młodziency y Pánienki/ ktorzy lata swe cnotami swietymi przechodzili: tam Owce y Barankowie/ ktorzy sie wilkow y sidel roskosy vchronili/ vstävicznie sie wesela wszyscy w przybytkách swoich. Rozna jest chwata každego / ale spoleczna radosć wszystkich. Tam Krolwie
zupelna

zupełna a doskonała miłość. Abo
 wiem PAN BÓG jest wszystko we
 wszystkich/ którego widza bez końca/ a
 zawsze widzac/ miłością jego paląca/
 miłując y chwala/ chwala y miłując.
 Wszelkie ich zabawienie / jest chwala
 Boża bez końca/ bez wstanku/ y bez pra-
 cej. O szczęśliwy ja bede/ y prawi-
 dziwie szczęśliwy/ kiedy wybawiony z ciemnic
 ciata tego/ zasłuzę slyścić one pieśni mu-
 zyki Niebieskiej/ ktore bywają zaczą-
 na na chwale Króla wiecznego/ od ws-
 wszystkich Miejszã onego zacnego Mias-
 ta. Szczęśliwy ja y nader szczęśliwy be-
 de/ gdy sie nayde między muzykami tey
 Kapelle: gdy też na mie przydzie za-
 czać moje Alleluia / y stać przy moim
 Królu/ przy moim Bogu/ y przy Panie
 moim y widzieć go w chwale jego tak/
 iako mi jest obiecat kiedy rzekł: *Oycze/ Ioann. 17.*
 to jest moia vprzeyma a ostateczna wo-
 la/ aby ci wszyscy ktoreś ty mnie doro-
 wat / zemna byli: y oglądali iasność/
 ktoram ja miał zstoba pierwey / nieli
 świat jest stworzon. Poty są słowa S.
 Augustina. Tu iuż mi powiedz/ co

Przewodniká

za dzień on będzie/ ktory sie oświeci w domu twoim: iesli przeżywiesz w boiaźni Bŏżey gdy po dokonaniu biegu pielgrzymowania twego/ przydziesz z śmierci do nieśmiertelności: á na tym kresie/ gdzie sie insy bać poczynała/ ty pocznieš podnosić głowę/ iž sie przybliży dzień odkupienia twego. Wymidž troche (mowi S. Hieronim do Panny Eustochium) z ciemnice ciała twoo: y stánawšy v brony onego przybytku/ po tož sobie przed oczy zaptáte niniejszego vtrápienia. Powiedz mi co za dzień on będzie/ gdy naswietša Panna Mária ogarniona od Korow Pánien wjnidžie przeciwko tobie/ áby cie przyšla: kiedy tež sam Pá y Oblubieniec twoy/ ze wšystkimi Swietšmi wjnidžie na drogę mowiac: Powstań á pochwáp sie namilša moia/ piękna moia/ golebičko moia: iužci žima przemineta/ iužci dže y niepogody przestáty/ á kwiatki vžkazáty sie na žiemi našey. Jakoš tedy będzie wielka rádość/ kthora weźmie dušá twoia/ gdy oney godziny będzieš postanowiona przed Tronem oney prze-
nabtož

Luc 21.

Can. 2.

nabłogostawieńskej Trojce Świętej/
przez rece Angiotow Świętych: a z oso-
bną od tego/ktoremus bytá/iáko wier-
nemu strozowi/ w pokład záleconá: kie-
dy ten z inszymi wespolek/ będzie opo-
wiedat twoie dobre vezynki/ y krzyže/ y
vtrapienia/ktoreś vcierpiat dla Boga.

Pise Łukasz Święty / iż kiedy v-
marta ona święta Játmużnica Thá-
bitá/ wšyſtkie wdowy y vbodzy ogár-
neli Apostolá Piotrá Świętego vka-
zuiec odzienia/ ktore im czynitá: cym
wzruszony APOstol / prosit PANA
Bogá za ona tak miłosierna Pánia/ y
przez Modlitwy swoje przywrocit ja do
żywota. Což thedy za wesele poeżwie
dušá twodiá/ kiedy oni błogostawieni
duchowie wezma cie miedzy sie w po-
srodek: a postawiwšy cie przed NÁ-
gestatem Pánškim/ beda wychwalác
twoie dobre vezynki/ y wyliczác pozad-
kiem twoie iátmužny/ twoie Modli-
twy/ twoie posty/ niewinnośc żywota
twoiego znofenie krzywd/ cierpliwosc
w vtrapieniu/ powciegliwosc w rosko-
šách/ ze wšyſtkiem i inszymi cnotami/ y

Act. 9.
Święta
Játmu-
żnica Tá-
bitá.

Przewodniká

dobrymi uczynkami / ktoreś czyni? O
iaka radość osiągniesz oney godziny za
wszystko dobre / ktoreśkolwiek czyni!
a iako tam poznasz ważność y zacność
cnoty! Tam cztowiek poslušny będzie
powiedał zwycięstwa: tam cnota we
źmie swa záptate / y dobry będzie uczę
szon wedle swey zasługi. Nad to co za
wesele ono będzie / ktore osiągniesz: gdy
widzác się iusť w onym porcie tákowe
go bezpieczeństwa / obrociš oczy ná zę
glowanie / ktore przeminelo: y wyirzysť
náwátności iakiemis byt ogárnion / zle
rázy ktoreś przebit: y niebezpieczeństwa
od Pirátow Morskich y ich okretow /
przed ktorymis wiechat. Tam się spie
wa Piesń oná Proročka: By mie byt
Pan nie wspomogi / bytaby duszá mojá
w Piekle mieszkata: a zwłaszcza gdy
z támtad będziesz widział thát wielkie
grzechy / ktore ná každá godzinę bywá
ia ná świecie popetnione: thát wiele
dusť / ktore ná każdy dzień stepuia do
Piektá: a iako między ták wielką liczbę
ba stráconych chciał Pan Bog / abysť
był w liczbie zyskanych / y onych ná kto
re ták

Psal. 91.

te tak wielkie szczęście ma przypaść. Co
 za poćiechą będzie/nad to wszystko/wi-
 dzieć wesela y triumphy/ktore na każ-
 dy dzień bywaia czynione z nowa brzo-
 cia: ktorzy już zwyciężywszy świat/ y do-
 konawszy biegu pielgrzymowania swego/
 wchodzi aby byli koronowani z nie-
 mi. O iakie wesele będzie widzieć/á ono
 sie osadzaią one proznej stolice/ y budwie
 ono Miasto/ y napiarwuią mury onego
 zacnego Hieruzalem: z iakim wesotym
 obłapianiem ie przyjmuię wszystko ono
 zebranie Niebieskie/ widzac á oni nio-
 sa brzemiona tupow z Nieprzyiáciela
 zwyciężonego. Tam wchodzi z Rycerz-
 mi triumphuicymi thes y niewiasty
 zwyciężycielki/ktore z światem zwycię-
 żyły krewkość plemienia swego: tam
 wchodzi Panny / ktore śmierć podiely
 dla Chrystá Pána/ z dwoiákim trium-
 phem z ciata y z światá/ z wianeczkami
 z liliey y rozey na głowach swoich: tam
 wiele młodziencow y dziecięć/ktore zwy-
 czężyły młodość lat swoich rostopno-
 ścia y cnota / wchodzi na każdy dzień/
 aby wziali záptate czystości swey Pa-

Psal. 100

Przewodniká

Owoc
cnoty.

nieńskiej: tam náyduia przyiacioty swe:
tam poznawaiá Mistrze swoje/ y oyc
swoie: obtápiáia sie y mile witaia : y
biora winfowanie z takowego wescia
y z takiej chwały. Wiáto stódko sie tam
włusi owoc cnoty: áczkolwiek inšego
czásu zdáty sie byc gorzkie korzenie iey.
Mity iest cień po goracu południá /
mity iest zdroj podrožnemu człowięko-
wi sprácowánemu/ mity iest sen y odpo-
czynienie zmordowanemu sludze. A
przeto dáleko iest stódšy Swietym po-
koj po walce/ bezpieczeństwo po niebe-
spieczności/ y odpoczynienie wieczne po
sprácowaniu vtrápienia przestęgo.

Juž sie dokonáły walki: iuž niepotrze-
ba wiecey isc we zbroi obronna reka/
Exod. 13. ná práwa y ná lewa strone. Zbroyni šli
synowie Izraelscy do zemie obiecáney/
ale iáko icj dostáli: spuscili dzewcá swo-
ie/ y zložyli zbroie: y zápomniawšy ro-
šystkich boiáźni y rozruchow walki/ ká-
ždy pod cieniem swego winniká/ y pod
swymi drzewy / weselili sie z odpoczy-
nienia/ y z owocu mítego pokoiu. Juž
tam moga odpoczác ocy sprácowáne/
od vstá

Księgi pierwszej. 19.

od wstawiężnych czynności: już może
 estąpić z strazy wstawiężny stroj/ Ktory ^{Hab. 2.}
 stat iako wryty na miejscu obrony: już
 może odpoząc błogosławiony oćiec Je
 ronim/ Ktory złączał nocny ze dniami/
 bijąc swe piersi na Modlitwie/ mocnie
 walcząc przeciwko przeciwnym mocam
 Weża starego: już tam wiecey nieczuć
 strąśliwoey walki krwawego nieprzyjaz
 ciela: niemáia miejsca zdrady Weża
 złośliwego. Niedochoodzi tam wzrok
 iádowitego Bazyliśka/ ani tam będzie
 wiecey słyść kłykania Weża starego:
 ále tylko wdzięczny wiatrek Ducha
 Świętego / z widzenia chwaty miłego
 Boga. Tenci jest kraj pokoju y bezpie
 czeństwa/ położony nad wszystkie mi
 ejsce: do kad nie chodzą obłoki/
 ani burze ciemne z wiatry złączone.

O iako chwalebne rzeczy są o tobie po ^{psal. 36.}
 wiedziane Miasto Boże / Błogosław
 wieni (mowi Tobiasz) Ktoży cie miu ^{Tobie 13.}
 ia/ y wesela sie z twego pokoju. Duszo
 moia błogosław Pána: ábowiem wy
 bawit Hieruzalem Miasto swoje/ od
 wszystkich wścików. Błogosławiony ia

Przewodnik

bede/ iesli tego dostapi potomstwo ro-
dzaju mego/ aby widzato jasność Hie-
ruzalem. Brony Hieuzalem z Szafir
y z Smaragdum beda wyrobione/ y z dro-
gich kamieni bedzie zbudowan wszytek
okrag muirowiego. Jasnym Alabastrze
beda potozone rynki iego / a po wszyst-
kich vlicach bedzie spiewane Alleluia.
Bogostawiony P. Bog ktory ie pod-
wyżsyt/aby bylo Krolestwo iego w nim
na wiek wiekom. O wesola oycyzno/ o
stodka chwato / o Bogostawione to-
warzystwo: ktorzys beda thak fezesli-
wi / ktorzy sa wybrani dla ciebie? Zda
sie byc smiatosc zadac cie / ale zaden
iednak nie moze zyc okrom pozadania
ciebie. Synowie Jadamowi/ rodzaju
czowieczy mizernie zaslepiony y osuka-
ny/ Owieczki rozptoszone y bledne/ tocz
jest mieysce odpozynienia waszego. Za-
czymze biezycie? co czynicie? iako tra-
cicie thak wielkie dobro / wiaruiaac sie
maluczkiego vtrapienia! Jesli dla te-
go sa potrzebne vtrapienia/ tu was wo-
lam wszytkie vtrapienia swiata/ aby-
scie przyszly a vderzylty na mie. Spaz-
dnicie

Księgi pierwsze. 20.

Dniście na mie boleści/ zmordowania /
 niemocy: niechay na mie nálega vciški:
 niechay mie iedno przenásláduie/ niech
 nágába drugie: niech sie przeciw mnie
 sprzysiega wssytkie stworzenia: niech
 sie sstáne wzgarda tudzka / y zesromo-
 ceniem swiátá tego: niechay vstanie w Psal. 70.
 boleści żywor moy/ y láta moie ze ste-
 kaniem w ten obyčaj: ábych potym
 mogli odpoczynać dnia vcišku/ y záslu-
 żył wstąpić do onego ludu ochedożone-
 go y ozdobionego ta chwata. Idźże Abac 9.
 inż tedy teraz głupi miłośniku swiátá/ **S**lug
 szuka y tytułow y czci: buduy gmáchy/ y **B**Ożych
 páłace: rosprzestrzeniay granice y dzie- **z**acność
 dzieżtwá twoie: roskázuy iesli chceš kro-
 lestwom y Swiátom: przed sie nigdy
 przeto nie bedziesz ták wielkim / iáko
 namnieyszy slugá Boży: ktory to bies-
 rze/ czego swiát dáć nie może: y weseli
 sie z tego/ co ma trwać ná wieki. Ty
 z twoimi pompámi i bogáctwoj/ bedziesz **Luce. 16.**
 pogrzebion z bogaczem w Piekle: á on
 z ubogim Lázárem bedzie podniesion
 od Aniółow ná łono Abrahámore.

Przewodniká

O Metach piekielnych

Cap. 5.

Dość mogtá namnieysza część
tey záptáty wzruszyć serca nás
šse/ ábysiny iešče dáleko wies
cey czynili/ nišli Pã Bog roskázuie: ále
co bedzie/ gdy do wielkości tey chwaty
przydamy iešče wielkość meki/ ktora
ieš złośliwym nágotowana: Abowié
sie tu złośliwy niemože cieszyć/ mowiac:
Jesli bede z tym/ rošystká moia strátá/
nie wniesć do wesela Bozego: dáley nie
bede miał iáko chwaty ták y meki: áni
ieš żadna rzecz / ktorabych miał cier
pieć po śmierci. Nie ieš ták: ále musí
cie potkáć ieden ze dwojga stanow/ ták
bárzo roznych: ie albo mamy być towa
rzyšmi Anyołow / albo towarzyszyšmi
Duchow ztych: albo mamy krolowác
záwždy z Pánem Bogiem/ ábo záwždy
gorzec w Piele po Sadzie Pánškim.
Abowiem niemáš žádných pošzoda
kow między tymi dwiema rzeczami ško
nieczynymi. **W**štom Czysta/ który ieš
dozes

Swoia:
Fistá báz
zo rošny
po Sa=
dzie Dá
šškim.

dożesny: a niema mieysca/ iedno przed
 Sadem Pańskim) Toć są ony dwa ko-
 syki/ktore w figurze wkażat Pan Bog
 Hieremiašowi Prorokowi/ przed bro-
 nami Koscielnymi: ieden pełny fig do-
 brych/ y przeliś gobrych: a drugi fig
 ztych/ y tań barzo ztych: że żadnym oby-
 czaiem niemogły być iedzione. A thore
 znacza dwoie rozność person: iedne/
 nad ktorymi ma vzyć miłosierdzia/ iacy
 są Wybrani: drugie/ nad ktorymi ma
 vzyć sprawiedliwosci/ iacy są wsystcy/ li
 od tańki Bózey odpadli. A stan iednych
 iest tań szczęśliwy/ a on drugich tań nie-
 szczęśliwy / że żadnymi słowy nie może
 być wymowiona wielkość tych skonicz-
 nych rzeczy/ tań dalece od siebie roznych.
 Abowiem (pusciwšj na strone inše v-
 wazania) stan dobrych iest dobro pow-
 ſechne/ w ktorym sie zamykaia wsyst-
 kie dobra: a przeciwnym obycaiem/
 stan ztych/ iest złe powſechne/ ktory w
 sie zamknat y zagarnat wsystko złe.
 Ponieważ y to mamy wiedzieć/ że wsit-
 ko złe tego żywota/ iest złe osobne: a dla
 tego nie trapi wsystkich našych smy-
 D v

Hier. 24.

Stan
 błogoſt-
 wionych
 wsystko
 dobre w
 sobie za-
 myka.
 Sta po-
 tepio-
 nych za-
 myka w
 sobie złe



Przewodniká

flow / tylko ieden / albo niektóre : iako
to / abyśmy dali przykład na niemocach
cielesnych / widzimy : że iedną choroba
jest na oczy / druga na słuch / druga na
serce / druga na żołądek / druga na ży-
wot : także y inne podobne przypadła

Z Adne ści. Żadne zle z tych nie jest powszechne
zle w wszystkim członkam / ale osobne niektó-
rym ży- zym z nich : a wszdy iednąk widzimy / iaka
wocie meká z iednego tylko między tymi zle go :
nie jest y iako zła noc miowa / ktorakolwiek nie
powsze- moca z tych złożony : by też nie byto nic
chne. wiecey iedno bolezenie zebow. Ale day

Podo- ni takowoy trąsunek / żeby ktorykolwiek
bieństuo- cierpiat takowoy zle powszechne / żeby
od nie- mu nie zostawito ani członku / ani smy-
mocneg- słu / ani stawu / bez własney meki : ale
zietego- żeby iednego czasu wespotek / cierpiat
wszystki- nawietże bolezenie głowy / oczu / wśu /
mi bole- zab / żołądku / wotrob / serca / a iednym
ściami, słowem wszystkich członkow y stawow
swego ciała : a żeby tak lezał na tożu
rościagnionj ziety tymi boleściami / ma-
iac na każdy członek własnego a osobne
go káta : ten ktoryby tak cierpiat / co
rozumieś iakieby miał vtrapienie : a
coby

co by mogło być niedzielnego y mizer-
nieysze? Gdyby tak widział psa na dro-
dze cierpiacego / ziałaby cie boleść y lu-
tosć. A toć jest / bracie miły / (iesli iaktie
podobienstwo moze być weźynione) co
sie nie przez iedne noc / ale na wieki cier-
pi / w onym nieszczesliwym mieyscu. A
bo wiem iako źli wsiystkimi swoimi człon-
kami y smyslami obrażili P. Bogá / y ze
wsiystkich weźynili naczywie tu służbie
grzechom : tak sprawiedliwym sadem
Bozym jest postanowiono / aby tam wsi-
yстки byty mezone / ażeby każdy z nich
cierpiat swoie własna meke. Tam tedy
oczy nieuczciwe a cielesne / beda mezo-
ne straszliwym widzeniem Diabelskim :
Sluch rozmaitym zamieszanię głosow
y szkani / ktore tam beda bzmiec : Wo-
nia smodec nieznośnym onco plugawo-
mieysca : Wkufenie okrutnym głodem /
y pragnieniem : Dotykanię y wsiystki członki
ciata / zimnem y ogniem niewy-
cierpianym : mysl bedzie cierpiata / przez
wlepianie w nie boleści tak niniejszych /
iakt nadchodzących : Pamięć / przez wspo-
minanie rostosy przeminetych : Rozum
przez wważanie dobr utraconych / a

Dziysto-
bowá-
nie do
mał wle-
czynch.

Wsiystki
mysly y
czlonki
potepio-
nych bez
da miec
wlasna
mekę.

Przewodniká

złych przyszłych.

Te wielkość mać dawa znać Pismo
Bóże kiedy mówi: że w Piekle będzie
głód/ pragnienie / płacz/ y zgrzytanie
zab/ y miecz na obiedwie stronie ostry/
y duch zamieszania/ y inſe podobne rze
czy: przez ktore ſie znaczy / wielkość y
okrucieństwo ſtraſliwe mać one^o miey
ſcá. Tam też beda ony ciemności

zwierzchnie y wnetrzne na ciała na du
ſe/daleko ciemnieyſe niſli ony w Egi
ptcie/ ktore mogły być reka dotykane:
tam będzie ogień / á nie tak iáko tu/
ktory troche meczy/ y przedko meke ſwa
wykonywa:ale taki/ iáki przyſtoi one
mu mieyſcu: ktory niewymownie me
czy/ y nigdy mezyć nie przeſtanie. A
gdyż to ieſt prawda/iáko być moze/ że
by ci / ktorzy to wierza y wyznawáia/
mogli żyć tak niedbale y nieoſtrożnie:
A iákiey by trudności nie rad podiat
człowiek/ áby uſzedł iedne^o tylko dnia:
nákoniec y iedney godziny / ktoreyby
miał trwać w namnieyſzey tákiey me
ce? A iákoż przeto áby ſie wwiárował
wieczności mać/ á tak wielkich y pow

ſech

Bednich maż/ prze ktoreby cztowiek le-
 dwie od rozumu nie odszedł/ kiedyby ie
 gleboko wważał / nie chce podiać tak
 małej trudności (iako ta jest) okolo
 cnoty y pobożności. By wżdy miedzy
 takowa wielkością maż/ była iaka na-
 dzieia albo koniec / albo żeby mogli być
 cztowiek nieiako wżony/ iednakby była
 iakokolwiek pociecha/ ale nie jest tak :
 lecz we wśytkim y wśedzie/ sa tam zam-
 knione brony wśelkiego wżemia y po-
 ciechy. W cieśkościach tego żywota/
 zawżdy zostawa iakokolwiek przyczy-
 na nadzieie y pociechy : ktora niekiedy
 przynosi rozum/ niekiedy czas/ niekies-
 dy przyiaciele/ niekiedy to/ iż nie sami
 cierpimy przygod/ ale wiele towarzy-
 szow mamy : niekiedy aż nic/ ale wżdy
 pewność/ iż ma być koniec ktoryżkol-
 wiek cieśkości: ale w tym samym zym/
 tak sa zamknione wśyżtki drogi/ y zata-
 rasowane wśyżtki forty pociechy: iż z ja-
 dney strony nie moga nedzmi czekać za-
 dne lekażstwa/ ani z nieba/ ani z ziemie
 ani z przesztych rzeczy/ ani z niniejszych/
 ani z przysztych/ ani z żadney infey stro-
 ny: ale ze wśyżtkich sie zda/ iakoby byty

Nadzieie
 ia koniec
 y wżenia
 żadnego
 nie be-
 dzie na
 wielk.

Przewodniká

wypuſzczone ſtrzały: á że wſyſtko ſtwo-
rzenie ſprzyſiegło ſie przeciwko nim/ y
oni ſámi ſa okrutni przeciw ſobie. Toć
to ieſt ona teſknoſć/ o ktorey ſie lámena-
tował nieſzczęſny mowiac: Ogárnęty
mie ſtekánia ſmierci/ á boleſci Piękiel-
ne w koto mie obegnáły. Abowiem ná
ktorákolwiek ſtrone obroce oczy moie/
záwždy widza przyczyyny boleſci / á zá-

Matt. 25.

dney poćiechy. Weſty/ powiáda E-
wángeliſtá/ Pánný/ ktore były zgotó-
wáne/ do Pálacu Oblubienicowego: á
wnet ieſt zámkniona fortá. O zátaráſo-
wánie wieczne: o zámknienie nie ſmier-
telne: o forto do wſyſtkiego dobra: iuż
ſie nigdy wiecey nie otworzyſ: iáťoby
iáſniey był rzekł: Zámkniona ieſt fortá
odpuſzczenia / miłóſierdzia / poćiechy/
przyczyyny / nádzieie / láſki / záſlugi / y

Exod. 16.

wſyſtkiego dobra: Przez ſeſć dni á nie
wiecey zbiera ſie mánná: á ſiódme-
dnia / ktory ieſt odpoczynienia/ to ieſt
w Sobote/ nienáyduie ſie. A przeto bez-
dzie záwždy poſcił/ kto ſie w czas nieo-
pátrzy. Młowi Mędrzec: Prze boiaźń
zimná niechciał lemiwy orać: á przeto

Prov. 20.

bedzie

będzie zebrał lecie/ a nie dać mu. A
 na drugim miejscu: Ten/ Który zbiera PROU. 10.
 lecie/ jest syn mądry: a ten/ Który na
 on czas spi/ jest syn zesromocenia. A co
 za wietrze zesromocenie być może nad Bogacz
w Piekle
 to / Ktore cierpi on niedźny Bogacz ta
 Komy: Który odrobinami chleba/ Ktore LUCA 16.
 iemu padały z stołu/ mogł kupić bogac
 two Krolestwa Niebieskie^o: a iż niech
 ciał dać tey niedze/ przyśbedł w takie w
 bostwo/ iż prosił y prosił zawsze iedney
 tylko Kropie wody/ a nie bywa mu da
 na: Kogo nieporuży oná prośbá tego
 niešťczesnego/ Który wota: Oycze Abrah
 mie/ miej lutość naderina/ a posli Ła
 zará aby omoczył koniec palca w wod
 dzie/ a dotknął języka mego/ abowiem
 mie meży ten ogień. A co mnieyszego
 nad to mogło być prośono? Uieśmiat
 prosić beczki wodj: ani mnieyšej rzeczy/
 to jest aby wśystke ręce w wodzie omo
 czył: a co ieścze dziwnieyše^o/ ani by wś
 systek palec/ ale tylko sam koniec pala
 ca/ abj mu dotknął języka: a przed sie mu
 yto nie jest pozwolono. Skąd widzisz/
 iako jest zlosliwym zamknioná fortá
wśystk

Przewodniká

wszystkicy poćiechy/ á iáko iest od nich
powsechne oddalenie wśelakie^o wżes
nia: ponieważ i to przynamniemy niemo-
że być odzierzano. A zgotá gdziekolwiek
oczy obroca/ dokadkolwiek rece ścia-
gna/ żadney poćiechy nie nayda/ by też
namnięysza bytá. A iáko ten/ktory to-
nie w morzu/ iuż w wodę gtebożo po-
gráżony / kthory nie nayduie gdzieby
mógł nogámi stánać / álbo sie oprzec/
y rościaga często rece ná każdá strone
prożno: ták sie sstanie niesześliwym/
kiedy beda tonać w onym morzu ták
wielkicy nedze / kónaiac á záwždy sie
z śmierciá prácuiać: á nie beda mie-
ti żadney podpory ani poćiechy/ gdzie-
by mogli noga stánać. Toć tedy iest
nawietśa meká / ktora ná onym nie-
szczęsnym mieyscu cierpia. Abowiem
by te meki miały trwáć do pewnego iás-
kiego czasu náznáczonego/by też sto tys-
siecý lat / álbo po dwa kroc sto tysiac
millonow lat / iednakby bytá nieiáká
poćiechá: ponieważ żadná rzecz nie iest
doskonale wielká/ktora ma kóniec: ále
nie iest ták: y o wśem ych meki zárowne

Podob-
ieństwo
od toná-
cych w
morzu.

W meki
Dieliel
ne nie-
kóniejo-
ne.

Księgi pierwsze. 25.

ida z wiecznością Boga / a wieczność
 ich niedze z wiecznością chwaty mitego
 Boga. Po ki Pan Bog będzie żył oni
 beda vmierac: a gdy Pan Bog przestaje
 nie tym być czym jest / tedy oni przestają
 na tym być czym są. O żywocie śmierć
 telny / o śmierci nieśmiertelna: niewie
 iako cie mam zwac / iesli żywotem iesli
 śmiercia. Jesli jest żywot / iako zabije
 ias? iesli śmierć / iako trwasz? Nie bez
 de cie zwat ani tym / ani owym: po
 niewasz w tym ani w owym / niemasz
 zadnych rzeczy dobrych. W żywocie jest
 odpoczynienie / a w śmierci jest koniec:
 ktorej jest wielkie vlenie kazdemu vtra
 pieniu. Ty niemasz ani odpoczynienia /
 ani konca: cozes tedy jest? Jesteś zte
 żywotha / y zte śmierci: a borwiem od
 śmierci / masz meke bez konca: a od ży
 wota / wieczność bez odpoczynienia.
 Stupit Pan Bog żywot y śmierć z do
 brego / ktore w sobie miaty: a zostawit
 w tobie to / co zostawato na kazn ztoslis
 wym. O gorzkie lekarstwo: o przykry sy
 ropie kubka Pańskie: z ktore beda pic /
 wfyscy grzesiacy bez pokuty na ziemi. Psal. 74.

W Die
 Ple ani
 śmierc
 ani ży
 wot.

Dleto
 zte ży
 wotha
 zte
 śmierci

Przewodnik

Alle to przedłużenie a wieczność/
chciałbych ja/ Bracie miły/ abyś tros
szkę sobie rozmyślił / a nie zarazem go
potknął : ale iako czyste zwierze/ dobrze
w myśli twej y rozumie zejwał. A że
bys to lepiej mogł wżynić / rozmyśl so
bie vtrapienie/ktore zwykł ciepiec nie
mocny iedney zley nocy : a zwłaszczá iea
śli go ściśła iaka wielka bolesć / albo
iaka wielka niemoc. Przypátrz sie te
mu/ iako sie wiele kroć przewraca ná
tożu: iako sam w sobie vpoкоїć sie nie
może : iako mu sie zda długa noc ona :
liczy wśyſtki godziny/ a iako mu sie ka
zda długa widzi : a wśyſtko to iednak
przetrwa/ oczekywaiać tylko poránku/
ktory máta moc ma ku vzdrowieniu iea
go niemocy. A iesli sie to nam zda za
wielkie vtrapienie: iakoż tedy ono be
dzie oney nocy wieczney/ ktora nie ma
świtania / ani oczekywa oświecenia
dnia przysztiego? O ciemności gteboła:
o nocy wieczna : o nocy przekleta przez
vsta Boże y Swietych iego/ ktora prá
gnieś swiátlosci/ a nie ogladaś iey/ a
ni zorzey ná switaniu. Tuz tedy tuz

Dodo
bieństuo
od nie
mocueg/
ktorej cie
pi vtra
pienie iea
dhey no
cy:

Noc wie
cznaprze
Netha
przez ś
witania

obacz

obacz/ co za meka to jest żyć na wieki w
 takowey nocy/ będąc potojonym nie na
 miękkim toju/ iako leży niemocny: ale
 w piecu tak straszliwych płomieniow?
 Ktore ramięna beda mogły zmieść tak
 ciężkie ognie? Ktore serce się nie spada
 od wieczności oney meki? Kto z was
 (mowi Pan Bóg przez Proroká) będzie

Es. 33

mogł mieścić z onym ogniem pożyraia
 cym/ y żyć z onym wiecznym paleniem?
 O iakoz to rzecz straszliwa: Jesli iedno
 włożyc koniec palca na wogl rospalo-
 ny tak długo/ iakoby Ave Maria zmo-
 wit/ zda się rzecz nieznośna: coż będzie
 trwać wiecznie z ciałem y z duszą gorą-
 iac w onych ogniach tak żywych? zwa-
 szać iż ten żywota ninieyszego ogień y
 meki do onych przyrownane/ nie są ie-
 dno iako malowane. A iestże/ proste cie/
 rozsadek na ziemi: miałali ludzie rozum?
 rozumiećali co te słowa dawają rozum-
 mieć? wierzali/ żeby to byty básni Po-
 etow? myslali/ że ich to dotyczy/ czyli że
 się to dla innych mowi? Żadna rzecz z
 tych nie może być rzeczena/ ponieważ
 wota w swojej Euāgeliey ona wieczna

Dodo-
 bieństuo
 od wa-
 glá ro-
 spalone-
 go.

Przewodniká

Matt. 24. Prawda mówiac: Niebo y ziemia przemina / á słowa moje nie przemina.

O powinności ktora ná sobie
niesiem / ábysmy służyli Panu
nášemu zá wziete dobro
dzieystwá. Cap: 6.

Dzisie sie podobno komu zdáto
zá niepotrzebna / kładc tu tak
wiele wywodow / ku utwierdze
niu tego co siny przelożyli / y ukazaniu /
že rzecz tak swieta / iako iest droga cno
ty iest przystoyna : ale sie to nie dzieie
w then obyczay / aby cnota wywodow
potrzebowáta / áni žeby to rzecz byta
watpliwa : ale iz iest wielka złość serca
nášego / á ktemu mocni nieprzyiaciele /
ktorzy walcza przeciw temu dobremu
á tak sie godzi / aby też byty wielkie o
brony / ktorýmiby sie im odpárto. A
przeto ku wietšemu utwierdzeniu tey
spráwy / będzie rzecz słušna / položyc tu
wielka powinność náše / ktora ná sobie
mamy ku službie mile^o Boga : nie tyl
ko dla

To dla tego / czego sie od niego nadzie- Dowina
 wamy / y onego czego sie boimy : ale te; ność na
 dla tego / cośmy wziali. Abowiem iesli ść ku
 wszystkie stworzenia z przyrodzenia mi- służbie
 twia tego / ktory im dobrze czyni : iesli Bożey,
 wszystkie aż do niemych zwierząt / znają
 swoje dobrodzieie : iesli Zakon wdziecz-
 ności jest tak mocny / że kładzie pod swe
 stopki iarzmo na koniec y Tygry / y
 Lwy / y weże : iako ia bede okrutnieyszy
 nad wszystkie dziczyne / niechcac mito-
 wać ani wyznawać tego / ktory mi tak
 wiele dobre^o uczynił : Coż jest we mnie Dobro
 y okolo mnie / coby nie bylo wszystko do- dziej-
 brodzieystwo milego Boga : Tys Pa- stwa Bo
 nie stworzył dusze moie / na wyobra- że prze-
 zenie y podobienstwo twoie : tys spoit stwo cżto
 ciało moie / y przychedożytes taka ro- wieko-
 zmaitość i y cudności cżonków / y wi przy-
 sinystow / i; dobrze znać z misterstwa rodzone
 tey sruki / izes ty ia wyprawił. Potym
 czegokolwiek bylo potrzeba do zachow-
 wania dzieła twego / wszystko raczyś
 czynić. Opaczność twoia wstawicżnie
 mie rządzi : rece twoie dzierza mie : słu-
 ży mi twoie stworzenie : twoie potarmj

Przewodnik

mie tuż: lekarstwa twoje wzdrowia-
 ja mie: Niebiosi twoje sprawuja mie:
 Aniołowie twoi strzegą mie: mądrość
 twoja weź mie: miłosierdzie twoje o-
 patruje mie: cierpliwość twoja znosi
 mie: a na koniec cokolwiek ma/ jest two-
 dobro y miłosierdzie twoje. Kto mi da-
 wa istność która mam/ iedno ty: kto
 rysz jest źródło wszelkiej istności: Kto
 mi dawa żywot którym żywe/ iedno ty:
 przez którego wszystkie rzeczy żywa: Kto
 mi dał rozsadek y rozum/ okrom ciebie:
 Ktorysz jest światłość iasności wiecz-
 nej: Czegoż tedy słusnie nie będzie
 miał weźnić człowiek dla tego / który
 wszystko dla niego weźnił: przez wszy-
 stek człowiek nie będzie onemu służył:
 który go wszystkiego weźnił: y wszyst-
 kiego zachowywa/ y którego opatrzo-
 ścia wszystkie bywa rządzon: A iesli mu
 to jest powinno za dobrodzieystwa/ kto-
 re pochodzą z przyrodzenia: co będzie
 powinno za te / które z łaski pochodzą:
 Jako mu zapytają / że między tak roz-
 maitymi nacyami y narody niewierny-
 mi / które są na świecie/ ciebie sobie
 obrat:

Dobro-
 dzieystwa
 łaski.

obrat: y weźnił cie Chrześcijaninem / y
 omył cie ona woda ktora wyplynęła z
 tego nadroiszego boku: y na ten czas cie
 przywtafięzył za syna / y dałci wsiyskie
 te ozdoby / y kleynoty / ktore ku temu
 dostoięstwu byly potrzebne: Lecz po
 stráceniu thego pierwszego dostoięs
 stwa / ktoby mogł wymowić / z iáko
 cierpliwoscia cie znosil / gdys zgrzeszył:
 iákimy oczyma ná cie pátrzył / gdys ty
 nań nie pátrzył: iáka miłoscia cie oczę
 fiwat / gdys ty przedluzal náwrocenie:
 y iákoć wiele náchnienia posytał / ábys
 sie do niego náwrocil: Opuścjam in
 fe dobrodzieystwa y Swiatosci / ktore
 postanowil dla zbawienia thwego / y
 wiele inych ták podobnych: ále sie ies
 dnáć nie moze zamileżec ona táska nád
 táskami / y Swiatosc nád Swiatosciami
 mi: dla ktorey chciał Pan Bog mie
 skác ná ziemi z ludzmi / y dáwac sie im
 ná każdy dzien ná lekarstwo y ná posi
 lenie. Jeden raz byl ofiarowan za nas
 ná Krzyżu / ále tu bywa ofiarowan ná
 każdy dzien ná Oltarzu za grzechy ná
 fe. Kiedykolwiek (mowi) to bedziecie
 czynić /

Swiato
 tość nád
 Swiato
 ściami
 Sakra
 mentu
 Páńskie
 go.
 Ofiara
 ciała y
 Krwie

Przewodniká

ná Olta czynić/ czynicie to ná pámiatke moie.
 130. O pámiatko zbawienia: o iedyňa Ofia
 Luc 22. ro: O wdzięczna Hostio/ Chlebie żywo
 1 Cor. 11. tá/ słodkie posilenie/ Krolewstá potrá
 wo/ y mámmo pełna wśelkiey słodkości.
 Kto cie będzie mogł doskonałe chwá
 lić: Kto godnie przyymować: Kto przy
 stoynie cześć wyrządzać: Ustawa dus
 śá moia rozważáiac y rozmyśláiac so
 bie w tobie y o tobie: nie może moy ie
 zyk mówić o tobie: áni może/ iáťobych
 prágnať/ wypowiedzieć wielmożności
 twoiey. Aby to dobrodzieystwo było
 tylko pozwolone niewinnym á czystym/
 iesseżeby dar był nie przepięcony: ále
 co mam rzec / iť ktorým obyćziem ch
 ćiať sie tym vyezyc/ takowynize sie ob
 wiazat przechodzić przez rece wielu
 złych slug: ktorých dusze są przybytki
 Szatáńskie / á ćiaťá ich naczynia plus
 gástwá y grzechow. A przed sie mimo
 to wśystko / aby náwiedzit y pociesyt
 przyiacioly swoie / przyzwala aby był
 od nich dotykán y podeymowan plugá
 wymi reťomá / y przyymowan ustami
 zlosliwymi / y pogrzebion w ich smier
 dzacych

¶ Niew
 dziecz
 ność dá
 ru wiel
 kiego.

dzających cielech. Jedno raz było przedane Ciało iego / ale w tym Sakramencie jest przedano tysiąc tysięcy razy: raz iedno było zhańbione y zesromocowane w iego świętey mece / ale tysiąc razy na Ołtarzu: raz iedno było widziano zawieszone między dwiema łotry / a tysiąc razy tu bývá widziano w reku grzechem pomazanych. Ale co nad to wszystko powiem / o oney nawyższej łasce y onym nawyższym dobrodzieystwie odkupienia naszego. Niechay cie / Panie / chwala Ciebieśa y Angiotowie: niechay zawždy wystawiaia dziwne sprawy twoie. Coś za potrzebe miał naszego dobra? albo coś za škoda przychodzi z naszego złego? Jesli bedziesz grzeszył / mowi Job / co mu złego uczynisz? a gdy sie złości twe rozmnożają / co mu tym ubliżysz? A iesli dobrze bedziesz czynił / co mu tym przyuczynisz? albo co on bedzie mógł wziąć z reku twoich? Onć jest Bog tak bogaty / y tak prozny wszystkimiego złego / y tak mady y mocny: że iego bogactwá / moc y madyś / ani może vrosć / ani być wietśa nad to /

Dobro
dzieśtu
odkupie
nia.

Iob 35.

Przewodniká

czym iest: tak iz ani przed stworzeniem
swiata/ ani potym nie iest wietrza ani
mnieysza nad to/ czym zarozdy byta: a
ni prze to by tez Angiotowie wfyscy y
ludzie byli zbawieni/ y chwalili go/ iest
dostoinieyszy: ani tez by wfyscy byli po-
tepieni/ y bluźnili go/ iest mniey chwa-
lebny. Ten taż wielki Pan nie z po-
trzeby ale z miłości/ gdysmy byli nieprzy-
iacioty y zdraycami iego/ raczyt sklonic
niebiosá wielmoznosci swojej/ y sstapic
na to mieysce wygnania/ y wziac na sie
wfyskie dlugi y winy czowiecze/ y cier-
piec za nie nawietse meki: ktore nigdy
na swiecie nie byty cierpiane/ ani cier-
piane byc moga. Dla mnieš sie/ Pa-
nie/ narodzil w stáyni: dla mnieš byl
potozon w zlobie: dla mnieš byl obrze-
zan osmiego dnia: dla mnieš vcietał do
Egiptu: y dla mnieš nakoniec iest prze-
śladowan/ y nie vejezon niezliczonymi
obyczáyni lekkošci y zesromocenia: dla
mnieš pošcit: dla mnieš trwat w czuy-
nošci na Modlitwach cáte noci: dla
mnieš taż w.ele chodził: dla mnieš sie
pošcit: dla mnieš kázał/ ptałat/ y sko-
stował

Miłość
D. Bry-
śia prze-
śto grze-
śnym

Stowales wſzystkiego złego (ktorem ia
 zaſłuiyt za moie wyſteptki) niebedac wi-
 nowatym/ ale niewinnym/ y ieſzcze o-
 demnie obrażonym. Dla mnieſ náko-
 niec był poiman y związan/ opuſzczon/
 przedan/záprzan/stáwion y przed
 nimi potwarzon/policzkowan/sromos-
 con/zepłwan/násmian/biczowan/ná-
 śmierc ſkazan/vkrzyżowan/bluźnion/
 włoźnia przebodżion/ y nákoniec v-
 márt/ y pogrzebion. A czymże ia bede
 mogł záptácić/ nie mowie to wſzystko
 dobrodzieyſtwo/ ale namnieyſza kropic-
 kowie/ ktorás raczył dla mnie wylac?
 Jáko ieſt rzecz podobna tego nie mito-
 wac/ktory mie ták vmitował/ ták mie
 ſukał/ y z ták wielka praca raczył mie
 wybawic/ y ták droga zapłata odku-
 pic? Mowi Zbawiciel: Jeſli ia bede ioānis 13
 podnieſion od ziemi/ wſzystko do ſiebie
 wciągne. Ktora moc? Którymi tans-
 cuchami? Moca miłości y tancuchas
 mi dobrodzieyſtw.

Oſee 12
 Mowi Pā przez Pro-
 roká: Powroſkami Já-
 dámos Oſee 12
 Naſ rozumieć dobrodzieſ-
 twá/ktore w dziele wſietych
 z plemienia Jodámowego

Przewodnik

wczynić racyt: á zwołać ją dąmowymi wciągnie
miłość / która się da: roz- ie do siebie / y zwiastá
piac y przybić na drzewie mi miłości.
kryżá s. wóciele swym nas-
wielšjm.

A ktoż nie będzie wciągnion tymi po-
wrostkami: á ktoż się nie da wwieźć ty-
mi łańcuchy: ktoż nie będzie zwycięzon
táń wielkimi dobrodzieystwy: Jesli ies-
dná kropia wody pádając wstawicznie
ná kámiień zwykłą tñ przebyć: iáko nie
beda miáły mocj rzeki táń wielkich do-
brodziestw / áby przebyły serce moje?
Jesli / okrom inych rzeczy / ná koniec y
ziemiá wrzucona w ogień / obraca się
w ogień: iáko nie będzie gorzáto serce
moje / táń wielkim ogniem miłości o-
gárnione? Jesli tedy jest táń wielka
wina / nie miłować tego Pána: iáka be-
dzie wzgardzáć go / y obrazáć go / y tá-
mac Przykazanie iego? Jáko mozesz
mieć rece / ábyś obrazit ony rece / które
táń byty sęzdrobliwie przeciwko tobie:
je się áż ná Krzyż za cie przybić dáły?

¶ Drzy
Kad mi-
łości do-
brodzie-
iá sweg.
Gene. 39.

Kiedy ona zlá niewiásta podwodzi-
lá Swietego Patriárche Jozephá / áby
zdrádzit Pána swego: bronit się iey sę

wiety

colety młodzieniec tymi słowy: Obacz/
 że Pan mój położył wszystkie majątność
 swoją w rękę moich/ okrom ciebie żony
 swojej: iakoż ja tedy będę mógł popet-
 nić taką wielką złość przeciw niemu/ y
 zgrzeszyć przeciw Panu memu? Jakoż
 by rzekł: Gdyż mój Pan jest taką do-
 brodliwy/ że położył wszystko/ co ma/
 w rękę moich: y taką mi wzięć y wwa-
 żył/ zwierzył mi wszystkiej majątności
 swojej: iako ja będę mógł/ będąc zwi-
 zany taką wielkimi łańcuchj dobrodzieys-
 tw/ mieć rece ku obrażeniu takowego
 Pana? A nie dosyć miał rzec: Nie go-
 dzi mi się wżynić: Nie jest rzecz słu-
 sowna obrazić go: ale/ iako go będę mógł o-
 brazić? dawaiać znać/ iż wielkość do-
 brodzieystwo/ nie tylko odeymwie wola/
 ale też iakoś y moc y podobieństwo ku
 obrażeniu dobrodzieia/ zwiezuie czo-
 wiekowi rece y nogi/ aby żadney rzeczy
 niemu przeciwney wżynić nie mógł. A
 jeśli ony dobrodzieystwa zasłużyły taki
 wzgląd y wdzięczność: co zasłuży do-
 brodzieystwa miłego Boga? On cza-
 towieł położył w rękę Jozephowych/
 cołola

Przewodnik

cokolwiek miał: Pan BÓG położył
w rękę twoich / cokolwiek ma. Już
obacz co Pan BÓG ma / iako daleko
wiecey niżli on miał: przeto tymes ty
wiecey wziął / niżli on był wziął.

A jeśli nie tak: powiedz mi / proszę cie /
co dobrego ma Pan Bóg / czego by nie
położył w rękę twoich? Niebo y Zie-
mie / Słońce / Miesiąc / rzeki / morze /
ptaki / ryby / drzewa / zwierzeta / a na-
koniec wszystko cokolwiek jest pod Nie-
bem / położył w rękę twoich: a nie tylko
co pod Niebē / ale też co jest na niebie:
iako chwata / bogactwa / roskosy / Ana-
giotowie / y Świeci którzy tam są / służą
za pożytkowi twemu. Wszystkie rzeczy

1. Cori. 3.

(mowi Apostoł) są wasze / bądź to Pa-
wet / bądź Apollo / bądź Piotr / bądź
Świat / bądź żywot / bądź śmierć / bądź
rzeczy ninieysze / bądź przyszte / wszystko
jest wasze: ponieważ wszystko służy po-
żytku waszemu. A nie tylko ono co jest na
Niebie / ale też y sam Pā Nieba wydał
się tysiacem obyczajów dla nas: wydał
się za oycą / opiekuną / Zbawiciela / za
mistrza / za odkupienie / za podpore / za

lekarz

lekarstwo / za zapłatę / y za wszystkie rze-
 czy. Ociec dał syna swego / Syn zaśluzyt
 Duchą Świętego / a Duch święty spira-
 wuje w nas / iż zaśluguiemy samego
 Oycę / od którego pochodzi wszystko do-
 bro. A iesli ten Ociec / mowi Apostol /

Rom 8.

dał nam własnego Syna / (nad który
 dar nie mogli nam wietszego dać) iako
 z Synem wszystkich rzeczy wespotek nie
 da. A iesli to iest prawda / ze cokolwiek
 ma Pan Bog / potożył w ręku twoich /
 gdyś cie tak ze wszystkich stron spowi-
 nowaćił / y związał tak wielkimi do-
 brodzieystwy: iako; iest podobna / abys
 miał rece ku obrażeniu tak hoynego y
 miłościwego dobrodzieia. Jesli iest tak
 zła rzecz / nie być wdziecznym tak wiel-
 kich dobrodzieystw: a coż przydawać ku
 niewdzięczności wzgardę y obrażenia
 dobrodzieia swego. Jesli on młodzie-
 niec znalazł sie tak związanym / y niemo-
 cnym ku obrażeniu tego / który był dał
 w rece iego wszystkie dom swoy: iako ty
 masz site y serce ku obrażeniu tego / któ-
 ry niebo y ziemię y sam siebie potożył w
 ręku twoich. O iakos daleko niewdzie-
 czniey

Przewodniká

cznieyſzy/ niſzli nieme bydletá : dáleko
ókrutnieyſzy/ niſzli dzikie zwierzetá: dále
leko nieczuynieyſzy/ niſzli wſyſtkie rze
czy nieczujne: ieſli nieczuieſz tak wielkie
zlego? Abowiem ktore zwierze / ktory
Lew/ ktora Tigra/ ſmiałá kiedy ſle w
czynić temu/ ktory iej dobrze czyni?

Miłość
pſá przez
ciw Pa=
nu.
Amb. Li.
6. Hex. Ca
pit. 4.

Piſſe Swiety Ambroży/ że ieden pies
ſtat cała noc wyiac y ſkowyczac nad
ſwoym Pánem umárlym: á gdy przyſto
wiele ludzi ráno widzieć go/ á miedzy
niemi y ten ktory go był zamordował/
wnet pies ſkożył nań / wkażuiac wine
ſłoczyńce onego. A ieſli pſi dla trochy
chleba takowa miłość y wiara máie
przeciw Pánom ſwoim: iáko ty bedzieſz
tak nierodziecznym/ iżby ſie w ſakonie
rozumu y ludzkoſci miał dáć pſu zwy
cieżyć? A ieſli ono bydletá ſie gniewá
to ná tego/ ktory zabił Páná iego: iáko
ſie ty nie bedzieſz gniewał ná ty/ ktorzy
zamordowali Páná twego? A nie ſac
ini ktorzy go zabili/ iedno grzechy two
ie. Teć były/ ktore go poimáły: teć go
ſwiazáły/ y ubiczowáły/ y przybiły ná
Krzyż : ponieważ káto wie nigdyby tey
mocy

Grzechy
náſe P.
Briſtá v
meczyły.

mocy byli nie mieli/ by grzechy twoie
 mocy im byty nie dodały. Czemuż sie
 tedy nie zgniewaś na tego tak okrutne-
 go mejoboyce / ktory odiał żywot Pa-
 nu twemu? Czemu widzac go umar-
 te? przed toba/ y dla ciebie/ nie wroście
 wtobie wietża miłość ku niemu: a nie-
 nawisć przeciwo grzechowi / ktory go
 zamordował? A zwłaszcza wiedzac / iż
 wszystko to cokolwiek na tym Swiecie
 czyni/ mówi/ y cierpiat/ nie dla czego
 inego/ iedno aby w sercach naszych wro-
 sła nienawisć przeciwo grzechowi/ a że-
 byśmy gi sobie obrzydźli: dla tego/ aby
 grzech umorzył/ umrzeć raczył: a żeby
 mu przybił rece y nogi / dopuścił swoje
 przybić. Czemuż tedy ty chcesz w niwecz
 obrocić wszystkie vtrapienia / y poty
 Chrysta Pana/ chcesz zostać w tojże nie-
 woli/ z ktorey cie on Krwia swa wy-
 bawit? Jako nie drzyś na samo imie
 grzechu: ponieważ że Pan Bog czyni
 tak wielkie rzeczy / aby ij skąził? Co
 wiecey Bog mogt vczynić/ aby ludzie
 od grzechu odwiodł/ nád to: iż sie dał
 przed wszysthymi na Krzyżu rościas-
 gnąć?

Przewodniká

gnać? I ktożby śmiał Pána Boga obra-
zić/gdyby widział Ray y Piektó otwo-
rzone przed sobą? á bez pochyby iest
wietřa rzecz widzieć Boga przybite-
go ná Krzyż / niźli to wřystko. A ták
kto sie prze ták wielki wężyneń niepo-
uřy/ niewiem ktoraby rzecz ná świećie
była/ ktoraby go poruřyc mogła.

O inřych wiele dobrách / ktore
tu ná tym świećie z cnota spo-
tem ida. Cap. 7.

A Jeslibys rzeķt / że the wřystkie
rzeczy przerzeķzone y dobre y źle/
tylko sie ná przyszly czas obiecua-
ia: á iź prágnieř widzieć co iákiego
teraz coby wzruřyło serce twoie / (po-
nieważ bářziey nas ruřáia rzeczy/ktore
sa przed oczymá) y w tym wężynie dosyć
żadzey twoiey. Abowiem chocia Pan
záchował lepsze wino / y lepsze potráwy

Dobra ná koniec bántetu: iednák przeto nieo-
ktore D. puseķa swych / áby mieli táknać albo
Bog ra- głod cierpieć ná tey drodze. Abowiem
czy dá- on wie dobrze/żeby niemogli tym oby-
wać řu- cziem

czaiem na niey wytrwać. Przeto rzekł do Abrahama: Nie бой sie Abrahama/ bom ia iest obrońca twoim/ y zapłata twoia bärzo wielka. Dwie rzeczy mu obiecat w tych słowach: iedne/ ni nieyszego czasu: to iest obrone y pomoc we wszystkich potrzebach żywota tego: a druga na przyszly czas/ to iest zapłata chwały/ ktora sie zachowywa do drugiego żywota. Ale iako iest wielka pierwsza obietnica/ y iako wiele obyczajów doby y łask w sobie zamyka/ tego nie może nikt wyrozumieć/ iedno ten ktory z pilnością czyta Pisma święte: ktore żadney rzeczy częściey niepowtarzają a ni wystawiają iako wielkości łask/ tego dności / y dobrodzieystwa/ ktore Pan nasz obiecuie swoim w tym żywocie.

gomswo
im wtjm
żywoćie.
Gene. 15.

Pismo s.
co nam o
kazuje.

Psal. 22
Psal. 90
Psal. 17

Deut. 25

Czytaj Psalm: Pan mie rządzi. Czytaj: Kto mieszka w wspomozeniu naszym wyiszego. Czytaj: Będzie cie miłował/ Panie/ mocy moia. Czytaj błogosławienstwa y storzeczeństwa w piatych księgach Mojżesowych: czytaj náko-
niec wszystkie Stary y Nowy Testament: a obaczysz iasnie/ iakie rozmaite

Przewodniká

dobrá y łáski sa obiecáne spráwiedliwym w tym żywocie. Stuchay/ co mówi Sálomō w swych przypowieściach o tym: Błogostáwiony człowiek/ ktory náleží mądrość. Abowiem droższe jest

Prover. 3. Dożytek dostąpienie iey/ niżli wśyſtki skárby srebra y złotá napřednieyszego: wáżnieysza jest/ niżli wśyſtkie bogáctwa swiáta: y wśyſtko/ czegokolwiek może požádać serce ludzkie/ nie może być z nim porównano. Długosć dni jest w práwey ręce iey: á w lewey/ bogáctwa y chwála: drogi iey sa drogi sličné / y wśyſtki smysły sa spokojne: á drzewo żywota/ prze cy wśyſtki/ ktorzy iey dostáli: á ten/ kto ia do końca zachowa/ będzie błogostáwiony. Patrzzę tedy/ synáezku mój / ná Zákon BŌży/ y ná rády iego. Abowiem to będzie żywot dusy thwoiey / y słodkosć wstom twoim. Ná on czas poydzieś bezpiecny po drogách twoich/ á twoie nogi nie nayda o cobś sie vdeżyty. Jesli będzieś spat/ nie będzieś sie miał czego bać: á iesli będzieś odpoczywat / będzie sen twoy spokojny. Táč tedy jest/ Bráćie

śty

8ku/ stódkóść y odpoczynienie drog do Drogi
 brych. Lecz oney/ ktora ida zlostliwi/ przykłere
 obacz iáko rozne vpominki im dawá zlych.
 Pismo. Vpadek y nieszczescie iest w dro Psalm. 11.
 gách onych/ á nigdy nie widzieli coby
 zá rzecz byta droga pokoiu. A ná dru
 gim mieyscu mowi Ecclesiastik: Dro Eccle. 11.
 gá zlostliwych/ iest petna kámieni: á ná
 koniec dnia ostatecznego iest im nágo
 rowáne Piektó ciemności/ y meka.
 A zázi sie tedy widzi dobra zámianá/
 opuścić droge milego Boga/ zá droge
 Swiátá tego: gdyt tak wielka iest roz
 zność iedney od drugiey/ nie tylko w
 koncu drogi / ale też we wszystkich iey
 postepkach: Jákaś wietśa głupóść
 być moze/ iáko chcieć ráczey iedna me
 ka zyskác y nábyc sobie drugiey meki: ni
 zli iednym odpoczynieniem drugiego od
 poczynienia: A ieszcze ábys iásniey wi
 dział wazność tego odpoczynienia / y
 wielkóść dobr ktore ná tym swiecie ida
 spotem z tym dobrym / prosze cie ábys
 pilnie sluchal/ co sam Bog y Pan náš
 obiecuie przez Zaiasá Proroká onym/
 ktory chowáia Zákon ie^o/ iákmiarz ty

Przewodniká

Miejsce
z Ezaiá
Bá Dro-
roka.
Cap. 58.

mi słowy: tak iáko ie objaśniáia rozma-
ici wykładáje. Kiedy bedziesz żywit
takie y takie rzeczy/ iáko ia rozkázuie :
wnetci sie wkaże swiátłość dnia iásne-
go/ ktora iest słońce sprawiedliwości/ y
ktora rozpedzi wszystkie chmury bledow
y smutkow twoich : á wnet pocznieš
mieć prawdziwe á doskonałe zbawie-
nie : á sprawiedliwość twoich dobrych
uczynkow pojdzie/ iáko pochodnia przed
toba : á chwata Pańska ze wszystkich
stró cie ogarnie/ ábys byt zacnym przed
oczymá Bożymy/ y ludzkimi. Na ten
czas bedziesz rozywat imienia Bozego/
á wyslucha cie: bedziesz wotat/ á odpo-
wieć : otom iest z toba do wszystkiego/
czegoć potrzeba. Na ten czas w po-
środku ciemności y frasunkow y wci-
skow tego żywota/ oświeci sie nad toba
swiátłość wspomozenta Pańskie^o/ ktora
ra cie pocieszy: á twoie ciemności beda
iáko południe. Abowiem sames nedze
y mizerie grzechow/ obroci Pan Bóg
żec beda przyezyna wietšzego šczęścia/
y dać záwždy prawdziwy pokoy y odpo-
czynienie duszy: á czasu głodu y niuro-
dzáiu/

Dzaiu dać nasyćenie y obfitość : y twodie
 Pości beda wybawione od śmierci / y od
 ognio w wiecznych : y bedziessi iako ogród
 ktory wodą polewa : a iako zrzodto wo-
 dy / ktora zawszy wyskakuie : y zbudnie
 sie w tobie ono / co od wiele lat bjto spu-
 skożato : zeby sie zachowało na dobrych
 fundamentciech od rodzaiu do rodzaiu.
 A iesli praca podeymies w swieceniu
 Swiat moich / nie trawiac w nie czasiu
 na ztych drogach / ani na czynieniu swey
 woley przeciwo moiey / chowaiac z wiel-
 ka pilnością do namnieyszych rzeczy wa-
 szystko / co ia dzis tobie rozkazuie : na
 ten czas bedziessie roskoshowal w Pa-
 mie / ktorego roskoszy przewyżsaiac wa-
 szystkie roskoszy swiata : y podniosse cie
 nad wszystkie wysokosci swiata / to iest /
 do stanu zywota najszejliwszego / do
 ktorego nie moze dosiac wszystka moc
 fortuny ani natury ludzkiey. Nakoniec
 danici potym nasyćenie y obfitość one
 drogiego dziedzictwa / ktoregom obie-
 cal oycowi twemu Jakobowi / ktore
 iest błogostawienstwo chwaly. Abo
 wiem wsta Pańskie wyrzekly.

Przewodniká

Teć są tedy dobrá / które Pan Bóg
obiecuię sługom swoim: między który
mi áżkolwiek są drugie / które się scia
gają na przyszły czas: a wsákże ich wie
cey które są ninieysze / iáko ona nowa
świátłość y iáśność z niebá / y nasyce
nie y obfitość wsystkich dobr / nad to wcie
szka y wfanie w Pánu Bogu: ona goto
wość pomocy Boskiej / na wsystkie mo
dlitwy y prosby: on pokoy y bezpiec
stwo sumnienia: ona straż y opátrność
Boska: on ogród y ozdoba táski: ono
źródło / które nigdy nieustawa / to iest
opátrowanie y obfitość we wsystkich
rzeczach: ony rostkosy Boskie / które
przewyższają wsystkie rostkosy ludzkie:
y ono podniesienie ducha / do káż
nego. Te wsystkie są blagostáwienstwa
od Boga które obiecuię sługom swo
im: wsystkie są rezultaty miłosierdzia /
skutki táski / świadectwa miłosci iego / y
iágodności miłosci oycowskiej: która
ma przeciwo swoim w káżdej rzeczy z tych /
które są miánowane. Bytoby o tym
wiele mówić / czego niedopuszczają krot
kość

Kość tych Książek / áby sie każda rzecz
z osobną rozstrzasáta. Także tych wšyšt
kich dob: pożywáia w tym y w drugim
żywoćie dobzy / á zli wšyštlich odpadli.
Skąd y tu mozesz obaczyc rozność mte
dzyiednymi y drugimi / poniewaś że tak
sa bogáci otoći błogostáwienštwy z nie
bá: á drudzy tak v bodzi i opuśczeni. Prze
to gdy v siebie wważyš z pilnošcia wšy
stkie te przerzeżone słowá / y k temu
condicia y stan dobrych y złych: nays
dzieš / że oni sa w łásce miłego Boga /
á ci w niełásce: oni sa przyiaciele / ci
nieprzyiaciele: oni sa w swiátłosci / á
ci w ciemnošciách: oni sie wesela z po
ciech Angielskich / á ci z roškosy plugá
wych: oni prawdziwie sa wolni y Páno
wie sami siebie / ci sa niewolnicy Dia
belscy: oni żywa w wstáwicznym poko
iu / ci w wstáwicznym niepokoju: one
vwešela świadectwo dobrego sumnie
nia / te gryšie záwždy robať sumnienia
ich zte^o: oni w vcišku w swym stánie sa
stali: ci iáko leška plewá bjawáia od wiá
tru porywáni: oni stoia mocni y bezpie
czni ná kotwicy pewney nádzšieci / ci sie

Rozność
dobrych
y złych.

Przewodniká

nie mogą stanowić / y wszystkim stwor-
mom fortuny są poddani: onych modli-
twy Pánu Bogu są wdzięczne y przyię-
ne / á tych są bzydkie y mierzone: śmierć
onych iest bezpiečna spokoyna / y przed
oblicznością miłego Boga droga / tych
niespokoyna iest / y tysiącá strachow y
boiaźni pełna: nákoniec oni żywa iáko
synowie pod opieká y obrona Boża / y
spia słodko pod cieniem opátrznosci Pá-
sterkiej: či odepchnieni od tey opátrz-
nosci idá / iáko owce rozptofione bez Pá-
sterzá / y bez Pána / poddane wszystkim
niebezpieczeństwom y przygodom for-
tuny. A iесли te wszystkie dobrá idá zá-
cnota: powiedz mi cóż przeszkadzá / áby
się nie iáł ták wielkiego dobrá: co mo-
żesz przywieść / ábys wymowił niedbá-
łość twoie? Jeslibys chciał rzec / że to
nie iest prawdá / toć niepoydzie: ponie-
waż widziš / iš wszystkie iest vgruntowa-
no ná słowiech bożych / i świadectwach
Pisma iego. Jeslibys rzekł / że to máte
dobrá / to się zostáć nie może: poniewáż
przewyżšáia / iákosmy powiedzieli / ws-
zystko to / czego serce ludzkie požiádáć
może.

może. Jeslibys mienit/ że przyrodzenie
do tego wiedzic abyś o sie niedbat/ y
nie żadał takowych dobr/ y tho sie
mniey ięszcze rzec może: ponieważ czt
wiel z przyrodzenia iest sobie przyiacie
lem/ y wola ludzka ma sobie za cel do
bre/ ktore iest vspokoienie y koniec za
dze iey. Żebyś tej rzekł/ iż nie rozumieś
anic smakuia te dobra nie mozesz z sie
bie tym winy ztożyć: ponieważ masz wiá
re o nich/ aczkolwiek niemáš smaku.

Abowiem smak sie tráci przez grzech/
ale nie Wiára: ktora iest wietfsza niżli
inse wszystkie doswiadczenia/ y swiá
dectwa ná świecie. A czemuś sie nie
sprzeciwíš tym swiádictwem / inšym
wszystkim swiádictom: czemu niewie
cey bedziesz przestawat ná Wierze/ niż
li ná twoim własnym widzeniu y roz
sadku? O byś sie ty chciał postanowić
y poledz ná reku Pańskich/ y vfanie w
nim polożyć: iakobys wnet iásnie oba
czył wypelnienie tych Proroctw! O
baczytbyś wielkość tych skárbow: oba
czytbyś/ iako slepo chodza wszyscy tego
swiáta miłosnicy/ ponieważ nie szuká
tego

Przewodniká

tego tak wielkiego dobra: y obaczyłbys
na koniec/ iako cie spráwnie wzjwa Zbá
wiciel do tego sposobu życia mówiac :

Matth. 11. Podźcie do mnie wy wszyscy/ ktorzyście
sprácowani y wciázeni / á ia was os
chtodze: Weźmiecie iá rzmo moje ná sie/
á naydziecie odpoczynienie dufsam wá
szym. Abowiem iá rzmo moje iest bázno
stodkie/ á brzemie moje bázno lekkie.

Nie omyla Pá Bog nikogo/ áni sie też
sam myli ná obietnicach swoich: áni sie
droży z rzeczámi/ ktore obiecuie. A cze
muż tedy wciekasz przed odpoczynieniem?
czemu odpychasz od siebie pokoy y lágos
dnosc? czemu wzgárdzasz lastawoy y
stodki glos Pasterzá twoiogo? Jáko
smiesz odprawowác od siebie cnote/
máiac tákowoy podpis reki Bozey?

3. Reg. 10. Wniey slyšata Krolowa Saba o Sá

Matth. 12. Iomonie/ á wždy przyiechata z ostare
cznych kraíow zemie/ áby ogladata to/
co byla o nim wyrozumíata: á ty slyšac
thák pociesne y thák pewne nowiny
o koto cnoty/ czemu nie odważyš troche
pracey/ przynamniey ábys doznał pra
wody tey spráwy? Vřay/ Brácie mily/

Pánu

Pánu Bogu/ y słowom iego : y porzuc
 sie z wielkim wfaniem ná rece iego/ y o-
 pusć te miłczemność/ ktora cie zádziera
 zywa : á obaczyš/ że wietše sa dáleko
 skutki enoty/ nišli sławá o niey : á iáko
 wšyštko nic nie iest/ co sie o niey powia-
 da/ przeciwo to temu/ co sie w niey nájs-
 duie.

Odpoowiedzi ná wymowki
 zlych. Cap: 8.

Wszstkich tych wšyštlich rzeczách/
 ktore okazuiá y wynosá czesć
 enoty / zlym nie schodzi ná wy-
 mowkach ktorych ku obronie swey w-
 zywáia. Abowiem napisano : **Jz su** PROMET. 8
 ta przyczyny/ khto sie chce rozkczynć z
 przyiacielem: á kto wiec to czjni/ bedzie
 záwždy godzien karania. Tym obyczá-
 iem sa niektorzy tácy / ktorzy iednym
 tylko słowkiem odpowiedáia ná to wš-
 systko mowiac: że sie po niektorjm czás-
 sie popráwia/ y wezma przed sie inšy o-
 byczay żywota/ máiac zá to/ iáko by im
 ná ten czás tá rzecz byla bárzo trudna:
 á żeby

Ci/ kto
 zji odká-
 daia po-
 lepszenie
 ná inšy
 czás.

Przewodnik

ażeby z czasem miała im być łatwiejsza. To jest iedną z wielkich omyłek / które mogą być pomyslane. Abowiem iesli przez ten wszystkie czas / który cię zabawia / chcesz trwać w takim złym żywocie / w którym sie nąydzieś / y przydawać grzechy do grzechow : iako będziesz mógł potym łatwiej opuścić te / przyczyniwszy z tego sposobu y zwyczajnie ku nim: Przyszłego czasu iesli go doczesz / a iesli sie daleko rychley nie dozna / niżli myśliś / nąydziesz sie bąrziej w mocnionym we złym zwyczajnie / y z przyrodzeniem bąrziej skążonym: y Diabelftwo będzie mocnieysze nąd toba / a ty sie bąrziej oddalisz od Boga : a za tym bąrziej osłnieś / y bąrziej sie vgruntuiesz we złym. Jąkożci tedy to łatwiej przysć będzie mogło / gdy sie nąmnoży nowych trudności przez mieszkanie w grzechu? Jesli każdy raz / ktorego grzeszysz / oddalasz sie iednym dniem od drogi cnoty: iako sie łatwiej będziesz mógł wrocic / tak wiele dniami sie oddalowsz / iakoś wiele grzechow popelnit?

Tą odpowiedz takąowa / prawie sie okazuje

T Trudniej sie potym pojąć / niżli teraz.

nie być onego / Ktory ma za Mistrza
 Oycą Kłamu: ponieważ cie do tego przy
 wodzi / abys wierzył: iż im wiecey stras
 wiś czasu wżac się złości / a zabacając
 cnoty / y oddalając się od drogi iey / tym
 ci się będzie łatwiey do niey wrocić: A
 jest rzecz pewna: że jako oni / Ktorzy w
 bijają gwozdź / każdy raz go daley pobi
 ją za drugim vderzeniem: takżec ani
 mniej / ani wiecey każdym złym wżyn
 kiem / Ktory popelniamy / jako młotki
 im daley tym głebiey się pobija złość w
 duszach naszych: y tak tam zostawa w
 Korzeniona / że potym ledwie lekarstwo
 być może należione / aby się mogła wy
 korzenić. Przetoh widzimy / że starość
 tych / Ktorzy swoje młodość strawili na
 rozmaitych grzechach częstoć bywa
 zmaszana rozpustą onego wieku przesł
 go: A chociaś onym latom wiecey nie
 przystoia takie zbytki / y samo przyrodze
 nie ie od siebie od pada: przed się bywa
 ia zwyciężone y przeciagnione / od gwał
 tu y mocy złego zwyczajn. A przeto nās
 pisano w Księgach Joba Swietego
 go: Że kłości złośliwego beda pełne zło
 ści młoda

U Zby
 tnych w
 młodości
 taka sta
 rość by
 wa

Job 20.

Przewodniká

ści młodości iego: z nim beda lezeć w grobie tak dalece: iż takowe zte sprawy nie mają innego kresu/ kiedyby sie miały dokonać/ iedno pospolity koniec wšystkich rzeczy/ to iest śmierć: ktora sama moc ma ku włzeniu y wskorzenieniu ich

Zwijczaj
drugie
przyro-
dzenie.

A przyczyna tego iest / zaścárzaty zwy-
czaj: ktory sie iuż obrocił w przyrodze
nie/ ktore iuż tak ma zadze ku grzechom
wnatrz w korzenione w kościach y we
dżeniu duš ich: iż ná kštat febry/ kto-
ra zowa ethiká/ gdy iuż sa wskorzenione
we wnetrznosci ludzkie/ y przeniknety
aż do dżeniu kości/ nieprzyymuia daley
żadnego lekárstwa/ ale iuż do końca sa
nieulecone. Tożci okazat sam Pan y

Ioan. 11.

Łazarz
130 wo w
krzeſe
nie co
znaczy.

Źbawiciel náš we wskrzeſeniu Łazar-
rza/ ktory ode czterzech dni był umarł:
ktorego wskrzeſił z tak wielkim wola-
niem/ y wzruſzeniem wnetrznym. Ależ
kolwiek inſze umarłe wskrzeſzał báz-
łatwio/ ale Łazarz z wielką pracą: aż
by nam dat znać/ iako iest wielki cud/
gdy Pan Bog wskrzeſi tego/ ktory ode
czterzech dni umarł/ y wšmiardł sie: to
iest/ od wiele dni y czasu długiego zále-
żał

Księgi pierwsze. 41.

żal sie w zwyczajiu grzechu. Abowiem / Czwarty
iako wykładá Augustyn S. / między ty / dni leże-
mi czteremi dniami / pierwszy jest ro / nia Łáz
sokół; rozmyślania grzechu: wtory / przy / 3030we
zwolenie ná grzech: trzeci / wezwek: cz / go wgro
warty / zwyczaj w grzechu. A ten / który / bie / co
do tego kresu przyydzie / iuz jest Łáz / znacza.
rzem ode czterech dni umarłym: który
nie zmartwychwstanie / iedno za moca
wołania y też Zbawicielowych. Lecż
day to / aby sie ná tobie to wypelnić mo
gło / ze bys sie po dlugiem zwyczajiu do
ztego / polepszyć y nawrócić mogli: acż wi
dzimy / że sie to bärzo rzadko tráfuię:
powiedz mi / ktore Prawo náuczyló cie
tego / gdyż cie Pan Bog od wieków w
mitował / y stworzył / abyć dał wiecz
na chwate / iż nie chceš strawić ná służ
bie tak dawnego mitosnika y dobrodźie
iá tego krotkiego żywota / ktoryć dał: y
owšem z tak matuczkiey chwile chceš
odiasz tak wielka część ?

Náprzeciwko tym / ktorzy
przedłużáia pokute aż do
śmierci. Cap. 9.
G. Uayduia

Przewodnik

Nyduia sie niektorzy tak slepi y
 śmieli/ iż niedosyć maia że od-
 kładaią nawrocenie swe na przy-
 sły czas / ale ie ieszcze zachowywaią aż
 do same^o kresu śmierci. O śalony przez
 rozumny: wierzyś abyś miał tym oby-
 czaiem zyskać Krolestwo Niebieskie/ y
 mieysce Aniotow Swietych? Aza nie
 widzisz/ że wszystko to / co sie aż na on
 czas czym pospolicie / iest potrzeba nie
 wola/ gwałt nie swoboda/ boiazń nie
 mitosć? a iesliby mitosć była/ nie iest
 mitosć Boża/ ale mitosć samego siebie:
 ktora z przyrodzenia boi sie swey škody.
 Aza nie widzisz że to iest rzecz przeciw-
 na wszystkiemu zakonowi Boskiej spra-
 wiedliwosci: iż ty strawiwszy wszystek
 żywot na służbie Szatanśkiej/ dopiero
 na końcu chcesz przysć Niebą sie na Pa-
 nu Bogu domagać? Nieogladasz sie
 na koniec onych piaci PAmien głupich
 w Ewangeliey/ ktore odkładaly goto-
 wanie ku czynieniu liczby do te^o czasu/
 kiedy ia oddać miaty? A iako sie ty mo-
 żesz nadzieiwac czego lepszego/ bedac już
 ostrzeżony tym przykładem/ a przed sie
 trwając

Matt. 25.

trwając w teyże niedbatości? Mójec
 Pan Bog natchnąć prawdziwa Poku
 te zawždy/ komu sie iemu podoba; ale
 iako sie rzadko przygadza/ aby była da
 na na końcu żywota / a iako ich mało/
 Ktozyby oney godziny prawdziwa Po
 kute czynili: pytay Swietego Augusti
 na/ Swietego Ambrozego/ Swietego
 Gzegorza/ a nakoniec wszytkich Swie
 tych: a oglodasz z iakim watpieniem o
 tym mowia/ y wyrozumiesz iako to wiel
 kie szaleństwo mieć za bezpieczne zeglo
 wanie/ na niebezpieczney zatoce mor
 skiey: o Którym tak mądry rotmánowie
 mowia/ z wielkim strachem y boiáznia.
 Jest wielka rzecz dobrze vmrzeć: czego
 abyśmy sie dobrze náuczyl/ trzeba tho
 ná pieczy mieć przez wszystek żywot. A
 bowiem czasu śmierci iest co z soba czy
 nić: tak iż ná on czas bázno trudno sie va
 czyć dobrze vmierać: Jest doznánie po
 wszechne: iż iaki iest żywot każdego/ tá
 kowa theż y śmierć zwykła bywać. za
 czym idzie: iż gdzie iest zły żywot/ będzie
 też y zła śmierć. chyba żeby Pan Bog o
 sobnym Przywileiem inaczey chciał va
 czyć.

Rzadka
 bázno
 prawdzi
 wa Pok
 uto ná
 końcu ży
 wota.

Wielka
 rzecz do
 brze va
 mrzec.
 C czasu
 śmierci
 trudno
 sie náuc
 czyć do
 brze va
 mierac.
 C Taká
 śmierć
 po.

Przewodniká

pospolis
cie / idfi
zywot.
2 Cor. 11.

czynić. Tá sentencya nie iest moia / ale
Apostola Swietego / ktory mowit : **I**
koniec zlosliwych bedzie wedle ich wczyn
kow. Albowiem wedle zwykłego biegu
mowiac : ani ztych wczynkow oczekiwaj
my dobrego końca / ani dobrych złego.

Galat. 6.

Przewroc wszystkie Pisma Swiete / nie
naydziesz zadney sentencyey / ktoraby
czesciey byla powtarzana / nad te : **I**
co czlowiek sroie / to zać bedzie : a iz cza

Psalms. 6.

su smierci / zli beda zbierac owoce ztych
drog swoich : a iz Pan Bog ma kazde

Matt. 16.

mu zaplacić wedle wczynkow iego : a iz

Apoc. 22.

koniec kazde^o bedzie wedle zywota / ias
ki wiody : a sprawiedliwosc sprawiedli

2 Cor. 11.

wego bedzie stala nad glowa iego : a
zlosc zlosliwego takze nad iego : y ty

Prou. 10.

siać inszych sentencji podobnych. **B**y
Pismo **B**Oze mogto byc tak wycisnio

Ezech. 18.

ne / zeby sie mogto ogledac / coby z nie

go wysto : ledweby co inzego wytloczyc
sie mogto / czesciey powtorzono nad to
co sie powiedziato. **A** iesli twoie wczyn

ki sa zte / y zywot zty : co moze byc pra
ktykowane z niego / iesli bedziem rozs
dek czynic wedle tego **A**strolabium : iea
dno ta

Dno takowy koniec/ iaki byty poszrod
 ki/ y iaki byt żywot? Jako mozem sa-
 dzic/ żeby miał zbierać w innym żywocie
 co inego nad skaze: iesliż w tym nic inego
 go nie stat/ iedno skaze? Mowi Zbawisz-
 ciel: Azali zbierają z ciernia winne gro-
 ną/ albo z ostu figi? A iesli dom ztego
 (iako mowi Salomō) iest nachylony ku
 smierci/ y scieszki iego ida prosto do Pie-
 kta: co sie inzego moze oczekiwac z tey
 drogi/ iedno ten koniec? Kedy wpa-
 dne drzewo albo mur/ ktory sie nachy-
 lit na iedne stronie/ iedno na te na stro-
 ra sie nachyla? Onego tedy/ ktorego
 żywot/ ktorego slowa/ wezynki/ y niya-
 sli/ byty zawždy nachylone ku Piektu:
 (abowiem wszystkie Piektu zaslugowa-
 ty) iaki bedzie koniec iego/ iedno ciem-
 nosci zewnetrzne: poniewaz zawždy cho-
 dzit we wnetrznych? Jako chce aby na
 koncu dnia postanowit sie w niebie ten
 ktory siedt zawždy po drodze ciemności
 Piekielnych?

Galat. 6

Mat. 7.

Prov. 3.

Eccles. 11.

Przeciwko tym ktorzy sobie po-
 blażają

G iij

blażają

Przewodniká
błazáia Miłosierdzim Bożym/
trwáiac we złości. Cap. 10.

Jesli z drugiey strony mowisz/
ze jest wielkie Miłosierdzie Bo
że : á iż cie to tak chłodzi że/
trwáiac w zlem żywoćie / wierzyś sie
być bezpiecznym okoto zbawienia twee
go: powiedz mi/co zá wietśe obrażenie
możesz weźmnić temu Miłosierdziu/ iá
to bráć z niego przyczynę / ábys ie wiet
cey obráził? Kto cie náuczyl / iżby to
tak śto : iż Pan Bog jest dobry/ żebys
ty miał swobode być z tym? Nie tym
obyćaiem Duch Swiety wezy/ cobyś
smyz tad zámykáć mieli / ále owšem
tak: Pan Bog jest dobry/ á przeto goś
dna rzecz/ áby mu część y posłuszeństwo
byto wyrządzone / y był miłowan ná
wsytkie rzeczy. Abowiem iż P. Bog jest
miłosciwy y miłosierny / słusna rzecz
jest / ábych ia tei był takowym / á że
bych w nim wfanie pokládáł/ że mi prze
pusći / iákożkolwiekem był wielkiem
grzechy obtożonym: iesli powstane z
grzechu/ á náwróc sie do niego że wsyt
kiego

Tęgo seica. Ale iesli ty zawždy trwając
 w złości / przytym wszystkim za to masz
 iakoby rzecz niebyta podobna / abyś
 miał być pothepion / patrząc na iego
 wielkie miłosierdzie: słuchaj troskę/
 iako to być może: Niezaprzysz mi tego/
 iż ze sta części świata ledwie jest iedną
 Chrześcijanow: a iż z dziewiści dziesiat
 y dziewiści ktore zostawia / ledwie ied
 ną bywa zbawioną. A przeto iako o *Genes. 7^a*
 krom tych / ktoryzy byli w Korabiu No
 ego / żaden nieuszedł potopu: ani o *Iosue 6.*
 krom tych / ktoryzy byli w domu Raab/
 żaden nie jest zachowan z mieścjanow:
 Zierychot: tak żaden nie bywa zbawion
 indzie / chyba w domu Bozym / ktory
 jest Kościot iego / a zowie sie Chrzeszcz
 rianstwem. Na to weyźrzy / iakie jest *Chrzescel
 ianie dze
 sierzych
 czasow
 zapoma
 nieli P.
 Boga.
 Esaie 6*
 czasow naszych: a obaczysz / iako praw
 dziwie we wszystkim tym ciele duchow
 nym / od stopy nogi aż do wierzchu gło
 wy / ledwie jest ktora część prawie zdro
 wa. Odtoż na stronie niektore przedmiej
 sce miast / (w ktorych jest nieiaka na
 uka dobra) a przebież vmysłem twym
 wszystkim insem ziemi y miysca (w kto
 G iij rych

Przewodniká

Hiere. 5.

rých nemáš žádného iey znáku) á nay-
dziesz wiele narodow/w ktorých sie pra-
wodziwie náleść może ono / co powie-
dział Pan Bog pewne^o času o Hieru-
zalem: Przebieście wszystki drogi Hie-
ruzalem/ á szukaycie iednego człowieka
sprawiedliwego/ á ia vzyie z wami mi-
łosierdzia. Przebież nie mowie po wszy-
stkich targach y rynkach / ábowiem
te mieysca są poświęcone kłamstwu y
zdrádam/ ále po wszystkich domach są
siećkich/ iáko mowi Hieremiasz : przy-
toż vcho/á sluchay co mowia: á ledwie
naydziesz słowo/ ktoreby dobre byto :
lecz táim vstlyshysz szemrania/ táim plus-
gawe słowa/ táim przysięgi/ táim blu-
nierstwa/ y zwády/ y zádze: táim odpo-
wiedzi/ y spory : á nákoniec ná každéy
stronie / naydziesz sercá y ięzyki ludzkie
zábáwione ná rzeczach ziemskich/ y ná-
zystach/ ktore sie okolo ziemie obieráia:
á rzadko ná ktorých mieścach najdziesz/
áby o Pánu Bogu byla spráwa/ y o rze-
czach iego : ále miásto tego kłámáia/ y
kzywo przysięgáia przez imie swiete ie-
go : á tym obyczáiem wspomínáia Pá-
ná Boga

na Boga. O iakim narzędziu Prorok mo-
 wiac: Wspominajcie mnie / ale nie tak ias-
 koby mieli / przysięgajac przez imie mo-
 ie klamliwie / tak dalece: iż z znaków
 ktore sie z wierzchu okazuią / ledwie mo-
 że być rozoznano / iesli takowy lud iest
 Chrześcijański albo Pogański: wyiawa-
 sy podobno po dzwonicach / ktore wi-
 dzieć z daleka: a przez przysięgi praw-
 dzive y fałszywe / ktore wspotek stysec
 przez to imie Chrysta Pana: a ostatek
 ma to nie wszystko sa sprawy Pogańskie.
 Jakoż tedy moga ci wnidz w liczbe o-
 nych / o ktorych mowi Izaiasz: *Wszyscy* *Esaię 41.*
 ktorzy ie wyzrza / wnet ie poznaję.
 Abowiem to sa szczepy / ktorym PAŃ-
 Bog dat swe blagostawienstwo. A ies-
 li ma być takowy synot prawdziwego
 Chrześcijanina / iż ktorzykolwiek go
 wyzrza / osadza go być synem Bozym: w
 iakiey liczbie policzymy te / ktorzy wie-
 cey sie zdadza być nasmiewcami Pana
 Christusowymi / nizli Chrześcijany: A
 iesli takowy iest synot tych: czego sie
 mamy nadziewać o ich zbawieniu / we-
 dle powszechney reguty / ktora sŃny wyzra

Przewodnik

ſey potoczyli: Powiedziałem to wſy-
ſtko abyś wyrozumiał / ieſli weſpotek
z tym miłosierdzim Bożym ktore ty przy-
wodziſ / moze to ſtać: iżby na ſwiecie
było tak wiele niewiernych / y w Koście-
le tak wiele złych Chrzeſcijanow: a ieſli
niewierni wſyſcy ida na potepienie / y
Chrzeſcijanow wietſza część: tedy też to
ſtać moze / że ty weſpotek z niemi be-
dziesz potepion: ieſli im bedzieſ podob-
ny. Powiedz mi / ieſli niebo ieſt przecie-
otworzone / kiedyś ſie narodził: Al-
bo ſie podobno na on czas odmieniła
ſady mił^o Boga / y zakon Ewangeliey /
y ſprawiedliwości iego / dla tego: aby
prze cie był ieden ſwiąt / a prze in-
drugi: Przy tym miłosierdziu eſtat ſie
wpaadek Anielski / y grzech pierwoſych
rodzicow / y wſyſtkiego narodu czo-
wieczego w nich: ktory teraz opłakiwa-
my / y zatrącenie wſyſtkiego ſwiata za-
lanie potopu / y ſtraſliwe zburzenie
Hieruzalem / y Babiloniey / y Tiniwe /
y inſzych znamiennych Miast / y Pro-
wincij. Przy tym miłosierdziu ieſt do-
puſzczono / iż Piektło rozſyrzyło paſzcz-
kę ſwo-

Przy mi-
łosier-
dziu.
Paſki y
ſprawie-
dliwość
Boża.

ſcie.

Ke swoje/ a na każdy dzień thysiace dusz
 ida do niego: a niebedzie dopuszczone/
 aby też tam thwoia postá iesli bedziess
 trwał w thymże żywocie? A jezys nie
 mowit/ że na on czas był. Pan Bog si
 gi/ a teraz łagodny: obacz że z tha łago
 dności może cho wszystko stać/ cosmy
 powiedzieli. Tym obyczaiem nieprze
 staway sie thej ty bac karania twego/
 trwając ws złości choćias iesth Chrze
 ścijaninem. Abowiem iesť rzecz iásna/
 iż Wiara prozna nie iesť nácziem zba
 wienia / y owšem przyezyna wietšego
 potepienia. Czyli podobno stráci Pan
 Bog chwale swoje/ iesli ciebie samego
 wnisc do niey nie dopusci? albo masz
 podobno w sobie iaka godność/ ktorey
 Pan Bog ma osobna potrzebe: prze
 ktora musi cierpieć wszystkie wystepki
 thwoie/ wszystkie zle y dobre? Czyli po
 dobno masz iaki zapis albo postanowie
 nie okolo bezpieczeništhwa/ żeby z thoba
 samym użyt nowego Przywileiu?
 Gdyš ani synom Dawidowym / ktorzy
 byli vprzywilegiowani dla zaslug oico
 wškich/ przepuscił Pan Bog: aby na
 nie

„ Wiad
 „ ró pro
 „ zna/
 „ przychł
 „ na wie
 tšego po
 tepienia

Przewodniká

nie kaźni nie wtożył wedle zaślugi / kie-
dy byli źli: y tak wiele z nich źle żywota
dokonało. A ty sie prozna nadzieia cie-
szysz wierząc / że zgotá bedziesz wolnym
á bezpiečnym. Bładzisz / Brácie mity /
btadzisz: iesli wierzysz / żeby to byto ná-
dzieie pokládáć w Panu Bogu. Nie
Nadzieia iesci to nadzieia / ále prozna dumá. Na-
id. bowiem nadzieia iesť wierzyć / i; gdy be-
dziesz pokutował / y przostániess grzes-
Dumá. chu / przepuścić Pan Bóg / iákosćola
wieć byt złośliwym: ále dumá iesť wies-
rzyć / i; by trwáiac w złym żywocie / miał
być bezpiečen zbáwienia swego.

Przeciw tym / ktorzy sie wymas-
wiaia miłościá swiáta.

Cap: II.

NLebys podobno rzekł / i; miłość
swiáta y rzeczy iego / wzięta do
wieźienia serce twoie: á to iesť /
Ludzie coć przeszkadza do tey drogi. Tá wys-
nieznáia mowka iesť cztowieka / ktorzy ieszcze nie
dobr du- doznał przez doświádeczenie dobr du-
chow- chownych: á przeto sobie tak wazy cie-
nych lesne.

lesne. Amiotek na wsi ma za to / iż nie
 maś rzeczy lepszey y cudnieyszey nad ie
 go chatupkę: ponieważ nie widziat wiel
 kiego y cudnego budowania bogatych
 Miast. Dzieciatko płacze / kiedy wy
 chodzi z żywota matki swoiey: ábowiē
 niezna / iáko daleko iest lepszy ten świat
 na ktory wychodzi: niżli ten / z ktorego
 wychodzi. Oni pierwszy ludzie świata /
 za wielka rzecz sobie mieli / zotadź y do
 my stoniáne przed tym / niżli sie otwo
 rzyły obfite ziarna / y domy z kámienia
 albo cegły muiowane. Tymże obyczá
 iem iż ludzie cielesni nie widzieli / áni
 skosztowali dobr duchownych / áni do
 świadczyli stodkości dostoiēstwa / slá
 chetności / y piēkności ich / wielce sobie
 wáżo te fałszywe y przemýjáiace dobra:
 ábowiem niepoznali inich. Bo byie by
 li prawdziwie poználi / niebytaby rzecz
 podobna / áby tych niewzgardzili. iáko
 to dat znać Prorok Izaiasz / kiedy rzekł: Esaie 2.
 Onego dnia będzieś plwát / y będzieś
 sie brzydził tablicami złotymi y srebro
 nymi / y obrazami bátwanow Ethes
 chwalił / iáko chustami plugawymi y
 zmgáá

Przewodnik

zmazany mi: y rzeczesz ym śmieie: Podzi-
cie odemnie/ a wynidźciez domu mego.
Práwie iáko ludzie pluis y wyrzucáia
falszywe Bogi/ kiedy poznawáia praw-
dziwego Boga: tak pluis y odrzucáia
wszystkie falszywe dobrá swiátá/ kiedy
poczínáia kosztowác prawdziwych dobre-
ści Niebieskich. Abowiem/ iáko mowi S.
Bieumat/ gdy biva posmakowana stó-
łość duchowna: wnet wśelkie cielesne
rzeczy ktore sa/ wszystkie dobrá y roste-
są swiátá/ swoy smak tráca. Tá tedy
jest iedná przednieysza przyczyna tey o-
myłki/ w ktorey żywa ludzie.

Ludzie
nieznáia
dobre cze-
stych/ iá-
kie so.
Co jest
swiát.

Jest ieszcze y druga okrom tey: iż nie-
tylko nieznáia dobre duchownych/ ale
też ani samych cześnych: boby nie była
rzecz podobna/ áby ie mitowali iáko ie-
mituia/ by ie prawdziwie ználi. Abowie
powiedz mi/ co jest swiát ze wszystkimi
swoymi dobrámi: kiedy by mu sie kto zdro-
wimi oczymá przypátrył/ y wyrozumiał
dobre strzaty iego/ y wwiłtania iego/ y
przed sie wzięcia zdrády iego: co jesth
infego/ iedno kram trudności/ skóła
proznosci pełna zbrad: labirynth bies-
dow

Drow / wieżá ciemności / drogá rozboj-
 nikow / iezioro blotne / á morze wsta-
 wiecznych nawátności ? Co iest inšego Swiadk
 ten świat / iáko mowi ieden Medrzec / co iest.
 iedno ziemiá nieptodna / pole pelne ká-
 mieni / lás petny ciernia / taká zieloná
 á pelna wešow / ogrod zákwitnety bez
 owocow / strumień ztez / źródto myšle-
 nia y dziwow rozmaitych / stodki iad /
 fábulá zmyšlona á roškosne šáleństwo.
 Ktore dobrá sa w nim / ktoreby niebyty
 fałšywz ? á ktore złe rzeczy ktoreby nie
 byty prawdziwe ? Jego odpoczynienie
 iest niešpokoyne / iego bešpieczeńšthwo
 bez fundámentu / iego boiaźń bez przy-
 czyny / iego trudności bez pożytku / iego
 prace bez odptáty / iego pzedšie wšieciá
 bez doškonánia : nádzieia prozna / wešele
 zmyšlone / bolešć prawdziwa / porza-
 dek iego petny zamiešánia. Takže maš
 mieć záperwná / Brácie mity : iž šokoy y
 polubienie sercá twego ktorego žadaš /
 nienáydnie Ńie ná Ńwiećie ále w Pánie
 bodze : nie w doštapieniu máietnošci / ále
 we wšgardzeniu ich. Mowi S. Augu-
 Ńtin : Okraž morze y ziemié / idž kedy chcež
gdzie

Przewodnik

zmazanymi: y rzeczesz ym śmiecie: Podzi-
 cie odemnie/ a wynidźciez domu mego.
 Prawie iako ludzie pluis y wyrzucacia
 falszywe Bogi/ kiedy poznawacia praw-
 dziwego Boga: tak pluis y odrzucacia
 wszystkie falszywe dobra swiata/ kiedy
 poczinaia kosztowac prawdziwych dobre
 Niebieskich. Abowiem/ iako mowi S.
 Biernat/ gdy bjiwa posmakowana siod-
 kosc duchowna: wnet wszelkie cielesne
 rzeczy ktore sa/ wszystkie dobra y roskos-
 sy swiata/ swoy smak traca. Ta tedy
 jest iedna przednieysza przyczyna tey os-
 mylki/ w ktorey zywa ludzic.

Ludzic
 nieznacia
 dobra czes-
 tnych/ id:
 nie so.
 Co jest
 swiat.

Jest iesze y druga okrom tey: is niez-
 tylko nieznacia dobre duchownych / ale
 tez ani samych czesnych: boby nie byta
 rzecz podobna/ aby ie mitowali iako ie
 mituia/ by ie prawdziwie znali. Abowie
 powiedz mi/ co jest swiat ze wszystkim
 swymi dobrami: kiedy by mu sie kto zdro-
 wimi oczyma przypatrzyl/ y wyrozumial
 dobrze strzaty iego/ y wwiaktania iego/ y
 przed sie wziecia zdrady iego: co jesth
 infego/ iedno kram trudnosci/ skota
 prozności pełna zdrad: labirynth bla-
 dowo

Drow / wieża ciemności / droga rozboys
 nikow / jezioro błotne / a morze wsta
 wiecznych nawatności ? Co jest inzego **Swiadek**
 ten świat / iako mowi ieden Medrzec / **co jest.**
 iedna ziemia nieplodna / pole pelne ksz
 mieni / las pełny ciernia / taka zielona
 a pełna wezow / ogrod zakwitnety bez
 owocow / strumień ztez / źródło mysla
 nia y dziwow rozmaitych / słodki iad /
 fabulá zmyslona a rozkosne szaleństwo.
 Ktore dobra sa w nim / ktoreby niebyty
 falsywos ? a ktore zle rzeczy ktoreby nie
 byty prawdziwe ? Jego odpoczynienie
 jest niespokoyne / iego bezpieczeństwo
 bez fundamentu / iego boiaźń bez przy
 czyny / iego trudności bez pożytku / iego
 prace bez odptaty / iego przedsie wzięcia
 bez dokonania : nadzieia prozna / wesele
 zmyslone / boleść prawdziwa / porza
 dek iego pełny zamieszania. Także masz
 mieć zá pewna / Bracie mity : iś pokoy y
 polubienie sercá twego ktorego zadasz /
 nienayduie sie ná świecie ale w Panie
 bodze : nie w dostapieniu máietności / ale
 we wzgardzeniu ich. Mowi S. Augu
 stin : Otraz morze y ziemię / idz kedy chceš
 gdzie

Przewodnik

„gdziekolwiek zaydziesz / będziesz niedziś
„Kiem: jeśli nie idziesz do Pana Boga.

Przeciw tym ktorzy sie wyma-
wiaia mieniac / iżby bārzo ostrā
była droga Boża. Cap: 12.

Sa zaśie drudzy / ktorzy wymowa-
li czynia mowiac / iż ostrā iest
droga Boża: ponieważ w niey
býváia przykázowane rzeczy trudne / y
przeciwne żadzey y skłonności cztowie-
czey. To iest iednā miedzy przednieyszy-
mi wjmowkami / ktora wielem kāsł ser-
ce w tey sprawie y postępku. Ci / ktorzy
to mowia / áczkolwiek są Chrześcijāny
y żywa w zákonie łaski : iednak niepo-
znali pierwszey litery Alphabetu tego
zakonu / ani skostrowali tey tajemnice.
Uedzniku ty / ktory sie mienisz być Ch-
rześcijāninem / powiedz mi: przez przy-
śledi Pan Chrystus ná swiat : czemu
roźlat Krew swoje? czemu postanowit
Sákrāmenty? czemu postat Ducha
SW Jete go? co iest EWANGELIA?
co iest

Księgi pierwsze. 49.

co taśta/ co **J E Z U S**: co znaczyło Co zna-
 imie tak chwalebne samego Pana/ czy imie
 re chwaliś? A iesli niewiesz/ J E Z U S.
 pytaj sie o nim u **Ewangelisty**/ Matth. 2.
 ktory mowi: Co iestb
Zdzieies mu imie **J E Z U S**. byc wy-
 wiem on zbawi lud swoy od ich grze- bawicie-
 chow. A co iest inego byc **Zbawiciele**/ le z grze-
 y **wybawicielem** z grzechow? chow.
 iedno za- Co iestb
 sluzyc **odpuszczenie** przestych/ byc wy-
 y **ziednac** bawicie-
 taśke **ku wwiarowaniu** przystych? le z grze-
Czemu przyszedl **Pan Chrystus** na swiat/ chow.
 iedno dla tego/ **abyc pomogt**/ Co iestb
aby **zba-** byc wy-
wion **byl**? **Czemu** **vmart** na **Krzyzu**/ bawicie-
 iedno dla tego: **aby vmorzyl** **grzechy**? le z grze-
Czemu **zmar** **wychwstat** **po smierci**/ chow.
 iedno **zeby cie** **wskrzesil** **do takiego** **zywo-**
ta? **Czemu** **rozlat** **krw** **swa**/ Co iestb
 iedno **aby** byc wy-
z niey **wczynil** **lekars** **two**/ bawicie-
ktory **mbys** **ty** le z grze-
wleczyl **swodie** **rany**? **Dla** **czego** **posta-**
nowil **Sakramenty**/ chow.
 iedno **na** **lekars-**
two/ Co iestb
y **ratunek** **przeciw** **grzechom**? byc wy-
Co bawicie-
iest **zaprz** **ednieyszy** **pozytek**. le z grze-
meki **iego**/ chow.
y Co iestb
przyscia **iego**: byc wy-
 iedno **zeby** **przez** **nie** **byla** bawicie-
gladka **droga** **do** **Nieba**/ le z grze-
ktora **przed** chow.
ty **byla** **ostra** **y** **trudna**? **To** **dat** **znac**
sz **znac** Co iestb
sz **znac** byc wy-
sz **znac** bawicie-
sz **znac** le z grze-
sz **znac** chow.

Metki P
 Chrystus
 łowej po
 żytek.

Esais 40.

h

sciemi

Przewodniká

ściem Męsyasowym / drogi ktore nie
były proste / miały sie sprostować: a o-
stre / miały sie stać gładkiemi. Na-
koniec czemu nad to wszystko postat Du-
cha Swietego / iedno żeby thy z ciatá
sttat sie Duchem? A czemu go postat
w postaci ognia: iedno aby sie ty iáko
ogień zapalit / y oświecił / y uweselit / y
był sam w sobie odmienion: a żeby cie
doprowadził do niebá / z ktorego iest
zestán? Dla czegoć wlat iáste wespół
z silámi / ktore od niego pochodzą: iea-
dno abyć wżymit słodkie iáżmo Pána
Christusowe: abyć wżymit iátwie cwiá-
żenie w cnotách / abyś spiewat w wa-
čiskách / abyś nádzieie mocna záchowat
w niebespieczeństwach / y zwycięzył w
pokušách: Toć iest począték / y pośrzó-
dek / y koniec Ewangeliey: to iest / i-
iáko cłowiek ziemski y grzesny / ktory
był Jádám / wżymit nas grzesnymi y
ziemskimi: iáť zaśie drugi cłowiek nie-
bieski y sprawiedliwy / ktory przyszedł
z niebá / nas wżymit niebieskimi y sprá-
wiedliwymi. A co inšego pisa Ewána-
gelistowie / co zá inne obietnice oznaya-
mili

Duch s.
czemu w
postaci
ognia
iesth ze-
stan.

mili Prorocy/co infego przepowiedzie-
li Apostotowie: Niemaß wiecey The-
ologii nad te. Toć iest słowo skroczo-
ne/ktore Pan Bog uczynił na ziemi.
Toć iest wykonanie y skroczenie / ktore
(powiada Książ) słyszał od Boga:
od ktorego straszeniem rozmnożyły się na
świecie tak wielkie bogactwa y obfito-
ści cnot y sprawiedliwości. Nleży za to/
iako by znowu przychodził do Wiary
Chrześcijańskiej: a żeby pytał iakie^o ma-
drego Theologa/co w sobie ma y co ro-
zkazuje ta nowa Religia: a odpowiedź
iż rozkazuje aby był człowiek dobrym: y
dawa pomoc/aby mógł być. Rozkazuje
człowiekowi cielesnemu/ aby się stał
wał duchownym: y dawa Duchá Swie-
tego/aby mógł im być. Okrutna to ne-
dza / że na końcu tak wielu lat / iakos
i jest Chrześcijańcinem/niewieś rozności
miedzy Chrześcijańcinem a miedzy Ży-
dem: ani miedzy Zakonem Pisanym/ a
miedzy Zakonem Łaski. Rozność iest
w tym (ponieważ niewieś) iż on Zakon
rozkazował człowiekowi aby był do-
brym/a nie dawał mu z strony swej si-

Roma. 2

Isaie 10

Rozność
miedzy
zakonem
pisanym
a zakone
łaski.

Przewodniká

Duch 6.
czemu w
postaci
ognia
jest 3e
stan.

ściem Męsyasowym / drogi które nie
były proste/ miały się sprostować: a o-
stre/ miały się stać gładkimi. Na-
koniec czemu nad to wszystko postat Du-
cha Świętego / iedno żeby thy z ciała
stata się Duchem? A czemu go postat
w postaci ognia: iedno aby się ty iako
ogień zapalił/ y oświecił/ y uweselił/ y
był sam w sobie odmiemion: a żeby cie
doprowadził do nieba / z którego jest
zestán? Dla czegoć wlat iaske wespolek
z siłami/ które od niego pochodzą: iea-
dno abyć weźymit słodkie iarzmo Pána
Christusowe: abyć weźymit takwie cwi-
czenie w cnotách / abyś spiewał w va-
ciskách/ abyś nadzieie mocna zachował
w niebespieczeństwach/ y zwyciężył w
pokusách? Toć jest początek/ y posrzo-
dek/ y koniec Ewangeliey: to jest/ iż
iako człowiek ziemski y grzesny/ który
był Adam/ weźymit nas grzesnymi y
ziemskimi: tak zaśie drugi człowiek nie-
bieski y sprawiedliwy / który przyszedł
z nieba/ nas weźymit niebieskimi y sprá-
wiedliwymi. A co inšego pisa Ewána-
gelistowie/ co za iné obietnice oznay-
mili

mili Prorocy/co infego przepowiedzie
li Apostotowie? Niemaß wiecey Theo
logiey nad te. Toć iest słowo skroco
ne/ ktore Pan Bog uczynił na ziemi.
Toć iest wykonanie y skrocenie / ktore
(powiada Książaß) slyßat od Boga:
od ktorego strzaskiem rozmnożyty sie na
swiecie tak wielkie bogactwa y obfiro
sci cnot y sprawiedliwosci. Niey za to/
iákoby znou przychodził do Wiary
Chrześcijańskiej: a żeby pytał iákie^o ma
diego Theologa/co w sobie ma y co ro
skazuje tá nowa Religia: a odpowiec
iż roskazuje aby był człowiek dobrym: y
dawa pomoc/aby mógł być. Roskazuje
człowiekowi cielesnemu/ aby sie ssta
wał duchownym: y dawa Duchá Swie
tego/aby mógł im być. Okrutna to ne
dza / że na końcu tak wielu lat / iákos
iust Chrześcijańcinem/ niewieß rozności
miedzy Chrześcijańcinem a miedzy Ży
dem: ani miedzy Zakonem Pisanym/ a
miedzy Zakonem Łaski. Rozność iest
w tym (ponieważ niewieß) iż on Zakon
roskazuje człowiekowi aby był do
brym/ a nie dawał mu z strony swey si
ły/

Roma. 7

Esaię 10

Rozność
miedzy
zakonem
pisanym
a zakonem
łaski.

Przewodniká

ty/ áby im mogli byc: ále ten roskázu-
ieć/ ábys byt dobrym/ y dawać táskę dla
tego: á przeto iest nazwan Zákon táski.
On roskázował walczyć/ á zbroie ku bi-
twie nie dawał: roskázował ludzjom
áby byli duchownymi/ á D V C Z A
Swietego nie dawał. Teraz insym o-
byczaiem/ poniewaz iuz wstát on stan
Zákonu/ nástąpił drugi tak bázro ro-
zny/ prze záslugi y krew Pána Chrystu
sowe: á ty przed sie iákoby nie wstát on
stan/ áni przyšedł Pan C Z Rystus ná
swiat/ nie przestawaš zydow náślado-
wáć wierzac/ zeby twa sáma síta miał
wypetnić ten Zákon/ y zeby przeń miał
byc zbáwion. Ktokolwiek tedy to wy-
rozumie/ wnet iásnie obaczy z gode wie-
la písmá: miedzy ktoremi niektóre czy-
nia te droge ostre/ á niektóre ia czynia
stodka. Abowiem ná iednym mieyscu
mówi Prorok: Dla słow wst twych iam
chodzil po drogach twárdych. A ná dru-
gim: W drodze Przykazania twego ko-
chatem sie/ iákto we wšyškich bogác-
twách. Abowiem tá drogá ma obie-
dnie rzeczy/ to iest trudność y słodkość:
iedne

Psal. 16.

Psal. 118.

T Tru-
dność y
słodkość
w drodze
Páńskiey

Księgi pierwsze.

51.

iedne z strony przyrodzenia / druga z
 strony łaski: a tak co byto z iedney przy-
 czyny trudno / z drugiey sie łatwym sta-
 wa. Oboie dat znać Zbawiciel / gdy
 rzekł: że iego iąrzmo iest słodkie y brze-
 mie lekkie. Abowiem gdy rzekł iąrzmo /
 dat znać trudność / ktora sie tam náy-
 duie: a gdy rzekł słodkie / łatwość: kto-
 ra z strony łaski bywa dawana. A iesli
 podobno spytaś / iáko iest rzecz podo-
 bna / áby byto iąrzmo / y przedsie słod-
 kie: ponieważ własność iąrzma iest / á-
 by byto ciężkie y przykre? Wá to sie da-
 wa przyczyna. Abowiem Pan Bog ie
 wliwá / y czyni wdzięczne: y pomaga ie
 ktemu nosić / tak iáko obiecat przez O-
 zcaśá Proroká mówiac: Ja im bede
 iáko ten / ktory poprawuie iąrzma / y
 podnosi ie nąd syie / áby iey niedolega-
 to. A przeto co zá dźiw / że iąrzmo iest
 lekkie: ktore Pan Bog lekkim czyni / y
 pomaga ie nosić? Jesli kierz gorzał / á
 niespalit sie / abowiem Bog byt w nim:
 co zá dźiw / że to iest iąrzmo / á przedsie
 lekkie: ponieważ sam Pan Bog iest w
 nim / y pomaga ie nosić: Chceś widzieć

iáko sie
náyduie.

Math. 9.

Iąrzmo
Pánistie

Ose 10.

Exodi 1.

Przewodniká

oboie wespotek w iedney personie: stus
chay tego / co mowi S. Pawel: We
1. Cori. 4. wſytkich rzeczach cierpimy wciſki / á nie
teſtnim ſobie: żywiemy w wielkim wbo
ſtwie / á nie ieſteſmy od niego zwycięze
ni: cierpimi przenaſładowania / á nie
ieſteſmy opuſzczeni: korzyny ſie / á nie
ieſteſmy zeſromoceni: wniżamy ſie áż do
ziemie / á przetoſmy nie wpađli. Oto tu
z iedney ſtrony iáżmo cieſtkoſci / á z dru
gicy ſtrony wſzenie y ſłodkoſć: ktora ieſt
w nich z ſtrony łáſki. Wieſzże iáżniey to
Eſaie 40. dał znać Eſaiáſ Prorok / kiedy rzekł:
Ci / ktorzy beda nádziecie w Panu poſtá
dác odmienioná moc / wezma nie ináżey
iáżo Orle ſkrzydła / pobieże á nie wpra
cuiá ſie / beda chodzić á nie wſtána. O
toż maſz iáżmo rozpreżone przez moc
łáſki / oto odmienioná moc ciáta w moc
duhá: albo żebych lepiej powiedział /
moc ſtowiecza / w moc Boſka. Oto
widziſz / iáżo Prorok nie zamileżał wcia
żenia / ani też odpożynienia / ani rozno
ſci / ktora ieſt iednego od drugiego / gdy
rzekł: Pobieże / a nie ſpracuiá ſie: cho
dzić beda / á nie wſtána. Przeto / Brá
cie

ćie mity/ nie masz przyczyny: żebyś opu-
 ścił te droge prze to/ iżby ostia y trudna
 być miała: ponieważ w niey iest Pan
 Bog/ y taśka iego. Abowiem to stać
 nie może/ aby było mocniysze przyro-
 dzenie/ niżli taśka: ani Jadam/ niżli
 Pan Christus: ani Diabel/ niżli Bog:
 ani przyrodzenie y sposob ztego/ niżli
 sposob dobrego.

Jż niema cztowiek odwołając
 na drugi czas nawrocenia swe-
 go/ ponieważ ma dać liczbę ztatk
 wiele dlugow. Cap. 13.

A Jesli z iedney strony są takie y tak
 wielkie przyczyny / ktore nas przy-
 wodzą ku odmienieniu żywota:
 a z drugiey niemamy y iedney wynidwa-
 ści / ktoraby była dostateczna / przecż
 byśmy niemieli weźnić tey odmiány: po-
 wiedz mi / prosze cie / dokad czekaś a
 byś ia weźnił? Obroć oczy / Bracie
 mity/ na żywot przeszły: a w ktorzych
 kolwiek sie leciech nayduiesz / obezry
 sie/ bedziec sie widziato / iż iuz minat
 czas/ gdys mogł począć z siebio składać

Przewodniká

cokolwiek win przestych. Obacz ze bedac Chryścianinem / odrodzonym wodą Krztu Swietego / máiac Bogá za Oycá / á Kościot za Mátkę / y w karmieniu sie mlekiem Ewangeliey : (ktora jest Nauká Apostolorow y Ewangelistów) á co wietszego samym Chlebem Anielskim / ktory jest Sakrament Ciasta y Krwie Pańskiej : przytym wosystkim / żytes w tak wielkiej swey woley / nie inaczey iakobys byl szczyrym Pogani nem / iakobys byl żadney wiadomości o Pánu Bogu niemiat. A przetho / powiedz mi iaki obyczaj grzechu / ktoregobys ty niepopetnil ? Ktore drzewo iestci zakazane / ná ktorebys ty oczu nie obrocił ? Ktore pole iest wesote / ná ktorymes przynamniey żadza / krotochwile tu zbytowi twemu sobie nie vezynil ? Co sie oczom twym pokazalo / czegoobys ty nie pojadal ? Ktoras żadza opuscil / abyś iej nieuzyt : mogac w Pánu Bogu sie weselic / bedac Chryścianinem. Cobys byl mogli wiecey czynic / byś tez byl dobrze Wiary niemiat / byś tez byl drugiego żywota nie czekal : byś sie tez byl

Żywot
zleg Ch-
rześcia-
nina.

był niemiął bac frogiego Sadu Bożego? Co był inego twoy żywot/iedno oś
 snowá gzechow/gnoy plugaństwa/droś
 gá ciernia / y uśtawiczne nieposlušęńś
 stwo przeciw PANU BOGU? Komus
 kwoli żył do tego czasu/ iedno twej za-
 dzezy/ciątu twemu/twey części y światu?
 Cić byli twoi Bogowie/twoie bóstwa
 ny ktorymes służył / ktoryches zakon
 wypelniał. Powiedz mi/iakies baczęś
 nie miał na Zakon Boży/ na poslušęńś
 stwo iego? Podobnos nie wiecey miał
 na to baczęnia / iedno iakoby Bog był
 dzewiány. Abowiem iest rzecz pewna/
 iś iest wiele Chrzescijanow/ktoryzy iakoś
 by łatwie gzeszyli/gdjbymy wierzyli iś Bo-
 ga niemáš: także łatwie gzesza wier-
 zęć / że iest : a wtaż czynia to wierząc/
 iakoby y ono wierząc czynili. A coż tedy
 za kzywdá/ albo wżgardá wietśa być
 moze/tak wysokie^o Maiestatu? Nakoś
 niec wierząc to wśystkto/ co Religia
 Chrzescijanśka wierzy/wielka iest hańś
 ba: ijes tak żył iakobys wierzył / iś nie
 moze być wietśa bajka/ albo śidestwo
 na świecie? A iesli cie nie strąśy wiel-

Przewodniká

Łość grzechow przestych / y wśteteż
ność ktoras ie popelnił : iako cie przy
namniey Mągestat nie strąsy / y moza
ność tego przeciwoś ktoremu zgrze
szyl: Podnies wzgore oczy/ á przypátrz
sie niezmierności y możności te^o Pána/
ktorego chwala wśyſtkie mocy niebies
skie : przed ktorego Mągestatem vpa
da wśyſtko / cokolwiek ma wśyſtke
świat w sobie: przed ktorego obliczno
ścia wśyſtko / cokolwiek iest stworzo
no/ nie iest nic wiecey iedno iako lekka
plewa: á obáč/ iako to wielki á zty wy
step: że ty bedac iako napodleyſzym ro
baczkiem/ śmiales tak wiele razow os
brażać / y ku gniewu pobudzać / oczy
tak wielkiego Mągestatu. Obáč strá
śliwa moc iego Sprawiedliwości/ y
Łazni tak okrutne/ktore á; podziś dzień
okazał przeciw grzechowi: nie tylko ná
osobnych personach/ ále te; ná Mies
ściech y ludziach/ Kroleſtwach/ y Proa
wincych/ y ná wśyſtkim świecie: á nie
tylko ná ziemi/ ále te; ná Niebie: nie
tylko ná obcych y grzesnych/ ále te; ná
namilſzym synem swoim : dla tego/ iz
sie

Grzech
srogo D.
BogŁa=
rze.

sie chciał stać zastępcą y zapłata za
nie. A iesli sie to dzieie na drzewie zielo-
nym/ y za grzechy inych: na suchym y
obciążonym własnymi grzechy/ co sie
bedzie działo? Coż tedy może być przez
rozumnieyszego/iako człowiekowi z Pa-
nem tak bezpiecznie sobie poczynąć: kto-
ry ma rękę tak mocną / iż iesli ia nań
spuści namnieyszym skinieniem/ wepch-
nie go na głębokość Piekielna? Obacz
ieszcze cierpliwość tego Pana / który
cie tak długo czeka/iako go ty długo o-
brażasz. A iesli po tak wielkich bogac-
twach oczekiwania y cierpliwości/kto-
ra cie oczekiwai/ ieszcze nie przestanieś
złe wzywać miłosierdzia iego/pobudza-
jąc gniew iego: wyciągnie tuż swoy/á
wyciągnawszy spuści na cie iako deszcz
strzały śmierci. Obacz głębokość sa-
dow iego: o ktorych czytamy/ y widzi-
my zarozdny rzeczy tak barzo dziwne.

Widzimy Salomona po oney mądrosci
tak wielkiej/y po onych trzech tysiicach
przypowieści y tajemnicach głębokich/
które mamy w Piesniach iego/opuścijo
nego od Pana Boga padającego przed

stupami

Lucę 23.

cierpliwosc Bo-
ska.

Roma. 2.

Głębokość sa-
dow Bo-
skich.

Salomón
opuścijo
od Pana
Boga.

3 Reg. 11.

Przewodniká

Rozu-
mie ty:
foláky /
o ktorých
Apoca. 2.

Wiele
gwiazd
z Nieba
wpada
ná kátoś
dzieci.

stupámi bátwanow. Widzimy iednego
z onych pierwszych siedmi Diákonow w
Kosciele/ ktorzy byli pełni Duchá S.
ktory sie sstat nietylko Kácerzem/ ale
też wodzem Kácerzow / y oycem Ká-
cerstw. Widzimy ná každý dzień/ á ono
wiele gwiazd wpada z nieba ná ziemié/
nedzjm wpadkiem: á iz sie w btoćie wa-
láia y z wieprzámi srodziny iedza/ kto-
rzy przed tym bedac posádzeni v stole
Bozego/ Anyelskiego Chleba pozywa-
li. A iesli y spráwiedliwi dla iákiey zá-
krytey Pychy/ álbo niedbátosci / álbo
niewodziczności / ktora w sobie mieli/
sa tym obyczáiem opuśczeni od Pána
Boga / ná końcu tak wiele lat/ przez
ktore mu sluzyli: czego ty oczekiwáś/
ktoryś nic inšego nie wczynił w żywocie
twoim/ iednos vstáwicznie przyczyniał
obráżenia przeciw Pánu Bogu: Tu
teraz obaczmy kto tym obyczáiem żył/
iesliby niebyła rzecz slusna / aby iuz
przesstat przyczyniac grzechow do grze-
chow/ win do win: á żeby wždy kiedy
poczał bлагаć mitego Boga/ y obeliza-
wać dusze swoje. Powiedz mi: azaby
nie sluz

nie słusza iżby już na tym stanoło / co się
do tego czasu dało światu / ciątu / y Di-
abłu : á żebis ofiarował cokolwiek z te-
go zostało onemu / Ktoryc dał wszy-
stko? Azaby nie przystało / bać się wždy
na końcu tak wielkiego czasu / y chać
wielkich Przyrod Boskich / sprawiedli-
wości Bożej? Ktora im wietśa cierpli-
wościá znosi grzechy / tym wietśa sro-
goscia ie potym Karze. Azaby nie była
rzecz sprawiedliwa / bać się tak długo
trwać w grzechu / y w nietasce Bożej :
y mieć przeciw sobie tak mocnego insti-
gatora / iaki on iest? á z mitosiernego
oyca / weźnić go sobie sedzie^o y nieprzy-
iaciela? Azaby nie przystało / bać się á-
by moc ztego zwozjánu / nie obrociła się
w przyrodzenie / á niewęźniła z pochopu
do ztego niewola / albo máto co mniey?
Jako się nie boisz / ábys nie przyszedł po-
mátu / do oney przepásci smysłu skazo-
nego: do ktorego gdy człowiek przydzie /

Prone. 18.

iż sobie niema za nic żadnej rzeczy ztej
iakożkolwiek iest naywietśa : Kzett
Pátryarchá Jakób / do Labán oycá zo-
wy swojey : Czternásć lat iż iest iá-

Genes. 30.

Kć

Przewodniká

Koć służe/y stáram sie o máietnośc two
ie. iuż też czas/ ábych sietez o moie stá
rat/ á żebych począt mieć piecza o rze
czách domu mego. A ieslis ty tak wiele
lat oddat ná službę swiátá tego/ y ży
wotá tego: ázaby nie słušna/ ábys też
 począt co zyskować dla duše twoiey/ y
dla żywotá przyszłego? Niemasz rzeczy
krotksey/ áni watleysey/ nád żywot cz
towieczy. A iesli obmyślawasz z thát
wielkim stáraníem potrzeby tego żywo
tá tak krotkiego: prze ktora przyczyne
nieomyślasz czegokolwiek dla onego/
ktory trwa ná wieki?

Żywot
człowiec
czy stábj.

Zámknienie tego wšystkiego/ co
jest wyżšey powiedžiano.

Cap: 14.

A Jesli to wšyſtko tak iesth / prosie
cie iuż Brácie miły/ przez Brev
Pána Jezu Chryſtá / ábys w spo
mniat sam ná sie/ y obeyrzat sie žes iest
Chrześcijaninem: á že masz zá nawietšá
prawde wšyſtko to/ co Wiára opowia
da. A tá Wiára opowiada/ iž masz nád
sobá

Wiára
co opo
wiada.

soba Sędziego / przed którego oczyma
 są postanowione wszystkie czasy / y na
 mnieysze postęptki żywota twego : a że
 pewnie ma przysć dzień / którego liczbe
 będzie chciał mieć / nakoniec ziednego
 słowa proznego. Taz Wiara opowia
 da / że sie człowiek nie dokonywa we ws
 wszystkich kiedy umiera / ale iż po tym ży
 wocie czesnym jest inszy żywot wieczny :
 a iż nie umieraia dusze z ciały / ale gdy
 ciało zostanie w grobie / dusza wnidzie
 do inszey nowej krajiny / y do inszego no
 wego swiata : gdzie będzie miała tako
 we szczęście w takorwym towarzyństwie /
 iaki tu miała żywot y obycaie. Taz
 Wiara opowiada / iż iako zaplata za
 dobre uczynki / tak też kazn za zle. Jest
 rzecz tak wielka / iż by wszystkie swiat
 byl pełē ksiąg / y wszystko stworzenie pi
 sarzmi / dalekoby sie rychliey zmordowa
 li pisarze / y Księgi sie do konaty : nieliby
 siedokonat wyklad o thym / co w sobie
 każda z tych dwu rzeczy zawiezuie. Taz
 ci Wiara powiada / iż są tak wielkie o
 bowiastki nasze y dobrodzieystwa / za ko
 resiny Panu Bogu powinni : iżby czło
 wiek

Dusza z
 ciałem
 nie umie
 ra.

Przewodnik

wieł wiał wiecey żywotow/ niżli ziarn
piasku morskiego/ mątaby to rzecz by-
ta/ wszyscy strawić na służbie iego.
Tażci iesseże Wiara powiada/ że cnota
iest tak wielkie dobro/ iż wszystkie skar-
by na świecie/ y wszystko czego kolwiek
serce ludzkie požadać może/ niemoże być
z nią porównano. A iesli takiej y tak
wielkie rzeczy pobudzaia do cnoty: cze-
mu ich tak mało ktozyby ia zamitowa-
li/ y w niey sie kochali? Jesli sie ludzie
poruszaia korzyścia: co za wietśa korzyść
być może / iako wieczny żywot: Jesli
prze boiaźń kazi: ktora wietśa kazi/
iako meka wieczna? Jesli prze obowiaz-
zek powinności dobrodzieystwa: ktore
wietśe powinności być moga nad te/
ktoresny Panu Bogu powinni? Jesli
nas rusza boiaźń niebezpieczeństwa: kto-
re wietśe niebezpieczeństwo nad śmierć
być może. / Ktorey godzina iest thak nie-
pewna/ a liczba iey iest tak ciasna? Jes-
li pokoy / y wolność / y odpoczynienie
ducha/ y rozkoś żywota sa takie rzeczy/
ktorych wszystkie świat pragnie: iasna
rzecz/ że sie to wszystko lepiey naydzie
w żywota

w żywocie / ktory sie enota y rozumem
 sprawuie : niżli w tym / ktory sie sprą-
 rowie swa wola y żadza: ponieważ cżło-
 wiek iest stworzenie rozumne / a nie by-
 dlece. A iesli to wszystko za mało sie wi-
 dzi / ku wważeniu tey rzeczy: aza nie do-
 syc obaczyć / iż prze to sstapit Bog z nie-
 ba na ziemię / y sstat sie cżlowiekiem: a
 stworzywszy świat za šest dni / strawit
 trzydziesti y trzy lata okoto tey sprawy /
 y dla niey strácił żywot: Bog umiera /
 aby grzech umart: a przed sie chcemy od-
 dać żywot w sercach naszych themu / od
 ktorego Bog u chciał wyiać smiercia
 swoia. A co wiecey mowie : prozney
 to byty wywody / ieslibysiny na rozumie
 y wywodziech te rzecz zawiesić chcieli.
 Abowiem niemowie patrzac na Boga
 na Krzyżu / ale gdziekolwiek oczy obro-
 ćimy / naydziemy że wszystkie rzeczy wiel-
 kim głosem nas wzywają do tego do-
 bra : ponieważ niemają stworzenia na
 świecie / gdy wu sie dobrze przypatrzy-
 my / ktoreby niewzywają ku miłości y
 służbie spólnego Pána : tak iż ile iest
 stworzenia / tjlo iest Raznodziey / Xiąg /

Wszystko
 stworze-
 nie wzy-
 wa ku
 służbie
 spólnego
 Pána.

Przewodniká

y wywodow / y glosow / ktore nas ku
temu wzywáia. A iáko; tedy iest podobna/
aby tak wiele glosow / y tak wiele obietnic / y grozb / ktemu nas przywieść
niemogto? Co mogt wiecey uczynić P.
Bog nad tho / co uczynit: albo obieco-
wac nad to / co obiecat: ani wiecey gro-
zić nad to / czym zagrozit: aby cie od
grzechu odwiody / a do siebie przycia-
gnat? A mimo to wfystko / tak wielka
iest pycha ludzka / albo ráczey głuposc:
iz máiac Wiare / nieprzestawáia przez
wfystkie dni żywota swe^o trwac w grze-
chu / idz do loza z grzechem / wstawac
z grzechem / y rozpufzczac sie po wfyst-
kich sposobach grzechow : a tak bez bo-
iazni / bez sumnienia / ani snu prze to tra-
cac / ani iadta : iakoby to wfystko / co
wierza / sen byt : a wfystko / co powia-
daia Ewangelistowie / kłamstwo.

Powiedz mi / zly człowiecze: powiedz
mi głownio nágotowana ku gozeniu /
w onych wiecznych a nápomste wznie-
conych ptomieniach : cobys wiecey czy-
nit nad to co czynisz / gdybys to wfystko
co wierzyś / miał za nieprawde? Albo

wiem

Ludzie
iako grze-
sa bez
boiazni
y sumnie-
nia.

Księgi pierwsze. 88.

wiem widze/ iż wżdy iefcze prze boiażń
 ſprawiedliwoſci na ſwiecie/ powſciaſ
 gaſ w niektorych rzeczach twoie żadze
 lecz prze boiażń BŌża/ nie widze abyſ
 zaniechawał czynić/ coć ſie podoba: ani
 pomſty vżywać/ nad kim ci ſie podoba/
 ani popetniać wſyſtkiego tego/ coć ſie
 podoba: byſ iedno mogli. Powiedz mi/
 zaślepiony/ ktoryſ ſie rozpárt na takō
 wey beſpiecznoſci y dufnoſci/ ieſli cie
 nie gryzie robak ſumnienia? gdzie ieſt
 wiara/ gdzie ieſt mozg/ gdzie rozſadek/
 gdzie rozum/ ktoryby wżdy przy tobie/
 iako przy człowieku miał zoſtać: iako ſie
 nie boiż tak pewnych/ tak prawdziwych
 niebeſpieczeńſtw? By prze cie poſta
 wiono iaka potrawe/ a ktory człowiek
 chocia nie pewny powiedział być/ że ieſt
 w niey trucina: ażabyſ iey ſmiał ſkoſto
 wać/ choćaby naroſkoſnieyſza y naſma
 cznieyſza była: choćabyſ miał za nie pe
 wnego tego/ ktoryby cie oſtrzegal? A
 ieſli Prorocy/ Apoſtołowie/ y Ewan
 geliſtowie/ y ſam Pan Bog na cie wo
 ła: śmierć ieſt w tym pokarmie/ nedzny
 człowiecze/ śmierć ieſt w tym małym

Przewodnik

smaku/ ktoryc Szatan prze cie stawia
 iako smiesz brac smierc rekoma twymi/
 y pic twoie zatracenie? Co czyni Wia-
 ra w sercu twoim? Kedy jest swiatlosc
 iey? Kedy jest snur odcinaiacy: ponie-
 waż zadney czesci twoich wystepow nie
 odcina: O nedzniku salony/przezozumi-
 ny/y we wszytkim od nieprzyaciela prze-
 kazany na wieczne ciemnosci wnetrzne
 y zewnetrzne/ abys z iednych posiedt w
 drugie: slepy tu widzeniu nedze two-
 iey/gruby tu wyrozumieniu ztego two-
 go/y twardszy nizli Diament/ is nieciu
 iest mtota slow milego Boga. O nedz-
 niku tysiac razow nedzny/ godnys abys
 byl oplakan/nie insjimi lzami nad one/
 ktore oplakiwaa twoie zatracenie/mo-
 wiac: Obys ty tego dnia poznat po-
 chy. Koy/ y odpoczynienie/ y bogactwa kto-
 rec Pan Bog ofiaruie/ ktorec teraz sa
 zakryte oczom twoim. O nedzny dniu
 narodzenia twoiego / a daleko wiecey
 smierci twoiey: abowiem on bedzie po-
 czatkem potepienia twoiego. Jakoby
 daleko lepiej byto / abys sie byl nigdy
 nie narodzil: gdyz masz byc zawzdy po-
 tepiony.

Lzy pan
 nie oplak
 kiwaa
 zatwar-
 dzialego
 w grze-
 chach.

Luc 19.

Księgi pierwsze. 59.

tepiomy. Jakoby daleko lepiej byto / aż
 byś sie byt nie okrzycił / ani Wiary przy
 iat: ponieważci to nidożego na on czas
 niepomozę / iedno aby tymwiecej żadney
 wymowki nie miała złość twoia. Abo
 wiem iesli sama światłość rozumu to
 uczynita / iż Filozofowie wymowki nie
 mieli: że poznałszy nieiało Boga / nie
 chwaili go iało Boga / ani mu służyli:
 (iało mowi APSTOL) daleko mniey Roma. 1.
 wymowki bedzie miał ten / ktory przy
 iat światłość Wiary / y wode Krzthu
 Swietego: y często otwarza usta swo
 ie / aby przyymował samego Boga / y
 na każdy dzień slucha nauki iego: iesli
 nic wiecej nie czyni / iedno co oni czynili

Coż tedy inzego możemy wyiać z te
 go wszystkiego cośmy powiedzieli / iedno Zam
 nienie.
 krotce zamykając: iż niemasz inzego ro
 zumu / ani insey mądrości / ani insey
 rady na świecie / iedno ta: abyśmy odto
 żywszy na stronie wszystkie przenągaba
 nia y zabawki tego żywota / sli ona ie
 dyna a prawdziwa droga / przez ktora
 bywa osiągnionj prawdziwy pokoy y ży
 wot wieczny. Do tego nas wzywa ro

Przewodniká

Eccles. 6.

sum/ y sprawiedliwość/ y zakon/ Ucie-
bo/ ziemiá/ Piętko/ y żywot/ y śmierć/
Sprawiedliwość / y miłosierdzie Bo-
że: do tego z osobná wzywa DVch S.
przez vsta Ecclesiástiká mowiac: Syn-
naczkú/od pierwszych lat młodosći two-
iey sluchay náuki: á w ostatheczy-
nych dniach bedzięs sie weselit z wdzieczne-
go owocu mądrosći/przybliżaiac sie do
niey/ y oczekiwaiac z cierpliwoścía o-
wocow/ktorec przyniesie: iáko ten cży-
ni/ktory orze y sieie. Trošeczkę bedzięs
miał pracey/ á wiele dobrá/ w ktorym
sie vtochasz. Sluchay/synaczkú/moich
slow/á nie lekce sobie waz tey rády/któ-
ra ia tobie dam. Kládź z chucia nogi
twoie w petá mądrosći/á byie twoie w
iáncuchy iej: nákton grzbietu twego/
ános ia ná sobie/á nietestni sobie z zwia-
skami iej. Przybliź sie doniey wšystkiem
sercem twoim / y wšystkimi síkami
twoimi násláduy drogi iej: szukay iej
wšelka pilnoścía/ á naydzięs ia/á ná-
lazšy ia nie pušczay iej. Abowiem
naydzięs przez nieodpoczynienie w ostá-
thecznych dniach: á ono/ coć sie przed
tym

tym trudne zdało/ będziec potym miłe.
 A będąc petá iey ná obrone mocy y ná
 fundámenty síty/ á táncuchy iey sá tá
 chwaty. Abowiem w niey iest sličnosť
 żywotá/ á iey sídła sa zwiastki zbáwies
 nia: Poty sa stowa Ecclesiástiká: z ktora
 rych nieiáko wyrozumieš/ iáko iest wiel
 ka cudność/ roskosy/ wolność/ bogáca
 twá prawdziwey mądrości: ktora iest
 sáná cnótá/ á poznánie miłego Boga/
 o ktorym mowiemy. A iesli iesze ná
 tym niedosyć/ áby zwyciężyło serce two
 ie: podnies oczy wzgore/ á nie pátrz ná
 wody swiátá tego/ ktore zaslepiáia: ále
 pátrz ná PAná/ ktory stoi ná Krzyżu
 wniéráiac/ y dosyć czyniac zá grzechy
 twoie. Tam stoi tym obyczáiem/ iáko
 widzisz/ przybitymi nogámi/ ciebie oczes
 kiwáiac: z rościagnionymi rekomá/ á
 by cie przyiat: y z nákłonioná głowa/
 ábyć dat kiedy sie náwrocisz/ iáko syno
 wi márnotrawcy/ pocátowania pokos
 iu. Stámtad cie wzywa/ iesli go wa
 mieš słucháć/ ták wielem głośow y wo
 tánia/ ile ran má w cieie swoim: stámt
 ad zá to miej/ że máwi do serca twego/

Przewodniká

Cant. 6

tymi słowy: **N**awróć się/ nawróć się
Sunamithis/ nawróć się do mnie / á
 ja cie przyyme. **W**iem dobrze żeś pá-
 trzyła nierządu z tyle nitosników/ ileś
 chciáta: ále z tym wszystkim wróć się
 do mnie/ á iac przepuścze. **N**awróć
 się do mnie/ bom ja iest **O**ciec twoy/
Bóg twoy/ **S**tworzyciel twoy/ **Z**ba-
 wiciel twoy/ y prawdziwy przyaciél
 twoy/ y iedyny dobrodziey twoy/ y do-
 skonáte blagostáwienstwo twoie/ y o-
 státeczny komic twoy. **W**e mnie nay-
 dzieś odpoczymienie/ y wesele/ y po-
 koy/ y zbawienie/ y prawde/ y mądrość/ y
 wszystkie dobra. **W**e mnie naydzieś
 źródło wod żywych/ ktore gássa pra-
 gnienie/ á niosa áż do wiecznego żywo-
 tá. **W**e mnie będzieś stat/ iáko drze-
 wo szczepione przy zbieganiu wod: kto-
 re dawa owoc czásu swego/ á nigdy nie
 stráci świeżości swoiey: á wszystko/ co-
 kolwiek będzieś czynit/ będziec się szczę-
 ścito.

Psal. 1.

Toćsa/ **B**raćie mity/ glosy: kto-
 rymi wzywa grzesnych wieczna **M**á-
 drość. **B**ys iedno ty chciał ráczey tym
 wierzyć/

Księgi pierwsze. 61.

wierzyć/nizli onym wężá stárego: y náś
wrocić sie ku Pánu Bogu/ y żywot
odmienić: oczym sie w tym pis
saniu mowito. A iáko to
masz czynić/ Księgi
drugie powiesz

) dza. (



g Dończenie Ksiąg
pierwszych.



J v

Księgi



BIBLIOTECA NAZ.
ROMA
VITTORIO EMANUELE

Księgi wtore:

w których są położone Re-
guly / to jest / nauki al-
bo postępków dobre-
go życia.



Káp: 1.



Kżeszććániná / Kto-
ry iuz będąc dotkniętym
reka miłego B O G A / y
poruszonym z rozmyślenia
wywodów wyższej położo-
nych / (albo z ktorychkolwiek innych
przyczyn / przez ktorego Duch Swie-
ty dotknął) wmyślił żywot odmienić /
dwou rzeczy P R O R O K u wzy / ktore
by miał czynić : to jest / Strzedz się zle-
go / a

Psal. 22

Przewodniká

Dwie
rzeczy ku
odmiec-
nieniu są
wota po
trzebne.

Koz-
dział
Bśiag
wtorjch.

go/ á czynić dobrze: ábowiem w tych
dwiu zamyka się summa wšystkiey sprá-
wiedliwości.

Násłáduiac tedy tego porzadku y
rozdziału Prorokowego / rozdzielimy
te náuke ná dwie części. W pierwszey
bedziem mowić / okoto ztych rzeczy / kto-
rych sie mamy wiárować / y okoto le-
karstw przeciwko nim. W drugiey / o
dobrych vczynkach kthore mamy czy-
nić: y o cnotách / ktorych mamy vzywác
tak ku Pánu Bogu / iáko y ku bliźnie-
mu / iáko też y ku nam sámym. Ale ni-
žli to pocznem / dobrze bedzie: ábysmy
potożyli dwoie nápomnienie / ku tey w-
šystkiey spráwie.

O dwu rzeczách / ktere ma ná-
przod w sobie vgruntowác ten /
ktory przed sie bierze Pánu Bo-
gu służyć. Cap: 2.

Pierwsze
nápom-
nienie.

N / ktory przed sie bierze o-
fiárowác sie ná słužbe Pána ná-
šzego / pierwsza rzecz iesth iemu
potrze-

potrzebna: aby dobrze rozumiał / otym
 nowym przed sie wzięciu / ktore sobie o-
 biera : a żeby ie sobie thak wazył / iako
 słusnie ma być wazono / rozumieiac / iż
 to prawdziwie iest nawietśa dzielność /
 nawietśy wżynek / nawietśy dowcip /
 nawietśy śarb / nawietśa mądrość y
 nawietśe dobro / y nawietśa sprawa
 miedzy wśystkimi / ktore są na świe-
 cie: y owśem że niemaś inśego dobra
 ktoreby bylo prawdziwym dobrem: ani
 inśey sprawy / ktoraby z práca byta iest
 dno ta / ktora iest koniec wśystkich
 dobr / y wśystkich spraw : ponieważ
 (iako mowi Bawiciel) iedna rzecz tyl-
 ko iest potrzebna / miłowac a służyć sa-
 memu PANU BOGU. Toż rozumiał
 SALOMON w onych ostatecznych sto-
 wiech / ktoremi zamknat swego Eccle-
 siastiká mowiac : Boy sie PANÁ BO-
 GA / a choway przykazania iego / abo-
 wiem to iest wśystek cztowiek. iakoby
 rzekt: To iest wśystko postanowienie /
 y wśystko dobro cztowiecze / y tu temu
 był stworzon cztowiek : a wśystko ine
 okrom thego iest to / co powiedziat na
 począt

Zacność
 stwiby
 milego
 Boga.

Lucę 10.

Eccleſ. 12.

Przewodniká

Eccles. i. początku Księg miánowanych: Pro-
zność nąd pronosćiami/ á każda rzecz
jest prozność. Ażebyś miał to rozu-

**Księgi
prześte
co w so-
bie zamy-
ślá.**

wzięciu/ ku temuć słuza wszystkie Ksia-
ski prześte: to jest rozmyślanie o Smier-
ci/ o Sadzie/ o Krolestwie Bożym/ o
Piekle/ o dobrodzieystwach Bożych/ o
twych własnych grzechach/ y o wszyst-
kich inych dobrach/ ktore tu sa z cnota
złączone/ y w przyszłym żywocie sa obie-
cane. Abowiem te wszystkie rzeczy/ o-
kazuje zacność tey sprawy/ y wielki obo-
wiązek/ ktory nas ku niey przywodzi.

Alle by też y tego wszystkiego nie bylo/
dosyćby na tym: iż Bog z Niebá s sta-
pit na ziemié dla tey przyczyny/ y śmierć
podiat/ áby vmorzył grzych/ y wywołał
y z swiata: ktory vczynek jest nawietfy
miedzy wszystkim sprawami ktore Pan
Bog vczynił/ y na wieki czyni/ y czynić
bedzie.

**Wtore
nápom-
nienie.**

¶ Wtore nápomnienie to niech bez-
dzie: ábyś wyrozumiałwśj dostoięństwo
y zacność tey sprawy/ wiedzac też iż nie
máš na świecie żadney rzeczy wielkiej/
ktora

Ktoraby niemiatá w sobie iákiey trudno
 ści/ nágotował sie meznym vmyslem
 przeciw wšyſtkim trudnościam/ prze-
 ciwnościam/ obmowam/ przesładowa-
 niu/ y stosam/ Ktoraby cie prze to przed-
 sie wzięcie potykały: rozważaiac/ iż ten
 Kleynot po Ktorys wšedł w šranki/ iest
 tak drogi y koštowny: że wšyſtká tá
 praca y pilnośc Ktora podeymuięš/ w
 zysku ma być od ciebie poczytána: á we
 wšyſtkim sie maš záwždy poſiláć przy-
 Ktádem Pána Chryſtušowym/ y wšyſt-
 Kich Swietych Meczennikow/ Ktorzy
 dáleko droiſza zapláta takowey Kleynot
 Kupili. A żebyš prze to nieoſłabiał ná
 wmyśle twoim/ wspomni: iż gdzie ſa
 trudnoſci ſwiátá tego/ táim ſa wſpo-
 mozenia z Uieba/ á gdzie ſa przeciwno-
 ſci przyrodzenia/ táim ſa ráctunki táſki/
 Ktora iest mocniejša niſli przyrodzenie.
 Abowiem (iákoſmy w przeſtých Księ-
 gách powiedzieli) oboie ſie náyduie w
 tey drodze: iest iárzmo/ á wšakże bár-
 zo wdzieczne: iest brzemie / á wšakże
 bárzo lekkie: ponieważ co przyrodzenie
 czyni ciężkim/ wspomozenie táſki czyni
 lekkim

Nágotowa-
 wáć ſie
 przeciw
 wšyſtkim
 przeciwno-
 ſciam

Zkad ma
 być bra-
 no poſi-
 lenie.

Iárzmo
 P. Chry-
 ſtušowe
 wdziecz-
 ne/ Brze-
 mie lek-
 kie.

Przewodnik

Psalm 10

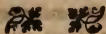
lekkim : iako dat znać Prorok / kiedy
rzekł : Jżiarzmo sprochnieie od mocy
oleiu: to dawaiac rozumieć / iż brzemie
Zakonu Bożego / miało sie stać lek-
kim / y obfitości oleiu taśki Bożey. Awa-
że sa ciężkości / y niemaś ciężkości: iest
iarczmo / y niemaś iarczma: abowiē iarż-
mo sie rozstapia moca oleiu. Przetoz
Bracie miły / ieslić iedno serce kazi / nie-
chayci go drugie dodawa: a nade wszy-
tko / iatomci powiedziat / drogosc kle-
notu / tak dalece / iżby też byty wydane
tysiac tysiec jywotow dla niego / przed
sieby to wszystko na wazę zaslugi pot-
żono być nie mogto : ponieważ żadna
rzecz stworzona tak wysoko niemoże do-
siac / aby sama z siebie wieczna chwata
zasluzyc mogła. Przetoz wyśy to dwos-
ie napomnienie / e teraz pocznem
pierwszą część tey nauki / Ethora sie
bawi okolo grzechow y le-
karstw przeciwko nim.

Aleymoz
en Bron
lestwo
Bożego
drogosc.



Pierwsza

Pierwsza część tej nauki / ktora obmawia okolo grzechow / y okolo lekarstw przeciwko nim.



O Grzechu śmiertelnym w polspolitości. Káp. 3.

Wszelkoy rzeczy to dwoie napomnienie / pierwszy fundament tej sprawy / y pierwszy kámiień tego budowania iest / ábyś wezymb w sercu twoim mocne y nieodmienne postanowienie ráczej tysiac kroć vmrzec / gdyby bytá potrzeba / niżli popetnić jeden grzech śmiertelny przeciwko Pánu Bogu: nieináczej / iáko sláchetna á cnotliwa máżonka gotowa iest dáleko ráczej vmrzec / niżliby miátá wezymb zdráde przeciw meżowi swemu: tym sposobem Chrescíanin ma być tak wierny

Jakoma bytoma cnión vsz mysl przeciw grzechowi smiertelnemu

Dobro bichstus od wezlib wey mal żonka.

K

Pánu

Przewodniká

Pánu BŮgu/ y ták mocnie má stać w
ślubie z nim: iżby był gotow cierpieć
każda kłeska ná żywocie/ ná czi/ ná má-
ietności/ iákoibykolwiek nawietśa by-
ła/ dáleko ráczey niźliby miał ten oby-
czay zdrády/ przeciwo niemu wczynić.
Do czegoć miedzy wiele inszych rzeczy
pomozę/ gdy wyrozumieś co zá wtráty
człowiek przez ieden grzech śmiertelny
podeymnie: ktorých iest ták wiele y ták
wielkich/ iż ktobykolwiek ie pilnie w
siebie wważał/ niemogłby sie iedno zdu-
mieć á vleknać/ widzac iáko wiele lu-
dzi zá nic sobie tego niema/ tákowe grze-
chy popetniać. Abowiem przez ten
grzech/ naprzod sie tráci táská Duchá
Świetego/ nawietśy dar: ktory moze
wziąć od Pána BŮgá śezyre stworze-
nie w tym żywocie. Bo nie iest insza
rzecz táská/ iedno iedná ozdoba przyro-
dzenie przechodzaca: ktora czyni czto-
wieká / iesli sie rzec moze/ przyrodzo-
nym Bogu/ y czyni go wczesnikiem ná-
tury BŮskiej. Tráci sie nád to przy-
iáźń/ y bezpiečna spráwa z Pánem Bo-
giem/ ktora záwždy pospótu chodzi

Veráty
Prze iez
degrzech
śmiertel-
ny

L

1. Pet. 1.

II.

z tąż łaską: A jeśli jest rzecz wielka strą-
 cić łaskę którego Królestwa ziemskiego:
 iako daleko zawieszta rzecz ma być po-
 czytano/strącić łaskę Króla nieba y zie-
 mie. Bywają nad to utracone cnoty
 wlane y dary Duchá Świętego/ktore-
 mi człowiek stat śnázny y ochedożny w
 oczu mitego Boga: vzbroidony y opá-
 trzony przeciw wśystkiey mocy / y si-
 tam nieprzyiaciela. Bywa nad to utra-
 cone práwo do Królestwa Niebies-
 kiego/ktore pochodzi z teyże łaski. A
 bowiem przez łaskę bywa dawána ch-
 wotá/ iako mowi Apostot: Bywa utra-
 con Duch przywtaścezenia / ktory
 nas czyni synami BŹzymi: á zátym te-
 zespotek/ dawá Duchá y serce synow-
 skie przeciw Pánu Bogu: A wespotek
 z tym Duchem bywa utracone chowa-
 nie synowskie/ y opátrznosc oycowska:
 ktora Pan Bog ma nad tymi/ktore za-
 syny przyimuie. A to jest iedno miedzy
 nawietśnymi dobrámi / ktore ná tym
 swiećcie moga być mianez ktorego stu-
 fnie sie chlubit Prorok/ kiedy mowit:
 Pod cieniem skrzydl twych bede sie wes-

III.

III.

V.

Tit. 4.

VI.

Psal. 66

Przewodnik

selit / Pánie: to iest / pod twoia opieka
y opátrznoscia oycowska ktora ma s
o tych / ktore za tve przyjmiesz.

VII.

Wlad to bywa utracón pokoy / y iásnośc
dobrego sumnienia: bywaia utracóné
tágodnosci y pociechy Duchá swietego

VIII.

Bywa utracón owoc y zaslugá w s
skich dobrych wczynkow / ktorekolwiek
sa wczynione przez w s

IX.

oney godziny: Bywa utracóna spot
cznosc dobr w s

X.

Wszystko / by
wa utracóné wczestnictwo zaslug Pá
ná Chrystusa głowy naszey: przeto / iz
człowiek nie iest z nim spoiony / iako ży
wy członek przez miłosć y przez łaskę.

Co sie zy
skule / i
dnym
grzech
smiertel
nym.

Wszystko to bywa utracóné iednym
grzechem smiertelnym: á to co sie zy
skule / nic innego nie iest / ieno zostáć po
tepionym ná wieki ná meki Piékielne:
zostáć ná on czas wymazánym z Ksiag
Zywota: zostáć miásto Syná Bozego /
niewolnikiem Szataniskim: y miásto
Kosciola y przybytku nachwałebniey
sney Troycy Swietey / iáskinia totrow
ska / y

sta/ y gniazdem weżow y bazyliſtkow.
 Natoniec zostawa człowiek/ iako zo-
 stat Krol Sedecias w mocy Nabucho
 donozora: albo iako Samson stracił
 sy włosy na głowie/ w ktorych była w-
 syſtka iego moc/ oſłabiał iako wſyſcy
 inſy ludzie/ y zoſtat w mocy nieprzyja-
 ciol ſwoich: ktorzy mu wyieli oczy/ y w-
 wiazali go iako iedno bydle/ aby cia-
 gnat w młynie: y tak go poniewalali
 mleć y robić / na kſtat bydlecia. Ko-
 wnie do iego ſtany przychodzi człowiek
 kiedy przez grzech utraci włosy/ to ieſt/
 moc y ozdobe taſki Bożey: ſłabym ſie
 ſtawa do wſyſtkich dobrych wczyn-
 kow/ y ślepym ku poznaniu rzeczy Bo-
 ſkich/ y niewolnikiem w rękę Szatani-
 ſkich/ ktorzy go zawždy bawia na ſpra-
 wach bydleczych: to ieſt/ aby wypetniał
 y obierał ſie we wſytkich ſwoich bydla-
 cych żadzach. Coſci ſie widzi / ieſli
 maſz ſobie żedać takowego ſtany: Coć
 ſie widzi/ ieſli ſie ieſt czego bać takow-
 wych utrat: Coć ſie widzi/ ieſli ci ma-
 ia rozum człowieczy: ktorzy temu wie-
 rzac/ ſnućia popetniać tak wiele grze-

4 Reg 21.
 Iudic 15.

Figura
 okrucieſt-
 ſtwa dusz
 chorow-
 nych nie-
 przyja-
 ciol.
 Włosy
 Samso-
 nowe co
 znały

Przewodniká

C Jako
strofli-
wy jest
grzech
śmiertel-
ny.

chow/y ták łatwo á predko? Zaprawo-
de to jest iedná rzecz między nastráśli-
wšymi á nazroššymi ná swiecie. Abow-
wiem grzech śmiertelny jest rzecz ták o-
wa/żebysmy sie áni piouunu ktoryby ná
nas vderzył / áni samego Piékta gdy-
bysmy ie widzieli otwarte przed oczy-
má/ niemieli ták bárzo lećac: iáko tyl-
ko slyšac samo imie grzechu śmiertel-
nego. A tym wšystkim rozmyšlánim
maš sie ráutować zawždy/ kiedybys byt
od nieprzyiaciela przywodzon do grze-
chu: kładac ná iedne šale wšystkie te
vtráty/ á ná druga kochanie y żadzo
grzechu: á wważiac iesli to jest rozum/
abyš prze ták plugawy y škárady zysk/
strácić te wielkie y nieošácowane škár-
by. Abowiem kto tákowa zamiáne v-
czyni/ stanie sie dziedzicem onego már-
nego á sprošnego Łzau: o ktorym po-
wiáda pišmo/ że ták zacne dziedzictwo
dostoieństwa pierworodnego/ przedat
zá podta á márna rzecz obzarstwa: á
wczyniwšy to possedi/ zá nic sobie nie
máiac rzeczy/ ná ktorey ták wie-
le naležáto.

Ozledzi-
cy spro-
šnego łá
márneg
Łzau
Genes. 25

○ Grzes

O Grzechach w osobności
Káp. 4.

A Cokolwiek pospolicie wſzystkich grzechow ſmiertelnych ma ſie cztowiek ſtrzedz / a wſzakże z osobną ma pieczę mieć ná te pięć ktore ſą poſpoliſze / w ktore częſciey może wpaść.

I Pierwſzy y nácieżſzy miedzy wſſytkimi ieſt Błuźnierſtwo / Ktory grzech ieſt bárzo bliſki trzem grzechom náwiętſzym ná ſwiećcie: iáko ſą / Nie wierność / Koſpác / y Nienawiść przeciw Pánu BÓgu: Ktora ieſt (zgotá biorac) náwiętſzy grzech miedzy wſſytkimi. A temu ieſt bárzo podobne bluźnierſtwo: ábowiē bluźniercá / by mogł ná ten czás wziąć Boga w zęby / ták mu ſie zda zęby go ná tyſiac częſci rozdrápał wozburzony tym duchem / ktorego weni Szatan náchwał. Abowiem S. Auguſtyń powiedział: iſ nie mniey grzeſa ci / Ktorzy bluźnią Pána Chryſtuſa / Ktory teraz Kroluie w niebie: niſli oni / Ktorzy go ná on czás ná Krzyż przybili /

K iij gdy

I Szęſt
grze
chow
ſmiertel
nych po
ſpolita
ſzych.
I
Bluź
nierſtwo

Przewodniká

gdy tu iefze był ná ziemi. Ten grzech
jest/ ktory ták srodze Pan Bog karze
Reg. 12. że przeto/ iż Krol Senacherib przeciw
ko niemu bluźnit/ pobit mu iedney no
cy sto y osmdziesiąt y pięć tysiecy ludzi
ktore był potożył w polu: a potym po má
tym czasie/ oborzyl sie przeciw niemu
iego własní synowie/ y zabili go: abo
wiem bylá rzecz spráwiedliwa/ aby w
lawní synowie podniesli sie przeciw oyc
cu/ ktory sie sstat przeciwníkem y blu
źnierca Bozym. Niewiásty nieupadáia
w nie-
wiástách
grzech
podobny
bluźnier
stwu.
pospolicie w ten grzech: a wśákże vpa
dáia w drugi barzo podobny te^o/ ktory
jest szemrać przeciw Pánu Bogu w do
legtościách/ ktoremi ie náviedza: y ná
rzekáć náń/ y ná iego opáthrzność: y
kláść wine ná iego spráwiedliwość/ y
mowić: że mu nie dziekuia zá żywot kto
rego im vyezja/ y zlorzeczyć dzien ktore
go sie narodzily/ y ázas ktorego żywa/
y prágnáć śmierci z gniewem y iádem/
y lámietuiac sie iż ie ták nie rychto wyi
muie z vciázenia: y czasem sie odlecaia
y ofiaruia Dyablu / wzywáiac ná sie
przeklectvá. Wśystko to jest kstat
blu

bluznierstwa/ y obyczaj mowoy własnie
taki/iako iest w Piekle miedzy potepo-
nymi/ktory we dnie y wnoocy nic iniesz-
go nie czynia/ ieno to: y na tych sie po-
kazuje/ze maia być ich towarzyszami:po-
niemaz iu; tu wywaia takowey mowj.

A przeto iesli sie boisz być iednym z
teyże liczby/ tom sie do tego abyś sie w-
połarzał/y skłaniał głowe we wszytkich
doległościach/ ktoremi cie Pan B O G
nawiedza/ biorac ie z ręki iego Swies-
tey/ iako iedno lekarstwo zgotowane
od namedrskiego Lekarza ku uzdrowie-
niu twamu: w tym niepochybiać ze
Pan B O G iest szczyra dobroć/ szczyra
prawość y sprawiedliwość: a tak v nies-
go iest wezynić rzecz ktora zła/iako stras-
cić to/czym iest. A iesli mowisz/ze do-
ległości są wielkie: rozmyśl mądrze/ ze
przeto ich nieumnieyszyś iż ich nie zno-
sisz/ ale tym wieccy ich przyczyniasz/ y
czynisz ie sobie nieznośne. A iesli chcesz
wezynić/abyć sie matymi zdąty/porow-
nyway ie (iako radzi Biernac S.) ze
czterzemi rzeczami:ed iest/z dobrodziej-
stwy ktoreś wziat od PANA B O G A:

Lekars-
stwo
przeciw
bluznier-
stwu.

Z czym
mamy
porow-
nywać
doległo-
ści/ aby
sie male
zdąty

Przewodnik

y z grzechami/ktoreś przeciw niemu po
pełnit: y z mekami Piekielnymi/ktore
iemi zasługujesz: y z chwata niebieska/
ktorey oczekiwasz. Z ktoraokolwiek rze
cza z tych porównasz wszystkie vtrapie
nia/ktoreby ná cie przysć mogły/ bez
dać sie zdać małuczkie: á iáko dáleko
wiecey/ gdy ie przyrównasz do wszyst
kich tych rzeczy wespotek.

n.

Grzech
śmiertel
ny/ Dży
Kegópro
zna.

¶ Wtóry grzech/który też nie iest dal
szy od grzechu Błuznierstwa: iest przy
sięgac przez imie Boże poproźności. A
bowiem ten grzech prawie iest przeciw
ny Pánu Bogu: á tak z swego przyro
dzenia iest ciejszy / niżli ktoryokolwiek
inšy grzech przeciw bliźniemu/ iákoś
kolwiek nawietšy. Nietjłko to iest pra
wda/ kiedy sie przysiega przez samo ia
mie Bóże: ále też kiedy sie przysiega
przez Krzyż/ y przez Swiete/ y przez wa
łasny żywot. A bowiem ktoraokolwiek
przysiega z tych/ (ná daremnie álbo nie
prawdziwie vczyniona) iest grzech śmie
telny/ y grzech bárzo srogi w piśmie S.
iáko ten / ktory Maiestatu Bożkiemu
krzywde czyni. Prawda iest/ iż kiedy
człowiek

czowiek nieopatrznie nieobaczywszy się
wnet przysięze / może mieć wymowkę
z grzechu śmiertelnego: ponieważ gdzie
nie maś rozsądku rozumu / ani tej posta-
nowienia wolej / nie jest takowy oby-
czaj grzechu : ale sie to nierozumie o o-
nych / ktorzy mają za zwyczaj przysięgac
za każdym słowem / niemając sobie tego
za nic / ani uważając iako przysięgają /
y nie mają że takowy zwyczaj mają /
ani sie z swej strony wśelają pilności
przeżywania / aby sie go odużyć mogli.
Bo ci nie są wymowieni z grzechu / gdy
z tego złego zwyczajiiu poprośności przy-
sięgają / nieobaczając sie w tym: ponie-
ważby mogli y mieli sie obaczac. Ani
sie mogą tym bronic mówiac: iż to nie-
opatrznie wzięli / ani mieli wolej po-
prośności przysięgac: ponieważ to z tad
idzie / iż gdy chcą mieć ten zły zwyczaj /
też chcą mieć y to co z niego idzie: iako
ten grzech o którym mówim / y inne po-
dobne rzeczy nieprzyśtoyne. A przeto
nie mają wymowki / aby im nie miały być
pożytane za grzechy / y nie miały być
zwane wymysłnymi. Z tey przyczyny ma

Przysię-
gac za ka-
żdym slo-
wem.

Chrze-

Przewodniká

Chrześcíanin iáko nabárzíey byc mo-
że/ wykorzeníc z siebie ten zly zwyczaj:
áby mu ták te niedbálosti/ nie byly po-

Káda czytáne zá grzech smiertelny. Dla te-
przećw goś nie máś inšego lepszego pośrzo-
prozney ku/ iedno vzywác oney zbáwíenney rá-
przysie- dy/ ktora dáć raczył naprzod Zbáwi-
dze. ciel/ á po tym Apostol Swiety Jáku-
Math. 2. mowiac: Wáderośyśtko Brácia mi-
Iacobi. 5. li / niechcieycie przysiegác áni przez
Niebo / áni przez ziemié / áni żadna
inna przysiega: ále niech bedzie wá-
śá mowá iest iest/ nie iest nie iest: áby-
ście nie przysyli w vpadek sadu potepie-
nia. Jáko by chciał rzec: áby was nie
przywiódł zly zwyczaj ku iákíey prozney
przysiedze/ prze ktorabyście byli osadze-
ni y skazáni ná smierc wíeczna. A nietyl-
ko od siebie sáмого/ ále teź od swoich
synow/ czełádzi/ y domu/ ma sic káždy
stárác/ áby wygnat ten zly zwyczaj ták
niebepieczny / karzac y nápomínáiac
wśyśtkie swoje: gdyby obaczył/ á oni
przysięgi iákíeykolwíeť vzywáia. A
gdyby sam w to wpadł/ áby miał w o-
byczáiu dáć iáká iátmuzne: albo zmo-
wić

wiść przynamniemy ieden Pacierz/ y Po
zdrowienie Naswietſzey Panny: żeby
mu to nie tak dalece pokuta zawine/
iako napomnienim było.

¶ Trzeci grzech/ktorego ſie ma ſtrzedz
potym/ ieſt wſelki ſpoſob nieuczciwo-
ſci/ y cielesności: w ktory grzech moſe
człowiek wpaść/ albo przez wżynek/ albo
przez mowę/ albo przez myſlenie/ albo
przez żadza wmyſlna ku popetnieniu cze-
go ztego: albo przez kochanie w myſli
ztey y nieuczciwoy/ ktore ieſt drugi ſpo-
ſob grzechu ſmiertelnego ſubtylnieyſzy
y niezuważnieyſzy. Kochanie zowiemy/
gdy człowiek wmyſlnie chce ſie myſla ba-
wić/ y roſkoſz do ſercá przypuſzcząc/ o
czym złym myſlac: (by teſz wżynkić po-
petnić niechciał) bo i to ieſt grzech ſmier-
telny/ iako y co innego. To ſie rozumie:
gdy człowiek baczy ono o czym myſli/ y
chce ſie na nim bawić/ á myſli nie chce
od ſiebie wygnać. Albowiem ieſliby tá
myſl przyſta iakoby zdráda/ á człowiek
by ſie nieobaczył/ póki w niey trwa: á
gdyby k ſobie przyſzedł/ y nálaſt ſie z ká-
dzieſza w ręku ſwoich/ y chciałby ia od

III:
Grzech
ſmiertel-
ny.
Wſelki
ſpoſob
nieuczci-
woſci.

Wmyſle-
niu nie-
uczci-
wyni
grzech
ſmiertel-
ny ſubtyl-
ny.

ſiebie

Przewodnik

siebie odrzucić: iużby to nie był grzech śmiertelny przeto/ iż do niego wmyśl nie przystąpi.

III.
Grzech
śmiertel:
Nienawisć
y
nieprzyjaźń
z żądzą pomsty.

¶ Czwarty grzech śmiertelny jest/ ktoraszkolwiek nienawisć albo nieprzyjaźń na sercu wżyniona: ktora pospolicie jest złaczona z żądzą pomsty. To może dla tego: iż gdy jest iaka niechęć albo nielubosć między osobami niektórymi/ ktora nie dochodzi do żądzey pomsty/ ani do tego aby mu miał ztego żywić/ albo jeść od Boga/ albo sie o nie starać/ nie jest grzech śmiertelny: ale innym obyczajem jest/ y bärzo ciężki: iako sie potym okaże.

V.
Grzech
śmiertel:
Cudze
dzierżec
nadiego
wola.

¶ Piąty grzech śmiertelny jest to dzierżec/ co jest innych: przeciwko woley tego komu należy: Abowiem przez wszystkie czas poiki to dzierży/ stoi w stanie potepienia: także iakoby w nieprzyjaźni z kim był/ albo w nieczystości mieszkiał: Abowiem nietylko jest grzech śmiertelny brać cudze/ ale też dzierżec ie przeciwko woley onego/ komu należy. A niedosyć aby człowiek miał wmyśl wrocić napotym/ iako niektóry czynia:
iesli

iesli może zarazem weźnąć. Bo nietylko
powinien wrocic/ ale też zarazem wro-
cić/ iesli zarazem może: abowiem iesli
by zarazem nie mogt/ albo wśystkiego
w całe niemogt/ dla tego iż przyszedł w
ostateczne wbostwo: w takim trefunku
nie byłby powinien ani tego ani oweo/
ponieważ Pan Bog żadnego nie obo-
wiezuie na rzeczy niepodobne.

¶ Szosty grzech śmiertelny/ iest zła-
mac którekolwiek postanowienie Bo-
ściotá / które máia w sobie obowiazek
przykazania: iáko świecić Swietá od
Kosciotá postanowione: słuchać Nfiej
całey y z pilnością / w Niedziele y w
Swietá: Spowiedać sie raz przez rok:
przyjmować chwalebna Swiatosc Cia-
ta y Krwia Páńskiej na Wielka noc: y
poscić w dni zapowiedziane. Ten post
obowiezue od dwudziestu lat y iedne-
go/te/ktorzy nie sa niemocni/ albo bár-
zo mdli/ albo stárzy / albo robotnicy/
albo niewiásty które karmia albo sa
brzemienne: y ci ktorzy niemoga ktemu
przysć / aby sie mogli ieden raz przez
dzien wedle potrzeby najiesć / iáko zea
bracy/

VI
Grzech
śmiertel:
Lamá-
nie przy-
kazania
Bosciela
nego.
Diecioro
przykazá-
nia Bos-
ścielne.

Btorzy
sa od pos-
tu wyie-
ci.

Przewodniká

Czsto
trzeba
Mszey
sluchac.

Do wino
nośc oko
to slug
y dzia
tek.

bracy: y tak mogą być inſe przekazy po-
dobne. Jle ku ſłuchaniu Mszey dni
powinnych/ potrzebá obaczyć: iż nie czy-
ni doſyć temu przykazaniu ten/ ktory
tylko ciátem ſtoi przy Mszey: á dáleko
mniey ten / ktory ſtoi rozmawiaiac.
Ale ieſt potrzebá/ áby ſie ſtárat iáko by
miał pieczę ná ſłowá y táiemnice icy:
ábo iákim inſym ſwíetym rozmyſla-
niem/ zwołáſzjá Młeki PÁńſkiey myſl
ſwoá báwit: ábo przynamniey/ ſeby iá-
kie nabożne Modlitwy mówi. Także
oni / ktorzy máia niewolniki / ſlugi/
dziatki/ y czeladke/ máia ſie ſtárac w
ſelka chucia y pilnoſcia/ áby teź oni ſlu-
cháli Mszey dni powinnych: á ieſli nie
beda mogli mszey wielkiey/ iż muſia zo-
ſtác w domu dla rzeczy potrzebnych:
prynamniey niech ſie ſtáraia/ áby tego
dnia ráno ſłucháli Mszey czytáney/ áby
tak powinnoſci tey doſyć uczynili.

W ktorey rzeczy ieſt wiele goſpodarow
bárzo wyſtepných y niedbátych/ ktorzy
dáda PÁnu Bógu ſroga liźbe z tey
niedbátoſci. Prawdá ieſt/ iż kiedyby
ſie tráſiła pilná á ſłuſná przyezyna /

prze

prze ktoraby nie mogła być Msza słus-
chána / (iako dla leczenia niemocnego /
y innych rzeczy podobnych) na ten czas
nie byłby grzech opuścić Msza: ponie-
waż potrzeba nie ma zakonu.

O innych sześciu obyczajach grze-
chow / ktore wielkroć mogą
być śmiertelne. Kap. 5.

S Szesć sposobow Grzechow
wyższej mianowanych / zawżdy
są śmiertelne. Jest jeszcze in-
szych sześć sposobow: ktore ażkolwiek
nie są zawżdy śmiertelne / iednak wiele
kroć być mogą / a pospolicie są grzechy
powśednie cieśkie: przeto też mamy się
ich wiarować wśystką pilnością y os-
trożnością:

Miedzy ktorymi / jest pierwszy Za-
zdrość: ktora ażkolwiek nie jest zaw-
żdy grzechem śmiertelnym / iako gdy jest
okolo matych rzeczy / albo kiedy jest wie-
cey nieciakie wzruszenie na części Dusze
ładze w sobie mającey / niżli wola pos-
tano

Przewodniká

stanowiona rozsádkiem rozumu: wśák
že wiele rázow moze býc grzechem smier
telnym / kiedy jest w rzeczách wielkich
y z rozsádkiem á postanowieniem wolej
A jest sámá z siebie grzechem smiertel
nym: ábowiem sie przeciwia miłosci/
w ktorey należy żywot duše: á przetob y
miał chto wiek vciekác przed tym grze
chem / iáko przed sámá smierciá.

II. ¶ Wtóry grzech jest Gniew: ktory
Gniew. áczkolwiek nie záwždy y wiele kroc nie
jest grzechem smiertelnym / iednák nie
ktorych czasow býc moze: Jáko kiedy
przychodzi ku wyrzeczeniu słow z wola
niem y z popedliwością / zwłászczá kto
re sa z vblizeniem y z krzywda bližnie
á kiedy nie jest grzechem smiertelnym /
przynamniey jest grzechem cieškim / y
ten ktory bárzo duše przenágaba / y w
zrusza pokoj sumnienia. Ci / ktorzy má
ia niewolniki y slugi / moga ie dobrze /
á wśákže z rozumem / karác vczynkami
y słowy: ále máia powšciágać ile mo
ga gniew ná sercu / y strzedz sie áby ich
nie zwáli psy / álbó biazny / álbó poru
żáli Dyabtom / álbó ich przeklináli /
zwłá

zwłascza kiedy są synowie.

¶ Trzeci grzech jest ścawanie / ktore sie czasem kończy w obelżenie. Abowiem poczynając powiedać o ktorey osobie / nie dostatek iawne y lekkie / z tad przychodzi imj pomatu / że dokonywamy takich iemnymi y cieśkiami: prze ktore ona osoba bywa obelżona y ostawiona za zła: co w sobie ma wielkie niebezpieczeństwo / y ukrzywdzenie bliźniego: ponieważ jest przeciw sławie y cści / ktora sobie wszyscy wiecey wazą / niżli majątność: niektorzy wiecey / niżli sam żywot.

¶ Czwarty grzech jest / czynić sobie śmiechy y szyderstwo z bliźniego / ktory ma w sobie wszystkie wine przeszłego grzechu: a k temu ma pyche / dume / wzgardę / y ohydzenie: ktora rzecz ma bardzo w nienawiści Pan Bog / y świat: ktorey zakazował sam P. Bog w Zakonie mówiac: Niebedziesz storzeczył / ani wzgardzał ludzi.

¶ Piaty grzech jest: Posadzać zgotą wężynki y mowy bliźnich / obracając na zła stronę / coby sie na dobra stronę obrócić mogło / przeciw onemu co Pan

III.
Szczawanie y obmowa.

III.
Szuderstwo z bliźniego.

V.
Posadzenie,

Przewodniká

Luca. 6. w Ewangeliey rozkázuie mowiac: Nie
posadzaycie/ á nie bedziecie posadzeni:
Nie potepiaycie/ á nie bedziecie potepi-
eni. To teź często moze byc grzechem
smiertelnym: kiedy rzecz/ w ktorey kto
posadza/ iest wielka: á posadzanie sie
dzieie lekce/ y máty grunt ma. Ale kie-
dyby rzecz byla máta/ á posadzanie wie-
ceyby byto podeyrzenim/ nieli posadzani-
m: ná ten czasby nie byl grzech smier-
telny.

Niebez-
spiecz-
stwo po-
sadzenia
w nie-
wiásta-
ch

W tym grzechu iest wielkie
á nieznáczne niebezpieczeństwo/ niekie-
dy w meźczyznie / á często w niewiá-
stách: ktore gdy im czego w domu nie-
dostawa/ albo ze nie dowierzáia swym
mežom/ z žátości przeto álbe prze owo/
dawaia mieysce w sercu swym podeyrze-
niu/ á czasem posadzaniu osob niekto-
rych teź zá namnieyřymy znákami: á co
gorřego / čestoć wyrzucáia vsty/
to máia ná sercu / Źlad przychodzi / ze
te veznia totryná/ druga niecnotliwa
niewiásta / druga zwoodnica / druga
czarowica: Przez to wpadáia we dwa
wielkie grzechy: w ieden/ iř sadza bliř-
nie: á w drugi/ iř go stawia nie spra-
wiedli

wiedliwie z kad zostawiaa powinnymi przywrocić im zaśie sławę: áleby wielki dżiw był/ áby ia ktora z nich przywrocić miała.

¶ Szosty grzech iest/ Kłamstwo y pochlebstwo: ktore też mogą być grzechami śmiertelnymi/ kiedy albo to albo owo toczy się około wielkich rzeczy/ á z ubliżeniem bliźniego: ktore iest grzech śmiertelny/ y niesie na sobie obowiazek przywrocenia sławy/ kiedyby ślad roślá znaczna iáka škoda. Toć są grzechy pospolite/ w ktore częściej zwykli wpaść ludzie: ktorych się mamy wszyscy wiarować z nawietszą pilnością/ niektórych iż są śmiertelne/ á drugich iż są bazo bliżkie áby się śmiertelnymi stály: okrom tego że są z siebie cięższe/ niżli inne pospolite powszednie. Tym obyczajem zachowamy niewinność/ y te są ty białe/ o ktorych dawa ráde Salom: tak mówiac: Takájdj czas niech beda białe są ty twe/ á nigdy niech nieustawa oley na głowie twoiej/ ktory iest pomazanie táski Bożey: ktora oświeca y umocnia we wszystkich rzeczach/ wezy/ y dawa

VI.
Kłamstwo y
Dochleb
stwo.

Eccles. 2.

Przewodniká
posílení ku všyskému dobremu.

O Grzechách Powšednich.
Kápit. 6.

Některak to sa przednieysze grze-
chy/ ktorých sie masz strzedz: ie-
dnáť przeto niemiemay abyś
miał swobode/ iżby sie rospalał ná in-
še grzechy powšednie. Rozošem cie pil-
nie proše abyś nie byl z ličby onych/
ktorzy wiedza o ktorey rzeczy iż nie iest
grzechem smiertelnym/ wnet nie má-
iac wiecey sumnienia/ czynia iá wielka
bespiečnosťá. Wspomni co Medrzec
mowi. Iż tē ktory wygardza rzeczy má-
te/ wnet w wietše vpadnie. Wspomni
ná przypowieść/ ktora táť obmawia:
Iż prze vřnal tráci sie podkóvá/ przez
podkówe kón/ przez kóniá iezdštec. Do-
my gdy vpadáia/ napřod počynaia od
máley rysy: á táť potym pomátu do te-
go przychodza/ že sie do gruntu obalá-
ia. Wspomni/ iż áčz to iest prawdá že
niedošyc ná siedmi/ ani tež ná siedmi ty-
siecy grzechow powšednich/ aby miáty
vřyniě

Eccle: 18.

uczynić ieden śmiertelny: a wsłakie przy
 tym wszystkim to też jest prawda/ co
 mówi S. Augustyn tymi słowy: Nie
 lekce sobie waście grzechow powsze
 dnich/ iż są małe: ale sie ich bojcie/ iż ich
 wiele. Abowiem często sie przygadza/
 iż robactwo małe/ kiedy go będzie wie
 le/ wmarza ludzic. Czyli podobno nie
 dosyć są małe ziarenka piaskowe: a gdy
 będzie natadowan okrech wielem pia
 sku/ wnet poydzie na dno. Jako są
 małe kropie wody: czy nienapetniaia
 wielkich rzek / y nie obalaa na ziemie
 pysnych domow: A to mówi S. Au
 gustyn/ nie żeby wiele grzechow pow
 szednich czynity ieden śmiertelny/ (ia
 ko już mowim) ale iż cztowieka ku nie
 mu gotuia / y wiele razow sprzyczyna
 iego. A nie tylko to jest prawda / ale y
 ono co mówi S. Grzegorz: Ji często
 jest wietşe niebezpieczeństwo wpaść w
 małe winy/ niżli w wielkie. Abowiem
 wielka winá im iásniej bywa poznana/
 tym przedzey bywa przez Połute popra
 wiona: ale mała gdy lekce będzie wa
 żona / im bezpieczniej bywa popetnia

Niebez
 pieczeń
 stwo
 grze
 chow po
 wszed
 nich.

Przewodniká

na/ tym wietſze ieſt niebeſpieczeńſtwo/
ktore ſie w niey náyduie. Nákoniec
grzechy powſednie iákoſkolwiek má-
ie/ czynia wielkã ſzkodę ná duſzy. Abo
wiem odeymuia nabożeńſtwo/ wzruſá
ia poóoy ſumnienia/ gáſia goracoſć mi-
łoſci/ roſpuſzczáia ſrogooſć żywotá du-
chownego: á nákoniec przeciwiáia ſie
peronym obyčajiem Duchowi Swiete-
mu/ y przeſtadzáia ſpráwie iego w nas.
Przetooſ mamy ſie ich ſtrzedz wſeláká
pilnoſciã: poniewãz to peronie wiemy/
i; nie ſã tak málym nieprzyiãcielim/ á
by lekce bedac wwaione/ wielkiego o-
bráienia przeciw Pánu Bogu nie przy-
nioſty. A ieſli chceſ wiedzieć w iákich
rzeczách bywáia popetniane thákowe
grzechy: powiedam/ że w troſe gnie-
wu/ albo obzárſtwá/ albo prozney ch-
waty/ w ſłowach/ myſlách proznych/ w
ſmiechách y grách nierzadnych/ w gá-
ſie proino ſtráconym/ w zbytnim ſpá-
niu/ w kłamſtwách y pochlebſtwách o-
koto lekkich rzeczy: y tákże w inſyich rze-
czách podobnych.

¶ Potożyliſmy tu troiákã roznoſć gzech-
chow:

Grzechy
powſe-
dniewid-
lich rze-
czách by-
wáia po-
petnione

chow. Jedny/ktore pospolicie sa śmiertelne: drugie/ktore pospolicie sa powszednie: drugie/ iakoby w poszrodku miedzy tymi skrajnymi/ktore niekiedy sa śmiertelne / niekiedy powszednie: przystoi/ abyśmy sie wszystkich strzegli: bázিয়ে tych/ktore sa iakoby w poszrodku: a ieszcze dáleko bázিয়ে śmiertelnych. Abowiem przez ty same sie rozryw: a pokey y ztazenie z Panem Bogiem/ y traca sie wszystkie te dobra/ktore wyzszej sa mianowane.

Trojsta
rozność.
Grze-
chow.

O Lekarstwach Powszechnych przeciw każdemu grzechu.

Kapit: 7.

Ponieważ niedosyć odkryć ra-
ny/ iesliby do nich lekarstwo
nie bylo przytożone: przeto krot-
ce tu dotkne dwanaście obyczajow le-
karstw powszechnych/ktore sie przygo-
dza przeciw każdemu sposobowi grze-
chu/ a z osobną przeciw śmiertelnym.

Dwana
ściele-
karstwo
przeciw
grzechō
I Lekarst.
Kozmy-
slas

¶ Miedzy ktorými jest pierwsze: pilnie
v siebie wvazac/ wszystkie te straty ktore
resmy

Przewodniká

slanie v= resmy powiedzieli: ktore z soba niesie
trat z grzechu. Abowiem ledwie
pachodzo= może być człowiek / ktoryby iedno miał
dzocyf. rozum: aby rozmyślaiac ie / albo część
ich tylko / miał serce ku popetnieniu
grzechu takowego.

II. ¶ Wtore: Strzedz occasiei albo przy
Strzedz czyny grzechu: iako sa śmiechy / zle to
sie przv / wárzystwa / zbytne zabawki / prozne
czyny rozgladania y obcowania z niewiastá
grzechu. mi. Abowiem kto sie tych rzeczy niestze
ze / bezpiecznie może być pożytan za v
pádtego: y sam siebie za umártego mo
ze pláć. Kiedyby ktory człowiek był
tak mdly y chory / żeby sam zemdłosci
czesto ná ziemié vpadał: coby za niebes
spiezeństwo miał aby nievpadł / kiedy
by był wzięt za ramię / y rekoma popch
nion: A gdyż człowiek prze grzech zo
stat tak niedznym y słabym / iż czesto prze
swoie własná mdłosc vpada / żadney oc
casiei ani przyczyny nie máiac: co wezy
ni gdy mu sie ktora tráfi: poniewaz iest
prawdziwa sentencia: Jz z tym potoze
nim dobrego człowieka skázi.

III. ¶ Trzeci iest: Przeciwnáć sie ná po
Przetis czatku

czatku pokusie z nawietſza pilnoſcia /
 ktádac przed oczy duſze / Chryſta Pána
 wkrzyżowanego z tákowá ſaſoſna po-
 ſtacia / iázo miał ná krzyżu: gdy ſie ſſtat
 wſyſteſt ránnym / y rzeka krwie ſply-
 nat / wſpominaiac iſ on ieſt ſynem Bo-
 żym / á ze tá ieſt przybit zá tway grzech /
 ſkądby miał wſyſteſt drzec / widzac żeſ
 ty ieſt przyezyna / iſ Bog to ná ſie przy-
 iat. A obaczaiac to / wotaymy zewneſ
 trznoſci ſercá náſzego / áby nas raczył
 wſpomoc / á wybawić od tego Smoka
 Piekielnego: á nie dopuſciť aby ták
 wielkie iego wtrapienie / ktore wciereſ
 pieć raczył / nádaremnie byto.

¶ Ciwarte ieſt: Cieſte wzywánie Sá-
 krámentow: ktore nie inſzego nie ſa / ieſ
 dno lekárſtwá od Pána Boga nálezi-
 ne ku wleczeniu grzechow przeſtlych: y
 ku wſtrzezeniu / ábyſmy ſie ich nápotym
 niedopuſzczáli. A to ieſt nawietſze do-
 brodzieyſtwo / ktoreſmy wzieni w záko-
 nie táſki. A chocia káздеgo czáſu ieſt po-
 zyteczne wzywánie Sakrámentow / ále
 zwtaſzczá czáſu pokuſy ieſt oſobne lekár-
 ſtwo idz do Spowiedzi: á ieſliby kiedy
 czego

widł ſe
 ná poča-
 tku poku-
 ſie.

III.
 Cieſte w-
 ywánie
 Sakrá-
 mentow
 Sakrá-
 mentá
 co ſo.

Przewodniká/

czego Boże vchoway/ vpadł w grzech/
żadnym obyczajem niemaś idź z nim
spać: (abowiem niewieś co sie z toba do
poranku s stanie) ale staray sie/ abys sie
spowiedał tegoż dnia / y Połute praw
dziwa czynił. Abowiem / iako mowi

„ S. Grzegorz: iesliby grzech wnet nieś
„ byl złoion przez Połute / swym właś
„ snym ciężarem ciągnie drugi podle sieś

v. *Czesta & nabożna modlitwa.* ¶ Piąte jest: Zwyczaj częstej a na (bie-
bożney modlitwy/ w ktorey bywa proś
bna moc y łaska przeciw grzechowi/ y
bywają vkuśane pocięhy Duchá S.
za ktorymi ławie bywają wżgardzone
pocięhy światá tego / y bywa dosta-
wan Duch istego nabożeństwa: ktory
czyni gotowe y składne ku wśystkiemu
dobremu.

vi. *Czytanie dobrych y świe-
tych ksiąg* ¶ Szoste jest: Czytanie dobrych y świe-
tych ksiąg/ ná ktorym sie dobrze trawi
čas/ y bywa oświecon rozum przez po-
znanie prawdy/ y zapalasz wola ku ná-
bożeństwu: a tak sie s stawa człowiek
mocnieyszy przeciw grzechowi/ y sposo-
bnieyszy ku cnocie.

vii. *Báwic.* ¶ Siódme jest: Báwić sie vczynkami
dobry

dobrymi/ y sprawami weźciwymi. **N**bowiem człowiek który proznuie/ iest iako ziemia ktorey nie sprawnia: ktora nie inego nierodzi/ iedno oset a ciemie. Przetof nie bez przyczyzny rzekt Mes drzec: Wiele ztego nauczylo człowieka proznowanie y lenistwo.

Post iest: Post y utrapienie ciała/ y powściągliwość od winy y od pokarmow z przyrodzenia goracych. Dla tego miedzy innymi chwatałami/ ktore ma post/ ta iest naprzednieysza: iś watalac domowego nieprzyjaciela/ wotli też wsfytkie ssturmy y namietności iego. **T**tey przyczyzny/ y k temu dla vkarania grzechow naszych/ y dla naśladowania y czci P. Chrystusowey/ bywa dawana rada bázwo zbawiena: aby Chryescianin to miał na pieczy/ iakoby na każdy dzien a nawiecey na każdy Piatek przez rok/ czynit iaki obyczay Potuchy iakofstolowiek máty/ albo w iedzeniu/ albo w pićiu/ albo we spaniu/ albo w kleczeniu/ albo w niesieniu iakiey máty ciestkości/ albo w przepuszczeniu iakiey krzywdy/ albo w czynieniu przeciw własney woley

nie wchodzący do brymi.

Eccle. 3.

VIII.

Post y utrapienie ciała

Kodá z bawien- na okolo dniá piat fowego

Przewodniká

wolley y jadzey w rzeczách ktorých posiada / albo w ktorymkolwiek podobnym wczynku. Abowiem to pomaga nieetylko tu lekárstwu / ale te; tu wielkim innym požitkom.

ix.
Milczenie.
Prou, 10.

¶ Dziewiáte iest: Milczenie y osobność. Abowiem iáko mowi Salomon: W wielomostwie niemo;e byc bez grzechu. A iáko rzekł drugi Medrzec: Tia gdym nie byt w towarzystwie ludzi / zabych sie od niego z iákim vblíšením niewrócił. A przeto ktokolwiek bedzie chciat odiać część broni grzechowi / niechay sie zbránia obcowánia y ceremonij swiátá tego. Abowiem skutkiem dozna iesli tego nieuczjni / iákim sie potjnéwroci do swego miéskánia: iáko bez poćiechj / z iákim zamiesáníe / a iáko z petna glowa rozmaitych rzeczy y myśli: z ktorými bedziesz miat co czynić ná ten czas / kiedy sie tu nabo;enstwem bedziesz chciat vspokoic.

x
Rozbieranie sumnien

¶ Dziešiate: Aby rozbieral swoje sumnienie ná každá noc przed tym / ni;li sie vkladzie: y sam od siebie lieby sumnat / co onego dnia czynit / a iáko čas strá

strawit. A może postępować w tym rozbieraniu przez też nauki tey Reguty/ rozmyślając iesli wpadł w ktory grzech ze dwojnascie/ ktoreśny wyissey polożyli: á iesli opuścił lekárstwa przeciwo nim. Tym obyčajem bedzie sie mogli ratować/ y winnym czynić przed Pánem Bógiem/ z pychy/ y z próżney chwaly/ z zazdrości/ wasni y nieprzyjaźni/ z podyrzenia y sadow wssetecznych/ z próżnego smutku/ y próżnego wesela dla rzeczy swiátá tego/ z żadz nierządnych ku dostapieniu bogactw/ álbo dostoiestw/ álbo czci doczesnych/ z pokuś przeciwo wierze/ y przeciwo sńážności y czystości/ z kłamstw y słow próżnych/ z przysięg bes potrzeby/ z żártow ku obrażeniu bliźniego/ z lenistwá y niedbátości w weżynkach dobrych/ z ośiebnieńia w miłosci Bógiey/ z niewdzieczności przeciwo iego Máiestatowi Bóskiemu/ że zapomniat wziętych dobrodzieystw/ że ná modlitwie byl suchym/ á żimnym w miłosci przeciwo w bogim. A tego wsystkiego bedzieś żátowat/ y bez żieś prosit odpuszczenia od Pána náśkego/

Jako po
stepo-
wać w
rozbiera
niu su-
mnienia

Przewodniká

Psalmo 6.

przeciw
pokusó
ojobnych
grzes-
chow co
czynić.

Ránoście
vzbroić.

tego/ z mocnym postanowieniem okoso
polepszenia. A gdy tak omyiesz izami
toje twoie/ iáko czynit Dawid: bedziesz
spat spokoyney/ y poczuiesz wielki po-
koy w sumnieniu twoim/ y duchowna
pocieche ná duszy. A prze ty ktorzy z oso-
bna bywáia pokusáni ktorym grzechē/
iáko gniewem/ albo prozna chwata/
chluba/ albo inszymi podobnymi/ iest
bázo wielkie lekárstwo/ okrom tego ro-
zbierania sumnienia y spowiedzi wies-
zorney: vzbroit sie ná každý dzien rá-
no / z postanowieniem y modlitwami
przeciw temu tákowemu grzechu/ pro-
sac Pána wielka pilnością o wspomoz-
zenie przeciw niemu. Abowiem tákowy
obyczaj gotowania ná každý dzien wie-
le pozýtku przynosi/ ku odzierzeniu zwy-
ciestwa nad nieprzyiacielem. A nie-
mniey do tego pomaga/ wziac przed sie
ná každý tydzień iedne rzecj: albo zeby-
smy zwyciezili iedne wine/ ktora w so-
bie czuiem: albo zebyśmy dostali iedney
cnoty. Abowiem tym obyczajem pomá-
tu cztowiek postepuie/ posiadaiac zies-
mie y dostawaiac cnoty/ czyniac sie Pá-
nem nád samym soba. Jeden

¶ Jedennaste lekarstwo: Życ z taką pieczą y pilnością/żebysmy sie vstrzegli y grzechow powszednich: poniewaz one sa/ktore gotuia człowieka do śmiertelnych. Oczymesmy wyssey morwili. Abowiem ten / ktory z vstawiężnego ćwiczenia wziat ten zwyczaj/że sie strzeże mnieyszego złego/ daleko wiecey będzie sie strzeżt wietszego.

¶ Dwunaste y ostateczne lekarstwo iest: Przymierze z łamć z światem/ y ze wssytkiem iego sprawami/ prośnosciami/ y Ceremoniami: a za nic sobie nie mieć mowy ludzkiej. Abowiem to iest pierwszy Artykul/ ktory ma przyiać ten ktory szuka przyiaźni z Bogiem/ iako mowi S. Jakub: Kto kolwiek chce być przyiacielem Bozym/ wnet sie ma okazać nieprzyiacielem światu. Bo inaczej (iako mowi Zbawiciel) iest rzecz niepodobna służyć dwiema Pánom/ a zwlaszcza tak przeciwnym iako sa: poniewaz Pan Bog iest doskonałość wssytkich dobr/ a świat iest vgruntowa y postawion ná wssytkich złosciach Amiey za pewna/ iz ktokolwiek przy-

XI.
Niel wielka o
stroznost
przeciw
grzechó
Powsze
dnim.

XII.
Złamć
Przymie
rze z
swiatem

Iacobi. 4.

Matth. 2.

I. Ioan. 8.

Przewodniká/

mierza z światem nie zlamie/ a sromu
nie stráci w tym w czym ma strácić/ nie
bedzie mogt przestac czynic wiele ztego
dla boiazni swiata/ y opuuszac wiele
dobrego prze tej przyczyne. A na tym
dosyc/ aby sie kto sstal sluga swiata/ a
nie sluga B Ozym: bo przeto/ aby sie s
wiatu nie zmierzil/ mierzi sie p. Bogu.

O Lekárstwach osobnych prze- ciw grzechom albo wadom du- chownym. Kap. 8.

Ssa lekárstwa/ ktore bywaiá
dawane wobec przeciwo wsfyst-
kim grzechom: sa tej inffe oso-
bne/ ktore stepny boy wioda przeciwo ka-
zdemu z osobná: A iz sa iakoby korzenie
wsfytlich grzechow onj siedm/ ktore dla
tego sa nazwane glowne: przeciwo tym/
mozesz sie ratowac tymi krociniezkimi y
skuteznymi lekárstwami/ ktorými sie bro-
nit iedē czlowiek nabożny mowiac tak.

Przeciwo Pyffe.

Kiedy obaczam/ ku iakiemu wiel-
kiemu

Temu wniżeniu raczył się spuścić naya
 wyższy Syn Boży dla mnie: nigdy za-
 dne stworzenie niemogłoby mi tak zni-
 żyć/ ábych się niemiał znać godnym wo-
 zgardy daleko wietšey.

Przeciw Łakomstwu.

¶ Gdybym wyrozumiał/ iż żadna rzecz
 cza duszą moją nasycona być niemogła/
 iedno samym Panem Bogiem: zdało
 mi się być wielkie śalenstwo/ szukać rze-
 czy ktorey okrom Pana Boga.

Przeciw Zbytkowi.

¶ Gdybym wyrozumiał niewymowne
 dostojenstwo/ ktorego ciało moje do-
 stępuje/ gdy przyimwie nasświetše Cia-
 ło Pana Chrystusowe: zdała mi się rzecz
 okrutná zhańbić kościot/ ktory on sam
 przez się poświęcił/ plugaństwem grze-
 chow śmiertelnych.

Przeciw Gniewu.

¶ Żadna krzywda ludzka nie będzie
 tak mocna/ áby mi miała sfrasować:
 gdy wspomnioné ná krzywdy/ ktorem ja
 uczynił przeciw Panu Bogu.

Przewodniká

Przeciw Nienawiści y Zazdrości.

¶ Gdym wyrozumiał/ że Pan Bog
przyiá ták wielkiego grzesznego iákonz
ia iest: niemogłem nikomu źle życzyć/
ani mu odmowić odpuszczenia.

Przeciw Obżárstwu.

¶ Kto bedzie rozmyślał one gorzka
żońc y ocet/ ktory w posrzedku mać zá
ostáteczna ochtode iest dan synowi Bo-
żemu/ ktory zá grzechy cudze cierpiat:
bedzie sie sromat szukać potármow ro-
skošnych y wymyslonych/ niosac ná so-
bie ták wielka powinność/ áby co v-
cierpiat zá własne grzechy.

Przeciw Lenistwu.

¶ Gdym wyrozumiał że po ták má-
tym utrapieniu/bywa dostawána wie-
żna chwata: zdáta mi sie być bázno má-
ta iákáskolwiek praca/ ktora dla
ták wielkiego dobra bywa
podeymována.

Wtora

Wtóra część tej Nauki/
w ktorey się pokazuje
ćwiczenie y używá-
nie cnot.

Kápit. 9.

B Arzo mądrze rozdzielił Prorok
Dawid wszystkie sprawiedliwośće Psal. 60.
na dwie części/ które są: Nie
czynić źle/ a czynić dobrze. Miedzy któ-
rymi ku pierwszey należy/ wystrzegać
się grzechow: ku wtorey/ w cnocie się
obierać. A ponieważżesmy iuż wypra-
wili krótko o iedney/ potrzeba iest aby-
śmy y o drugiey tak krótkością powie-
dzą. Ku tej wtorey części sprá- (dzieli.
wiedliwości należy/ dać każdemu co ie-
go iest: z osobną co Bogu/ co bliźnie-
mu/ co sobie same. Abowiem doskona-
łość tej części/ zawiezuie się w dobrym
postánowieniu człowieka/ przeciw tym
trojakiem osobam: a gdy to w swey kło-

Czynić
dobrze
w czym
należy.

Przewodnik

Trzy po
winno-
ści, który
mi się
sprawie-
dliwość
wykony-
wa.

Michea. 6

bie stanie/ niczego więcej niedostawa/
iedno aby człowiek był nazwan zupeł-
nie sprawiedliwy. A jeśli chcesz poznać
w krótkich słowach y w krótkich podo-
bieństwach/ iakoby się to czynić miało:
powiedam/ że tymi trzema powinnościami
mi przydzie ktemu człowiek doskonałe/
aby był sprawiedliwy: to jest / mając
przeciwko Panu Bogu serce synowskie/
a przeciwko bliźniemu serce macierzyń-
skie / a przeciw sobie samemu ducha y
serce sędzięgo. Te są trzy powinności
sprawiedliwości/ w których Prorok po-
łożył zupełność wszystkiego dobra nasz-
ego/ kiedy rzekł: Naucze cie/ w czym
zależy wszystko dobre: a co Pan po to-
bie chce mieć. Chce/ abys czynił sad: a
żebyś miłował miłosierdzie / a żebyś
był czuyny y pilny w sprawie z Bogiem.
Miedzy którymi powinnościami czynić
sad okazuje/ co ma człowiek czynić prze-
ciwko sobie: a miłować miłosierdzie/
co ma czynić przeciwko bliźniemu: a być
czuynym y pilnym w sprawie z Bogiem:
iako jest powinien słyszeć mu/ y być go
posłuszen. A ponieważ w tych trzech ze-
ściach

czach zawiezuie sie wszytko nasze dobro/
teraz o nich porząd bedziem mowić.

O powinności przeciw sa-
memu siebie.

W Onieważ miłość porządna po-
czynna sie od samego siebie: po-
czynimy/ iako y Prorok począł/
od czynienia sadu: co przynależy na du-
chą y serce sędziego. Należy tedy wrze-
dowi dobrego sędziego/ aby miał dobrze
postánowiona y nápráwiona swa rzecz
pospolita. Do czego dwie rzeczy sa po-
trzebne: to iest/ Kóstropność y Me-
stwo. Kóstropność ku wyrozumieniu
tego wszytkiego/ co sie ma czynić. Me-
żność/ ku wypetnieniu ze wszelka ostro-
ścią y srogoscia. A iż w tey máley rzeczy
pospolitey w człowieku sa dwie przed-
nieyße części/ ktore máia być nápráwio-
ne: (iako iest ciáto ze wszytkimi swymi
członkami y sinystami/ y duszą ze wszyt-
kimi swymi affectami y sitami) wszyt-
kie te rzeczy/ potrzeba aby byly náprá-
wione y sprostowane ku dobremu tym

Czynie'
nie sadu
z samym
soba.

Wapida
uá ná cie
le. Ná
práwa
ná duszy:

Przewodnik
obyczajem/ iako niżej wstysyś.

O koto naprawy ciata.

Iako sie
z ciotem
mamy
obcho=
dzic.

Bierwsza/ z Ciatem przystoi sie
obchodzić srogoscia y ostroscia:
nie łagodnoscia ani pieśczota.
Abowiem/ iako ciato umartesola y mir
ra (ktora iest barzo gorzka) bywa za
chowane / a bes ktoreykolwiek rzeczy
takowey/ wnet sie kazi y napelnia ro
bakow: tak tez to ciato rostkami y
pieśczota bywa zepsowane/ y napelnio
ne zlych zadz: a srogoscia y surowoscia/
bywa zachowane we wszelkicy cnoće.

Kostoby
iako kosto=
dlwie.

Mamy przyklad na wielu sławnych
Miesciech/ y **R**okostwach/ y **P**an
stwach: ktore przezbytki y rostkosy zgi
nety/ y spadły z wysokości dosthoye
stwa swego. Abowiem nie iest zadna
rzecz / ktoraby czynita ludzie zmiewie
scialse y niezemnieysse/ y niespokoy
nieyssetu wszelkicy cnoće/ iako wywa
nie y zbytnia obfitosc tych rzeczy.

Cidlo
ma byc
chowane
ne w o=
strosci.

przeto przystoi/ aby ciato we wszystkich
bylo chowane w ostrosci/ w iedzeniu/
w picciu/ w odzieniu/ w spaniu/ przy sto
le/ w do=

le/ w domu: a nakoniec we wszystkich
 rzeczach ktorzechesmy zwykli używać dla
 ciała / w ktorzych niemamy sie oglądać
 na upodobanie jego / ale tylko na po-
 trzebe. Ku teyże części należy postą-
 nowienie y sprawa zwierzchnego czo-
 wieka/ przestzegając tego co mowi S.
 Augustyn: w chodzeniu/ w staniu/ y w
 postawie/ y we wszystkich sprawachcia-
 ta naszego / aby żadna rzecz niebyła czy-
 niona / ktoraby obrażila życie oczy: ale
 tylko to/ co przystoi swietobliwosci we
 zwania nasze°. A dla tego niech sie sta-
 ra sluga Boży/ aby sie sprawował z lu-
 dzmi z taką powaga/ pokora/ wdzięcz-
 noscia / y łagodnością: aby ci wszyscy
 ktorzy z nim sprawę mieć beda/ zawzdy
 byli zbudowani z jego dobrego przykładu.
 Tym obyczajem zachowa ducha swo-
 go/ spokojnego y postanowionego: a
 bowiem inaczej/ trudno ma być nale-
 żne serce spokojne w ciele wzburzo-
 nym y niespokojnym.

O Straży Smysłów.

W

ostanowiwszy tym obyczajem
 ciało/ przystoi wnet obrócić sie

III v do po

Nie fors
 gować
 upodoba
 mu ciała
 ale tylko
 potrze-
 bie.
 Postano-
 wienie
 z wierz-
 chniego
 czołwie-
 ka.

Przewodniká

do porzadku smyslow naszym. Miedzy
ktorymi ma byc obrocona z osobna wiel
ka praca do oczu/ ktore sa iako port do
ktorego przyptywaia wszystkie prozno
sci/ktore wchodzi do dusze naszey: a cze
sto zwykly byc oknami zatracenia/ przez
ktore wchodzi sama smierc. A ponie
z Job Swiety/ przy wszystkiey swey
niewinnosci przystawowal straz do
tych broi: a Kiol Dawid ze wszystkie swa
swietobliwoscia/ iz tey strazy nie przy
stawit/ upadl w tak wielki grzech: kto
ryz z nas bedzie sie miat za bezpiecne/
iesli ku temu wszystkiey swey pracy nie
przylozy? Do vsu tej potrzeba przy
stawic takowaz straz/ iako y do oczu.
Abowiem tej przez te brony wchodzi
wiele rzeczy do dusze naszey: ktore ia prze
nagabaia/ rozrywaia/ y plugawia. A
naprzod przystoi aby siny to mieli na pie
czy/ co radzi Medrzec mowiac: Obloz
vsy twoie ciernim/ a niechciey sluchac
zlych ieszykow. Nie mowi zgotá/ aby
siny zamkneli vsy dla niesluchania tak
kowych slow: ale chce/ aby byly zatozo
ne ciernim: dawaiac znac iz takowym
obyczajá

Straz o
kolo o=
czu.

Ierem. 9.

IOB. 31.

1. Reg. 11.

Straz o
kolo vsu

Eccle. 28

obyčajem mamy słuchać słow takich
 wych / żeby ten ktory ie mowi tak sie
 zapchnat / iakoby rece albo ięzyk na cierz
 nie potoiyt. Jako teź renze dat to znać
 iefszje iasniey mowiac. Wiatr z pulnos
 cy rospadza obłoki / a twarz nie wesota
 powciaga slowa obmowce. Abowiem
 (iako mowi S. Jeronim ku tey rze
 czy) strzala nieutyka w twarda opote /
 y owsem od niey odstakuie / y rane za
 dawa temu ktory ia wystrzelit. A nie
 tylko mamy sie strzedz / abyśmy niestu
 chali slow ktore bywaja ku krzywdzie
 inych mowione: ale abyśmy sie teź nie
 dowiadowali nowin w rzeczach swia
 tatego / ktore nam nienaleza. Abowic
 ci / ktorzy sie tych rzeczy nie strzega / po
 tym czasie modlitwy wosytkiego tego
 przyptacia: w ktorey przychodza im
 myśli o rzeczach ktore słyseli. A te myśli
 przeszkadzaja y zabawiaia ich serca / y
 niedopuszczaja aby mogli szczyrze ku P.
 Bogu serce swoje podnosic. Okolo
 smyslu powonienia / niemasz co mowic:
 poniewaz nosic wonnosci przy sobie / al
 bo sie w nich kochac (okrom tego ze iest
 podniata

Pról. 28.

 Nowina
 ti sie
 strzedz

”

”

”

 Straż o
 tolo pos
 wonica
 nia.

Przewodniká

Straz
okolo v=
kusenia.

Prout. 21.

Luce. 15.

podniatá lubiešności/ y námietnošciá
služaca) iest rzecž podeyržana: á nie me
žowi/ ále biatjm głowam y ktemu niež
dobrym naležaca. O Vkušeniú iest
co wiecey mowić/ ktere przyštoi áby byž
to vmorzone pámieciá žotci y octu/ kto
rego Pan ná křyžu vkúšit: y przykřáž
dem wšyškich Swietych/ ktorzy byli
tak osobni w enocie powšciagliwošci/
iž ich przykřádem bedziē sie mogli wiáž
rowáć wšelkich roškosy/ przyšmákw/
y pořármow wymyslonych/ y win drož
gich/ wšpomináiac ná ono co iest nápis
sano: Ten ktery vžywa báňkietow/ bež
dzie žyt w vboštwie: á kto sie kocha w
winach drožgich y w roškosnych pořár
miech/ nigdy niewoškura. Pomni žáwž
ždy/ iž on Bogáč/ o ktorým mowi Ež
wáňgelistá/ przeto že byl tak swiebož
dny w tjm/ iuž tak wiele tyšiecy lat pro
si iedney křopie wody w Piekle/ á niht
mu iey nie da. Nieszczęšliwe vkúšeniež
ktere za tak křotki čas iest náğrodzone
y škaráne wieczná meka.

O Jezyku.

O Je

Dzisiaj bytoby wiele mowić / *Prou. 18.*
 Ponieważ Medzec powiedział:
 Śmierć y żywot jest w rękę ię-
 zyka: ktorymi słowy dać znać / że wsiysk-
 ło dobre y złe człowiecze / należy na do-
 brey albo złey straży tego naczymia. A
 niemnię go sobie wazyt Apostot Ja-
 kub Świety / kiedy rzekt: *Iacobi. 3.* J-
 kie okrety bywają sprawowane małym
 styrem / y możne konie małym wedzi-
 dtem: tak ktokolwiek dobrze będzie spr-
 rowat y powściągał swoy ięzyk / będzie
 mógł na wodzy mieć y porządnie spr-
 rować ostatęk swego żywota. Przystoi
 dla dobrej sprawy tey części / abyśmy za-
 wždy kiedykolwiek nam przydzie mo-
 wić / mieli baczenie na cztery rzeczy: to
 jest / na to co mowimy / y na obyczay
 ktorym mowimy / y na czas ktorego sie
 mowi / y na koniec do ktorego rzecz na-
 sze prowadzimy. A naprzod ile ku te-
 mu co sie mowi / przystoi mieć na bace-
 niu co radzi Apostot mowiac. Żadne złe
 słowo niechay nie wychodzi z ust na-
 szych / ale ktoreby byto dobre y pożytecz-
 ne / y ku zbudowaniu tych ktorzy słu-
 chają

W mo-
 wie mieć
 baczenie
 na czte-
 rzy rze-
 czy:

I.
 Baczyć
 co sie mo-
 wi.
Ephes. 4.

Przewodniká

Ephes. 5. cháia. A ná drugim mieyscu wykładá-
iac serzey te słowa/ mowi: Słowa zá-
dne/ głupie/ y syderskie/ ktore nienale-
ża powadze przedsie wzięcia nášego/
niechay niebeda slychane miedzy wami
Przeto iáko powiedáia/ iż mądry zes-
glarze máia náznáczone ná kárcie zes-
glárstkiey wšyſtkie mieysca/ ná ktorych
Okrety moga przysć w niebespieczeń-
stwo/ dla tego áby sie ich wwiárowáli:
tak slugá BŌży ma tez sobie náznáczyć
wšytkie obyčáie słow ztych/ ktorych sie
ma záwždy strzedz/ áby nieupadł w nie-
bespieczeństwo ich. Niechayżec tedy
beda iáko przeiázdy niebespieczne/ albo
iáko kamienie zákrute w morzu/ wšyſt-
kie słowa skáráde/ ktamlive/ pochle-
bne/ gniewliwe/ ztoſliwe/ y lekkie: á z
osobná/ ktoreby sie sćiagáły ku chwale
twey/ albo ku zgánieniu bliźniego/ ábyś
był prošen y chluby/ y obmowy: ktore
dwie winie sa pospolite miedzy ludźmi.
Także tez máš być bárzo wierny w tá-
iemnicy/ ktorác iest zwierzona: y owo-
szem bedziesz miał zá rzecz niemniej nie-
bespieczna nizli inne/ odkryć táciemnice
tego

**Zafich
słow
mamy
sie strzec**

**W táieš
mnicách
wiernošć
choway.**

regó któryc sie zwierzyt. W obyczajiu
 mowiena przystoi sie przestrzegac/aby
 smy niemowili ani z wielka pieśzota/
 ani z wielka srogoscia/ani tez z wielka
 predkoscia/ani dwornie/ani ozdobnie:
 ale z wcziwoscia/ statecznoscia/ cicho
 scia/y prostoscia. Dobra woda (mowia)
 niema miec zadnego sinaku: takze debij
 y wodzieczny obyczaj mowy/niema miec
 znaku zadnego wynystu ani zdobywa
 nia. Ku temu obyczajowi nalezy tez nie
 byc czlowiekiem obtudnym a swoy du
 my/y chciwym do tego aby na iego sta
 neto. Abowiem czesto sie z tad traci po
 koy sumniemia / y mitosc / y cierpli
 wosc / y przyiaciele. Jest rzecz wielko
 myslnych y wspanialych serc/ dopuscic
 sie zwyciezyc/gdy do sporu przyidzie: a
 madrych y rostopnych ludzy / dzierzec
 sie rady ktora dat Medrzec mowiac:
 W wielu rzeczach przystoi sie stawic za
 tego czlowieka ktory niewie/a ktory slu
 cha milczac pytaiac tych ktorzy wiedza
 Potrzebie okrom obyczajiu przerzezo
 nego przystoi sie na to ogledac/aby siny
 tez mowili rzeczy czasu swego. Abowic

II.

W oby
 czaiumo
 wienia
 czego
 prze
 strzegac.

Spor
 wiele zle
 go czyni.

Eccle. 31.

III.

Ogle
 dat sie
 na czas
 iako mowy

Przewodniká

Eccle. 30. iáko mowi Medrzec: Z vsť gtupiego nie bywa przyimowane slovo rostropne/ ábowiem go nie mowi ná čas. A przeciwnym obyčajem iest rzecz tak cudna mowić káždá rzecz swego času / i i tenze mowi: Jáko sie zdáda cudne iás

Prov. 25.

blká złote ná pilarách srebrnych/ tak slova rzeczone z uwáženim / y ná čas.

III.

Przy. 19
ná y cel
mowy.

Nákoniec po tym wśyſtkim/ przystoi sie ogladáć ná cel/ y ná intencya ktora mamy kiedy mowimy. Abowiem niektorzy mowia rzeczy dobre/ áby dobrymi byli widziani: drudzy áby byli widziani rostropnymi. Jedno iest przykrytosć y obludnosć/ drugie iest proznosć y wśetecznosć. A przeto przystoi sie ogladáć áby slova nietylko byty dobre/ ále żeby też kres był dobry/ szukáiac záwidy ſczyrym vnystem tylko chwaty Boiey/ á po iytku bliźnich náſzych.

V.

Baczyć
z kum. m.
wiemy.

Jesze przystoi nád to wśyſtko obazcáć/ z kum. m. iest mowi: iáko/ iesli mlodzi mowia z starymi/ y prości gdzie ſa mdrzy / y ſwieccy przybytnosći Káptána y Zakonnikow: á nákoniec/ gdzie byłolwiek niebyto tu byde wánium co sie mowi/

mowi/ iest rzecz bårzo chwalebna y potrzebna milczec. Wszystkie te punkty sa potrzebne napominanie ku ostrożności tego/ktory mowi aby nie zbladził. Ale iż iest rzecz trudna/ aby to wszyscy mogli mieć na pieczy/przeto iest wielkie lo kårstwo dzierzeć sie portu milczenia. Gdzie sama pilnością y przedsięwzięciem milczenia/ dosyć czyni cztowiek wszystkim tym ostrożnościami y powinnościami. Abowiem rzekł Medrzec: Ze y głupi milczac bedzie mian za mądrego: a zamykając wårgi/ bedzie sie zdał wilem rostopny.

Dort bo
spieczny
milczes
nia.
Prou, 17.

O martwieniu żadz naszych.

Postanowiwszy tak ciato ze w
wszystkimi swoymi smyslami/ zo
stawa teraz wietrza część tey
sprawy: to iest postanowienie dusze ze
wszystkimi iey sitami. Skad sie poda
wa naprzod rzecz okolo żadzey cielesney
ktora w sobie zamyka wszystkie affecty/
y przyrodzone wzruszenia: iako iest mi
łość/ nienawisc/ wesele/ smutek/ poza
danie/

Postano
wienie
dusze.

Żadze
cielesna
na duszy.

Przewodniká

žadanie/ boiażń/nádzieciá/gniew/y in-
še podobne passie. To iest naniżsa

część duše nášey: á za tym tá ktora nas
wiecey podobne czyni bestyá: ktore we
wszystkim y przez wszystko/spráwuia sie
tymi żadzami áffectami. Tá nas wies-
cey niźli druga podtymi czyni / y niźsa
doziemie: y wiecey nas oddala od rze-
czy niebieskich. To iest źródło/y stek w-
szystkiego złego ktore iest ná swiecie/ y
tá iest przyczyna zátrácenia nášego.

De Resu-
rectione,
Serm. 3.

Abowiem iáko mowi swiety Biernat:
Niechay nie bedzie swey woley/ to iest
namietności tey żadzey/á nie bedzie pié-
kta. Tu iest wszystkieá twierdza/ y wsyt-
ka obrona grzechu: ábowiem z tad bier-
rze moc y broni ktore ostrzy/ áby tym

Jáwa gtebša ráne wczynil. To iest druga ná-
ná duše šá Jáwa/ ktora iest część słabša duše
nášey/ y ku ztemu sktonnieyša/ przez kto-
ra stary waz pokuša sie ná nášego Já-
dama: to iest część wyjša duše nášey/

Jádam
ná duše.

(kedy iest swiátłosc rozumu y wola)
áby oczy ná drzewo zákazane spuscił:

Gdzie
wiecey

To iest/ gdzie sie wiecey odkrywá y o-
kazuje síta grzechu pierworodnego: á

w

gdzie

gdzie możniewy wpoit wszystkie moc iadu
 nieprzyiaciel. Tu sa bitwy/tu porażki/
 tu zwyciestwa/tu korony. To chce rzec:
 iż tu sa porażki mdłych/ tu zwyciestwa
 mocnych/ tu korony zwyciezcow/ y tu
 nakloniec postawione iest wszystko rycer
 stwo y woysko cnoty/ w otargiwaniu
 tych zwierzad/ y powosciaganiu tych o
 krutnych bestij. Tu iest polożona wiel
 ka czesc cwiczenia cnot/ do obydzaiow
 nalezacych. To iest winnica/ktora za
 wždy mamy wskopywac: to iest ogród/
 ktory zawždy mamy plec: to sa zte sjeze
 py/ktore zawždy mamy wykopywac: a
 bysmy na ich mieysce cnoty wszczepic
 mogli. Atak wedle tego/naprzedniey
 sa cwiczenie slugi B Ożego iest/chodzić
 zawždy po tych ogrodziech z motyczka w
 reku wykopywajac zte ziota: albo na
 inſze podobienstwo / być nieinaczej ia
 ko woźnica nad tymi namietnościami:
 aby były powosciagane/ sprawowane/
 y nawracane/ czasem popuszczajac wo
 dzy/czasem wosciagajac: abj nie sły tym
 tretim ktorymby chciaty/ ale ktorym
 chce zakon rozumu. To iest cwiczenie

Przewodniká

napřednieyše synow Bózych/ ktorzy
" sie iuz niespráwuiá wedle żadz ciáta/ á
" ni krwie/ ale wedle Duchá Bożego.
Koz- " W tym są rozni ludzie cielesni od du-
nosć lu- " chownych: ábowiem oni ná křtate by-
dzi cie- " dlat násláduia namietności/ á ci Du-
lesnych " chá Bożego y rozumu. Toć iest ono v-
od du- " martwienie/ y oná mirrá ták zchwalo-
chow- " na w piśmie swietym. To iest śmierć
nych w " y pogrzeb/ ku ktorey nas ták wiele rá-
kázdym " zow wzywa Apostol. To iest křyz y
konic: " záprzenie sámego siebie/ ktore opowia-
" da Kwánelia swieta. To iest czynić
" sad y spráwiedliwość/ ktora ták często
" powtarzáia Psálmy y Prorocy. A prze-
" to tu przystoi nabárziey obrocić wšyšt-
" kie náše prace/ náše síty/ náše modli-
" twy/ náše ćwiczenia: á z osobná potrze-
" bá/ áby kázdy wyrozumiat swoy spo-
" sob przyrodzony/ y swoie skłonności: á
" tam żeby záwždy czynit wietřa obrone/
" kedy czuie być wietře niebespieczeńst-
" wo. Lecz chociaź mamy wiesć záw-
" ždy walke ze wšyštkiemi nášymi żadzá-
" mi/ á wšákže z osobná należy nam iá
" wiesć przeciw żadzám cži/ rostkóřy/ y
" dobr

dobr dożesznych: ábowiem to sá trzy
 naprzednieysze źrzedia y korzenia wšyt
 tego złego. Mleymy sie teź ná pieczy/
 ábysiny nie byli bárzo chciwi do tego/
 iżby sie zározdy sstata wola naša/ á je-
 by sie wypelnity zadze naše: co iest iea
 dna wina/ktora cztowieka bárzo sposo-
 bia ku rozmaitemu zamiešaniu y wpa-
 dowi: á iest pospolita v Pánow y v w-
 šyškých person/ktore sie zwyczajny wo-
 ley swodiey dosyc czynic. A przeto cze-
 stokróc pomoze ćwiczyc sie w rzeczách
 przeciwnych zadzam našym/ y hámo-
 wac swa wola teź y w rzeczách przystoy-
 nych/ábysiny byli sposobni y gotowi ku
 hánowaniu iey w rzeczách nieprzystoy-
 nych. Abowiem niemniey potrzeba tá-
 kowego sposobienia y ćwiczenia / áby-
 siny mieli chybkosc z bronia duchow-
 na/iako y z cielesna: y owšem tym wie-
 cey/ im iest wietše zwyciestwo zwycie-
 zyc siebie samego/ y zwyciezyc Dyabela
 stwo/nizli wšyškcie ine rzeczy. Na sie
 teź ćwiczyc w postugách pokornych y
 niskich/miedbajac o mowy ludzkie: po-
 nieważ tak máto iest/ co swiáth moze

„dzámé
 „mamy
 „nawle-
 cej wala
 fe wleśé

Przewodniká

wziac álbo dáć/ porównáne ku skarbom Bostim y dziedzictwu wiecznego żywota.

O Naprawie Wole y.

Nysiny dostapili tego vmartwienia/ po wielkiej części pomagá naprawá y ochedozenie Wole y z wierzchniey/ (to iest zadzey rozumney) ktora mamy w porzadek wstáwić tymi trzemi cnotami/ (miedzy wiele inych) ktore sa: Pokora serdeczna/ Vbostwo ná duchu/ á nienawisc swieta samego siebie. Abowiem te trzy cnoty czynia tak twieysza spráwe okolo vmartwienia/ okrom tego is samey z siebie sa cnoty bárzo wysokie. Pokora iest/ (iako ia wykláda Swiety Biernac) wzgarda samego siebie/ ktora pochodzi z gtebokiego y prawdziwego poznania samego siebie: ku ktorey nalezy odejso nac od dusze wszystkie gátezia y liścia pychy/ ze wszystkiemi zadzami y chciwosciami czci: y pokládac sie ná naniższym miescu miedzy stworzeniem/ wierzac is ktorekolwiek stworzenie/ ktoremuby Pan náš dáł

Stojimi cnotami mamy wola w porzadek wstáwić

Pokora serdeczna.

dat sposób dobrego życia / Ktory dat iez
 mu / bytoby wdzięcznięsse: y lepieyby
 go używáto / niżli on czyni. A niedosyć
 aby miał człowiek wnatrz to poznánie
 siebie y wzgárdzenie / ále żeby sie sprá-
 wował y obcowal zewnatrz im prościey
 y pokorniey być może wedle stanu swo-
 iego / máto dbáiac ná rozsádkę álbo ná
 słowá swiátá. Abowiem przystoi / aby
 wszystkie náše rzeczy dawały wonność
 wbostwá / y niskości / y pokory: unizá-
 iac sie dla Boga / nietylko wietšym y
 równym / ále też y mniešym.

Wtora cnota iest / Wbostwo ducha: Wbostwo
Ducha
 Ktore iest wzgárdá dobrowolná rzeczy
 swiátá tego / y przestawánie ná swoym
 stanie / Ktory nam Pan Bog dat / cho-
 ciažby też był nachudšy: Ktora wćina
 iednym rázem korzeń wszystkiego zlego /
 Ktory iest chćiwosć: y przywodzi czł- 1. Tim. 6
 wieká do takowego pokoiu y wćiszenia
 ná sercu / iz też ieden Medrzec tego Seneca
 swiátá smiał te słowá o nim mówić:
 Ten Ktory zamknal drzwi ádza swey
 chćiwosćci / może sie z Jowissem w szczę-
 śćiu równać: dawaiać rozumieć / po-

Przewodniká

niewa; szczęście człowieka/ iest vspoko-
ienie żadz sercá iego: Kto do tego przy-
szedł/ áby miał vspokoione te żadze/ iuz
przyszł do wierzchu szczęścia/ ábo przy-
namniemy dostát wielkiej części iego.

Świecia
niená=
wiśł sá=
meğ sie=
bie.
Ioan. 13.

Trzecia cnotá iest/ Nienawiść święta
sámego siebie: o ktorcy mówi Zbáwi-
ciel: Ten ktorcy miłuis żywot swoy/ strá-
ci ij: á ten ktorcy ij ma w nienawiści/ ży-
jeże ij ná wieczny żywot. Co sie nie ro-
zumie o złey nienawiści/ ktora máia de-
speráci: ále o oney/ ktora mieli Świeci
ku swemu własnemu ciátu/ iáko prze-
ciw temu ktore im byto przyczyna wie-
le złego/ á záwidy przekáza do wiele do-
brego: obchodzác sie z nim nie wedle
smáku iego y żadzey/ ále wedle te^o co ro-
skázue zákon rozumu/ ktorcy często chce
ábysiny ie mieli w káźni y w srogim cho-
waniu: á żebysiny ie czynili niewolni-
kiem ducha/ i; bysiny ná złość iemu czy-
nili to czego duch požada. Abowiem
ináčey przyidzie ná to/ co mówi Mes-
siasz: Kto chowa rozkosnie swego nie-
wolniká z młodości/ potym go naydzie
vpornymá przeciwnym/ gdy go będzie
chciał

Proa. 21

chciał wyjść do posługi. Przeto na drugim miejscu napomina/ abyśmy mu iako przeciwney bestyi laska dawali/ y wiazali ie v żtobu/ y pracowali im: aby nie rospysniało y nie sstało sie vporonym. A ta święta nienawiść osobnie pomaga ku vmartwieniu y odcięciu w wszystkich ztych chciwości y żadz naszych/ chocia boli. Bo inaczey iako bedzie rzecz podobna/ abyśmy ostrzkiem przytożyli/ ktwie dobyli/ y mocne ciecia wczynili w rzecz/ ktora bārzo miluiemy: Abowiem ramię y moc martwienia samego siebie/ bierze siły nietylko z samey miłości Bżey/ ale też z nienawiści siebie samego. A z tych mamy serce nielutościwego ale srogiego bārwierza/ ku rzeżaniu y odcinaniu: kedykolwiek zespsowanie członkow zarażonych potrzebuie/ bez żadnego miłosierdzia.

Okolo naprawy części duży naszey/ ktora sie myslami bawi.

W o tych dwu siłach duży posiadających/ to jest żadzey nierozumney/

Przewodniká

rozumney/ y woley rozumney/ sa drugie
dwie (iesli tak rzec moze) poznawaiac
ce/ktore sa po łacinie imaginatio et in-
tellectus: to iest/rozbieg myśli/y swiá-
tłość rozumu: á stosuia sie ku onym
dwieiná wyiszeymianowanym/aby każ-
da pojedliwosc wyiszey namieniona/
miała swego przewodniká y poznanie
sobie przynależace. Rozbieg tedy mys-
li/ktory iest miedzy nimi niższy/ iest ie-
dná miedzy sitami dusze: ktore sstáły
sie bárzieszy przeciwne przez Grzech/ y
mniey poslušne rozumu: z kad pochodzi
iz często wychodzi z domu iako niewola-
nik/ktory biega bez dozwozenia: y pier-
wey zwiędzi swiát w koto/ niżli sie my
obaczym tedy iest: Wład to iest sitá
bárzo skrzetna / y chciwa ku myśleniu o
każdey rzeczy/ ktora sie iey nagodzi: ná-
kstat psow objárthych/ ktorzy każda
rzecz zwiędza y opachna/ y w każda ch-
cá gebe wtożyć. A chocia czasem ná nie
woláia / y kým bijsa odpadzaiac ie:
przed sie zawždy sie wracáia/ chcac wo-
fyskiego kóstowác. Jest teź sitá bárs-
zo wolna/ y bárzo błedna iako zwierze

C Roz-
bieg my-
śli iakie-
go przy-
rodzenia

Dzięk

Dzikię/ ktore idzie z gory na gore/ nie
 przedstawiać na państwie/ ani chcąc cież
 pieć wzdry/ ani tego ktorybyia władałnat.
 A okrom tych zlych przymiotow ktore
 ma sama z siebie/ sa niektore inne ktorych
 sie za niedbatoscia przymnaża: gdy ia
 kto chowa iako syna w roskosy/ ktore
 dopuszczaja wszystkie rzeczy zbiegac y za
 wiedziec gdzie iedno chce/ przez zadnego
 zawsciagnienia y wedzida. Skad to
 przychodzi/ iz potym gdy ia chce w sposo-
 boic y obrocić ku przemyślaniu rzeczy
 Boskich/ nie iest poslusna prze zty zwy-
 czaj/ w ktorym sie sposobila. Przeto
 przystoi/ abyśmy poznawszy zle kusy tey
 bestje/ one spetali y wiazali v iednej
 samey karniey/ v samego przemyślania
 rzeczy dobrych y potrzebnych: w inszych
 rzeczach wieczne milczenie iey przykaza-
 wszy/ tym kstatem iakosmi wjszej wia-
 zali iezyk/ aby nie mowil iedno slowa
 dobre a potrzebne: abyśmy tej tak przy-
 wiazali rozbieg myśli ku dobrem a swie-
 tym przemyślom / zawierając drzwi
 przed wszystkimi innymi.

¶ Przeto przystoi/ aby byta z strony
 naszey

Przewodniká

našey rostopność y wielka czuyność w
rozpoznawaniu / Ktore myśli mamy do-
puszcząc / a ktore odpadząc : ábyśmy ie-
dni przyjmowali iáko przyiacioty / á dru-
gie wyganiáli iáko nieprzyiacioty. A
bowiem ci ktorzy ná to máta piecza má-
ia / często dopuszczáia wnidz do dusze
swey rzeczy / ktore nietylko im odejmúia
naboieństwo y goracość miłości / ále
też y same miłość w ktorey zależy żywot
dusze. **2. Reg. 4.** Usnetá bylá odzwiernia Kros-
lá Izbojetá / ktora czysciła pšenice v
drzwi w sieni przed komora iego: y wes-
fli dwá sławni totrowie / y vcieli Kros-
lowi głowe. Tym obyčajem kiedy zá-
śnie Rostropność / ktorey vřad iest o-
bierác y oddzielác plewy od ziárna / to
iust / dobra mysl od ztey : wchodza táko-
we mysl do dusze / iž ieý często żywot o-
beymuia. A nietylko prze zachowanie
tego żywota / ále też dla vřtanowienia
y vřpořoienia w modlitwie / iust bázro
pożyteczná ta pilność : poniewáz iáko
mysl niedostáteczná y błedná / niedopu-
řcza áby modlitwá bylá státeczná / ták
zá sie štrocona y sposobiona ku swietym
rozmyř

rozmyślaniom / łatwie trwa y stanowi
sie na nich.

O naprawie światłości
rozumy.

W tych wszystkich częściach y
siłach człowieczych / zostawa
nawysza y nasłachetnieysza ze
wszystkich / to iest / światłość rozumu:
ktora miedzy innymi cnotami ma być
sprawiona ona nawysza cnota mądrosć ro-
sći y rostopności. Ta cnota iest w ży-
wocie duchownym / co dzieje w cieles / co
styr w łodzi / co Krol w Krolestwie.
Jest to / co woźnica na woźcie: ktorego
wzrad iest dźierżec lec w reku / y obra-
cać woz ktoredy ma idź. Bez tey cnoty
byłby żywot duchowny wszystkie ślepy /
nieopatrzny / nieporządny / y pełny za-
mieśnania. Przeto błogosławiony oćiec
Antoni / w iednym zgromadzeniu z in-
nymi świętymi Zakonnikami / na kto-
rym była rzecz okolo zacności cnot / te
postawił na nawyszym miejscu / iako
Przewodnika y Ministra wszystkich in-
nych.

Przewodnik

ſych. Dla tego wſyſcy miſiſnicy cnoty
oſobliwie k nięć oczy mieć maia / aby
tak mogli wieſzy poſtepek wżynić we
wſyſtkich inych. Ta cnota niema tylko
iednego wrzedu / ale wiele y rozmaitych
wrzedow. Abowiem nietylko ieſt cnota
oſobliwa / ale też y poſpolita: ktora do-
glada ćwiczenia wſyſtkich inych / wka-
zuiać porzadek we wſyſtkim czego po-
trzeba. A wedle tego poſpolitego wrze-
du / polożymy tu niektore ſprawy ktore
iey należa.

Co nale-
ży: madr-
oſci.

Pozná-
wac ko-
niec ná-
ſych w-
czynkow

Wmieć
ſie obcho-
dzić

¶ Abowiem naprzod madroſci należy
poznawac koniec náſych wżynkow /
ktorey ieſt Pan Bog: y obracać ku nie-
mu wſyſtko / cokolwiek ieſteſmy / do-
ſwiadeżaiac ſubtylnie przedſiewzięcia
w wżynkach ktore czynimy: abyſmy o-
baczyli ieſli ſzukamy ſęczyrze Pana Bo-
ga / albo ieſli ſzukamy ſiebie ſamych:
Abowiem: przyrodzenie ludzkie / iako
mowi ieden Doktor / ieſt bärzo ſubtyl-
ne / a we wſyſtkich rzeczach ſuka ſamo
ſiebie: też y w bärzo wyſokiem ćwicze-
niu. Madroſć też ieſt wmieć ſie obcho-
dzić z bliźnimi / abyſmy wżynili pożytek
w nich /

w nich/ a nie dali im pogorszenia. Przez to przystoi mądze wyrozumiewać puls wedle condycyey y ducha każdego / y wieść go tymi obyczajaiami y posrzedki/ przez ktore może lepiej być wiedzion.

Madrosć też iest/ umieć znosić niedo-
 statek y inych/ y ogradzać krewkości i-
 nych: a niechcieć odzierzeć ran aż do ko-
 ści/ pamiętać iac że wszystkie rzeczy ludz-
 kie są złożone z doskonałego y z niedosko-
 natego: a iś nie może być/ aby nie było
 wiele niedoskonatości y niedostatkow
 w żywocie/ zwlaszcza po onym wielkim
 wypadku przez grzech.

Abowiem/ iac
 to powiedział ieden przednieyszy Me-
 drzec tego swiata/ że nie iest ludzi ma-
 drych pośedac iednakię pewności/ y wy-
 kladu we wszystkich naukach: bo nie-
 ktore mogą być iasniey wyłożone/ a dru-
 gie nie tak: iestże mniej iest ludzi ma-
 drych chcieć to mieć/ aby wszystkie rze-
 czy ludzkie iako pod pedzlik były umi-
 rowane/ iżby niczego niedostawało.

Abowiem iedni mogą to zniesć/ a dru-
 dzy nie: a ten ktoryby się na to wdał iś-
 by gwałtem przeciwna rzecz przewiodł/
 byłby

dział z bli-
 Źnim.

Umieć
 znosić
 niedo-
 statek i-
 nych.

Przewodnik

- byłby przyczyna większej szkody poszodkami którychby do tego używał: niżli pożytku skutkiem który przed sie brat / chociażby go też dowiedł. **Madrość** też jest / aby sie sam człowiek poznał / y wyrozumiał bärzo dobrze / co ma sam w sobie: to jest / wszystkie swoje niedostatki / żądze / y złe skłonności / y nakońc swoje mała madrość / y mała siła: aby o sobie próżney dumy niemiał / a że by lepiej wiedział z którymi nieprzyjacieloy ma wieść wstawieczną walkę / tał długo ażby ie wygnał z ziemi obiecanej / która jest duszą iego: a iaka straża y pilnością / trzeba o tym czuć. Jest też
- Madrość** umieć sprawować ięzyk / we dług sposobow y okoliczności / któreśmy wyższej powiedzieli: y rozumieć bärzo dobrze / co sie ma mowić / y co sie ma milczeć / y czas tał tego iako owego.
- Eccles 3.** Abowiem iako mowi Salomon: Jest czas mowy / y też czas milczenia: ponieważ jest rzecz iasna / że wstou y na wężach / y w inszych rzeczach podobnych / z większą chwałą mileży mądry / niżli mowi. **Madrość** też jest / nie zwierzać sie wšyt

sie wſzystkim/ ani ſtrazkiem okazać wſ-
 ſyſtkiego ſwego ducha goracoſcia to-
 warzyſtwa/ ani wnet powiedzieć wſyt
 to to/ co człowiek rozumie o rzeczach:
 ponieważ iako mówi Medrzec/ wſy-
 ſtek ſwoy duch roſpraſa y wyniſieja glu-
 pi/ ale mady ſie ſtanowi y zachowywa
 rzeczy na przyſty czas: ale ten ktory ſie
 zwierza komu ſie niema zwierzyć/ zawa-
 zdy bedzie żył w niebeſpieczeńſtwie / y
 oſtanie ſie wiecznym niewolnikiem one
 go komu ſie zwierzył. Madrość ieſt/
 umieć czynić obrone przed niebeſpie-
 czeńſtwem / y opatrować ſie we zdro-
 wiu/ y zawniać z daleką trudność kto-
 ra go moze potkać w takich albo w o-
 wskich ſprawach: y wſpołoić ſie naprzod
 z modlitwa/ y z rozmyſłaniem tego co
 ſie przytrafić moze. Ta przeſtroga ieſt
 Klezyaſtykowa/ ktory mowi: Przed
 tym niżli przydzie niemoc/ opatruy ſo-
 bie lekarſtwo. A przeto kiedykolwiek
 poydzieſ na weſela/ albo na czi/ albo
 na ſprawę z ludźmi zuchwałymi y nieu-
 hoſonymi/ albo na mieyſcu kedy moze
 przyſc iaki przypadek albo niebeſpie-
 czeńſtwo/

¶ Ma-
 droſć nie
 zwiernie
 ſie wſy-
 ſkim.

Prove. 29.

Opatro-
 wac ſie
 na prze-
 ſcie niebe-
 ſpieczeń-
 ſtwo.

Eccleſ. 16.

Przewodniká

Umieć
sie z ciałem
tem ob-
chodzić.

Ma-
drość uży-
wać pod
miarą za-
bawle-
nia z wie-
cznych.

czeństwo/ záwzdy maš idž z opáczno-
scia y z obrona/ przeciwo temu co by sie
przygodzić mogło. Madrość teſ iest/
umieć sie z ciałem rostopnie y miernie
obchodzić: á bysmy go niepiesćili á ni teſ
zábijáli/ á ni mu odeymowali potrzeby/
á ni mu zbytku dodawali chowaiac ie
w kaźni: á by á ni uštáto ná drodze przed
mdtošcia/ á ni z siebie zrucilo tego kto-
ry ná nim siedzi/ od roštuczenia y obfi-
tošci. Madrość teſ iest bárho wielka/
umieć pod miarą ušywać zabáwiená/
iákoškolwiek napoćciwošego: á bysmy
niezadušili ducha zbytńia práca/ ktore
mu wšytkie rzeczy/ iáko mowi s. Fran-
cišek w ſwoiey Regule/ máia ſluyć: á
bysmy sie tać báwili rzecjami zwiery-
chnimi/ iáko bysmy wnetrznych niezgu-
bili: y tać sie obieráli w ćwiczeniu mi-
tošci przeciwo bliźniemu/ iáko bysmy nie
štráćili tych ktore sa okoto mišošci Bo-
ſzey. Abowiem iesli A postotowie/ kto-
rzy tać obfišość ducha mieli ná kaźda
rzecz/ štádáli z siebie niektore rzeczy
mnieyše/ á by nieuštáli w ſprawie okot-
to wiššych: á den nie ma ſwym šitanz
tać

tak wiele dufać/ aby sie rozumiał być
 dostatecznym na wszystko: ponieważ jest
 rzecz pewna/ iż powietrney części mało
 ścisła/ kto wiele obeymuie. **Madrosć**
 też jest/ rozumieć sztuki y zasady nieprzy-
 iaciół ich fortele y zdrady: ani wierzyć
 każdemu duchowi/ ani sie dopuszczać za-
 wyciezać od iakiegokolwiek kstatku do
 brey rzeczy: ponieważ sie często **Szatan**
 przewierzga w Anioła swiátłości/ y oto
 sie stára iakoby zdrądził zawždy dobre
 ozdoba rzeczy dobrych: a przeto żadnego
 niebezpieczeństwa niemamy sie bårzziej
 strzedz/ iakó tego ktore przychodzi wo
 mąstkårze cnoty. Przynamniemy na ty/
 ktorzy mocnie vsádzili mysl swoǳu do
 bre^o/ ta droga Diabelstwo sie pokuǳa.
Madrosć też jest/ umieć sie bac/ umieć
 sie też kusić: kiedy zysk/ abysmy nie strá-
 ćili: a kiedy stráta/ abysmy zyskali: a na
 dewszystko umieć gárdzić rozsądkiem y
 zdaniem swiátá/ y mowami ludzkimi/
 y szeżekaniem piekrow/ ktorzy nigdy nie
 przestáia szeżekac bez przyezyny/ pom-
 nisc co jest napisano: Bich sie ia chciał
 podobac ludziem/ niebytbych sluga Pa-

KOZU
 miec for-
 tele y zd-
 rady du-
 chounich
 nieprzy-
 iaciol.

2. Cor. 11.

Gárdzić
 rozsada-
 ktem y
 zdaniem
 swiátá.

Galat. 1.

Przewodniká

ná Jezú Chrystá. Przynamniemy to iest
rzecz pewna / iż nie moze sie czlowiek
wielkiego głupstwa dopuścić / iáko sie
sprawować wedle bestyiey o tak wiele
głowách / iáko iest lud pospolity / ktory
nie ma żadnego rozsądku ani baczenia
w tym / co mowi. Dobrze iest żadnego
nie gorszyć / y bać sie / kedy sie potrzeba
bać: y dobrze nie ruszać sie na wienienie
każdego wiatru. Należć tedy poszro-
dek między tymi dwiema końcami / iest
sprawa osobney mądrości.

Około Mądrości w sprawách albo dzielności. Káp: 10.

NJemniemy mądrości potrzeba /
abyśmy dobrze postępowáli w
sprawách / á nieupádlí w błedy
ktore sie zaście vleczyc nie moga / bez
wiele rzeczy niebezpiecznych ktoremi sie cze-
sto traci pokoy sumnienia / y zamiesz-
wa sie porzadek żywota. Na co beda
mogły nieco pomoc przestrogi / ktore ida
Miedzy ktorymi pierwsza iest Mędr-
cowa / ktory mowi: Twoje oczy niech
zawždy

zawidy beda pitne prostosci/á powieki
twe niechay pierwey przegladaiá prze-
sćia/ktorymi masz isc. Ktorymi stowy
nam rádzi/ á bysmy sie niebácznie nie
puszczáli ná rzeczy ktore máia być czy-
nione/ále żeby każda spráwe vprzédzita
státeczna ráda y rozmyslenie. Do czego

cztery
rzeczy do

I. Pierwsza/ Poruczyć Pánu násemu.
spráwe przez modlitwe. Wtora/ Ob-
myslać ia bázro dobrze/ y rozmyslać ze-
wszelka pilnosćia y rostopnosćia/oba-
czáiac nietylko same spráwe w sobie/á
le teź wszystkie iej okolicznosci. Abowié
ná iedney samey/ktoreyby niedostawa-
to/ dosyc izby sie wszystkie zepsowato:
co sie czynić ma. A przeto cho ciaby v-
czynek byl bázro doskonaty/ y z bázro
dobrymi okolicznosciami/tylko izby byl
działan nieprzystoynego czasu. to iedno
samo spráwi/iz máto bedzie wazyt.

Ma-
ll. drości
w sprá-
wach po-
trzebne.

Trzecia/ Brac ráde y namawiac sie z
inymi o tym coby sie czynić máto. Ale
tych niechby byto máto/á bázro wybraz-
nych. Abowiem áczkolwiek iest pozy-
teczno sluchac widzenia wszystkich dla

iii.

Przewodnik

III.

rozważania rzeczy/ a wśakże zamknięcie
ma być w małe dla wwiarowania o
bladzenia. Czwarta a bardzo potrze-
bna jest/ dać czas ku rozmyśleniu/ y do-
puszcic aby szreniata rada przez niektore
dni: bo iako sie lepiej poznawaja ludzie
z obcowania wielu dni/ tak tey y rady:
czesto czlowiekowi na pocztku zda sie
jedna rzecz/ a potym odkrycie sie ina: y
tak sie przygadza niekiedy w radach y
stanowieniu / iz to co sie napocztku
podobato / po iednym dniu dobrze roz-
wazono / bywa potym na strone odrzu-
cono. Piata rzecz jest/ strzedz sie czte-
rzech macoch/ ktore ma cnota madro-
sci/ a ty sa: skwapliwosc/ passya/ wpar-
cie w swoim zdaniu/ y zadza prozney ch-
waty. Abowiem skwapliwosc / nieroz-
mysla: passya/ zaslepie: wparcie/ za-
myka brone do dobrej rady: a prozna
chwata (gdziekolwiek sie wrzuci) w-
systko pomaje. Na tey cnote madrosci
nalezny / strzedz sie zawzdy ostatkow w
wyniesieniu y wniżeniu rzeczy: a dzier-
zeć sie pozrzodku. Abowiem cnota y
prawda/ oddalaja sie od ostatkow / a

stolica

Stolice swa stawia w pośrodku: A prze
 to ani żadney rzeczy bedziesz potepiał:
 ani żadney bedziesz vsprawiedliwiał: a
 ni żadney rzeczy bedziesz przeczył. ani każ
 dey bedziesz pozwał: ani żadney rzeczy
 bedziesz wierzył: ani żadney rzeczy be
 dzieś niewierzył: ani dla winy mata be
 dzieś wielu potepiał: ani dla święto
 bliwości iednego / bedziesz wszystki ch
 walit: ale we wszystkim bądź zawidy/
 Kiedy bęje snur rozumu: a niedaway sie
 wnosić popedliwości affektor / ku o
 statkom. Jest też iedna nauka mardo
 ści / niepatrzyć ani na starość / ani na
 nowość rzeczy: żebyś ie dla tego miał
 albo przyimować albo potepiać. Abo
 wiem wiele rzeczy westo w zwyczaj
 bärzo stych / a drugie sa bärzo nowe a
 bärzo dobre: a tak ani dawność ma te
 moc / aby vsprawiedliwiał to / co ztego
 iest: ani nowość może potepić to / co
 iest dobrego: ale we wszystkiem y po w
 systkiem przypatruy sie położeniu rze
 czy / a nie latom: abowiem winá żadney
 inney rzeczy niezyskuie przeto / iż iest st
 ra / iedno iż bywa nieuleczona: y cnota

Przewodniká

žadney rzeczy nie tráci przeto / iż iest no-
wa / iedno że iest mniej wiadoma. Na-
uká też iest mądrości / niemylić się ná o-
zдобie y zwiŕchności rzeczy: ábys w-
net miał dáć rozsádek o nich. Abowiem
nie iest wŕszystko złoto / ktore się tŕni: á
ni wŕszystko dobre / co się dobrym zda: á
czesto pod miódem iest żółć / y pod kwia-
ty ciernie: Pomni co mówi Mędrzec
Swiátá tego: że czasem fałŕ ma wiet-
ŕszá ozdobe / niżli sámá prawdá: á také
może się przygodzić / żeby złe miało
wietŕszá ozdobe / niżli sámó dobre. Na-
dewŕszystko masz to mieć w twym sercu:
iż iáko státeczność y wroázenie w rze-
czách sá towarzyski mądrości / také iá-
twość y lekkomyślność głupstwa.

¶ A przeto masz być bázro ostrożny:
ábys nie był łacwy w tych ŕeści rzeczách
to iest / naprzód w dawaniu Wiáry. po-
wtóre / w pozwalaniu: po trzecie / w o-
biecowaniu: po czwarte / w postanowie-
niu: piáte / w wiedzieniu wielkiego to-
wárystwa z ludzmi: ŕoste / w pretkóci
gniewu. Abowiem w tych wŕszystkich
reczách iest iásne niebezpieczeńŕtwo-
iesli

iesli człowiek jest w nich łatwi albo lek-
 ki. Bo wierzyć łatwo/ jest lekkość
 serca: obiecować łatwo/ jest stracić
 wolność/ pozwolić łatwo/ jest przyczy-
 na/ ze tego potym żal będzie: postano-
 wić łatwo/ jest wdąć się w niebespie-
 czeństwo obładzenia/ łatwo weźmie Da-
 wid w sprawie Misibozeta: łatwość w
 2. Reg. 19.
 towarzysztwie/ jest przyczy-
 na wzgardy a
 łatwość gniewu/ jest iasny znak głup-
 stwa. Abowiem napisano: Ji czo-
 wiek/ ktory umie wycierpieć/ będzie v-
 miat rządzić swoy żywot z wielką ma-
 drością: ale ten/ ktory nieumie wycier-
 pieć/ nie będzie się mógł vwiarować/ a
 by wielkiego głupstwa po sobie nie po-
 kazat.

O niektórych posrzedkach kto-
 rymi bywa dostawana ta
 cnota mądrosći.

R w dostaniu tey cnoty miedzy
 inszymi posrzedkami wiele po-
 maga/ doswiadczenie bledow
 przestych/ tudzież też dobrych postęp-
 0 v 0
 0 v 0

Przewodniká

Łow/ tak własnych iáko też inszych. A
bowiem z tad bierzemy pospolicie wie-
le náuk y postępów madrości: A z tey
że przyczyny bywa mówiono/ iż pamięć
rzeczy przesztych/ iest towarzyszká y nau-
czycielká madrości / á iż dzień dzisieyszy
jest wżniem wczoráyszego/ ponieważ/
iáko mówi Sálomon: Co będzie/ to iest
co byto: á co byto/ to iest co będzie. A
dla tego z przesztych rzeczy możemy roz-
sadek wżynić o przesztych y o ninieys-
sych/ y z ninieyszych o przesztych.

Eccle 1.

Do ma-
drości po-
maga
gleboła
pokorá
ná sercu.
Prok. 11.
Prok. 3.
Matt. 11.

Alle náderoysztko pomaga ku dosta-
pieniu tey cnoty/ gleboła á prawdziwa
pokorá ná sercu/ iáko pychá iest tá/ kto-
ra wiecey/ niżli co innego do niey prze-
skadza. Przeto iest nápisano/ kiedy iest
pokorá/ tam madrość/ á nád to wysyst-
kie písina wóláia/ iż Pan Bog náucza
pokorne/ á iż iest mistrzem malucztych:
y onym obiáwia tájennice swoje.

¶ Jáka
ma być
Pokorá.

Alle przytym wysytkim nie má być táko-
wa pokorá/ ktoraby sie poddawála czy-
temuszkolwiek widzeniu/ y dopuszczá-
la sie každemu wíátru vnosić.

Abowiemby to nie była pokorá/ ale
niestáa

nieścátieczność / y mdtóść serca: ktorey
 rzeczy chciał zabiezeć Medrzec / kiedy
 rzekł / niechciey być pokorny w twoiey
 mądrości: dawaiać rozumieć / iż w pra-
 wodzie / ktora człowiek dzierzy vgrunto-
 wańa mocnymi y powoszechney Wiary
 fundamenty w sercu swoim / ma być
 ścátieczny / y niema sie dać uszyć na tśnie
 nie stomy / iáko czynia niektorzy mdtęgo
 serca / áni sie ma dopuszczać vnosić lá-
 dá czyiemu widzeniu.

¶ Ostátieczna rzecz / ktora pomaga ku
 dostąpieniu tey cnoty / iest pokorna y
 nabożna modlitwa. Abowiem iż to
 iest ieden z przednieyszych wrzędow Du-
 cha Swietego / oświecić rozum dárem
 wmiętności / mądrości / rády / y rozu-
 mienia: im człowiek z więtszym nabo-
 żeństwem y pokora stáwi sie Pánu Bo-
 gu / z takim sercem / iáko vzeń y Syna-
 czek / tym bedzie iásniey náuczón / y tym
 wiecey nápełnion dárow tych niebie-
 skich. Długosmy bázro mowili o tey
 cnocie / ábowiem iż ona iest wodzem in-
 szych wśystkich / byto potrzeba stárac
 sie / áby wodz niebył ślepy / áby niezostá-
 to

Eccle. 7.

Dołora
 na y nas
 bożna
 modli-
 twa ma
 drości do
 stępuie,

Przewodnik

Kow/ tak własnych iako też innych. A
bowiem z tad bierzemy pospolicie wie-
le nauk y postępów mądrości: A z tey
że przyezyny bywa mówiono/ iż pamięć
rzeczy przeszłych/ iest towarzyską y nau-
czytelką mądrości / a iż dzień dzisieyszy
iest weźniem wczorayszego/ ponieważ/
iako mowi Salomon: Co będzie/ to iest
co byto: a co byto/ to iest co będzie. A
dla tego z przeszłych rzeczy możemy roz-
sadek weźnić o przeszłych y o ninieys-
szych/ y z ninieyszych o przeszłych.

Eccle 1.

Do ma-
drości po-
maga
gleboła
pokora
na sercu.
Prou. 11.
Prou. 3.
Matt. 11.

Alle naderwszystko pomaga ku dosta-
pieniu tey cnoty/ gleboła a prawdziwa
pokora na sercu/ iako pycha iest ta/ kto-
ra wiecey/ niżli co innego do niey prze-
skadza. Przeto iest napisano/ kedy iest
pokora/ tam mądrość/ a nad to wsyst-
kie pisina wołania/ iż Pan Bog naucza
pokorne/ a iż iest mistrzem maluczkich:
y onym obiawia tajemnice swoje.

¶ Jaka
ma być
Pokora.

Alle przytym wsytkim nie ma być tako-
wa pokora/ ktoraby sie poddawala czy-
jemukolwiek widzeniu/ y dopuszczala
sie kazdemu wiatru vnosic.

Abowiemby to nie byla pokora/ ale
niesta

nieścátieczność/ y mdtóść serca: ktorey
 rzeczy chciał zabiezeć Medrzec / Kiedy
 rzekt/ niechciey być pokorny w twoiey
 mądrości: dawaiac rozumieć/ iż w pra-
 wodzie/ ktora głowiek dzierzy vgrunto-
 wana mocnymi y powszechney Wiary
 fundamenty w sercu swoim / ma być
 ścátieczny/ y niema sie dać uszyć na tnie
 nie stomy/ iáko czynia niektorzy mdlego
 serca/ ani sie ma dopuścić vnosić la-
 dą żywiemu widzeniu.

Eccle. 7.

Pokor-
 na y nas-
 bożna
 modli-
 twa ma-
 drości do-
 stępieć

¶ Oścátieczna rzecz/ ktora pomaga ku
 dostapieniu tey cnoty/ iest pokorna y
 nabożna modlitwa. Abowiem iż to
 iest ieden z przednieyszych vrzedow Du-
 cha Swietego/ oswiecić rozum darem
 ymietetności/ mądrości/ rády/ y rozu-
 mienia: im głowiek z wietszym nabo-
 żeństwem y pokora stawi sie Pánu Bo-
 gu/ z takim sercem/ iáko vezeń y Syna-
 zek/ tym bedzie iásniey náuczón/ y tym
 wiecey nápełnion dárow tych niebie-
 skich. Długosmy bárzo mowili o tey
 cnotie/ abowiem iż ona iest wodzem in-
 szych wšytskich/ byto potrzeba starać
 sie/ áby wodz niebył slepy/ áby niezośta-
 to

Przewodniká

Matth. 6. to zámione y bes oczu wšyſtko čiáto
cnot. A iſ to wšyſtko k temu nalezy/ á
by ſie cztowiek ſam przeciw ſobie ſprá-
wit y vſpráwiedliwit/ w czym ieſt pier-
wſá czeſć ſpráwiedliwoſci/ bedzie przy-
ſtao/ ábyſmy teſ o wtorey powiedzieli/
ktora to w ſobie bedzie miáta/ co ſie ma
czynić przeciw bliźniemu.

Powinnoſć przeciw bliźniemu.

Kápit. II.

WTora czeſć Spráwiedliwoſci
ieſt / áby to cztowiek czynit co
ieſt powinien przeciw bliźnie-
mu/ to ieſt/ zeby przeciw niemu tey mi-
loſci y miłoſierdzia vyywat/ ktore Pan
Bog przykázuie. Jáko to ieſt przed-
nieyſſá czeſć/ y iáko ieſt zálecona w pi-
ſmie ſwíetym/ ktore ſa wodze y ſpraw-
ce żywota náſzego/ nie bedzie mogt wie-
rzyć/ iedno ten/ ktory przećci Zákon y
Proroki. Czytay Ewángelie/ czy-
tay Liſty Apoſtolſkie/ á obaczyſ/ iáko
ieſt zchwalona y wynieſiona tá ſprá-
wa/ rákſe ſie bedzieſ dſiwowat. V

Ezaiá 1

Izaiasa pokłada Pan Bóg za wiastę *Izai 14*
 wszystkiey sprawiedliwości w miłości y
 wśanowaniu bliźniego. A tak gdy ży-
 dowie nárzekali mówiac: Czemu Pa-
 nie/gdysiny pościli nie patrzyłeś na po-
 sty nasze: trapiamy dusze nasze/á nie ná to
 niedbaś? Odpowieda Pan Bóg: Abo
 wiem w dzień postu żywicie wedle wo-
 ley wáśhey/ á nie wedle moiey: y ściśka-
 cie y trapićie wszystkie wáśze dłużniki.
 Poście/ ále nie ná wasni y swary/áni
 ná zle bliźniego wáśzego. Nie iestci to
 Post/ktoryby sie mnie podobat/ále tá-
 kowy: Podrapaycie fałszywe Zapisy y
 Contracty okoto lichwy/złóćcie z vbo-
 gich ciężar ktorymescie ie przyciśneli/
 zostawćie w swej wolności vtrapióne y
 dolegle/y wyprzeźćie ie z iárzma/ktore-
 śćie ná nie włożyli: ieden chleb ktory be-
 dziecie mieć/rozłomćie/ij ná polj z vbo-
 gim/ á przyimuyćie vbogie y pielgrzy-
 my do domu wáśzego. A gdy to bedzie-
 cie czynić/ y otworzyćie wnethrzności
 wáśze żebrakowi/ y wspomóżećie go/ y
 nakarmićie go/ ná ten czas wam veży-
 nie takie á takie dobra/ktore przekłada
 bázó

Przewodniká

bárzo seroce przerzezony Prorok/áż do
Końca Kapitulum: iákosmy w pierw-
szych Księgách przywodzili: Otróř tedy
tu mař/bráćie miły/w czym Pan Bog
potożył zawiáskę prawdziwey správie-
dliwořci: á iáko chce ábysmy sie luto-
řciwie záchowali przeciw bliźnim ná-
řym w tey części. Teř sentencya nay-
Zach. 7. dzieř v Proroká Zácharyášá/gdzie py-
taia Żydowie Pána Boga: Jesli mieli
pořcić tákie y ták wiele dni/ áby mu sie
podobáli/y wypetnili swoy zakon. Oda-
powieda im Pan Bog/y okázuie iákim
sposobem veřyntow mieli mu sie podo-
báć/mowiac: Baeźcie ábysćie strzegli
spráwiedliwořci/ á sadźcie spráwiedli-
wie rzeçy wařych bliźnich:y vřywaycie
mitosierdzia y veřyntow lutořciwych
przeciw wařym bliźnim/ á wdowoy y
řieroty/y obcego çtowieká/y vbogiego
nie potwarzaycie/ y żaden niechay nie
mysli ztego w sercu swoim/ áby miał źle
komu veřynić: á tym obyeźáiem podo-
bacie mi sie/y wypetnicie moy zakon.
Bárzo tu iest tá spráwa wyniesiona/
á wřátkze ieřeže daleko ia wiecey wy-
nioř

niost tenże Pan przez Proroka / Kiedy
 rzekł: To jest moje odpoczymienie / aby
 ście utrapionego pocieszyli: y to jest mo
 ja ochłoda: Abowiem to się zda być ja
 Taby ostateczne / czym się mogła wy
 wieść ta sprawa / Kiedy się Pan pokła
 da w osobie w bogiego / y przyjmował za
 swe własne ono miłosierdzie / Ktore dla
 niego było czynione utrapionym. Ale
 ieższe nad to wszystko powiadam / iż się
 Dziwuję temu / co czytamy w Kapitulu
 Dwunastym Ezechielowym: gdzie wyli
 czając tenże P. Bog grzechy / prze kto
 re ono bezecne miasto Sodoma przyszło
 ku ostatniemu upadku w tak straszliwa
 plaga / położyl pieć grzechow mówiac:
 Ta była złość siostry twej Sodomy /
 Pycha / sytość / obfitość / y prożnowa
 nie / a iż niechciała ściagnąć ręk ku ra
 tunku w bogiego y potrzebującego. A
 Ktora wieśże źle chcesz rozumieć / nad
 ten grzech: gdyś y Pan Bog położyl za
 ostateczny między wielkimi grzechami /
 prze ktore przyszli oni nieśczęśliwi ku o
 statecznemu a tak srogiemu zginieniu:
 Kiedy są oni którzy złote gromadzą / a w
 tym

Esais. 54

Matt 25.

Ezc. 16

Dieć
 grzes
 chow
 miast
 Sodom
 my.

Przewodnik

bárzo sferoce przerzeżony Prorok/ aż do
Końca Kapitulum: iakośmy w pierwsz
szych księgach przywodzili: Otoż tedy
tu maś/ bracie miły/ w czym Pan Bog
położył zawiastkę prawdziwey sprawie
dliwości: a iako chce abyśmy sie luto
ściwie zachowali przeciw bliźnim ną
szym w tey części. Też sentencya nays
Zach. 7. dziej v Proroła Zacharyasza/ gdzie py
taia Żydowie Pana Boga: Jesli mieli
pościć takie y tak wiele dni/ aby mu sie
podobali/ y wypelnili swoy zakon. Oda
powieda im Pan Bog/ y okazuje iakim
sposobem vezynkow mieli mu sie podo
bác/ mowiac: Baeżcie abyscie strzegli
sprawiedliwości/ a sadźcie sprawiedli
wie rzeczy waszych bliźnich: y używajcie
młosierdzia y vezynkow lutościwych
przeciw waszym bliźnim/ a wdowy y
sieroty/ y obcego cztowieka/ y vbogiego
nie potwarzajcie/ y żaden niechay nie
mysli złego w sercu swoim/ aby miał złe
komu vezynić: a tym obyczajem podo
bacie mi sie/ y wypelnicie moy zakon.
Bárzo tu iest ta sprawa wyniesiona/
a wśakże iefseze daleko ia wiecey wy
niost

niost tenże Pan przez Izaiasza / kiedy ^{Esaj. 54}
 rzekł: To jest moje odpoczynienie / abyś-
 ścią wtrąconego pociesyli: y to jest mo-
 ją ochłoda: Abowiem to się zda być i- ^{Matt 25.}
 toby ostateczne / czym się mogła wy-
 nieść ta sprawa / kiedy się Pan pokła-
 da w osobie w bogiego / y przyjmował za
 swe własne ono miłosierdzie / które dla
 niego było czynione wtrąconym. Ale ^{Eze. 16.}
 ięże nad to wszystko powiadam / iż się
 dziwuję temu / co czytamy w Księgach
 Piętnastym Ezechielowym: gdzie wyli-
 cza iac tenże P. Bog grzechy / przez któ-
 re ono bezecne miasto Sodoma przysło-
 ku ostatecznemu wпадku w tak straszliwa
 plaga / potoczył pięć grzechów mówiac: **¶** ^{Dieć}
 Ta była złość siostry twej Sodomy / ^{grzes}
 Pycha / sytość / obfitość / y prożnowa- ^{chów}
 nie / a iż niechciała ściagnąć rąk ku r- ^{miast}
 tunku w bogiego y potrzebującego. A ^{Sodo}
 która wieśże źle chcesz rozumieć / nad ^{my.}
 ten grzech: gdyś y Pan Bog potoczył za
 ostateczny między wielkimi grzechami /
 przez które przysli oni nieśczęśliwi ku o-
 statecznemu a tak srogiemu zginieniu:
 tedy są oni którzy złote gromadzą / a w-
 tym

Przewodniká

- tym wſzystkim ſa beſpieczni/ máiac toſ
wázyſkami w tej winie mieſzanej So
domſkie? Te y takowe rzeczy podobne
máia Prorocy: Pátrzmy Ewánieliey/
która ieſt wiecej zářd miłoſci niſli gnie
wu. To ſie moſe wiecey powiedzieć ku
záleccniu tey cnoty náđ to/iſ Pan poto
żył wſyſtkę przyezyne y fundáment z ka
Matt. 25. żni ſadu oſtátecznego/ tylko w okázá
niu álbo nie okázaniu miłoſierdzia? Co
ſie wiecey moſe powiedzieć náđ to/ co
tám wnet potym ſtoi w tymie teczcie.
Coſcie iednemu z tych máluęzkich wezy
mili/mnieſcie wejnili. Co wietſzego po
wiedzieć moſe/ iáko potożyć w ſamym
tym dwoim przykazaniu/o miłoſci prze
ciw Pánu Bogu y bliźniemu/záwiáſtke
Zákonu y Prorořow? A w oney oſtá
Matt. 22. teczney rozmowie przy Wiečerzey/która
ra rzecz inſza wiecey záleca Zbáwiciel/
iáko miłoſć y zyeźliwoſć przeciwko bli
Ioannis 13. żnim/ tak mowiac. To ieſt/ moſ
ie roſkazanie/ ábyſcie miłowáli ieden
drugiego/ iákom ia was wmitował. A
ieſeje niſzey mowi: W tym poznáia wſ
byſcy żeſcie ſa zwoleńnicy moi/ ieſli iez
den drug

Den grugiego bedziecie mitować. A nie
 dosyc maiać / zeto tak pilnie zalecił: w
 net modlitwe czyni do Boga Ojca / dla
 zachowania zakonu / mowiac: Wyze /
 prosze cie / aby byli między soba iedno /
 tak iako ty y ia iestesny / aby poznat
 świat żeś ty mnie postat: dawaiac ro-
 zumieć / że miłość y zyczliwość między
 Chrześcijany miata być tak nad prziro-
 dzenie y tak wielka / y tak rozna od tego
 co z ciata y ze krwi może pochodzić / iż
 rozumy ludzkie bacząc ia / miaty być
 przywiedzione iako iednym iasnym cu-
 dem ku wierzeniu: iż nie iest rzecz podo-
 bna / aby to ludzie nie byli Niebiescy /
 ktorzyby taka miłość między soba mieli.
 Ale co powiem o Apostole S. Pawle?
 W ktorym iego Liście nie iest miłość v
 niego w nawietszym zalecaniu? Co
 za chwaty wystawia miłości? iako ia
 wynosi? iako z osobna wyczyta wwszyst-
 kie iey doskonałości? iako ia przekłada
 nad inſze wwszystkie cnoty / y dary Ducha
 Swietego / powiedaiac iż to iest droga
 naprzemieysa / ku Panu Bogu: a nie
 dosyc mgiac na tym / na iednym miays

104n. 17.

Miłość
 Dawel
 Swietego
 w swych
 liściach
 wielce
 zaleca.

1. Cor. 13.

Przewodniká

scu mowi: iż miłość iest zwiastá dośko-
Colos. 3. náłości. Na drugim powieda/ iż iest
1. Tim. 1. końcem wśystkiego przykazania. Na
drugim: iż ten ktory miłue bliźniego/
Rom. 13. wypetnit zakon. A ktorychże wietśyich
chwał mozem sie spodziewać o iedney
cnocie? Ktory cztowiek iest prágncy
wiedzieć/ iákimiby sie wczynkami Pánu
Bogu podobat/ ktoryby sie nie záko-
chał y nierozmitował tey cnoty/ y nieu-
myslił áby ku niey obracał y prostował
wśystkie swoje wczynki? A náđ to wśy-
stko/ iest iesseże ieden List onego tak bá-
zo wmitowánego y miłośnika Pána
Chrystusowego/ Swietego Jana E-
wángielisty: w ktorey żadney rzeczy wie-
cey niepowtarza/ áni wiecey wnośi/
áni wiecey záleca/ náđ te cnove: a co czy-
ni w tym Liście/ to; (iáko świadczy iest
go historya) zwykt był czynić we wśy-
stkim swym żywocie. A gdy go pytano/
czemu tak często powtarzał te senten-
cya: odpowiedział/ iż ná tey samey iest
dosyć ku nášemu zbáwieniu/ kiedyby
przystoynie była wypetnioná.

O powiná

O powinnościach albo uczynnościach miłości Chrześcijańskiej.

A Tak kto prawdziwie pragnie Pana Boga sie podobac/ niechay wie iz obyczaj ktorymby k temu przysc miat/ iest wypetnienie tey miłości: a wśakże tak/ aby nie była naga y proznujaca/ ale ztażona ze wśystkimi affectami y uczynkami/ ktore z sprawie dliwey miłości zwykły pochodzić. Abo wiem inaczej/ niebyłaby godna imienia miłości: iako to dat znać tenże Ewangelista/ kiedy rzekł. Jesli kto będzie miat dobrą tego swiata/ a widzac swego bliźniego w potrzebie nie wspomozę go: iako iest miłość Boga w nim? Synaczkowie/ niemituymy samymi slowy/ ale uczynkami a prawda.

1. Ioann. 7.

A Tak pod tym imieniem miłości/ między wiele inśych uczynkow/ zamyka sie z osobną tą śeść: miłowac/ radzić/ wspomoc/ znośic/ odpuscic/ dawac dobry przyklad: ktore uczynki mają tą

Pod imieniem miłości ktore uczynki zamyka

Przewodnik

Kto we złączenie z miłością / i ten kto ich
wiecey będzie miał / y miłości też wiecey
mieć będzie: a kto mniej / tedy też mniej.
A przeto niektórzy miłują / a daley nie
postępują tą miłością: drudzy miłują / y
wspomagają dobrą radą: ale rękę do
miejską nieściągają / ani domu otworzą
ku podpomoczeniu bliźniemu. Drudzy mi-
łują / radzą / y podpomagają czym ma-
ją: ale nieznoszą z cierpliwością przywo-
dzących krzywdę / ani krzywdy drugich: ani wypełniają
Galat. 5. onych słów Apostolskich: **Nos każdy**
brzemie ieden drugiego / a tak wypełni-
cie zakon Pana Chrystusowo. Drudzy /
choć i znoszą krzywdy z cierpliwością /
ale ich iednak nie odpuszczają z miłości
dzia: a chociaż wewnątrz na sercu nie mają
nienawiści / nie chcą włożyć dobrej twa-
rzy zewnątrz. Ci aż w pierwszej rzeczy
dobrze czynią / a wszakże we wtorej w-
stawiają / y niedostępują doskonałości
tey cnoty. Drudzy są / którzy mają to
wszystcy: ale nie budują bliźnich swoich
słowy y przykłady / w czym jest najwyż-
szą powinności miłość. A tak wedle
tego porządku / będzie mógł każdy do-
swiada

świadczyć wiele ma/á wiele mu niedo-
 stawa doskonałości tej cnoty. Abowię
 kto miłwie/ możem rzecż że iest w pier-
 wszym stopniu miłości: á kto miłwie y
 ráde dawa/ we wtorym: á kto podpo-
 maga/ w trzecim: á kto znosi/ w czwa-
 tym: á kto znosi y odpuścza/ w piątym:
 á kto náderwszystko budwie swoimi sto-
 wy y dobrym żywotem/ co iest ludzi do-
 skonátych y Apostoloro náśláduiacych/
 w ostátecznym. To są vezynki kto-
 re w sobie zámyka miłość/ w ktorých sie
 pokázuie co mamy czynić bliźniemu.

Są zaś inšie / ktorými sie pokázuie cze-
 go czynić niemamy. Które są: nie są-
 dzić nikogo/ nie mowić nikim źle/ nie
 dotykać áni máietności/ áni sławy/ áni
 mat;onki nieżyicy: niegorśczyć słowy do-
 tkliwymi/ áni nieuczciwymi nikogo/ á
 zwłascz z tymi przykłády y rádami: kto
 kolwiek to vezyni/ wypitni doskonałe
 wszystko to/ czego pozáda doskonałość
 tego Bożego Przykazania. A iestli
 o tym wszystkim chceš mieć osobna pá-
 mieć/ á zamknąć pod iednym słowem:
 staray sie/ iákosmy wyższej powiedzieli/

Stop-
nie mi-
łości bli-
źniego.

Wczynki
ktorých
miłość
bliźnie-
go niedo-
puścza

Przewodniká

Serce
máciez
rzyńskie
przeciw
bliźniez
mu.

ábyś miał serce mácierzyńskie przeciw
bliźniemu/ á tak bedziesz mogł łatwo
wypełnić wszystko/ co jest wyższej po-
wiedziano. Patrzą iáko dobra á roztro-
pna mátká miluje syná swego/ iáko go
nápomina/ iáko wspomaga w iego po-
trzebach/ iáko znosi wszystkie iego nie-
dostátki/ niekiedy wyrozumiewáiac mu
z cierpliwością/ niekiedy go karzac sprá-
wiedliwością/ niekiedy przegladáiac y
zakrywáiac roztropnością. Abowiem
wsytkim tym cnotám służy miłość/ iá-
ko Krolowa y mátká cnot wszystkiech.
Patrzą iáko sie weseli z iego dobrego/ iá-
ko boleie z iego złego: iáko wszystko czu-
ie/ nieinaczej iáko by sie iey samey dzia-
ło: á iáko prágnie iego części y pożytku/
z iákim nabożeństwem prosi Pána Bo-
ga záwždy zań: á nákoniec iáko wietka
praca ma o nim niżli o sobie/ á iáko jest
okrutna przeciw sobie/ áby była luto-
ściwa przeciw niemu. Jesli tedy ty be-
dziesz mogł k temu przysć/ ábyś miał
takowe serce przeciw bliźniemu/ dosta-
pisz doskonałości miłości: á iesli nie mo-
żesz tak daleko dosć/ przynamniey masz
mieć

mieć to/ iakoby cel twoiey żadzey: y ku
temu masz záwidy żywor twoy wieść.
Abowiem im wyższey bedziesz chciał w-
stepić/ tym dálej od dotu zostaniesz. A
iesli mie spytasz: iako ia k temu przysc
bede mogt/ abych miał takowe serce
przeciw obcemu? Odpowiedam ci: i-
masz patrzeć ná bliźniego/ iako ná dzieto
rak Bózych/ iako ná iego Syná/ iako
ná cztonek żywy PANA Chrystusow:
poniewaz tak wielekroć opowiada S.
Páwel/ iż rossysey sa cztonekami PANA
Christusowi: a iż przeto grzeszyć przeciw
bliźniemu/ iest grzeszyć przeciw PANU
Chrystusowi: a czynić dobrze bliźnie-
mu/ iest czynić dobrze PANU Chrystuso-
wi. Awa że niemasz patrzeć ná bliźnie-
go iako ná cztowieká/ ani iako ná takie
go cztowieká: ale iako ná samego Pana
Chrystusa/ albo iako ná żywy cztonek
tego Pana: iakoż prawdziwie tak iest.
A day to/ żeby nie byt wedle ciáta/ coż
ná tym: poniewaz iest wedle wczesnic-
wá ducha ie^o/ y wedle wielkości zaptáti
poniewaz Pā powiadać raczy/ że bedzie
wyznawał dobrodziejstwo/ iakobje sa

Jako so-
bie ma-
my po-
stać
bliźnieg.

Matt. 25

Przewodniká

wziat. Nád to/ wważay v siebie wšyſtá
 tie zálecánia y wynoſſenia zacnoſci tey
 enoty/ ktoreſny wyiſſey potożyli/ á iá-
 ko barzo od Pána ieſt zálecona. Abo
 wiem ieſli ieſt w tobie żywa zádzá/ áb iſ-
 ſie P. Bogu podobat: nie bedzieſz mogt
 zániecháć áb yſ nie czynit náwietſhey pil-
 noſci/ w rzezy ktora mu ſie tak podoba.

Miłość
 między
 krewnymi
 mi ſkąd.

Nád to/ ieſli pátrzyſz ná miłość/ ktora
 máia między ſobá krewni z krewnymi/
 ſe tylko máia ſpotecznoſć w troſſe ciátá
 y krwi: ſromay ſie/ ſe niemoże w tobie
 wiecey taſká/ niſli przyrodzenie: y zie-
 dnočenje ducha/ niſli ciátá. Jeſli rze-
 eſz iſ między krewnymi náyduie ſie zie-
 dnočenje y ſpotecznoſć w iedney iáko by
 máicy/ y w iedney krwi/ ktora ieſt ſpo-
 teczna wšyſtkim: pátrž ná ziednočenje
 nie/ ktore kładzie Apoſtot między wier-
 nymi: ponieważ wšyſcy máia iednego
 Oycá/ iedne Mátkę/ iednego Pána/ ied-
 den Krzeſt/ iedne Wiare/ iedno poſile-
 nie/ y iednego ducha: ktory ie miłuię/ y
 dawa im żywot. Wšyſcy máia iedne-
 go oycá/ ktory ieſt Bog: iedne mátkę/
 ktora ieſt Boſciot: iednego Pána/ kto-
 ry ieſt

Ephes. 4.
 Ziedno-
 czenie
 między
 wiernymi
 mi iáko
 wielkie.

ry iest Pan Chrystus: iedne Wiare/
 ktora iest Swiactosc nad przyrodze
 nie: w ktorey wshyscy spoltuicmy/ y ied
 stefiny rozni od wshyskich innych naro
 dow: iedna Nadzicia/ ktora iest iedno
 dziedzictwo Chwały/ w ktorey bedziem
 wshyscy: iedna Dusza y iedno serce/ ied
 den Krzest: gdzieśiny sa wshyscy przywo
 tafszemi za Syny od iednego Oca/ y
 stalismy sie iedna rzecza z nim: tak iak
 ko z wielu ziarn zboża stawa sie ieden 2. Cor. 10.
 Chleb/ y z wielu gron iedno Wino. A
 nad to wshysko spotecznosc mamy ied
 nego DUCHA Swietego/ ktory mies
 sżka we wshyskich DUSZACH wiernych
 ludzi przez Wiare/ po tym y łaske/ al
 bo przez Wiare y łaske wespotek/ y da
 wa im żywot y podpore w tym niedz
 nym żywocie. A iesli członki iedne
 go ciata/ chocia maia rozne wrzedy y
 kszalty miedzy soba/ tak bārzo sie mi
 luia/ przeto iż maia wshyskie władza y
 swoy iakoby żywot/ od iedney dusze ro
 zumney: iako daleko iest wietśa przy
 czynā/ aby sie mitowali wierni miedzy
 soba: ponieważ wshyski przechodzi nie
 P. ● inaczey/

Przewodniká

ináčey/ iáko Dufá/ ten Duch Bŏzy:
ktory im iest sláchetnieyfy/ tym iest mo-
cnieyfy ku wczynieniu iedności w rzes-
zách: w ktorych sie nájdúie. Jesli te-
dy sámó ziednoczenie ciátá y krwie ma
takowa moc/ iž czyni tak wielka miłóšć
miedzy krewnymi: iáko dáleko wiecey te
ziednoczenia y spolecznóšći tak wielkie?
Nádeuŏŏŏŏ spúšć ožy ná on iedyny
á osobny przyktád miłóšći/ ktorác Pan
Chryŏtus oŏazat: ktory cie vmitowat
tak iáskáwie/ tak státecznie/ áž do koň-
cá/ tak przez pozytku ŏwego/ y zaŏlugi
náŏey: ábys teŏ wruŏŏony bedac tak slá-
chetnym przyktádem/ y spowinowácio-
ny tak wielkim dobrodzieyŏtwem ku te-
mu ŏie spráwowat: iáko bys bližniego
wedle možnóšći twey mitowat/ á tym
obyczáiem wiernie wypelnił roŏkazá-
nie/ ktoreč Pan tak bárzo zálecit ná je-
šćiu ŏwym z tego ŏwiátá/ kiedy rzekł:
To iest moie przyktázanie/ ábysćie mi-
towáli ieden drugiego/ tak iákom ja v-
mitowat was.

Ioan. 13.

Powinnošć przeciwko Pánu
Bogu. Káp: 12. Gdyž

Dysz sie iuz powiedziato/ cos my powinni czynic przeciwko nam y bliżnim naszym : powiedzmy tez to/ cosmy powinni czynic przeciw Panu Bogu. A to iest przes dnieysza y nawyzsza czesc sprawiedliwosci: ktorey sluza ony trzy cnoty z daru Duchá swietego pochodzace/ Nadzieja/ Wiara/ y miłość: ktore maia iako by za cel/ do ktorego bija/ Pana Boga. A takze tey czesci sluzy cnota/ ktora Teologowie zowia Relija: ktora ma za cel sluzbe y chwale Boza. Tymi powinnościami/ ktore sie pod tymi wssystkimi cnotami zamykaja/ dosyc czyni człowiek miłości ku P. Bogu/ k temu przychodzac: aby mial/ takie serce przeciw niemu/ iakie ma dobry Syn przeciw Oycu swemu. Tym obycaiem iako czyni samemu sobie dosyc/ kto ma przeciw sobie serce Sedziego: iako tez czyni dosyc bliżniemu/ iesli ma przeciw niemu serce macierzynskie/ iakosmy wyzssey powiedzieli/ tak tez nie iako wezyni dosyc Panu Bogu/ kto bedzie mial serce Synowskie przeciw niemu: poniewaz

Wiara.
Nadzieja
i.
Miłość

Przeciw
P Bogu
mamy
mieć serce
synowskie.

Przewodniká

C Jákie
test serce
dobrego
syná pře-
tív oycu

wa; iedná z przednieyszych spraw Du-
cha Pána Chrystusowego/ iest dáwać
takowe serce ku P. Bogu. Obaczą
je iuz pilnie serce/ktore ma dobry Syn
przeciw Oycu swemu: co za miłość ma
ku niemu/ co za boiaźń/ co za wężciwość
co za postuśeństwo/ co za wiare: iáko
sie zastawia o część iego/ iáko mu nieo-
gladaiac sie na swoy pożytek słuzy/ z iá-
kim wfaním wcieka sie do niego we w-
szystkich potrzebách/ iáko pokornie przij-
muie iego napominania y káźni/ y wśy-
stko inne. Niey teź ty toś serce ku P.
Bogu/ á wypetniś cale w tey mierze
spráwiedliwość.

C Ośm
cnot kro-
re czynia
serce sro-
nowskie
przeciw
Dánu
Bogu.

C Abyśmy tedy mieli to serce/ naprze-
dniey ośm cnot zdádza mi sie potrze-
bne. Miedzy ktorými pierwsza y na-
przednieysza iest/ Miłość: wtora/ Bo-
iaźń y wężciwość: trzecia/ Wfanie: czwar-
ta/ Żadza goraca czci Bożey: piata/
Szczyrość wmysłu w spráwách słužby
iego: szosta/ Modlitwá y wciekta do
niego we wśyśkich potrzebách: siós-
dma/ Wdzieczność dobrodzieystwá iego:
osma/ Postuśeństwo y zupełne po-
rowná

rownanie z iego swieta wola.

¶ Wedle tego porzadku pierwsza y przednieysza rzecz iest/ ktora mamy czynić/ miltowac tego PANA tak/ iako on rozkazuje: to iest/ wshystkim sercem naszym/ wshystka dusza nasza/ wshytka mysla nasza/ y wshystkimi silami naszymi tak dalece/ aby wshystko cokolwiek iest w czlowieczy/ kazda rzecz swym obyczajem miltowata y sluzyta temu PANU.

Mysl y rozum / myslac o nim: wola/ miltuiac go: zadze/ ciagnac sie do tego/ czego pozada czesc iego: y sily wshystkich cztonkow y smyslów/ vsiluiac iakoby przywiody ku skutkowi wshystko to/ coby te miltosc spravowalo. Da tey miltosci nas wzywajia y ciagna/ wshystkie przyczyny y pobuctki miltosci / ktore sie kolwiek nayduia we wshytkim stworzeniu. Abowiem wshystkie te sa wespo-
teł w samym PANU BOGU/ y wshystkie w nawyiszym stopniu doskonatosci: iako sie potym okaże/ gdy o tym bedziem mowic na swym miejscu.

¶ Wtora rzecz/ ktora mamy miec/ aby
bysmy sie PANU BOGU vpodobali/ iest

Boiazn:
Boza:

I.
Miltosc
ku PANU
BOGU.

Jako w
Bstet
czlowiek
ma Do-
na Bo-
ga miltos-
wat.

II.
Boiazn
Boza:

Przewodniká

Boiaźń
niewol-
nicza.
Boiaźń
synow-
ska.

boiaźń: nie boiaźń niewolnicza / ktora
sie kaźni leka: ale boiaźń Synowska /
ktora przestrzega / aby nie byl obrażon
tak takawoy y miłosciwoy Ociec y Pan.
Abowiem takowa iest boiaźń / ktora po-
wściaga dobre Syny / aby nieczynili
rzeczy / ktore im nie przystoia: y takowa
iest / ktora czyni ostrożna y pilna dobra
matzonke / aby nie cierpiata żadney rze-
czy w domu swoim / ktoraby miała czy-
meżá iey obrazić.

Zkąd ro-
ście w
nas Bo-
iaźń Bo-
ża.

Tá Swieta bo-
iaźń / ktora iest osobny dar Duchá S-
roście y mnoży sie ná duszy nášey: gdy w
siebie wważamy ty cztery rzeczy: to iest /
wysokość Majestatu Boskiego / gtebo-
kość Sadow iego / ogromność Sprá-
wiedliwości iego / wielkość grzechow
nášych / á osobnie / przeciwiánie ktore
czyniemy przeciw náchcniéniam Bos-
skim. A przeto iest potrzeba / abyśmy
časem zabarwiali serce rozmyślánien-
tych czterzech rzeczy. Abowié to rozmy-
ślanie k temu iest pozytywne / iż karmi y
zachowjwa ná sercach nášych tē swietj
affect / ktory ženie precz od dusze grzech
wspeláki: Ku teyże boiaźni nalezy / gdy

iestesmy

Boiaźń
BOŻA
grzech
wypa-
dza.
Eccles. 1.

ieścieśmy przy służbie Bóżej/ y w Ko-
ścielech / zwiastują gdzie stoi Sakra-
ment/ abyśmy tak stali gadek niestro-
śac/ ani sie przechadzać/ ani oży na ro-
żne strony obracać: iako ich wiele czy-
ni/ ale wielka boiaźń y wężliwość w so-
bie mając ku onemu MA Jestatowi
PAnskiemu / przed którym stoiemy:
ktory osobnym obyčajem jest na onym
mieyscu.

Uczta
wość
przy słu-
żbie Bo-
żej.

¶ Trzecia cnota jest Ufanie: To jest/
iako Syn we wszystkich doległościach y
potrzebach/ ktore nań przypadają/ iesli
ma Dycę bogatego y możnego/ jest tes-
go pewien y bezpiečen/ że mu niezjdzie
na ratunku za łaskawa opatrzności o-
cy swego: tak też człowiek ma mieć w
tey mierze tak serce synowskie ku Pánu
Bogu/ aby rozmyślać iako ma za o-
cy onego/ w ktorego ręku jest wszystko
panowanie niebá y ziemi/ był bezpie-
czny we wszystkich wciśkach/ ktoreby nań
przyszły: iż gdy sie do niego obroci/ y w
miłosierdziu iego nadzieie poloży/ raczy
go wybawić ze wszelkicy doległości/ y
obroci mu ja w wieksze dobre y pożytek
iego.

III.

Ufanie.

Przewodniká

iego. Abowiem iesli takowy sposób
wfania ma syn w oycu swoim/ y z nim
spi bezpiecznie: iáko dáleko wiecey ma
wfanie y bezpieczeństwo w tym pokła-
dác/ Który jest wiecey oycem niżli rofy-
scy oycowie: y bogátšy niżli rofyscy bo-
gacze: y prawdziwie nie mniey jest oyc-
cem/ niżli bogátym: ani mniey bogá-
tym/ niżli oycem. A ieslibys rzekt/ iż ci
serce psuie niedostatek wezynkow y za-
slug twych / á wielkość grzechow przez
štego żywota: ná to lekarstwo jest/ nie
pátrzyć ná tē czas ná to/ ale pátrzyć ná
P. Bogá y ná syná iego iedyneho Šbá-
wiciela nášego y Pošrzedniká/ w nim
Wiare y Nádzieie pokládáiac. Abos-
wiem iáko wíec ná te ktorzy sie przewo-
ža przez bystrá rzeká / gdy sie im głowá
zawráca dla predkości wod/wotamy á
by ná wodę nie pátrzyli/ale żeby podno-
sili ocy á wzgórze ie dzierželi/obiecniac
im że sie bezpiecznie przewioza: tak-
wa teš ráda ma być dawána mdłym á
šlábym/ w tey mierze nápominaiac ie/
áby ná ten czas niepátrzyli sámí ná sie/
áni ná swoje grzechy przesté. Ale rze-
czest:

Lekarstwo
wo prze-
stéw grze-
chom
przeš-
tym.

cześ : Na coś maia patrzyć/ aby moc
 nie a z dobra nadzieia y wfaniem trwał.
 li: Na toć odpowiadam: Abys patrzył
 naprzod na one niezmierna dobroć y mi-
 losierdzie Boskie/ktore sie rościaga na
 lekárstwo wszytkiego ztego na świecie:
 abys patrzył na prawdę słowa iego /
 przez ktore obiecat wspomozenie y lask-
 awy ratunek wszytkim/ ktorzybykol-
 wiek pokornie wzywáli imienia iego s-
 wietego/ y poddali sie pod obrone i-
 ego. Bo widzimy/ że y nieprzyiaciele
 ktorzy wielkie nieprzyiazni miedzy so-
 ba wiada/ gdyby ieden do drugiego do-
 mu dla obrony przeciw ko^o sie vcieli/
 iz go w teymierze szyci y broni: dale-
 ko wiecey o Panu Bogu to mamy wie-
 rzyć/ by byl nabarziey przed tym obra-
 żon/ gdy sie kto z prawdziwa pokora a
 z wfaniem o iego milosierdziu/ w przy-
 godách swych y doleglosciách do laski
 iego vda/ że pozna milosciwa pomoc y
 obrone: To wfanie o dobrotliwosci
 iego oycowskiy miec mamy. A nie tak
 iako wiec czynimj/ iz wyzarosj skoro nie
 bezpieczenstwo przed oczyma/ serce trá-

Na co
 patrzyć
 mamy
 dla wfá-
 nia w
 Dánu
 Bogu.

Przewodniká

tim/ y idziemy do Egiptu (to iest do
swoiata) szukać obrony/ pod cieniem y
wozami Sáraonowymi: także naydziesz
wiele slug Bozych/ ktorzy wiele postaja
y wiele sie modla/ y iatmużn wiele czy-
nia/ y inszych cnot sa pełni: ale máto
ich ktorzyby mieli takowe vsanie w
Pánu Bogu/ iakie miała Suzánná: kto-
ra będąc potępiona ná śmierć/ á gdy sie
iuz prawie execucia z kázi nád nia s-
stać miała/ powiáda písmo/ iż serce iey
miało mocne vsanie w Pánu Bogu.
Ktoby chciał przywodzić wiecey swiá-
dectw ku ocukrowaniu tey cnoty/ bez-
dzie mogt vjyc wssytskiego písma swie-
tego/ á nawiecey Psálmow y Proro-
kow. Abowiem ledwie sie naydzie w
nich ktora rzecz częściey powtorzona/
nád nadzieie w Pánu Bogu/ y obietni-
ce pewnego ratunku tym/ ktorzy w nim
nádzieie pokládáia.

4. ¶ Czwarta cnota/ Goraca żadza czi-
mitego bogá w tym należy/ áby nawiet
żadza czi- sie naše staranie/ miedzy wssytskimi by-
Boskiey. to y nawietse żadanie/ widzieć á ono sie
mnoży/ y dobry postepę bierze chwata
mitego

Wfónie
Suzánný
w Pánu
Bogu.

miłego Boga: y wiedzieć/ á ono sie s'wie
 ci y bywa wielbione s'wiere imie iego:
 y to/ żeby bytá czyniona wola iego ná
 ziemi/ y ná niebie. Tákże zaśie áby to
 byto nawietřa nářá bolesć/ widzieć á
 ono sie nie ták dzieie/ ále ows'em prze
 ćirwnym obyčajem. Tákie byto serce y
 żadza goraca/ ktora mieli ws'yscy s'wie
 ci/ w ktorych osobie byly rzezone te slo
 wa. Z goracey żadze nářey Pánie ku
 chwale twoiey/ ktora bierze v mnięysze
 nie/ stáżáto sie ciáto moje. Abowiem
 z tey przyezyny czuli ták wielkie trapie
 nie/ iż bolesć serdeczna wychodziá ná
 twarz/ y suszytá ciáto/ y psowátá krew/
 y okázowátá znáki ná ws'yřkim zwierz
 chnim człowieku. Tác iest żadza á nie
 inřa/ prze ktora bywamy náznáčení
 onym chwálebnym znákiem/ o ktorym
 rzeżono v Ezechielá Proroká: áby by Eze. 4
 to náznáżono czoto tych / ktoryz boleia
 y wzdycháia/ dla ws'yřkich brzydliwo
 ści przeciw chwale Pánřkiej/ prze kto
 re bedziem wybáwieni od wřelákiego
 karánia y plag spráwiedliwosci Bo
 żey.

Przewodniká

5.
Ściś
rość ku
Panu
Bogu.

¶ Piata cnota iest/Szczyrość przed
siewzięcia w sprawách y postępách nasz
sych: ku ktorey należy/abyśmy we wśy
stkich weżynkách ktore czynimy/nie su
kali nas samych/ ani przed sie bráli wa
tasney iakie korzyści naszej/ ani wiecz
ney ani doczesney: ale szczyrze chwały y
posłuszeństwa/y woley tego Pana. ma
iac to záperwna/i; iako w: ele ich vzyw
takiey gry/ ktora trácać zyskuia/ a zysku
iac tráca: takim wiecey bes skutania
korzyści naszej/ z Panem Bogiem w
tey mierze bedziem sie obchodzić/ wie
cey ná nim zysczemy: a zá sie ná Druga
strone/ przeciwnym obyčajiem. To iest
iedná rzecz/ ktorey sie mamy napilniey
przypátrować y doswiadczác w weżyn
kách naszych/y ktorey sie nabáziey nam
obawiac potrzebá/ boiac sie aby oczy ná
se nie obracáły sie ku czemu inemu/nis
zli ku Panu Bogu. Abowiem przyro
dzenie ludzkie/ iakosmy też wyzšey po
wiedzieli/ iest subtelne: a w každych rze
czy swoy korzyści szuka. Wiele ich iest bo
gátych w dobrych weżynkách/ ktorzy po
dobno gdy przyda ná próbe przed stolis
ca sprá

ca sprawiedliwości Bożej/ beda należ
 ziemi przez tey śczyrości wmysłu y przed
 sie wziecia. A to jest ono oko w Ewán^{Matth. 6.}
 gelley: ktore iesli jest światte/ wszystko
 ciato twe czyni światte: a iesli jest cie
 mne/też ie ciemnym czyni. ^{Nota.} Wiele ludzi
 jest postanowionych na dostoięństwach
 tak w rzezypospolitey/ iako w Koście
 le:ktorzy widzac iż cnotá na takich vze
 dziech jest záwždy wdzieczna y przyiem
 na/ staráia sie aby byli dzielnymi y cno
 tliwie żyli/ strzegac sie wszelkiey zelzy
 wości/y rzezy ktoraby moglá ich staro
 zmazać:ale to czynia dla tego aby nieu
 tráчили mmimánia/ ktore jest o nich w
 zieto: aby byli włásce swych Ksiażat y
 Pánow/ áżeby byli wdziecznymi y słá
 wnymi na swich vzedziech/y na inszych
 wietszych potym postanowieni. A wa że
 te vczynki niepechodza z żywey skri mi
 tości y boiáźni Bożej/áni máia przyczy
 ne y koniec postuśeństwo y chwale ies
 go/ale swodie włásna korzyść y chwale.
 Takowy tedy / ktory tak czyni dobrze/
 w oczu światá może sie zdać być czyni
 kolwiek: ale w oczu Bóskich wszystko

Przewodniká

to dym/ y cień sprawiedliwości/ á nieá
 sprawiedliwość prawdziwą: poniewaz
 cnot tych zwierzechnich/ okrom ducha
 miłości y boiaźni BŌżey/ wiele mieli
 Poganizáko Sokrates/ Kato/ Plato/
 y inși sławni Grekowie y Lácinnicy: á
 przed sie z tymi cnotami posli do Pieś
 kta. Abowiem sie Pánu Bogu nie po
 doba/ áni wmiętność/ áni wymowa/
 áni wysołość rozumu/ áni zacność/ áni
 cnoty zwierzechnie sány przez sie/ áni wá
 trapienia cielesne/ by teź snać y syny kto
 ofiarowat: ále tylko ten duch miłości z
 niebá zesłány: á to co wyrasta z tego ko
 rzenia/ y z niego pochodzi. Nie iest ża
 dna rzecz ktoraby sie podobála P. Bo
 gu/ w żywym kościele dusie nášey/ kto
 raby nie była miłość/ albo wómności
 iey w sobie nie miała. A przeto slugá
 Boży/ niechay tak dálece nie pátrzy ná
 to co sie dzieie/ ále ktorym wmysłem sie
 co dzieie. Abowiem podle wężynki báz
 zo wysokim przed sie wzięcim dla zchwa
 ty Páńskiej/ sa bázzo wysokie: y zá sie ná
 druga strone/ bázzo wysokie y bázzo po
 żyteczne/ z podłym przed sie wzięciem
 dla

Ná w
 mysl kto
 rym sie
 co dzieie
 pátrzyć
 mamy.

dla korzyści cześney/ są bardzo podłe a ni
kczemne. Bo Pan Bóg nie tak dalece
patrzy na ciasto wężynku/ to jest/ zwierza
chnia ozdobe/ iako na dusze iego: to jest/
przed sie wzięcie wnetrzne/ ktore pocho
dzi ze źrzdła miłości.

¶ Szosta cnota jest/ Modlitwa: 6.
przez ktorey poyrzodek/ iako synowie Modlia
wcielamy sie do oycá naszego czasu ciesz
twó.
kości: iako czynia małe dziatki/ ktore
prze iakikolwiek postrach albo vleknie
nie/ wskok bieżą do matek swych. Atak
przez Modlitwe mamy vstáwiczná pá
mieć na oycá naszego/ y idziemy záwždy
przed obliczność iego/ y często z nim ob
cuiemy. Bo to wśystko należy ku sprá
wie y powinności/ ktora máia dobrzy
synowie przeciw oycóm swoim.

¶ Siódma cnota jest/ Wdziecz 7.
ność y wyznawanie dobrodzieystwa oy Wdzie
cowskiego. A to jest dług nawietśy cność y
ktoryśiny winni Pánu Bogu/ a nago wyzna
rzejiesiny iij zwykły płacić. O tey cno wanie
cie y o wyżśey/ bedziem mowić na swoz dobro
im mieyscu. dzieyst
wa Bo
żego.

¶ Osmá cnota jest/ Posłuszeństwo po 8.
Q iij wśech

Przewodniká/

Dosluszeństwo = wszechne/ w tym wszystkim co P. Bog
powołane. = rozkazuje: w ktorey należy wypełnienie
Trzy stopnie posłuszeństwa. = y zamięnienie wszelakiey sprawiedliwo-
Przykazania bożie. = ści. Ta cnota ma trzy stopnie. Pier-
Kady. = wszy/być posłusznym przykazania Pań-
 skiego: Wtora/ być posłusznym Rad:
 Trzeci/ nadržnienia y wzywania Bo-
 skiego. Chowanie przykazania zupełnie
 jest potrzebne ku zbawieniu. Rady po-
 magają ku chowaniu przykazania/ bez
 których często bywa niebezpieczeństwo.
 Abowiem nie przysięgac/ chocia praw-
 da/ k temu pomaga/ abysmy nie przysię-
 gali kiedy nie prawda: nie prawowac
 sie/ abysmy nie stracili pokoiu y miłosci:
 nie pozadac cudzey rzeczy/ a czynic do-
 brze temu/ co nam zle czyni: abysmy sie
 daley oddalili od myśli/ ktorabysmy ko-
 mu zle wezynic chcieli. Tym obyczajem
 Rady sluza/ iako parkany y basty przy-
 kazaniã. A przeto kto pragnie aby niez-
 bladzil/ niechay nieprzestawa na ied-
 nym/ ale niechay vsituie (wedle možno-
 ści swoy y wezwania stanu swego) aby
 sobie y z drugiego pomoc czynit. Abo-
 wiem ten/ ktory zapasy z drugim cho-
dzi/

Dzi/niedosyć ma na tym/aby sie nie dał
 na ziemię powalić: ale vsituie/iako mo-
 że nabárziesy/aby przeciwniká swego po-
 walił. Abowiem tak czyniac/ iest be-
 spieczniejszy y potężniejszy: aby nie był
 na ziemię powalón: A iako też ten/któ-
 ry sie wiezie przez bystrą rzekę/ nie do-
 syć ma na tym/ aby sie wioził prosto pos-
 rzodkiem/ ale wypiera ku gorze/y przez
 rywa wodę przeciwko iey biegu / aby
 tym bezpieczniejszy był iżby go nie unio-
 sta: tak stuga Boży nie tylko ma na to
 pátrzyć/bes czego zbawienie być nie mo-
 że: ale y daley ku Rádom postepowác/
 á to dla tego/ iesliby mu sie nie zdarzyło
 co przed sie bierze (co iest lepsze y dosko-
 náte) á by wždy przynamniey za taką po-
 inoca przyshedł do tego / co iest potrze-
 bne. Trzeci stopień powiedzielisiny
 być poslušnym/nádchnieniam boskim.
 Abowiem nie iest to mnieysze posluš-
 stwo/nizli przestę:ponieważ dobrzy lu-
 dzie nietylko są poslušni temu/ co im
 ich Pan rozkazuje: ale też y temu/co im
 dawa znác przez znaki. A w tym sie za-
 myka/ aby człowiek był ostrożny na do-

Natch-
 nienia
 Boskie.

Przewodniká

- tknienia y náchnienia Boskie/ áby ste
wnet vdat z onymi swietymi zwierzsz
EZch. 1. ty v Zechielá Proroká/ zá popudzes
nim y wezwánim Duchá Swietego. A
iz w tym mogláby byc omytá/ biorac zá
náchnienie boskie ono/ ktoreby mogto
byc ludzkie albo Dyabelskie: przeto pos
trzebá tu czynic to/ co Jan Swiety mo
wi: niechciec wierzyt kazdemu duchoz
wi/ ále doswiadezát duchow/ iesli sa z
1. Ioan. 4. Bogá. A dla tego nád to nápomnies
nie písma Swietego/ y náuki swietych
wedle ktorey máia byt tey rzeczy proboz
wáne/ bedziesz mogt vyc tey powsechz
ney reguly: poniewaz sa dwoiátie spo
soby sluzby Bozey/ iedne wolne/ á dru
gie ktore smy powinni: kiedy o tych o
bozgu wespotek przyidzie dát rozsadek/
záwzdy máia isc naprzod powinne /
przed wolnymi iákoskolwiek wielkimi
y plátnemi: y ták sie ma rozumiec oná
przypowiest Samuelowá / ták bázro
wostawiona: Lepsze iest posluszenstwo/
1. Reg 15. niżli Ofiára. Abowiem naprzod chce
Pan B O G/ aby estowiek byl poslus
zen stow iego: á potym niechay czyni
wszystki

wszystki posługi/ nic niemyuiac temu
posłuszeństwu.

¶ A pod imieniem służb z powinności Służby
potrzebnych/ rozumiemy naprzod cho- powin-
wianie przykazania Bożego/ bes ktore ne Panu
go zbawienie być nie może: potym cho- Bogu z
wianie przykazania tych/ ktorzy dzierzą potrze-
mieysce B. O. Je. Abowiem kto sie tym by/ kto-
przeciwia/ przeciwia sie postanowieniu re sa.
B. O. siemu. Po trzecie rozumiemy Rom. 14.
przestrzeganie tych wszystkich powinno-
ści/ ktore są złączone z stanem każdego:
iako są powinności/ ktore ma przetożo-
ny w swym stanie: także duchowny/
także małżonek w swym stanie. Po
czwarte chowanie tych rzeczy: ktore
ażkolwiek nie są zgotą tak potrzebne/
izby okrom nich zbawienie być nie mo-
gło/ a wsakże bázwo pomagania ku zachó-
waniu potrzebnych. A przeto záwiezu-
ia też w sobie nieiaka potrzebe wzglę-
dem drugich. Daymy przyktad: Do-
swiadczyłeś iuz przez niematy czas/ iz-
kiedy na każdy dzień iaka chwilkę myśl
swą w spokoisz/ abyś sam wsedt do sie-
bie/ y ráchował sie z sumnieniẽ twóim
y z Pá-

Przewodniká

y z Pánem Bogiem miał spráwe okoto
lekárstwa iego/zeydzie twoy iywot po-
rzadnicy/y lepicy: władnieš sam seba y
žadzámi twymy/ y bywaš spráwnieyšy
y ochotnieyšy ku wšelákíey cności: A
iáko zášie przeciwnym obyčáiem/ kie-
dy sie w tey mierze zániedbawaš/wnet
wstawaš y vpadaš w wiele niedostát-
kow/y przychodziš w niebespieczeństwo
wrocenia ku pierwšym obyčáiom/po-
niewaš iešče niemaš dostáteczney miá-
ryláski/ ánis iešče vgrontowány
w cności: A przeto iáko vbogi/ktory
tego dnia/ktore^o nic nie zyšče głodnie-
ie:ták ty dnia tego/ktorego^o nic nie ieš dā-
rátunek naboženštwá/ zostawaš głod-
nym/ y mdłym / y skłonnym ku vpad-
ku w rzeczy mnieyše/ktore droge do rze-
czy wietšych přepráwuia. W tey
mierze tedy miéy záto / že cie Pan Bog
wzywa ku temu cwičženiu/gdyš widziš
že cie pošpolicie przez ten pošrodek w-
šponaga/ á okrom tego zwykles vstá-
wác. To mowie/nie žebyš w tym miał
poškádác potrzebe przykázania/ ále po-
trzebe bárzo przystoynego pošródku/
abyš

abyś tym lepiej dosyć czynił wezwaniu
 twemu. Takież iestes rozkosnym/ y mi-
 luiaącym samego siebie/ y nieprzyiacie-
 lem iakiegożkolwiek vtrapienia/ y przy-
 krości na cieie: y widzisz/ że przeto bie-
 rze wielkie przenagabanie poprawa w
 żywocie twoim/ (abowiem z tey przycz-
 ny opuśczaś wiele dobrych y pobożnych
 vczynkow/ przeto iż są pracowite: y v-
 padaś w wiele występow/ przeto iż sie
 wdawaś na odpoczywanie zkrotowia-
 le) Wiedzże/ iż cie w tey mierze Pan
 wzywa ku męstwu/ y ku ostrości/ y ku
 trapieniu ciała twego/ y ku pracy mar-
 twienia iego/ y wśyśtkich twoich smá-
 kow y żadz: ponieważ widzisz przez do-
 świadczenie/ iako wiele na tym należy.
 Tym obyczaiem mozesz przebieiec przez
 wśyśtkie te vczynki/ ktorých vstawie-
 ność czynić wietſzy pożytek/ á opuścze-
 nie wietſza ſzkoda: á do tych rozumiey/
 że cie wzywa Pan náš: iednak w tym/
 y w wśyśtkich rzeczách/ maś zawždy na
 śladowac rady lepszych. Z tego co sie
 powiedziáto/ zda sie iż ku vmiętności
 obierania albo rozeznawania/ nie ma
 cztowiek

Przewodniká

człowiek ná to pátrzyć co jest sámó z sie-
 bie lepsze: ále ná to / co przeń jest lepsze-
 go y potrzebnieyszego. Abowiem wiesz-
 le jest wczynków bázro wysokich / y báz-
 zo wielkiej doskonałości / ktore nie beda
 przeto lepsze prze mie / áczkolwiek sa w
 sobie samy lepsze / iż ia nie má síty z nie /
 ánim jest ná nie powotan. A przeto káz-
 źdj niech trwa w swym wezwaniu / y nie
 chay sie mierzi sam soba / y niechay pá-
 trzy ná to co sie iemu wiecey zgadza : á
 nie ná to co we wsfytkim przewyjsza iego
 go síty / iáko rádzi Medrzec mowiac :
 Niepodnosz ożu ná bogáctwa / ktorzych
 nie mozesz dostać : ábowiem podniosz
 skrzydla iáko Orzel / y wzleca do nieba.
 Zásie te ktorzy przeciwnym obyčajem
 czynia / strofuie Prorok mowiac: Chcie-
 liscie mieć wiecey / á ono sie obrociło
 w mniey : zagárneliscie wiele / á máto-
 ście odzierzeli. Tenci jest sposob / ktory
 ma byc chowan miedzy postugámi Bo-
 žymy wolnymi / á powinnymi: Lecz mie-
 dzy tymi ktore sa wolne / bedziesz mogł
 mieć rozdział takowy / iákić oto pokaz-
 je. Niektore sa iáwne / niektore tá-
 iemne:

Prorok. 23.

Záknle-
 nie roz-
 działu
 miedzy
 wolny-
 nymi á
 powin-

iemne: za niektórymi idzie część/ y ko-
 rzyć/ y miłość: a za innymi nic takiego.
 Atak między tymi (jeśli niechcesz bla-
 dzić) masz zawždy mieć nieco więcej
 wątpienia o jawnych/ niżli o tajnych
 y o tych/ które mają w sobie iaką skol-
 wiek korzyść/ niżli o onych które nie ma-
 ją żadney. Abowiem iako już wiele
 razow powiedamy/ przyrodzenie miło-
 ści siebie samego/ iest bärzo subtylne/ y
 zawždy szuka samo siebie: też y w bärzo
 wysokich ćwiczeniach: Przeważa me wil-
 ieden człowiek nabożny: Wiecie tedy
 sie náyduie P. Bog? Kedy sie wy nie
 náyduiecie: dawaiac rozumieć/ i ten w-
 czynek sięyrze ku Panu Bogu przyste-
 puie/ w którym sie nienáyduie własna
 korzyść. Abowiem tu sie nie okazuię/ a-
 by sie inszą rzecz miała szukać albo przed-
 sie brąć/ iedno Pan B O G. A nie
 morwie tego/ abysmy sie zawždy na te
 stronie tylko nachylać mieli. Abowiem
 z drugiey strony może być y bywa często
 wietśa odplata/ y wietśa powinność
 ze wszystkich przyczyn przeważaiacych:
 ale dla przestrzeżenia o chytrosci y zdra-
 dach

nymi po-
 sluga-
 mi.

Ⓒ Roz-
 dział
 wolnych
 poslug.

570
 600
 31
 200
 100

100

Przewodniká

dách własney miłości/ áby iey cztowiek
nie vfat/ choćaby przychodziła w má-
sárze cnoty. Te trzy stopnie zámyka
w sobie doskonałe poslušénstwo/ ktore
podobno dat znác Apostol/ kiedy rzekł:
Rom. 12.
Eph. 3. Niechcieycie byc/ brácia mili/ niebácz-
nemi/ ále rostopnymi y ostroznemi ku
wyzrozumieniu/ ktoraby była wola Bo-
ża dobra/ wdzięczna/ y doskonała.

Gdzie sie zda/ iż chce rozumiec ty trzy
stopnie poslušénstwa. Abowiem do-
bre iest poslušénstwu przykazania / á
wdzięczne rad/ a doskonałe nádchnie-
nia y wzywania Boskiego. Bo ná ten
čas cztowiek przyidzie ku doskonałości
poslušénstwa/ gdi wšystko przywiedzie
ku skutkowi / co Pan Bóg rozkazuje/
rádzi/ y przez nádchnienie w serce wpu-
šeja. Kto tym trzem stopniom przyda-
wa sie czwarty / ktory iest doskonałe
poddanie pod wola boza/ we wšytkim
tym cokolwiek z námi czynic bedzie ra-
czyt: dopušcziac sie návracác (iáko
Owece) iego opátrznosci Pásterŝkiej /
przez czešć y zelżywošć/ przez niešlawo
y dobra šlawo/ przez zdrowie albo nie-
moc/

Rom. 12.
Eph. 3.

Dosko-
nale pod-
danie.
pod wo-
la Boza.

1. Cor. 6.

moc/przez śmierć albo żywot/vniżając
 pokornie y z weselem głowę pod to w
 wszystko/ co o nas postanowić będzie ra
 czył: y przyimując iednym vmyśleni ka
 śni y łagodności/ szczęścia y nieszczęścia
 z ręki iego: nieogładając się na to co
 podawa/ ale z iakac miłością podawa:
 ponieważ nie z nienyśa miłością ka
 rze oćiec rozga syna/ niżli go pieści/ kie
 dy widzi że tego potrzeba. Temu sto
 pniowi służy cierpliwość/ w trapieniu
 y doległościach: ktorey kładą Dokto
 rowie trzy stopnie wysokie. Pierwszy Trzy sto
 jest/ znośenie vtrapienia z cierpliwos
 ścią: wtory/pragnac ich z miłości Bo
 żey: trzeci/ weselić się w nich. Pier
 wszy stopień okazuje się iawnie/ w ciers
 pliwosci Joba świętego. Wtory/ w
 żadzej ktora mieli niektorzy Meczenn
 nicy ku meczeństwu. Trzeci/ w wese
 lu ktore mieli Apostotowie/ iż byli gos
 dmi cierpieć za imie P. Chrystusowe.
 Toś miał Apostot Pawel/ gdy na ie
 dnym mieyscu mowi/ iż się chępi z do
 ległości: na drugim/ że się weselit w
 swoich niedostatkach/ w wciśkach w v
 trapie

Trzy sto
 pne wy
 sokiey
 Cierpli
 wości.

Aktorůs!

Roma. 5.

2. Cor. 12.

K

trapie

Przewodniká

trapieniu dla P. Chrystusa: y ná dru-
gim mieyscu / gdzie mowiac o swym
Philip. 1. wíezieniu / prosi Philipensow áby mu
byli towarzysmi wesela ktore miał /
gdy sie widziat byc wíezniem w onych
táncuchach / dla P. Chrystusa. Abo-
wiem powiedziat / że táj táská bytá da-
ná w on czas wiernym w Koscielech
Mácedońskich / ktorzy mieli bázro obfi-
te wesela w poyszodku wielkie^o wcišku.
To iest ieden z wysokich stopniow ciers-
pliwosci / y miłosci / y doskonálosti / ile
stworzenie dostapic moze / ktorego báz-
ro ich máto dostepuie: á przeto P. Bog
do niego nie obwiezuie / iáko y do wto-
regó. Ale iednak nie przeto sie rozumie /
ábysiny sie mieli rádownac z smierci / y
nadz / y wciškow bliźnich nászych / áni
tez nászych krewnych y przyaciót / á dá-
leko mniej Koscioła Bożego: ponie-
waż táj miłosc / ktora sie zowie rádo-
scia z iedney strony / wzrusza sie zátością
y lítoscia z drugiey strony. Abo wiem
ona iest / ktora sie umie rádownac z tymi
Rom. 12. ktorzy sie ráduia / y plákać z tymi ktorzy
pláca: iáko widzimy że Prorocy czyni-
li ktos

li/ktorzy trawili wszytek żywot w płaszczu/ y w litowaniu nadz y kazi ludzkich. Kto tedy przyidzie ku tym czterem stopniom poslušenstwa/ tē na ten czas iuz dostapi onego powzdania/ktore tāt bārzo wystawiaia Mistrzowie żywota duchownego/ ktore vniża y poddawa człowiek w rece Boskie: że nie inaczey iako troche miękkiego wosku albo gliny/ iest w reku rzemieśnikowych: aby z nim Pan raczył czynić wszytko coby raczył/ bes przeciwienia: ponieważ w tey mierze powzda wsy swa wlasna wola (nie inaczey/ iedno iako kiedy kto beneficium albo vrad oddawa w rece Przetozonego) zostawa człowiek w tym stanie: ktory dat znać Prorok/ kiedy rzekł: *Esaię 54*
 Pan mi w vcho mowi/ a ia sie nie przeciwiam/ ani ide na wstecz/ wymawiaiac sie z tego co mi rozkazat. Toć iest/ poyrzodek y droga/ ktora moze być wstep do nawyzszey doskonałości: a żeby był człowiek wedle woley BŹzey/ iako iest powiedziano o Dawidzie. Kto tedy będzie miał te ośm condicij albo cnot przerzeżonych/ będzie miał przes

Przewodniká

ciw. Pánu Bogu serce synowskie/ y doskonałe dosyć weźni tey ostateczney y nawietšey części sprawiedliwosci: ktora w tym należy/ ábyśmy oddawali P. Bogu cosiny powinni.

O powinnościách Stanow Kápit. 13.

W O tym iáko sie powiedziáto w obec co wszystkim należy/ przystáto byto z osobná rozbieráć co každemu w swym stanie przystoi. Ale ižby to dluga rzecz weźnito/ na ten czas bedzie dosyć krotko nápomionáć: że nád to co sie wyššey powiedziáto każdy ma mieć rozglád na zákon y obowiazek swego stanu/ ktory jest rozmaity wedle rozmaitości stanow w Kościele.

Powinnośc przełożoneg. Abowiem niektórzy sa Przetozieni/ niektórzy małzonkowie/ inšy Zakonnicy/ inšy Gospodarze/ á každemu z tych ma być zákon przez sie osobny.

Rom. 12. Przetozony/ mowi Apostol/ niech swoy urzad wypetnia ze wszelka pilnošcia/ y czuynošcia. A toš radzi Salomon

mon

mon/ kiedy mówi: Synaczkę moy/ ^{ieś} Prover. 6.
 sliś sie obowiazat / y przyrzekłes za krot-
 rego przyiacielá twego/ obaczay zes ná
 sie wziat wielkie brzemie: á przeto bies-
 gay / staray sie/ vciékay sie do twoich
 przyiaciot/ niedaway sinu twym oczom/
 ani dopuszczay aby sie zamýkaly twoie
 powieki/ tak dlu^o aź przywiedzieś rzecz
 tu takiemu końcu/ żeby mogł wynidz
 z obowiazku/ ktory ná sobie niesieś. A
 niedziwuy sie iś ten Medrzec chce tak Wielkie
 wielkiego starania w tey mierze. Albo staranie
 wiem prze dwie przyczynie ludzie zwy- dla cież
 kli czynić wielkie staranie w rzeczách: ieś czy
 albo ze są wielkiey wagi/ albo ze są w ntone.
 wielkim niebezpieczeństwie. A obie
 dwie przyczynie zbiegają sie w sprawie
 okoto dusz ludzkich/ w tak wysokim sto-
 pniu/ że ani cena moze być wietśa/ ani
 też niebezpieczeństwo/ á przeto potrze-
 ba aby okoto nich była pilność co ná
 wietśa czyniona. Poddány ma pá- Dowin-
 trzyć ná swego Przetozonego/ nie iáto ność pod
 ná cztowieka/ ale iáto ná Boga: aby dánego.
 go miał w wężciwości/ á czynit to co mu
 rozkazuje/ z takowá ochotą y miłoscia/

Przewodniká

iakoby mu Pan Bog rozkazal. Abowiem iesli Pan/ ktoremu ia sluze/ rozkazuje mi/ abych sluchal Marszałka albo starszego slugi: kiedym iest temu posluszen/ a komum iest posluszen/ iedno Panu. A iesli mi Pan Bog rozkazuje/ abych byt posluszen Przetozonego: gdy to czynie co mi przetozony rozkazuje/ komum iest posluszen/ przetozonemu czyli Panu Bogu. A iesli Pawet Swiety chce/ aby niewolnik byt poslusze Panu swoiemu/ nie iako cztowiekowi/ ale iako Panu Chrystusowi/ bedac tylko poddanym przez vniżenie fortuny: iako daleko wiecey ma byc poslusny poddany swemu przetozonemu: ktorego zwierzchności podlegl przez obowiazek posluszeństwa. W tym swietym posluszeństwie ktada trzy stopnie. Pierwszy/ byc poslusnym samym wżynkiem: Wtóry/ wżynkiem y wola: Trzeci/ wżynkiem y wola y rozum. Abowiem niektorzy czynia to/ co im bywa rozkazowano: y zda sie im dobrze/ co im iest rozkazano/ ale nie czynia te^o z chucia. Drugi czynia z dobra wola/ ale sie im nie

Epbcj, 6.

Trzy stopnie
 Swietyego posluszeństwa.

zda dobrze/ co im bywa rozkázowano:
 Drudzy sa: ktory zniewoliwszy rozum
 swoy na službe Boża/ sa poslušni prze-
 tożonemu/ iáko Bŏgu: to iest uczyn-
 kiem/ wola/ y rozumem/ czyniac to co
 im bywa rozkázowano dobrowolnie: y
 przyimuiac to/ co im bywa rozkázowa-
 no/ pokornie: niechcac sie czynić sedziá-
 mi tych/ od ktorych máia być sadzeni.
 Aták/ brácie mily/ wśheláka pilnościá
 o to sie stáray: ábys byl poslušen twee-
 mu przetożonemu/ wspominaiac ze iest
 napisáno: Kto was slucha/ mnie slu-
 cha: á kto wámi gárdzi/ mna gárdzi.
 Niepuś czay sie ięzykiem nigdy na nie/
 ábyć nie rzeżono z strony Páńskiey:
 Wáśe śemranie nie iest przeciw nam/
 ále przeciw Pánu Bŏgu. Nie lekce-
 ich sobie wáz/ ábyć nie rzełt tenże Pan:
 Nie wzgárdzili ciebie/ ále wzgárdzili
 mnie/ ábych nád nimi nie krolował.
 Nie obchoć sie z nimi fałšem áni obwie-
 tnościá/ ábyć nie rzeżono: Nie skłama-
 tes ludźmi/ ále Bŏgiem: á tak nagła
 śmierćia maś zaptácić wine śmiáto-
 ści twoiey/ iáko oni/ ktorzy to uczynili.

Luce. 10.

Exod. 16.

1. Reg. 2.

Acta 5.

Przewodniká

Matko = Niewiasta / ktora jest za mezem / nie-
fa idko chay pilnie sprawy domu swego / y o-
sie ma za patrowania swoich: a zeby matkonko-
powal. wi swemu kwoli czynita / y wosytkiemu
 co jest powinna. A gdy tey powinno-
Orco = sci dosyc wzyni / niechay rospusci iagle
wie mdr winnosci stanu swego. Oycowie / kto-
to miec rzy maia Syny / niechay maia zarozdy
na pry = przed oczyma one straszliwa kazn: kto-
had he ra wlozyl Pan Bog na heliego za to /
liego ka i zanedbawal karac y wezyc Synow
plana. swoich: ktorego niedbatosc skarat Pan
1. Reg. 4 Bog nie tylko nagta smiercia iego / y o-
 nych, ale tej poimanim skzynie Testa-
 mentu / y odiecim na wieki nawyzsze-
 go Kaplansstwa / y pospolita kleska y
 pobiecin wosytkiego ludu. Obaczze
 grzechy synowe / sa Oycowe: y zginienie
 synowe / jest Oycowe: a iz niegodzien iz-
 mienia Oycowskiego ten ktory wrodzi
 wosy Syna temu swiatu / nie rodzi go
 tej niebu. Niechay go karze / niechay
 napomina / niech mu odeymnie zle ro-
 wazystwo / niechay mu sie stara o do-
 bre

bre mistrze/y wychowywa go w enocie Tob. 4.
 niech go weży z dzieciństwa iego z Tobią
 aßem boiażni Bożey/niechay mu przery
 wa często swawola. A ponieważ przed
 tym w narodzeniu ná swiat/ stat mu
 sie Oycem wedle ciała/ potym/ niech
 mu bedzie Oycem wedle duße. Abo
 wiem nieprzystoi/ aby człowiek ná tym
 miał dosyć/ iżby był tak Oycem iako sa
 ptacy/y zwierzęta: ktore nie czynia nic
 innego/ iedno karmia a żywia dzieci
 swoje. Niechay bedzie otec iako czło
 wiek/ a iako człowiek Chrzesciński/
 a iako prawdziwy sluga B. O. y: ktory
 wychowywa syna swego/ aby był Sy
 nem Bożym/ Dziedzicem Nieba: a że
 by nie był niewolnikiem Szatanßkim/a
 mieszczaninem piekielnym. Gospoda
 rze/ktorzy mają slugi y niewolniki/ nie
 chay pomnia ná ony srogie groźby Pá
 wla Swietego/ktory mowi: Jesli kto
 nie ma pieczy o swych/ zwłaszcza domo
 wych: takowy sie zaprzat wiary abo wiez
 ności/ktora miał zachować: a iest gor
 szy niżli niewierni. Niechay wspomni:
 że to są iako owce trzody iego/ aże on

Oycos
 wie dos
 ciego
 maia wy
 chowu
 wac se
 ny swc.

Gospo
 darze co
 porow
 ni.

1. Tim. 5.

Przewodniká/

Hier. 11.

jest iáko Pasterzem y strożem onych/ á
tym wiecey/ kych ktorzy sa niewolnicy:
á niechay pomni/ ze swego czasu: zechce
od niego liczby ze wszytkich/ y bedzie mu
rzeczono: Gdzie iest trzoda/ ktoraç bys
ta zlecona/ y sláchetne owieczki/ ktoreś
miał w straży twey. A zowie iez wiel
kiey przyczyny sláchetne/ dla zapłaty/
ktora sa kupione: y dla naswietšwego
człowieczeństwa Pána Chrystusowe
go/ ktorym sa vsláhcione/ poniewaz za
den niewolnik nie iest tak podty/ kto
ryby nie byt wolny y sláchetny/ prze cz
łowieczeństwo y kreó P. Chrystusa.
Niechay tedy ma dobry Chrześcijánin
piecza: áby ei/ ktorzy sa w domu iego/
byli próżni iáwonych grzechow: iáko sa
nieprzyiáźni/ gry/ przysięgi falszywe/
bluźnierstwa/ nierzady/ á nád to: áby
umieli náuke Chrześcijánska / á zeby
chowáli przykazanie kóścielne: á zoso
bná to/ áby Mszey y kazánia slucháli w
Niedziele y w swieta/ y pościli dni po
stne: iesliby słusšney przekázy nie bylo/
iáko wyššey iest opisano.

Pierwa

Pierwsze nąpomnienie okolo
dostoieństwa Cnot/ dla lepszego
wyrozumienia nąuki wyż-
szej położoney.

Kap. 14.

Ako na początku tey nąuki po-
tożyliśmy regułki niektore/ kto-
rych było przed nią potrzeba:
tak po niej trzeba dać niektore nąpo-
minania/ żeby się lepiej wyrozumiało
to co się w niej zamysła. A tak naprzód/
(ponieważ się przekładały rozmaite cno-
ty) potrzeba wytożyć dostoięstwo ich/
ktore mają jedni przed drugimi: abyś-
my umieli każda rzecz tak śacować/ i
to jest: y dać każdej swe miejsce. A
bowiem iako ten/ ktory handluie Per-
tami/ potrzeba aby wiedział ich waz-
ność/ żeby się na cenie nie omylił: a iako
stárszemu studenty/ na ktorego sprawa
domowa jest przetożona/ przystoi/ aby
wiedział godność y zasługi tych/ ktore
ma Pan w domu swoim/ żeby każde-
go uważał/ iako się godzi: tak też kto-
sie ma

Przewodniká

ſie ma z cnotami obierać/ ma wiedzieć
iako ſa ważne: aby gdy rzeczy przyda ná
porównanie/ wiedział ktore maia być
nad drugie przetożone: ſeby ſie tym nie
sſtat (iako mówia) ktory zbiera popiót/
á maże roſypać/ iako ſie wiele ludziom
przygadza.

Swoiá
kie cnoty

Ducho=
wne y w
netrzne.

¶ A przeto maſz wiedzieć: iż wſyſtki
cnoty/ o ktorychſmy do tad mówili/
moga być ná dwa rzedy roztożone. A
bowiem niektore ſa Duchowne y wne-
trzne: drugie bázſzey widome y zwiery-
chne. W pierwſzym rzędzie kładzie-
my Wiare/ Nadzieie/ y Miłość/ ze wſ-
yſtkimi innymi ktore należa ku Panu
Bogu: á naprzód Miłość/ ktora ma
pierwſze mieyſce iako Królowa/ między
tymi wſyſtkimi. A tym ſa przytaco-
ne inſze cnoty bázſzo zacne y bázſzo tym bli-
ſkie: ktore ſa Pokora/ Czystość/ Miłość
ſierdziej/ cierpliwość/ roſtrepność/ na-
bożeńſtwo/ wboſtwo w Duchu/ wzgar-
da ſwiata/ záprzenie właſney woley ná
ſey/ miłość krzyża y utrapienia Pana
Chryſtuſowego/ y drugie tym podobne
ktore zowieſm cnotami Duchownymi y
wnetrznymi

wnetrznymi przeto. iż są naprzód zaśa-
dzone na duszy/ ażkolwiek też wycho-
dzą ku sprawom zwiernym: iako się
okazuje w miłości y nabożeństwie ku
P. Bogu. Drugie cnoty są/ które się
okazują wiecey widome: iako post/ kár-
ność/ miłczenie/ zamknięcie/ czytanie/
yżne modlenie/ śpiewanie/ pielgrzymo-
wanie/ Msze y Kazania słuchanie/ y
trwanie przy służbie Bożej/ która się w
kościelach dzieje/ ze wszystkimi innymi obze-
dy y Ceremoniami żywota Chrześciań-
skiego/ albo zakonnego. Abowiem aż-
kolwiek ty cnoty z dusze pochodzą/ a w-
szakże ich własne sprawy/ wiecey się z-
wierzchu okazują/ niżli one inych: które
często są zakryte y niewidome/ iako jest
wierzyć/ miłować/ nadzieie mieć/ P. Bo-
gu część y chwale dawać/ iego sprawy
nabożnie rozmyślać/ pokorzyć się wna-
trz/ iatować grzechom/ roztropnie roz-
sadek czynić/ y inże podobne. Miedzy
tymi dwiema sposobami cnot/ nie trzeba
wetpić że pierwsze są daleko zacnieysze
y potrzebnieysze/ niżli wtore: iako Pan
powiedział do Samarytanki: Niewiá-

Zwierz-
chnie
cnoty y
bárziej
widome

Cnoty
duchowe
nie zac-
nieysze
potrieb-
nieysze.

sto/

Przewodniká

- Ioan. 4. sto/wierzmi: że iuż przyšla godzina/
kiedy prawdziwi Bogochwalce będą
chwalić Oycá w Duchu y w prawdzie.
Abowiem chce/áby tácy byli: ktorzy mu
máia dáwać część y chwate. Bog iest
Duch: á przeto ci/ktorzy go máia chwa-
lic/przystoi/áby go w Duchu y w praw-
dzie chwalili. Przeto Dawid Prorok
wypisuiac piękność Rosciotá álbo dus-
se/ ktora stoi w łasce/ mowi: że wšyt-
ká chwata y piękność iey iest we wnatrz
zakryta: gdzie iest ochedozona háwto-
wánim złotym/ y dziana rozmaitymi
fárbami cnot: Toś dał znać Apostol/
1. Tim. 4. Kiedy rzekł do swe^o wężniá Tymoteusza:
ćwicz sie w pobożności. Abowiem cie-
lesne ćwiczzenie do mátu rzeczy iest poży-
teczne: ále pobożność do wšystkiego iest
pomocna/ máiac obietnice dobr y ni-
nieyšego y przysztego żywota: gdzie przez
pobożność rozumie/chwate Pánu Bo-
gu powinna/ y miłosierdzie przeciw bli-
źnim: á przez cielesne ćwiczzenie/posty/
y inše cielesne vtrapienia: iáko Dokto-
rowie Swięci wykładáia. Dosli roz-
zumem tey prawdy Silozoffowie Po-
gáńscy

ganiſcy: a przeto Arystoteles (ktory tak
 máto o Pánu BŌgu piſat) iednák to
 powiedziat: Jeſli Bógowie máia piecza
 o rzeczách ludzkich/ iákos przystoi wie
 rzyć: podobieńſthwo że ſie kochaia w
 tych rzeczách/ktore ſa lepiſze/a im podo
 bnieyſze: a ty ſa vmysł/y duch człowie
 czy. Przeto ci/ktorzy beda chwalić
 tego ducha/ zpoznanim prawdy/ y z
 miárkowanim ſwoich zadz/ ci muſia
 być Bógu bárzo wdzięczni. Toſ wyro
 zumiat dziwnym obyčajem napiertwſzy
 miedzylekárzmi Gálen: ktory mowiac
 w iednych księgách/ o ztożeniu y dziw
 ney ſprawie ciała człowiecze^o/ przyſed
 ſzy do iedney części/ gdzie ſie oſobnie o
 kázowatá wielkość mądrości y opátrz
 ności Boſkiey/ wielce ſie zadziwowawa
 ſzy rzeczam tak dziwnym/ a práwie za
 pomniawſzy ſwey profeciſiey lekárſkiey/
 a przystapiwſzy do tey/ ktora Theolo
 gom nalezy/ záwotat mowiac: Nie
 chayże inſi chwala BŌgá ſwemi he
 cáto mbámi/ (to ieſt Oſiárámi ſtá wo
 tow) ia go bede chwalić/ wyznawáiac
 wielkość mądrości iego: ktora tak gte

Aristote
les.Galenus
De usu
partium
Libro 3.
Cap. 10.

Przewodnik

boce umiała porządek wszystkich rzeczy na
leść/ y wielkość jego mocy/ która wszy-
stek porządek rzeczy skutecznie wykona-
ła: y wielkość jego dobroci/ która za-
danej rzeczy swe^o stworzeniu nie zażąda-
ła: ponieważ tak doskonale opatrzyła
każde tym wszystkim/ czego mu była po-
trzebą/ bez żadnego niedostatku. To
powiedział ten Filozoff Pogański.

Powiedz mi in^o proszę cie/ co mogł wie-
cey powiedzieć doskonały Chrześcija-
nin? Coby więcej powiedział/ by był
czytał Proroka: Miłosierdzia chce/ a
nie bydlecey Ofiary: y poznania Boga
więcej niżli Holocaustu/ to jest Ofiary
goraiacey? Odmień **K**atum by w
Holocaustu/ obaczysz zgodę tego Filo-
zoffa Pogańskiego z Prorokiem. A w-
szakże przy tey wszystkich chwale/ która
się dawa tym cnotam/ drugie ktoreśmy
położyli we wtórnym rzędzie (aczkolwiek
są mnieysze w dostoięństwie), iednak są
bardzo należne ku dostąpieniu tych wie-
stych/ y ku zachowaniu ich: y niektóre
z nich potrzebne w obyczaj przykazania
Bożego/ albo slubu: który około nich
bywa

bywa czynion. To sie iásnie okázuie roz-
 zbieraiac tyś enoty/ ktore siny miáno-
 wáli. Abowiem zámknienie y osobność
 vchowyywa cztowieká od widzenia y sty-
 ſenia/ mowienia y sprawowania wiele
 przypadlych rzeczy: przez ktore przycho-
 dzi w niebespieczeństwo nietylko pokoy
 sumnienia/ ále teź czystość y niewin-
 ność. Mleżenie iásna rzecz iáko poma-
 ga ku zachowaniu nabożeństwa / y v-
 wiárowaniu grzechow/ ktore popetnia-
 my mowiac: poniewaź powiedział Me-
 drzec: Ji w wielemowieniu nie moze
 być bes grzechu. Post okrom tego/ że
 należy ku enocie powściągliwości / y
 iest wżynek/ ktorym blagamy gniew
 mitego Boga/ y ku miłosierdziu go po-
 budzamy/ iesli ij w miłości przed sie bie-
 rzem: nád to vskramia ciáto/ y podnosi
 ducha/ y zwatla nášego nieprzyaciela/
 y czyni nas sprawnieysze ku modlitwie
 czytaniu y rozmyślaniu/ y vchrania vtrá-
 ty żadz/ w ktorych żywia sluzacy iedlu y
 picciu/ y kuglarstw/ y żartow/ zwad/ y
 rospustow: ná ktore sie vdawáia/ gdy
 brzuch nátkáia y náleia. Já sie czytanie

Zám-
 knienie y
 osobność
 do cęgo
 pomaga

Mleże-
 nie co za
 pożytek.

Prou. 10:

Dostuco
 za poży-
 tek.

Przewodnik

Czytanie
Księgi
S. 1034
pożytek
przynosi

Księga świętych/ y słuchanie kazania/ y
modlenie/ śpiewanie/ y bytność przy
służbie Bożej/ są pobudzenia ku nabo
żeństwu/ y poysródki ku oświeceniu
wielkiemu rozumu/ y zapaleniu serca w
rzeczach duchownych. Co się pokazuje
doświadczeniem tak jasnym: iżby się by
li Kacerze na to oglądali/ nigdyby się
byli tak dalece na stronę nie wnieśli.
Abowiem widzimy na każdy dzień/ a
prawie ręka dotykamy: iż we wszystkich
Klasztorach kiedy kwitnie zachowanie
w zakonie postanowione y straż zwie
rchnia we wszystkich: że zawsze jest
wiecey cnoty/ wiecej nabożeństwa/ wie
cey miłości/ wiecej porogi/ y wiecej
bojaźni Bożej/ y nakoniec wiecej Chry
ściaństwa. Z zaś przeciwnym oby
czajem kiedy tego nie ma/ iako zachowa
nie zakonne bywa zepsowane/ tak też y
sumnienie/ y obyčajie/ y żywot. Bo
iako są wielkie powody do grzeszenia: tak
też wiecej grzechow y występow: nie
należy/ iedno iako w winnicy dobrze ob
warowane y obmurowane/ każda
rzecz stoi bezpieczna: a w tej która nie
ma

ma strażey/ ani muru/ wśyſtko ſkradna
 y oberwa: tak ſie ma zakon/ kiedy by
 wa przyſtrzegane zachowywanie Re
 guty/ albo nie bywa przyſtrzeganie. A
 co za wyrodu chceſ/ nad ten: ktory po
 chodzi z tak iáſnego doſwiadczenia: *Nabo=*
 byś obaczył pożyteſ y náleżnoſć tey to *żeńſtwo*
 zwierzchniey oſtrożnoſci? A ieſli cztó *iało wie*
 wiek tego prágnie/ áby przyſiedł ku tey *le dobre*
 nawieſzney enocie nabożeńſtwá/ y záw *przynoſi*
 zdy w niey wfał: ktora bedac tylko iá
 má/ czyni cztowieká ochotnego y ſpráw
 nego ku kázdey enocie: y ieſt iáko by o
 ſtrogá y bodzic pobudzaiacy/ nie ku ied
 dney tylko rzeczy dobrej/ ale ku wſy
 tkiemu dobremu: iáko bedzie rzecz po
 dobna doſtać tego affectu nad przyro
 dzenie/ y tak roſkoſnego / albo w nim *Nabożeń*
 trwać: ieſli kto ieſt niedbáty w ſtrażey *ſtwa iá*
 ſamego ſiebie? A bowiem ten affect *to trzeba*
 ieſt tak roſkoſny y (ieſli ſie rzecz moze) *śánowáć*
 tak ptochy: iż ná iedno głowy obroces
 nie/ niewiem iáko wnet zginie: ponie
 waż śmiech ieden nieumiarkowany/ ied
 ná zbythnia mowá/ iedná wieczerja
 dluga/ trochá gniewu albo obtudnoſci

Przewodnik

albo innego ktoregokolwiek myśli rozewania / iako chcieć widzieć / słyszeć / albo wiedzieć rzeczy niepotrzebne (choćby same w sobie złe nie były) dosyć da przyczyny ku straceniu wielkiej części nabożeństwa / tak dalece: iż nie tylko grzechy / ale tei sprawy nie potrzebne / y ktoraśkolwiek rzecz odrywająca nas od bogomysłności / czyni wielkie nabożeństwa umniejszenie. Abowiem iako żelazo / mali się rospalić iako ogień / trzeba aby zawždy / albo niemal zawždy w ogniu było (gdyż jeśli się wyimiesz z ognia / po małej chwili wroci się do swej przyrodzonej zimności) także te słabe i tny affect / tak należy na złączeniu wołey człowieka z PACTEM BOGIEM / przez wstawną miłość: iż iako się skoro od niego odchyli / wnet się wroci na wstecz do matki / to jest / do własności natury swojej. A przeto kto chce dostać tego świętego affectu / y trwać w nim: ma tak pilnie dzierżyć straż samego siebie / to jest / oczu / słuchu / języka / serca / ma być tak powściągliwy w jedzeniu / y pićiu / ma być tak postanowiony we wszystkich

Dodo=
bifista
wá do
nabożno
ści od że
láza z o=
gnia wy
ietego.

Zakley
strazey
trzeba
do nabo
żeństwa

wszystkich swoich słowach y postępkach: ma tak mówić milczenie y osobność/ ma tak pilnować obrzędow służby Bożey/ y tych wszystkich rzeczy/ ktorę go mogą pobudzić ku nabożeństwu/ aby za tą krową pilnością mógł bezpiecznie iść drogą skarb zachować. Nieśli tego nie weźmi/ niech wie zapewne: że mu sie ta sprawa dobrze nie powiedzie. Wszystko to/ co sie powiedziało: dostatecznie o kazuie należność tey cnoty/ zostawiać inſze w swej mierze y nieumniejszać ich dostojenstwa/ ktore są wieſze.

Bo z tego wszystkiego będzie sie mogła weźmić rozność między jednymi od drugich. Abowiem jedny są iako korniec/ drugie iako poysrodek wiadacy ku temu końcu: jedny iako zdrowie/ drugie iako lekarstwa: przez ktore zdrowia dostawamy. Jedne są iako dusza zakonu Chrześcijańskiego/ drugie iako ciało iego: ktore aczkolwiek iest mnieysze niżli dusza/ iednak iest częścią cztowięcą: y ktorego dusza potrzebuie dla swych spraw. Jedne są iako skarb/ drugie iako klucze: ktorymi sie strzeże ten

Przewodniká

Starb. Jedny są iáko owoc drzewá/ á drugie iáko liście: ktore ozdabiaia drzewo/ y zachowywaia owoc ná nim. Acz kolwiek w tym to podobieństwo nie jest zupełne: iż liście ná drzewie tak nákręwa y zachowywa owoc: iż iednak nie jest częścią owocu. Lecz ty cnoty takowym obyczajem są strażą sprawiedliwości/ iż też są częścią iey: ponieważ wshyt ki są wżynki takowe: ktore gdy w miłości bywaia czynione/ máia w sobie zaśluge łaski y chwaly. Toć tedy jest/ bracišku/ caná/ ktora máš czynić okół to cnot: o ktorychsmy w tey náuce mówili (á to jest) cosmy ná początku przetożyli/ á zta náuka bedziemy bezpiecznie: abyśmy się nie vniesli ná dwie strony/ obiedwie bázro źle: to jest abyśmy się wwiárowáli dwu błedow bázro wielkich/ ktore w tey rzeczy sá náyduia ná świecie: ieden stáry Sárzyeuszow/ drugi terázniejszy Luteranow. Abowiem Sárzyeuszowie/ iáko lud cielesny y czi prągnacy/ á iáko ludzie wychowani w chowaniu onego zakonu/ ktory też był wedle ciáta/ niedbáli nic o prawdziwość sprawiedli-

Dwa
błedy o=
folo
cnot. Je
den sá=
ryzeu=
szow.
Drugi
Lutera=
now.

Sprawiedliwość/ ktora zależy w cno-
 tach duchownych: iako wſzystkǎ Histo-
 rya Ewangeliey Swietey to pokazuje:
 á tak zostawali (iako mowi Apostol)
 tylko ná obrazie á postawie cnoty/ nie
 mając istności iej: wkazuiac się dobry-
 mi z wierzchu/ á będąc brzydliwymi w
 natrz. Ale Luteranowie teraz przeci-
 wnym obyczajem/ wyrozumiawszy te os-
 btedliwość/ rzekomo się iej strzegac wpa-
 dli w przeciwna/ iż wſzgardzili zgoła y
 porzucili wſzystki cnoty zwierzchnie: á
 iako niowia/ wciekając ze dździá wpádli ^{Nauka}
 pod rynnę. Ale prawdziwa á powſze ^{prawdzi}
 chnia nauka strzeże się tych skonicznych ^{wa ofo}
 obtedliwości/ á szuka prawdy w poys- ^{to cnot.}
 rzodku: y takim obyczajem iej szuka: iż
 dawając swe miejsce y przodek cnotam
 wnetrznym/ dawá też swoje zewnetrza-
 nym: iedny stawiać iakoby ná miejscu
 Rádnych Pánow/ drugie ná miejscu
 Slácheckim y Mieciskim (ktorzy wſſy
 ſcy wespotek czynia iedne rzeczpospoli-
 ta) áby się wiedziáta wáżność káżdey
 rzeczy y káżdey byto oddano to/ co iest
 iej powinno.

Przewodniká

O czterzech punktách: ktore mo-
ga być náznačzone z náuki
wyżšey miánowáney.

Pierwszy/ iż oboich cnot potrze-
bá/ y wnetrznych y niew-
netrznych. Káp. 15.

Do cnot
duchow-
nych má
iá być z-
wierzch-
nie przy-
kozone.

STey náuki teraz przetożoney /
moga być wybrane czterzy pun-
kty bázno należace żywothowi
Duchowne^o. Pierwszy iest: iż człowiek
doskonáły/ á sługa Boży nie ma ná tym
mieć dosyć/ áby tylko szukał cnot Du-
chownych/ chocia te sa zacnieysze: ále
też má do nich przytożyć drugie/ tak
dla záchowánia ich/ iáko dla całego do-
stapienia zupełności wšelákiey sprá-
wiedliwosci. Abowiem má to v siebie
wvažác: iż iáko człowiek nie iest sámá
dušá/ ani teź sámó ciáto/ ále ciáto y du-
šá wšpotek (bo dušá sámá bes ciátá
nie czyni człowieká: á ciáto bes duše
nie iest nic inšego/ iedno wor petny ro-
bakow) tak teź: prawdziwa y doskoná-
lá Chrześcijáńska powinność / nie iest
tylko

tylko zwierchnia/ani też sama wnetrzna/ ale iedno z drugim wespotek. Abowiem wnetrzne dobro/nie może sie zachować bez czegośkolwiek albo wiec nie mała zwierchnego (wedle obowiastru y stanu każdego) ani dostarczy ku zupełności wszytkiey sprawiedliwości: a zwierchnie rzeczy bez wnetrznych nie mogą być wiscey częścią ku temu/ aby cokolwiek dobrego weźnity/nizli ciało bez dusze ku postanowieniu człowieka: ponieważ iako wszytkie władza y żywot/ktory ma ciało/bierze od dusze: tak wszytkie waga y cene/ktore ma zwierchnie dobro/ bierze ia od wnetrznego a osobna od miłości. Przeto ten/ktory chce bez omyłki żyć/ tak iakoby niedzielił ciało od dusze chce weźnić człowieka: tak też nie ma dzielić dobra cielesnego od dobra dusznego: iesli chce weźnić doskonałego Chrześcianina: ale niechay wespotek staży ciało z duszą: skrzynie z skarbem/ktory w niej chowają: winni ce z plotem: niechay staży cnotę/z swoimi obronami y obwarowaniami: ktore też są częścią samey cnoty. Abowiem i

Przewodniká

náczej niech ma záperwna: iž iáko bez iednego ták y bez drugiego zostánie. Bo iednego (to iest wnetrznych cnót) nie będzie mogli dostać bez drugiego: á drugie (to iest zwierzchnie cnoty) nic mu nie pomoga/chociaby ich dostał. Uiechay wspomni: iž iáko przyrodzenie/ y misterstwo/ ktore násláduie przyrodzenia/ nic nie czynia bez swey táski/ y kory y bes swych šejztorow y obron/ ku záchowaníu y ozdobieniu rzeczy: ták tež nie iest przystoyna/ áby táská ináčzej czynić miáta: poniewaž ma doskonálsze wykońánie/ nižli ony pierwsze: y swe spráwy dáleko doskonáley czyni. Uiechay wspomni/ co nápisano: iž ten/ ktory sie boi Pána Boga/ žádná rzeczá nie gárdzi: á ten/ ktory sobie nie wáží rzeczy mniejšych/ pretko w wietšych vpada. Uiechay wspomni/ co smy wyššey mówili: iž dla iednego vfnalá ginie podkówa/ á dla iedney podkówy koň. Uiechay wspomni ná niebespieczeństvá/ ktore smy royczýrali: iž rosta škad/že sobie mátych rzeczy nie wážímy. Abo wiem tá byla droga: ktora smy wietšych

Eccle. 19.

szych vsć mogli. Niechay sie przypa-
 trzy iż w porzadku plag Eipskich po
 muszkach przysły muchy wielkie/ albo
 sárancza: abysiny z tad wyrozumieli/ iż
 zániedbanie rzeczy ninieyszych otwarza
 drzwi wietšym: tak iż ktho niedba ná
 muszki/ ktore sieka: narázi sie ná muchy
 ktore kasáia y plugáwia.

Wtóry punkt/ iż o wnetrznych
 wietšá pilność ma być
 czyniona.

STad sie też pozna/ okolo ktorych
 cnot wiecey pilności mamy czyn-
 nić/ á okolo ktorych mnieysza.
 Abowiem iáko ludzie wiecey sobie wa-
 że sztuczke zlotá/ niżli tyle dwóie sre-
 brá/ y wiecey oko niżli palec v ręk: tak
 przystoi/ abysiny czynili pilność y prace
 okolo cnot/ wedle ich dostoiensstwa y
 zastugi. Bo ináčey / ieslibysmy byli
 pilnieyszy okolo mnieyszego/ á niedbál-
 sy okolo wietšego/ wšytká spráwa du-
 chowna sie pomiesza. Przewo ma-
 drze czynia przewozem żywotá duchow-
 nego

Przewodniká

nego ktorzy iáko często w swych zebrá-
niach przypomináia milczenie y pilność
obrzędow Kościelnych: ták dáleko czę-
ściej te: miłość/ pokora/ Modlitwe/
nabożeństwo/ rozmyślanie spraw Bo-
skich/ boiaźń Boga/ miłość bliźniego/
y inšie tym podobne: a tym wiecey przy-
stoi: o tych mieć pieczę/ im iest zakryta
śa wáda wnetrzna/ niżli zewnetrzna/
a za tym też y niebezpieczeńysza. A zw-
ta się/ iż ludzie zwykli wiecey opatro-
wać wády albo defecty/ ktore widzą:
niżli/ktorych nie widzą. Przeto sie trze-
ba obawiać niebezpieczeństwa: aby z tey
przyczyny nie przyszly w zaniedbanie
wad y defectow wnetrznych: iż ich nie
widzieć/ a około zwierzchnych wietšej
pieczy nie mieli/ iż ie widzieć. A ná-
to/ iż cnoty zwierzchnie/ iáko sa bázniej
widome y okazałe w oczách ludzkich/
táak też sa w wietšej wadze v nich/ iáko
iest Post y powściągliwość/ ráne wsta-
nia/ bizowania/ karności y ostrości ná-
ćiele. Lecż wnetrzne cnoty/ iáko iest
Nádzieia/ Miłość/ Pokora/ Kóstrop-
ność/ boiaźń Boga/ wżgardá swiátá/
etc.

Są bierzemy zakryte przed oczyma ludz
 i: y temu aż są wielkiej wagi
 i obliczności Boga/ ale iednak
 maia takiej czci w rozsądku ludz
 . Abowiem tenże Pan rzekt/ ludzie
 za ná to: co się z wierzchu okazuje/
 Pan patrzy ná serce. Podobnie kres
 mowi Apostol: Nie iest wdzięcz
 Danu Bogu/ ktory tylko ná widoku
 wiernym: y ten/ ktory iáronie nośi
 szanie ciała: ale ten/ ktory we w
 rzności dusze swey/ iest wiernym: y
 i obrzezane serce swoje/ nie nożem
 esnym/ ale boiáznia Boga: ktorego
 oata nie iest v ludzi (ktory nie wi
 tego duchownego obrzazania) ale
 to v Boga. Gdyż tedy te rzeczy z
 erzchnie maia taka ozdobe y część/ a
 za czci y własney zacności/ moze byc
 edzynamozniejszy y nasubtelny
 mi zadzami czlowieczymi poczytana:
 i wielkie niebezpieczeństwo/ aby nas
 e wniost affect: zebysmy nie wiecey pá
 zyli ná te cnoty/ z ktorych wiethsa
 eść idzie: y wiecey ich nje zadali: ni
 i onych/ z ktorych mnieysa. Abowiem
 tu

1. Reg 16.

Rom. 2.

Przewodniká

Ku miłości iednych duch nas wzywa: a
le ku miłości drugich wzywa nas duch
y ciáto wespotek/ ktore iest namożnięsz
sze y nasubtelnięsze w żadzách swoich.
A gdyż to tak iest/ trzeba sie bać: aby
dwoie żadze iedney niezwoycieżyły: A przez
to przeciwo temu niebespieczeństwu/ sta
wiemy te światłość nauki/ ktora wśa
zuie częśc lepsza: a z drugiey też bes za
dnego vblizenia swe miejsce ma być da
no: napominając/ aby bylo żadano y fu
kano z wietśa pilnością to/ na czym iá
sna rzecz że wiecey należy.

Trzeci punkt/ kiedyby sie oboim
dosyć wczynić nie mogło/ máia
być wnetrzne y duchowne
przełożone.

STad sie też obaczy: iż kiedy sie
niekiedy tráfi/ żeby sie z soba zet
knęły iedny cnoty z drugimi: iż
by sie niemogło dosyć wczynić wśytkim
wespotek: w tey mierze wedle opisania
y porzadku/ ktory sie náyduie y w sa
mych przykazaniach Bóżyich/ kiedyby
sie

im zetknąć trąfłto/ma vstepić mniey
 wietfsemu/ ábowiem ináčzey byto
 wielkie zopákwanie. Ato mowi
 Biernat ná iednym mieyscu tymi slo
 y: wiele rzeczy postanowili Oycowie
 a zachowania y rozmnozenia miłofci.
 tak záwždy ktore rzeczy beda fluzyc
 iłofci/ nie máia być odmieniane/ ani
 áarowane. Ale iesliby kiedy z tráfun
 byly przeciwrne/ iáfna iest/ izby fluz
 to byto: áby rzeczy/ktore sa ftanowio
 dla miłofci/ gdy z nie ftac nie mo
 /ábo byty opuífzone/ábo przerwá
 /ábo w ine odmienione/wtadza tych
 orym to nalezy. Abowiem ináčzey
 byto złe: gdyby rto/ co iest postano
 ionego dla miłofci/ bytoby chowano
 przeciwr zákonowi miłofci. To fie tedy
 myka: iz ty wfyfki rzeczy náia być
 chowane w mocy: ile fluzá y poma
 áia tey cnocie/ á nie inákfym obyczá
 m. Poty sa słowa Swietego Bier
 atá: ktore przywodzi ku utwierdze
 iu dwu Dekretow/ iednego Pápiejá
 Gelázyusa/á drugiego Leona. Stad
 e okáznie: wracáiac fie do náfey rze
 czy

Przewodniká

czy: iż gdyby Káptan: ktory byt godny/
ku Kazaniu y sluchaniu Spowiedzi/ y
mogl wczynić w tym wielki pożytek/ á
byl takowym/ żeby nie mogl temu spro-
stać/ gdyby nie byl wolny od choru y od
postow albo y od inszych rzeczy podob-
nych/ bytoby przeciwn młtosći: iesliby
dla tego aby chor byl pełnieyszy/ tych
ktorzy śpiewają/ albo dla te^o aby sie w
nnieyszych rzeczách żadna odmiana nie
stała wietże byty opuszczone: ktore sa
zacne wczynki młtosći. Abowiem by to
bylo tak wielkie zopakowanie: iáko kie-
dyby kto chce obronić ręk/ głowy mie-
czowi nastawit. Prawda że ten przy-
stad osobny/ niema sie rozumieć na tych
zakonich: ktore sa poświęcone żywoto-
wi w bogomyślności tylko położonemu:
iácy sa Kártuzowie. Abowiem ci iáko
mają inşe przed sie wzięcie/ tak te; mają
iá inne reguty y porządki ku dostapie-
niu końca swego.

Czwarty punkt/ o dwu obyczá-
jach Spráwiedliwosci: iednym
prawdziwym/ drugim fał-
szywym. Skad

S Tad też możemy to wziąć: że są dwa obyczaje sprawiedliwości: jeden prawdziwy/ a drugi fałszywy. Prawdziwa to jest: ktora zamyśla w sobie rzeczy wewnętrzne ze wszystkimi wewnętrznymi/ ktorych ku zachowaniu y potrzeba: fałszywa/ ktora ma niekto z rzeczy zwiernie bez wewnętrznych. To jest bez miłości Bożej/ bez bojaźni/ bez pokory/ bez nabożeństwa/ y bez innych podobnych cnot. Takowa była tych faryzeuszow: do ktorych rzekł Jan: Scribowie y faryzeuszowie/ ktorzy dawacie dziesięcine ze wszystkich trawnych ziół y ogrodnych rzeczy: a nie macie pieczy o rzeczach wiecey należących/ ktore przykazuje zakon: iako jest miłosierdzie/ y prawda. A na drugim miejscu mowi: iż byli pilni w omiłowaniu naczynia/ y reku/ y innych rzeczy podobnych/ mając serca pełne drapieżną y złości. Przetoss na drugim miejscu im mowi: że byli grobami pobielonymi: ktore sie zdają zwiernie ludzianom/ a wnatrz były pełne kości umarłych. Tak jest to sprawiedliwości: ktora

Fałszywa sprawa
wiedli-
wość.

Matt. 22.

T

ta tak

Przewodniká

ra tak wiele rázow gáni Pan wpisimie/
Esaię 29. y Prorokach: y przez vsta iednego tak
Matth. 15. mowi: Ten lud vsty mie chwali/ ale ser
ce ich daleko iest odemnie. Prožno mie
chwala chowaiac nauki y stanowienia
Esaię 1. ludzkie/ a opuſzczaiac zakon: ktorym ia
im dat. A na drugim mieyscu mowi: A
za ia chce wielkości wáſzych Ofiar. Je-
stem iuz syt Ofiar goraiacych wáſzych
bydlat/ y tłustoſci wáſzych trzod. Nie
ofiáruycie mi od tego czasu Ofiar pro-
žno: wáſze kádzienie iest mi brzydliwe/
wáſze zgromádzienia ſa przewrotne/ wá-
ſze Káлены/ to iest ſwietá/ ktore czyni-
cie na poczátku káзде^o mieſiaca/ y inſze
Swietá przez rok/ ohydžita ſobie duſá
moia: ſa mi przykre y mierzione/ y ſa mi
cieſkie ku znoſeniu. A coſ to iest/ pro-
ſze cie: czyli Pan Bog potepia to/ co
ſam poſtanowil/ y tak miánowicie ro-
kázat: a zwtaſzczá iſ to ſa vežyntki oney
naſláchetnieyſhey cnoty/ ktora iest ná-
zwána religia: ktora w ſobie nieſie po-
winnoſć chwalenia BOŻEgo/ tymi
vežyntkami: ktore ku iego ſámej czci na-
leża. Nie rozumiey tego/ ale potepia
ludze

ludzie: ktorzy przestawali tylko na tym/
 nie dbając o prawdziwą Sprawiedli-
 wość y bojaźń Bożą/ iako sie wnet wy-
 stada mówiac: Omyćcie sie bądźcie czy-
 ści/ Odyńcie złość zmysli waszych przed
 czyma moimi: przestańcie zle czynić/
 nauczcie sie dobrze czynić: a na ten
 czas wam przepuścze wasze grzechy/ y
 ostre plugaństwo z dusz waszych. A na
 drugim miejscu / ieszcze miánowiciey
 oż mowi tymi słowy: Ten kto mi *Esaię 66.*
 ofiaruje wotiu/ tak to sobie mam/ iakoby
 mi cztowieką ofiarował: Ten ktorzy mi
 ofiaruje inſze bydla / iakoby mi z siekat
 są włośy: ten ktorzy mi ofiaruje iaka
 ofiare/ iakoby mi ofiarował krew kiera-
 zozia: ten/ ktorzy mi ofiaruje takie ka-
 zenie/ iest mi tak/ iako ten ktorzy bła-
 gostawi Bógwánowi. A co to iest za-
 rzecz Pánie? A czemu sie raczyſ tak bzy-
 ſić tymi rzeczami/ ktoreſ raczyſ roſka-
 ſić? Wnet dawna przyczyne tego mo-
 wiac: Ty rzeczy obráli w swoich dro-
 gach/ aby mi sie imi podobáli: a przytym
 ofytkim Kochać sie w swych złościach
 brzydliwoſciach. Otoż tedy maſ: iak

Przewodniká

Co wiele waza wſzystkie rzeczy zwiierzchnie/ bez fundamentu wnetrznych. Kte muſz przez inſzego Proroſa tak mowi: Odeymi od moich wſu dźwięk twoich pieśni/ ábowiem niechce ſłucháć melodyey twoich instrumentow. A ná drugim mieyſcu ieſzje iáſniey mowi. Rozrucam ná wáſze twarz Láyno ſwiat wáſych. A coſ potym tak wiele? áby ludzie wyrozumieli: iáko máto ſa wáſzne wſzystki rzeczy zwiierzchnie/ by byty naroyzſze y naſláchetnieyſze: Kiedy im niedoſtawá fundamentu Spráwiedliwóſci/ należącego ná miłóſci y boiáſni Bozey/ y nienawiſci grzechu. A ieſli mié ſpytaſ/ co záprzyczyna ieſt: prze kto ra Pan Bog tak ſie brzydzi tym obyczáiem ſluzby/ porównywaiać ofiáry mezo boyſtw/ y kádzienie ku bátwochwálſtwu/ y zowiać dźwiękiem ſpiewánie/ y Láyna Swieta ich wroczyſte? Odpowiedz ieſt: Przeto/ iż okrom tego że ty rzeczy niemáia w ſobie żadney zaſlugi (Kiedy im niedoſtawá fundámétu wyſſey powiedziánego) ná to biorá wielki pochop ku pyſe/ y butnoſci/ y wzgárdzie

dzie

nie inych ktorzy tego nie czynia / co oni
 czynia a co gorszego jest / z tad biora fał-
 szywe bezpieczenstwo : ktore roscie z o-
 chy fałszywey sprawiedliwosci / a to jest
 dno miedzy nawietnymi niebiespie-
 czenstwami : ktore moga być w oney dro-
 zie : bo przedstawiaac na tym / nie stara-
 sie ani szukaia wiecey niz tego. Chcesz
 widziec iasnie / weyrzy na Modli-
 we onego Saryzeusza w Ewanielicy :
 Ktory tak mowit / Panie / dziekuiec : zem-
 nie jest / iako inszy ludzie drapiezni / cu-
 stożnicy / niesprawiedliwi : iako jest
 iawnogrzeszny. Posze dwa kroc do
 godnia / y dawam wiernie dziesiec
 ze wssytskiego / co mam. Obacz
 dy / iako sie iasnie tu okaznia trzy bar-
 zkodliwe wieze / ktore sly mianowa-
 Butnosć / kiedy rzekl : Jam nie jest
 to inszy ludzie : wzgarda inych / kiedy
 kl : iako ten Jawnogrzeszny : fałszy-
 e bezpieczenstwo / kiedy rzekl : iż dzie-
 ie Bogu za takowy obyczaj zywota /
 Ktory wiodl : maiac za to / zeby byl be-
 czny w nim. a ze sie niemiatl czego
 c. Stad to roscie : iż ci / ktorzy tym

Lucę 18.
 Modli-
 wa Sa-
 ryzuszo-
 wa.

Przewodniká

obyczáiem sa spráwiedliwi / wpadaia
w ieden obyczay przykrytości bázro nie-
bezpieczney. Abowiem trzeba wie-

Owd 0 =
byczáie
przykry-
tości.

dzieć / iż sa dwa obyczáie przykrytości :
iedná bázro niska y gruba / ktora iest
tych ktorzy iásnie widza / iż sa źli / á oka-
zuia sie zwierzchu dobrymi / áby ludźi
zdradzali. druga iest subtilnieysza / y ro-
skosnieysza / ktora niecy!ko cztowiek o-
szukawa ine / ále teź y sam siebie. Abowiem
bedac prawdziwie zlym / ma sie
zá dobrego. Tenci to iest obyczay
przykrytości / o ktorym rzekł Medrzec :

PROW. 16.

Jest iedná droga / ktora sie zda cztowie-
kowi prosta / á idzie ku śmierci. A ná
drugim miejscu / niedzy czterzmi oby-
czáymi zlych / ktorzy sa ná świecie / li-
czy ten mowiac : Rodzay / ktory zlorze-

PROW. 30.

czy Oycá swego / á niebtogostawi swej
mátki: rodzay / ktory sie ma zá czysty / á
przytym wšytkim nie iest omyty od swe-
go plugástwa / rodzay ktory nośi oczy
wysokie / y podnosi swoje powieki wzgo-
re / rodzay / ktory ma miasto zebow no-
ze / á pożyra vbogie ná ziemi. Ty cztery
obyczáie person liczy tu Medrzec mie-

by nagozszymi y naniebepiecznieyszymi
na świecie/ a miedzy nimi policza ten/
o którym tu mowim/ to iest przykry
tych ludzi: ktorzy sie mają za czyste/ bez
mac nieczystymi/ iako Pharyzeusz.

Ten ieden stan iest tak niebepieczny/ iż
prawdziwie mnieyby ztego byto / być
wiarzo szym temu człowiekowi/ któryby
ie za takiego miał: niżli być takim oby
żaiem sprawiedliwym/ a mieć sie za be
piecznego. Abowiem / niech będzie
szowiek iako chce ży/ nakoniec pozná
nie niemocy y niedze w ktorey leży/ iest
początek zbawienia iego: ale ten/ który
nie zna ztego swego/ który bedac niemo
nym/ niechce sie znać za takiego/ iako
edzie chciał lekarstwo przyiać. Prze
e przyczyne/ rzekł Pan do Pharyzeu
ow: Jż iawnogrzeszni y nierządnicy v
przedza was do Królestwa Bógiego/
dzie w Greckim czytamy/ vprzedzaia
was w mnieyszym czasie: Skad sie ieszze
isniey pokazuię to/ có mowimy. Toss
ez nam iasnie dawaię znać ony tak tru
ne a straszliwe słowa: ktore Pan wy
szekł w tajemnicách Jana Swietego:

Matt. 23

Przewodniká

Wolałbym/ábyś był albo goracym álbo zimnym/ ále iżeś ostygły/ počne cie wyrzucac z wst moich/ á iáko iest podobna/áby Pan Bog miał chciec/iżby ciałowiek był zimny? Iáko iest podobna/ áby był goršey Condycyey ostygły/ niżli zimny: ponieważ bližey przystepuje do goracego? Sluchayże odpowiadzi. Goracy iest ten: ktory z ogniem miłości/ ktora pala/ ma wšyſtki cnoty tak wnetrzne iáko zewnetrzne:o ktorych teraz mowimy. Zimny iest on: ktory iáko iest prožen miłości/tak teź nie ma ani tego ani owego/ani wnatrz ani zwierrchu. Ostygły iest: ktory ma cześć z obudwu stron. Abowiem ma nico zwierrchnich rzeczy á wnetrznych nic/ á dáleko mniej miłości.

¶ A przeto dawa rozumieć tu Pan iż takowy iest goršey Condycyey/ niżli on: ktory iest wšyſteł zimny/ nie żeby miał wiecey grzechow niżli on/ ále iż iest tym dáłszy od lekářstwa/im sie bezspiecznieyszym być počyta. Abowiem z oney zwierrchniej sprawiedliwoſci ktora ma/ bierze przyczyntę/ áby o sobie rozumiał.

umiał/ iż jest czym/ gdyż w prawdziwe
 niezym nie jest. A iż to jest prawdziwe
 rozumienie tych słow : iąśnie sie pokąs
 nie z tego/ co wnet zą tym idzie. Abos
 oiem wykładając Pā iąsnię/ co zwat
 stygłym/ rzekł : powiedaś sie być bo
 atym/ a żeć niedostawa żadney rzeczy
 u prawdziwey sprawiedliwości/ a nie
 rozumieś żeś jest niedzny/ vbogi/ ślepy/
 nągi/ coć sie zda:ąza nie widzisz wtich
 owiech wymalowanego obrazu/ onez
 o Pharyzeuszā/ który mowit: Dzieku Luce 13
 ć Pānie/ żeś ia nie jest iąko insy lu
 sie. Prawdziwie then był tákowym
 tory sie miał w swym sercu zą bogate
 o w duchownych bogactwiech / gdyż
 i to Bogu dziekował. Ale bes wat
 ienia był vbogi/ ślepy/ y nągi : ponie
 aż ze wnatrz był próżen sprawiedli
 ości/ pełny pychy/ a ślepy ku niezna
 u swoich win y niedostatkow. Okas
 to sie tedy poty: iąko są dwa obyczaje
 rawiedliwości: iedna fałszywa/ a dru
 a prawdziwa/ a iąko jest wielka za
 rość prawdziwey / y iąkie niebespie
 eństwo fałszywey. A niechay kto nie

Przewodniká

rozumie/ żeby sie czas strawił tak wie-
le o tym mówiac. Abowiem iesli E-
wángelia Swieta / ktora iest nagleb-
Regulá. sa miedzy wosyſtkiemy piſmny Bożymy/
y tá ktora osobnie iest iakoby zwiercia-
dło y modlá náſzego żywota/ tak czesto/
gani ten obyczay ſprawiedliwoſci : toſ
czynia tak wiele rázow Prorocy/ iako-
ſmy wyſſey przetożyli : niegodzito ſie/
abyſmy mieli leda iako przebieżec : co
tak czesto powtarzaia piſmá Boſkie/
zwtaſzają iż niebeſpieczeńſtwa iáſne y
iáwne każdy pozna/ ponieważ ſa iako
kámienie/ ktore ſtoia ná morzu odkry-
te/ aprzeto mniey potrzebuia náuki: ale
zakryte y táiemne (iakoby niſkie á wo-
da nakryte) potrzeba aby były iáſniey
náznácone/ y nátknione ná kárcie dla
żeglowania : abyſmy ſie mogli niebe-
ſpieczeńſtwa wwiárować : A niechay
ſie niſt niemyli mówiac : że ná on czas
było trzeba tey náuki/ kiedy barzo thá
winá pánowáta/ ale teraz nie tak.
Bo daleko rychley wierze: że ſwiat záo-
zdy był niemal iakoby kſtrattu iednego.
Abowiem ciſ ludzie/ y toſ przyrodze-
nie

nie/y tyś skłonności/y tenże grzech pier-
 wrodny/ w którym esmy wszyscy są po-
 zęci (ktory jest źródło wszystkich grzes-
 how) musiał rodzić też występki. Bo
 gdyż jest tak wielkie podobieństwo w
 przyczynach ztego/musi też być w tych-
 e występkach: ktore były na on czas w
 takich albo owakich personach/ też są y
 teraz: aczkolwiek są nico odmiennie
 miona ich / nieinaczej iako Komedye
 Plautowe albo Terencyusowe są też/
 ktore były przed tysiatem lat/ chociaś
 są każdy dzień/ kiedy je sprawnia/ per-
 ony się odminiają: ktore je sprawnia.
 Przetos iako na on czas lud on gruby y
 nielesny/ mniemił aby Boga za noge
 szerszał/ kiedy ofiarował ony Ofiary/y
 ościł ony Posty/ y zachowywał ony są-
 wietą wedle Litery a nie Duchownie:
 aż naydziecie y teraz wiele Chześcian:
 ktorzy słuchają na każda U Jedyele
 wey Mszey/ y mówią swoje godziny y
 Koronki/ y poszją wszystkie Soboty na
 wietsey Pannie/ y mito im słuchać ka-
 nia/ y inše rzeczy podobne/a tho czy-
 iac (co wprawdzie dobrze bywa czy-
 nidno

Przewodniká

niono) máia tak : żywe żadze czi y tá
komstwa y gniewu / iáko wszyscy ini lu
dzie / ktorzy nic takowego nie czynia.

Niepamiętaia ná powinność swych sta
now / máia pieczi máia okoto zbawie
nia swóich domowych / y tych : ktorzy
sa przy nich obecni / mieszkáia w swych
wasniách y pássyách / y chciwościach
czi : áni by sie vpoťorzyli áni vniżyli
dla wśystkiego swiáta : y niektorzy z
nich sa / ktorzy prze lekkie przyczyyny tá
gna sie slowem ná swóiego bliźniego / y
wiele ich / ktorzy źle ptáca dtugi / ktore
winni swym slugom y innym. A iesli
byście z przygody dotkneli czi albo po
żytku iego / albo inšey rzeczy podobney :
vyzrycie / á ono sie wśystko ná ziemié o
báli. A niektorzy z tych sa bázro dludzy
w mowieniu wiele Koronek : á bázro
šcišli w dawaniu iátmužny / y wspomá
ganiu bliźniego. A drugie naydziecie :
ktorzy by prze nawietša przyczyne nie
iedli miesá w ktory dzień posthny / ále
przytym šáciua bez šadney boiážni bo
žey bliźniego / y okrutni sa przeciw nie
mu. Takže boiac sie zbytnie ieść mies
sa by

w Sib
pániev y
we Wlo
sch to
test pos
polita.

są bydlecego/niemają żadnego sumnie-
 nia/irzec mięso y żywot człowieka: cze-
 go Pan Bóg tak srodze zakazuje. Abo
 wiem prawdziwie między rzeczami/któ-
 rych ma z wielką wprzeymością prze-
 strzegać Chryścianin/ jest sława y część
 bliźniego: o ktorey ci barzo mają pie-
 cza mają/ mając tak wielką o rzeczach
 bez porównania niniejszych. Ty rze-
 czy y inne podobne żaden mi zaprzec nie
 może: aby na każdy dzień nie przecho-
 dziły między ludzmi tego świata/ y mie-
 dzy tymi: ktorzy sie odłączyli od swi-
 atá/ a ponieważ iż to jest tak wielkie y po-
 wszechnie osuwanie/ byto potrzeba dać
 przeciw temu przestroge/ zwłaszeżá iż ci
 wszyscy/ ktorzy iá z powinności dawac
 mają/ oney niedawają. A przeto przy-
 stało/ aby sieiasna nauka wypelnił ten
 defect/ dla napominienia tych: ktorzy by
 sie chcieli nie obtezić w tey drodze.
 A żeby Czytelnik Chryścianański / mogł
 wietşy pożytek wziac z tego/ co jest po-
 wiedziano a nie rozniemogł sie z lekár-
 stwá: przystoi pierwey/ aby obaczył: do
 czego sie wiecey skłania iego duch y con-

Sławy
 cięci bliz-
 niego
 przestrze-
 gac ma-
 my.

Przewodniká

Nauki o dicia. Abowiem sa nauki powszechne/
 foto ktore sluza kazdey personie : iako okolo
 cnot ie= mitosci/pokory/cierpliwosci/postulacien
 dny powo= stwa : drugie sa osobne/ ktore sluza lez
 szechne stwá : drugie sa osobne/ ktore sluza lez
 Drugie karstwu osobnym personam/ a drugim
 osobne. tak nieluza. Abowiem temu / ktory
 ma barzo watpliwé sumnienie/potrze-
 ba mu ie nieiako rozprzeszczenie : ale
 ten / ktory iest przestronego sumnie-
 nia/trzeba mu ie sciesnic. Boiazliwe
 mu y strzesztanemu/ trzeba opowiedac
 milosierdzie / butnemu a bezpieznes-
 mu/ sprawiedliwosc / a tak wsfystkim
 inym: iako radzi Ecclesiastyk mowiac
 Eccle. 37. Abyliny z niesprawiedliwym sprawe
 mieli o sprawiedliwosci/zboiazliwym/
 o walce : z zazdrosciwym/o wdzieczno-
 sci : z okrutnym/o ludzkosci : z leniwym
 o pracy : a tak ze wsfystkimi inymi
 Gdyz tedy sa dwie rozności person/ ie-
 dny/ ktore sie barzicy przyblizaja do w-
 netrznych cnot/nie tak sie wiele bawiac
 zewnetrznymi/ a drugie/ ktore sa bar-
 zicy sklonne ku zwiernym : iednym
 przystoi zalecac iedno/ a drugim dru-
 gie / aby tak przysty (nieinaczey iako
 wilgoz

wilgotności w ciele) ku własney propozycyey. My w tey nauce staraliśmy sie o to abyśmy tak pisanie umiarkowali/ iá koby każda rzecz była na swym miejscu/ wynosząc rzeczy wietrze bez vblizenia mnieyszych/ y chwalcąc mnieysze bez vblizenia wietrznych. A tym obyczajem bez dziem bezpiecznie: od tych dwu bázro škodliwych wiez ktorzysny tu chcieli na zienie obalić. Jedną tych: ktorzy waza w netrzne rzeczy/ á gárdza zewnetrznymi/ druga tych/ ktorzy mocno sie dzierza zewnetrzných/ á sa niedbali we wnetrzných/ á nawiecey w boiaźni bożey/ y nie nawisći grzechu. Summa tedy wšystkiego tego niech bedzie/ vgruntować w sercu bázro gteboła boiaźni Boża/ z ktorzysny drżeli na imie samo grzechu. A kto ia bedzie miał wkorzeniona w duszy swey/ niechay sie ma za szczesliwego: á na tym fundamencie niech budwie co chce. Ale ten/ ktorzy sie naydzie łatwym ku popetnianiu grzechu/ niechay sie ma za nedznego / slepego y nieszczesliwego/ choziaby miał wšystki okazania swiatobliwosci/ ktore sa na swiecie.

Boiaźni
Boża
ma być
w sercu
v=gruntas
wóna.
Na boiaźni Bożey ma budować co chce.

Przewodniká

Wthore nápominiemie ábysmy
nie sadzili wezwánia nis
czyiego. Káp. 16.

Nie sa-
dzie in-
nych wo
byczáiu
życia.

Żywot
Bogo-
myslly.

Żywot
dzielny.

Rozmá-
te po-
szrodki
w szuká-
niu łaski
Bożey.

WTore nápominiemie ktemu słu-
ży ábysmy nie sadzili inych wo-
byczáiu życia/ktory przed sie w-
zieli w drodze Bożey. Abowiem trzeba
wiedzieć/ gdyś jest wiele cnot/ ktorych
potrzeba ku żywotowi Chześciańskie^o:
iż iedni sie wdawáia wiecey ná iedne/
drudzy ná drugie. Abowiem niektorzy
sie wiecey wdawáia ná te:ktore cztowie-
ká obracáia ku P. Bogu:ktore po wiet-
śey części należa ku żywotowi bogomy-
ślnemu. Drudzy ná te: ktore obracáia
ku bliźnie^o:ktore należa żywotowi dziel-
nemu. Także iż wśytki wczynki cnotli-
we/ są poyszrodki ku dostapieniu łaski/
niektorzy iey wiecey szukáia przez ieden
poyszrodek/ a drudzy przez drugi. Abo-
wiem niektorzy iey szukáia przez posty/
kárności/ y ostrości ciátá: drudzy przez
iálmuzny y wczynki miłosiérne: drudzy
przez modlitwy y rozmyślánia wstawie-
ne. Wktorym poyszrodku jest takowa

rozmaá

rozmaitość: iako jest wiele obyczajow
 modlenia y rozmyślania. Abowiem
 iednemu dobrze służy / ieden obyczaj
 Modlitw y rozmyślania / drugim dru-
 gi. A iako jest wiele obyczajow roz-
 myślania / tak między nimi to jest nale-
 psze każdemu: w ktorym sobie náyduie
 wiecey nabożeństwa y wiecey pozytku.
 Ale w tym bywa osuwanie bårzo pospo-
 lite między personami / ktore sie w cno-
 cie y w nabożeństwie obierają / a to ta-
 kowe: iż ci / ktorzy wzieli postepę przez
 ktory z tych poyrzodek / mniemają / a-
 by nie był inşy ku postepowaniu w dro-
 dze Pańskiey / a tegoby chcieli náużyć
 wszystkich / y mniemają / żeby ci błądzi-
 li / ktorzy tym tropem nie ida: za tho-
 mając / iakoby nie była tylko iedna dro-
 gą do Niebá. Ten / ktory sie wiele w-
 dawa ná Modlitwe / mniema aby bez
 tego nie było zbawienie. Ten / ktory
 sie wdawa bårzo ná posty / zda mu sie
 żeby wszystko było blażeństwo / okrom
 postu. Ten / ktory sie wdawa ná ży-
 wot bogomysłny / mniema aby ci wszy-
 scy / ktorzy sie w tym nie obierają / ży-
 ❧ li wielá

Rozma-
 ite oby-
 czaje mo-
 dlitw y
 rozmy-
 ślania.

Nie le-
 dná dro-
 gá do
 niebá.

Przewodniká

li wielkim niebezpieczeństwem / y thak
mocnie o tym rozumie. iż wniwecz o-
braca / albo przynamniemy lekce sobie wa-
ży żywot dzielny. Przeciwnym obyczaj-
iem dzielny / to jest / ktorzy sie w wżyn-
kach bliżniemu pozytecznych obierają /
ponieważ niewiedza przez doświadcze-
nie / co za sprawa jest między Panem
Bogiem / a między duszą w pokoju bo-
gomysłności położoną / a widzą jasny
Math. 25. użytek / ktorzy pochodzi z dzielnego ży-
wota: a (iako mowi Ewangelia) iż dnia
sadnego ma być dano Królestwo nie-
bieskie onym / ktorzy sie wdawali na ten
żywot / psuia ile mogą żywot bogomyś-
lny: a ledwie mogą pochwalić żywot
szczyrze bogomyślny / gdyby nie był zło-
żon y z tego y z owego: iakoby to każde
iaktwie byto wżynić. Takowymie oby-
czajem ten / ktorzy sie wdawa na modli-
twę / ktora czyni myślę ku Panu Bogu
podniesioną / zda mu sie aby każda in-
sza modlitwa okrom tey była niepozy-
teczna: a ten / ktorzy sie vda na modli-
twę vstną / mowi: że ta jest wiethszy
pracey / a przeto będzie pozyteczniejsza
Alwa

Awa że każdy kupiec/iako mówia chwa-
 li swoje kupie: a tak każdy z cicha pys-
 cha y nieumiejetnością/ (nie wiedzac
 tego/ co czyni) chwali sam siebie/ wy-
 noszac to w czym sie wiecey ćwiczy. A
 przychodzi k temu: ze takowa bywa spra-
 wa okolo cnoty/ iako okolo nauk: w
 ktorych każdy chwali y wynosi aż pod-
 Niebo te nauke/ w ktorey on kwitnie/
 lekce wazac y wniżając wszystkie inne. A
 żadnemu niechodzi na przyczynach/ a-
 by wierzył: iż tego nauka jest lepsza y po-
 trzebniejsza. To tedy co sie náyduie w
 naukach iásnie/ náyduie sie y w cnotach
 acz zakryciey: poniewaz każdy miłośnik
 cnoty z iedney strony chce obrac co lep-
 sza/ a z drugiey strony szuka tego/ co mi-
 tuie iego przyrodzenie/ y ztad przycho-
 dzi: iż to/ co sie iemu lepiej zda/ wierzy
 żeby wszystkim lepsze być miało/ y trze-
 wit/ ktory sie iemu trąfił/ mniema aby
 sie inszym wszystkim miał trąfić. Z tego
 tedy korzenia / rosta sadzenia żywotná
 innych/ y rozdziaty/ y odwrócenta my-
 sli miedzy bracia/ gdy ledny za to má-
 ja/ żeby drudzy iako bledni sli chybiwo-

Przewodnik

Bład
Korintz
czków.

1. Cor. 12.

fy drogi/ponieważ nie idą tym tropem
którym oni. W tym iakoby bładzie żyli
oni Koryntczykowie: ktorzy wzięwszy
wiele dobrodzieystw/ y roznych darów
od Pana Boga/ każdy pożytał swoy
za lepszy/ a tak się przekładali ieden nad
drugiego / wystawiając ieden wiecey
języki/ drugy Proroctwo/ drugy wy-
kładania pisma/ drugy czynienia cud-
ow/ a tak wszyscy inni. Przeciw te-
mu obładzeniu niemają innego lepszego
lekarstwa nad to/ktorego używa Apo-
stol w tym liście przeciwko tej niemoc-
cy/ kiedy seroce okazuje/ iż Duch Świę-
ty chciał: aby Kościół był ciało na do-
skonałsze y napiętniejsze / godne tak-
wey głowy: iaka jest Pan Chrystus. A-
bowiem iako w iednym ciele przystoi/
aby były rozne członki/ktore mają mie-
dzy sobą rozny kształt / y sprawa: tak
przystoi/ aby w tym ciele duchownym
była także różnaitość roznych stanow/ y
obyczajow żywota: aby ze wszystkich w-
rosło iedno społeczne budowanie tego
ciała y iedna społeczna melodia roznych
głosow

Kościół
Boży iako
to ciało
napię-
tniejsze z
członka-
mi,

głosow. Wezym nad piękność teyto
 sprawy okaznie sie nad to wielkość do-
 broci y miłosierdzia Boskiego / Etora
 iako sie chce wyszyc wosytkim / y chce w
 bystki przywieść do Krolestwa swego /
 tak niechciata / aby do tego tylko iedna
 droga byla / ale wiele a rozmaitych /
 wedle rozności condicij y serc ludzkich /
 aby tak łatwieysza byla ta sprawa / a
 żaden sie niemogł wymowic : aby tey
 drogi przed sie wziac niemiat. Kto te
 dy pilnie sie temu przypatrzy / zostawi
 każdego w swym wezwaniu / to iest / a
 by noga byla noga / reka reka / a niebe-
 dzie chciat / aby wszyscy byli nogami /
 ani rekoma. Toć iest / czego chciat dlu-
 gim słowy nauczyć Apostot w liście
 wyissey pomienionym. Toż zaleca Swie-
 ty Bernard / napominając : aby (wysia-
 sy tych / ktorym to dano : aby byli se-
 dziami) nikt niechciat sie badać / ani se-
 dzie wezwania żyrostu inego / ani swe-
 go porównywać z drugimi : aby mu sie
 to nieprzygodziło / co zakonnikowi : kto-
 remu sie to zdało za krzywde / aby iego
 wbostwo miało być porównane z bo-

Dobroc
 Boska
 wrozma
 itych dro
 gach ku
 zbawie
 niu.

1. Cor. 124

Przewodniká

gáctwy świętego Grzegorza: Ktorému
było rzeżono/ że on był bogáctsy z iedna
korka ktora miał/ á niżli drugi/ z ták
wielkimi bogáctwy.

Trzećie nápomnienie/ o pow-
ſechney cnotcie: ktora wſytek
żywot ma ſpráwować.

Kápit: 17.

D STáteczne nápomnienie nies-
chay to będzie: gdyſi w tey náuce
ieſt położono wiele rozmaitych
cnot y drog ku poſtánowieniu żywota/
á náſ rozſi nie może weſpołek wielu rze-
czy ogánać. Przeto trzeba ſukać iedney
cnoty powſechney/ ktoraby ie wſytki
záknelá/ y ich mieyſce wypetnitá (ile ieſt
rzecz podobna) A tá ieſt wſtawieźna
piecża y cżyynoſć/ y nigdy nieuſtawá-
iaca opátržnoſć/ okoto tego wſytkies-
go: co mamy cżynić/ y mowić/ áby wſ-
yſtko ſto wmiárkowane / wedle ro-
ſadku woley BŒiey y rozumu: nieiná-
cżey/ iáko kiedy ktory Poſel ma poſel-
ſtwo

Dowſe-
chnia
cnotá
ktora w-
ſytki zá-
myka.

stwo sprawować przed iáka zacna á po-
 ważna ráda: ná ten czas wšyſtke mysl
 obroci ku rzeczam/ ktore ma mowić/ y
 ku słowóm/ y ku gestom čiátá/ y ku innym
 rzeczám podobnym/ tak sługa Boży w
 síluie/ ile mu ieſt rzecz podobna/ áby
 miał wſtáwiczná czuynoſć y piecza sam
 ná ſie y ná wšyſtko/ co czyni: áby mo-
 wiac/ milzac/ pytáiac/ odpowiedá-
 iac/ ſprávuiac/ v ſtolu/ ná rynku/ w
 koſciele/ w domu/ y kiedy z domu wjni-
 dzie/ ſtat iáko kompás w rece/ mierzac
 y miárkuiac w ſwych wejntákách ſwe ſto-
 wá/ y myſli/ ze wšyſtkim oſtáttkiem: á-
 by wšyſtko ſto wedle zákónu Bożego/
 y roſádku rozumu / y wedle przyſtoy-
 noſci ſwey perſon y. Abowiem iáko ieſt
 tak wielka roznoſć miedzy złym y do-
 brym/ á Pán Bog raczył wyrazić ná
 duſzach náſzych ſwiátłoſci y poznánie
 iednego i drugiego/ ledwa ieſt cztowiek
 tak proſty: ktory gdyby pilnie pátrzył
 ná to/ co czyni/ niemiá poznáć (ieden
 mniéy/ drugi wiecey) co má czynić. A
 tak tá pilnoſć y piecza ſłuży wšyſtkim
 náukám w tey regule/ y innym wielom

Przewodniká

Tác iest pilna opátrznosc / ktora zále-
cit Duch S. kiedy rzekł: pátrz cztowie-
cze sam ná sie / y ná dusze twoie / bázno
pilnie á z wielkim stáranim. Tá iest
trzecia czesc ze trzech ktorych dotkná

Mich. 6.

Micheasz Prorok / ktorešmy wyššey
przywiedli: byc pilnym á czuynym przed
oblicznoscia Boža: ktora w sobie zamys-
la uštáwiczna praca y stráž: aby czt-
owiek żadney rzeczy nie uczynil / ktoraby
bylá przeciwno Swietey woley iego.

Ezech. 1.

Toć okázuie wielkošc oczu / ktore miá-
ty ony zwierzeta pełne tájemnic v Eze-
chielá: przez ktore nam dawáia rozum-
niec wielka pilnošc y czuynošc / z kto-
ra mamy stáć w tey walce: gdzie iest ták
wiele nieprzyiaciot / y ták wiele rzeczy
przeciwno ktorym sie opátrowác mamy.

Cant. 3.

Tojci okázuie ona stráž šesćdziesiat me-
zow bázno mežnych: ktory strzegli tožá
Sálononowego / ktory dzierželi wre-
ku miecze / pogotowiu máiac ku doby-
ciu / przez co sie dawa rozumiec ten oby-
czaj pilnošci y czuynošci: z ktora przy-
stoi aby ten chodzil / ktory iest záwždy
miedzy ták wielom vřow nieprzyiaciot.

Przyzyš

Przyczyną tak wielkiej pilności jest (o-
 zrom wielkości niebezpieczeństwo) wyso-
 kość y subtylność tey sprawy/ nawiecey
 w tych/ Ktory pragna y starają sie o to:
 aby przyszli ku doskonałości żywota du-
 chownego. Abowiem żyć/ iako **PAW** Col. 1:
 Bog posiada/ y ustrzec sie czystym y nie-
 pokalanym od tego światła/ y żyć w tym Iaco. 5.
 cielem/ y zachować sie bez przygany/ y bez
 skargi na dzień Pański iako mowi Apo-
 stol: są rzeczy tak wysokie/ y tak przyro-
 dzenie przewyżsaiace/ iż tego wszystkie-
 co sie powiedziato/ dobrze potrzeba/ a
 daleko wiecey na koniec ku temu/ wiel-
 kiej a osobney łaski Bożej. Patrz tedy
 na pilność: ktora ma czlowiek/ kiedy ro-
 bote suprylna na rzeczy suprylney robi.
 A iż to jest nasuprylnieysza sprawa/ i-
 żo sie naleść moze / przeto też wiecey
 pilności potrzebuie. Patrz też iesze/ z
 iaka ostroznoscia stapa ten: ktory niesie
 w reku naczynie pelne rowno zwierz-
 chem drogiey rzeczy iakiej ktora sie prze-
 lac moze/ aby nic nie przelat. Patrz/ i-
 ża pilność ma ten: ktory przechodzi
 przez rzekę po iakich kamieniach zle po-
 tojonych

Pilności
 iakiej po-
 trzeba
 do żywo-
 ta wedle
 wolej
 Bożej.

Przewodniká

tożonych/ áby nie wpađi/ álbo żeby sie
nie zmaczał w wodzie. A ná dewszystko
pátrzy/ iáka pilność y ostrożność ma ten
ktory chodzi po powrozie / áby sie nie
náchylił ani ná práwa strone ani ná le
wa/ żeby nie wpađi: Tákże tym obyčajie
wsituy / ábys záwždy chodzil / (á tym
wiecey ná początkách/ áz bys zwoyczajiu
dostał) z tákowa pilnością y piecza: á
bys niemowil iednego słowa/ ani myśli
žadney przypuscit/ ani sie ná koniec ru
syt: izby sie miał áby punktem iednym
ile bedzie rzecz podobna/ od liniey cnoty
odchylic. Tá toż dawna Seneká ied
ne bázo zwočajyna á dziwna ráde/ iz
by miał cztowiek prágnacy cnoty imá
inowác: iáko by miał záwždy przed soba
iáka persone zacna/ ktoraby w wielkiej
pozcziwosci bytá godna: y ták czynic y
mowic wsfyskci rzeczy/ iáko by czynil y
mowil/ gdyby ia istotnie á prawdziwie

Objekt miał przed soba. Drugi porządok
iáko zá- ku temu iest iesze pozyteczniejszy/ ni
wzdy be- ili przestey áb cztowiek myslil/ iz niema
dzies o- wiecey zywoć/ iedno ten sam dzien/ y
shrožny- czynil ták wsfyskci rzeczy/ nicinaczej iá
koby

Aby tegoż dnia przyszey nocy / miał ^{wo żywo} być postanowion przed stolica PANA ^{etc.}
 Chrystusowa / y dać liczbę z siebie. A
 przeto daleko zacnieyszy y lepszy iest poy
 szrodek / chodzić z awzdy / ile iest podo-
 bno / przed oblicznością Pańską / y mieć
 go z awzdy przed oczyma / ponieważ że
 on prawdziwie iest na każdym miejscu
 obecnie / y czynić wszystkie rzeczy iako przy-
 stoi temu / ktory ma wstawicznie przed
 sobą takowy maiestat / takowe swiá-
 dectwo / takowego Sedzięgo / prosiac
 z awzdy iáski : żeby sie tak mogli zachow-
 wać / aby nie byl niegodnym oczu Pań-
 skich. Awa że tá pilność / ktora tu ra-
 dzimy / ma zmierzác ku dwou celom. Je-
 den iest / abyśmy PANA Boga wnatrz /
 w umysle / y pamięci mieli / y przed o-
 blicznością iego być sie pożywali / wni-
 szone chwale dawaiac wielbiac / w we-
 ściwości máiac / miłuiac / dzieki czyniac
 y ofiaruiac z awzdy ofiare nábozeństwa
 ná oltarzu serca nášęgo. A drugi aby-
 śmy piszcza mieli ná to wszystko / co czy-
 nimy myslimy / y mowimy / żebyśmy
 tak czynili wezynki náše / iáko byśmy w
 żadney

Przewodniká

żadney rzeczy z drogi wolej Bóży y
cnoty nieścapiłi. Awa że iednym okiem
mamy pátrzyć ná Pána Boga/ prosiac
o łaskę/á drugim ná dobry porządek ży-
wotá nášego/ vzywáiac go dobrze.
Atak mamy obracać swiátość/ ktora
nam Pan Bog dáć raczył/ ná wzglad
rzeczy Bóskich/á ná sprawiedliwość v-
czynkow ludzkich/ z iedney strony pilnie
myśl swa ku Pánu Bogu prostuiac: á
z drugiey ku temu wśystkiemu/ co ży-
nić mamy. A iesli wiec to vstáwicznie
záchowano być niemoże/ przynamniemy
staraymy sie/ábyśmy w tym záwždy/iá
ko nadtużey trwali nie przerywáiac /
ponieważ tey ostrożności nieprzeskła-
dzáia sprawy y roboty cielesne/ y owśe
w nich może być serce wolne/áby wiele
rázow od spraw odesło/ á zákrtyło sie w
ranách Pána Chrystusowych.

Roboty
cielesne
nie przez
skadzáia
podniez-
sienta
ścia ku
Pánu
Bogu.

Czwarte nápomnienie okolo
meżności/ktorey potrzebá
ku dostapieniu cnót.

Kápit : 18.

Przeszte

W Kzestie napomnienie opátrzy-
to nam oczy/ ábysmy pilnie o-
baczyli/co mamy czynić:to nam
opátrzy rąmioná mocy/ ábysmy mogli
wykonać. Abowiem gdyś jest dwojá
trudność w cnotie/iedná w rozeznániu
y oddzieleniu dobrego od złego/ druga
w zwycięzeniu iednego á w násládowná-
niu drugiego/ do iednego potrzeba o-
strożności y cuyności/ á do drugie^o me-
żności y pilności. Czegotkolwiek z tych
dwy rzeczy niedostanie/ zostanie poste-
pek w cnotách niedoskonáły/ á iesli zey-
dzie ná meżności/ mdy á słábj zostanie.
Ta meżność nie jest oná/ ktorey jest w
rzad miarkowác smiátosć y boiazń/
(á jest iedná zeczerzech cnot głównych)
ále jest iedná powszechna meżność/ kto-
ra pomaga tu zwycięzeniu wfystkich
trudności/przeskádzaiacych vzywaniu
cnot. A przeto idzie záwždy wtowárzy-
stwie ich/iáko miecz wreku/ czyniac im
droge/ kedykolwiek ida. Abowiem
cnotá / iáko mowia y Medrcy swiátá
tego/ jest rzecz twárda á trudná/ á prze-
to trzeba/ ábysmy mieli záwždy przy bo-
ku

Dwojá
trudność
w cnotie
iáko ma
być z wy-
cieżoną.

Meż-
ność ida-
fa do
cnot po-
trzebna.

Przewodniká

Ku te mežnosť / aby im pomagáta ku
zwoycieženiu tych trudności: Skąd iáko
kowalowi potrzeba / aby záwždy młot
w ruku nosil / dla máteriey ktora robi /
že iest twárda ku kowaniu / tak teź cžlo-
wieł cnoty násladuiacy / potrzebuie tey
mežności / iáko by młota duchownego /
dla trudności: ktora sie w cnotie naya-
duie. Wo iáko by kowal przez młota nie
niespráwit: tak teź miłosnił cnoty bez
mežności nic by nieuczynil. Abowiem
powiedz mi iedne cnote / ktoraby z soba
nieniosia osobliwej pracej y trudności?
Cbač każda z osobná / modlitwe / post /
postušenstwo / powściągliwość / vbo-
stwo ná duchu / cierpliwosć / cžystosć /
pokore / nákoniec wšytki záwždy máia
iáka trudnosć ztažona / álbo prze mi-
losć sámeho siebie / álbo prze nieprzy-
iáciela nášego / álbo prze przyčyne sá-
meho swiáta: Odlož wšy tedy me-
žnosť ná strone / co bedzie mogla mi-
losć cnoty gota y niezbroyna? Abowič
sie pokazunie / iż bez tey cnoty / wšytkie
ine sa iáko by zwiázane zá nogi y zá rece /
niemogac sie roskurčyc. A przeto thy
bráćie

bracie mity/ ktory chceś wrosć w cno-
 tach/ tak rozumiey: iakoby samże Pan
 cnot do ciebie mowit ony słowa/ ktore
 mowit do Moyzesa/ aczkolwiek w in-
 szym rozumieniu: Weźmi te rozgę Bo- Exod: 41
 ża w rękę/ abo wiem ta masz weźnić w-
 szystki znaki y cuda/ ktorymi masz wy-
 wiesć lud moy z Egiptu. Niey za pew-
 na: iż iako ona rozgá była naczyniem o-
 nych wšytkich cudow/ y ktora weźniła
 koniec onemu chwalebne^o boiu z Pha-
 raonem: tak tá rozgá cnot y meźność
 jest takowa ktora ma zwyciężyć wšyt-
 kie trudności / ktoreć miłość samego
 siebie/ y nieprzyiaciel wrzuci/ y ma cie
 wywiesć ná swiátłość z tym chwaleb-
 nym Kycerstwem. A przeto nigdy tá ro-
 zgá nie ma być z rękú wypuszczóná/ abo
 wiem żaden z tych cudow nie może być
 weźnion bez niey. A tu zda mi sie oba-
 eżam wielka omyłke/ ktora sie przyga-
 dza tym/ ktorzy znouu poczynaia Pa-
 nu BŌgu sluić/ ktorzy czytáiac nie-
 ktore Księgi duchowne/ iako sa wielkie
 počiechy y smáki Duchá swietego/ y ia-
 ka słodkość y wdzięczność miłości/ mni-
 máia

Przewodniká

maia aby wſyſtka ta droga byta roſkoſ/ á iſz niemaſz w niey pracej ani utra-
pienia/ á tak ſie ná nie puſzczaia/ iáko
ná rzecz łatwia y roſtkoſna/ także ſie
nie vbieraia we zbroie: iáko by mieli ná
bitwe wyniſc/ ále ſie vbieraia/ iáko by
mili iſc do tańca/ á niebaſza/ iſz áſzkol-
wiek miłość Boga ſama z ſiebie ieſt
bárzo ſłodka/ ále droga iey ieſt bárzo
przykra. Bo dla miłości Bożey/ trzeba
zwyćieżyć miłość ſámego ſiebie/ y záwa-
żdy walczyć ſámemu z ſoba/ náđ ktora
walkę wieta być nie może. Jedno y
drugie dáć znać Prorok Ezaiaſz/ kiedy
rzekł: Otrzeſmy ſie z prochu/ powſtań
y wſiádz Jeruzálem. Abowiem praw-
dá ieſt/ że w ſiedzeniu pracey niemaſz/
ále w otrzaſaniu zádz ſieſkich/ y w pow-
ſtaniu z grzechow/ y ze ſnu ktorymeſmy
záſneli. A toć to ieſt/ czego potrzeba/
abyſmy przyſli ku temu obyczáiwowi ſie-
dzenia. Aſzkolwiek ieſt prawda: że Pan
raczy dáwać wielkie y dziwne pocięchy
tym/ ktorzy wiernie prácuia/ y wſytkim
ktorzy odmienili roſkoſy ſwiata/ zá te
ktore z nieba bywáia dawáne/ ále ieſli
ſie

Eſa. 52.

Doćie-
chy/ kto-
re Pan
Bóg dá-
wa wier-
nym ſłu-
gam
ſwoym

sie niestanie thá odmiana/ á cztowiek Odmia
ná potles
ny Bos
kiej 36
swiecka.
 przed sie nie chce vpuszczé korzysci/ kto
 ra dzierzy w reku rzeczy tego swiata:
 niechay wierzy/ że mu nie bedzie dana
 tá ochloda/ poniewaz wiemy/ iż nie iest
 dana manna synom Izraelskim ná pu
 szczy/ áz sie dokonala maka z Egiptu.
 Wracając sie tedy ku rzeczy/ ktorzykol
 wiek nie vzbroya sie ta meznoscia/ mo
 ga byc isci/ że tego niedoyda/ czego su
 kaia/ y niechay wiedza pewnie/ potki v
 myslu nieodmienia/ iż go nie nayda.
 Niech za praca bywa dostawan pokoy
 y za walka/ zwyciestwo/ y za ptaczem/
 wesele/ y za nienawiscia samego siebie/
 nastodza mitosc Boska. A zstad iest/
 iż tak wiele razow w przypowieściach
 Salámonowych bywa ganione lenist
 wo/ y niedbalsthwo/ á bywa tak barzo
 chwalona meznosc/ y pilnosc/ iakosmy
 w drugiey czesci okazali. Abowiem
 wiedzial dobrze Duch swiety/ sprawca
 tey nauki/ iako wielka przekaza ku cno
 cie iest z iednego/ á iako wielka pomoc
 z drugiego.

Przewodniká

O poyszrodkach/ przez ktore do-
stepujemy tey meznosci.

Kapit: 19.

A Leby podobno chciat wiedziec/ co
za poyszrodek iest ku dostaniu tey
to meznosci / poniewaz ze y ona
iest trudna/ iako inise cnoty. A przez
to nie bez przyczyny poezal Medrzec o
PROV. 31. no swoje obiecadio/ tak pelne nauki du-
chorney/ ta sentencia: Uiewiaste me-
zna kto naydzie. Drogosc iey iest nad
wszystki skarby/ y nad kamienie drogic
przyniesione z ostatecznych kraio w zie-
mie. A przeto przez iaki poyszrodek rze-
czy tak kosztowney bedziem mogli do-
stac? Naprzod wvazaiac tez iey dro-
gosc. Abowiem bez wawpienia ona
rzecz iest droga/ ktora tak wiele poma-
ga ku dostapieniu skarbu nie oszacowa-
nego cnot. A iesli nie tak/ powiedz mi
czemu ludzie tego swiata tak vciekai-
przed cnota? Uie iest inisa przyczyna/
iedno trudnosc: ktora w nicy nayduia.
Abowiem okrom tego/ ktora rzecz iest
porzciwisa/ powaznieysa/ cudnieysa/ y
pozyteczna

pożyteczniejsza/ niżli cnota: sama trudość/ która jest w niej/ czyni/ że wsta

Prou. 16.

waia na umyśle gnusni a leniwi. Mowoi leniwy: Lew stoi na drodze/ w posrodku rynku mie sie. A na drugiey stronie przydawa tyeż Medrzec mowiac:

Eccles. 4.

Stupi kładzie rece w zanadrze/ y ie swoje mieso mowiac: lepsza jest trocha spokoim/ niżli pelne rece z pracą y utra-pieniem. Gdyż tedy niemasz zadney in-szej rzeczy/ ktoraby oddalata od cnoty/ iedno sama ta trudność/ maiać meżność / wnetz jest dostanie Krolestwo enot. Kto tedy weźmie to przedsie y bedzie wsiłował/ aby dostal tey meżności/ pozysze Krolestwa cnot/ a z niu ono niebieskie/ ktorogo nie moga dostać

plć iedno ci: ktorzy sami sobie gwałt czynia. Taz meżnością jest zwyciężona miłość samego siebie/ ze wssytkim swoim woyskiem. A gdy bedzie wypedzon precz ten nieprzyiaciel/ wnet sie w prowadzi miłość Boza/ albo zeby sie lepiej powiedziato/ sam Pan Bog poniewaz/ iako mowi Jan Swiety: Kto mieszka

Miłość
sámego
siebie
czym by
wa wy-
pedzona

1. Ioan. 4.

w miłości/ w Bogu mieszka/ Bog w nim.

Przewodniká

Drzy= nim. Pomaga też do tego przykład
klad slug wielu slug Bożych/ ktore y teraz wi-
B Ożych dżimy ná swiecie vbogie/ nágie/ bose/
pomaga bláde/ y potrzebuiace wśyſtlich rzeczy
do meż= ku żywotowi należacich zktorzich niekto-
ności. rzy ták pragna y mituis prace y vtra-
pienia/ iż iáko kupcy iezdza sukáiac iá-
márkow nabogátszych/ y żacy náuk za-
cnieyszych/ ták oni chodza sukáiac kla-
storum y kráin/ gdzie iest wietśa suro-
wość y ostrość/ gdzieby náleżli nie ná-
cenie/ ále głód: nie bogáctwa/ ále vbo-
stwo: nie pieśczoty ciátu/ ále krzyże y
karánta. Ktoraz tedy rzecz iest przeci-
wnieysza biegowi swiátá / y żadzani
ludzkim pospolitým/ iáko áby cztowiek
chodzil po ziemiach obcych / sukáiac
náuki y obyczáiu / iáko by mogl głód
wietśy/ vbostwo/ odrápánie y nágoś ć
cierpieć? Sa to vczynki przeciwné ciá-
tu y krwi/ ále bárzo podobne duchowi
Pańskiemu. A dáleko wieccy z osobná
pomaga/ y ktemu potapia náše rosko-
szy/ przykład Meczennikow/ ktorzy tá-
kimi y ták rozmaitymi mekami dostáli
niebá. Ledwa iest dzień ieden/ áby nam
Łósciot

Drzy=
Klad me-
czenni-
kow.

Kociot niemiał przektádać ktorego z
 tych/ nie tylko dla tego: áby ie wzięt
 Swiety / ktore imi świeci / ále iefię
 wiecey/ áby nam pomogł przyktáden
 ich: ktory nam darwa iákoby zá vpeni
 nek. Jednego dnia przektáda Meczem
 nitá vpiezonego / drugiego obtupione
 go / iednego vtopionego / drugiego
 ná syie zepchnionego / drugiego odárte
 go / drugiego pocztónku rozembránego /
 drugiego vstrzelánego / drugiego ro
 zmaítymi naczyniami zelaz zdiápane^o /
 drugiego we wrzacy kociet oleiu wrzu
 cone^o / takze inne innymi obyeczaymi v
 mezone. A wiele ich miedzy nimi prze
 sło / nie przez ieden tylko obyeczay mák /
 ále przez wšyſtki ty: ktore przyrodzenie
 y komplexia cztowiecza mogta cierpieć.
 Abowiem wiele ich z wiezienia wycho
 džio ná biczowanie / z biczowania ná
 skrzypce / ná ktorych ie roſciágano / z
 skrzypcow / ná grzebienie zelazne / á z
 nich pod miecz / ktory sam mogt odiać
 żywot / ále nie wiáre áni mežnoſć. A co
 powiē o rozmaítých inwenciách y wy
 myſlach / ktore zmyſlná okrutnoſć iuſz

Przewodniká

nie ludzka ále Szatánska náležta / ku
zwalczeniu wiary y mežności duš me-
kami cielesnymi. Niektorzy dawšy im
okrutne plagi / kazali ie wrzucić ná tože
čiermna kolacego / y kamieni bárzo ost-
rych / áby ták ze wšytkich stron čiáto ro-
sćiagnione / záraz wzięto tysiac ran / y
cierpiáto powšechna bolesć we wšyšk-
kich cztonkách / á ták zeby bylá zburzoná
Wiára wielkimi á niewycierpiánymi
bolesćiami. Drugim kazano chodzie
bosemi stopami po weglach rospalo-
nych / drugie wlozono po nieyscach ka-
mienistych y ostrych: wwiązane v koni
niewiezdzonych. Tá drugie wynáydo-
wano kotá okrutne / nábite brzytwami
bárzo ostrymi / áby čiáto ná wierzchu
mocno postanowione / wydzierzáto stos
wšytkiego onego rzędu brzytw / ktore ie
kriály. Drugie rošciagano ná pewnych
nacžyniách wymyslonych z drzewa / á tá
wyciagnawšy tego čiáta / drápano ie
z gory ná dol / pewnymi nacžyniami ze-
laznymi. Co rzeké? Jesze niemájac
dosyc okrucieństwo Tyrannow / ná tych
wšytkich wymyslach mał / náleži dru-
gi oby

gi obyczaj norwysy/áto ten/ iz náchylił
 wssj gátezi dwu dzewu wielkich/gwałt
 tem áż do ziemie/vwiezowali Meczenn
 níká zá nogi v obudwu/potym pufeszál
 li áby ták wracáiac sie ná swoje mieys
 sce/ káżdá z soba lecac zániosłá ná po
 wietrze czesć ciátá rozerwánego. Był
 drugi Meczennik w Nikomedzey (á z
 thym byto dosyc innych niezliczonych)
 ktory potym iáko iest vbieżowan/ ták
 okrutnie/ iz nietylko skóra była podrá
 pána/ ále teź bięze wylády ciáto/ y ná
 wielu mieyscách byty odkryte kósci przez
 wiele ran/ gdy sie dokonáta tá meká/
 polewáli mu ná rány ocet z sola/ á nie
 przestawáiac ná tym / widzác że przed
 sie ięszce duszá w cíele zostawáta/ rosł
 ciągneli go ná iedney kracie ná ogniu/
 á tam go obracáli z iedney strony ná
 druga naczyniem zeláznym ták dlugo/
 áż vpieżone y vpalone Swiete ciáto/
 oddáto ducha PAnu BÓgu: Tá k iz
 ci zlosliwi chcieli zadác ięszce co cięższ
 go niżli śmierć/ ktora iest ostáteczná z
 rzezy stráśliwych. Abowiem nie ták
 myslili zabic/iáko mordowác ták wiel

Przewodniká

Kim y strásliwymi mekami/áby bez rá-
ny żadney smiertelney wypędzili dusze
z ciała/przez gwałtowność wielkiey me-
ki. Niebyłyć thy meczeństwa inszych
ciał/nisli nášych/ ani z inszey mátereyey
albo inákszego ztożenia/ nisli iest náse/
ani nieli ná pomocy nikogo innego/ie-
dno Pána Boga/ á to iest wszystko/ co
my też mamy/ ani oczekiwáli inszey ch-
wały/ iedno tey ktorey my oczekiwamy.
A iesli ci/ták strásliwymi smierciami/
kupili sobie wieczny żywot/iáko my prze-
też przyczyne nie vmorzymy przynam-
niey stych żadz ciała nášego? Jesli ci
vmieráli od głodu/czemu ty nie bedziesz
póścić iednego dnia? Jesli oni trwá-
li przybici ná krzyżu modlac sie/ czemu
ty nie zotrwasz troche kłeczac ná modli-
twie? Jesli oni tak latwie dopuszczá-
li rżazac/y w stuki siekac swe ciała/cze-
mu ty nie porzesez y nievmorzysz twych
żadz y námiętnosci? Jesli oni siedzie-
li tak długo zamknięni w ciemnych wie-
żach/ czemu ty nie zmieszkasz przynam-
niey máta chwilke/ zamknawszy sie w
twym mieszkaniu? Jesli oni dopuścili
tak

tak wielkim biciem posiekać swe plecy/
 czemu ty niekiedy dla Pána Chrystusa
 troich nie bedziesz karat? A iesli iesz
 cze niedosyc na tych przykłądziech/
 podnies oczu ku drzewu Krzyża Swietego
 a obacz kto tam cierpi tak okrutne meki
 dla ciebie? Weyrzycie mowi Apostol
 na tego: ktory tak wielkie przeciwiens-
 two wycierpiat od grzesnych/ abyście
 sobie nie testnili/ ani ustawali na w-
 myslach waszych. Dziwny to iest przy-
 kład/ z ktoreykolwiek strony bedziesz mu-
 sie chciat przypatrzyc. Bo iesli wey-
 rzysz na utrapienia/ nie moga być wie-
 tse: iesli na persone/ ktora cierpi/ nie
 moze być zacnieysza/ iesli przyczyne/ prze-
 ktora cierpi: nie iest winą iego (abo-
 wiem on iest szczyra niewinność) ani
 dla swoiey potrzeby (abowiem on iest
 Pánem wshytkiego) ale prze same mi-
 losc. A iednak raczył cierpiec na cie-
 le swym y na duszy/ tak wielkie meki/ i sz-
 bytkie bolesci Meczēnikow/ y wshytkich
 ludzi na swiecie/ nie moga być porow-
 nane z nimi. Rzecz to byla takowa/
 iż sie vlekło Niebo/ y Ziemia drżata/
 X v y opozi

Drzy-
 kład D.
 Chrystus
 sa na krzy-
 zu zawie-
 sonego.

Hebre. 12.

Jako
 wielkie
 meki D.
 Christus
 raczył
 cierpiec.

Przewodniká

y opoſi ſie pádáy/ y czuty te wſyſtkie
rzeczy/ktore ináčey czuynoſci niemaia.
A iáko czlowiek bedzie ták nieczuyny/
áby niepoczut tego/ co czuty elementy?
A iáko bedzie ták bárzo niewdziecznym
áby niechciał w iákieykolwiek części ná
ſladować tego/ co ieſt wezyniono dla
przyktádu iego? á tym wiecey/gdyſ wi-
dzi/ze byto potrzeba áby Pan Chryſtus
cierpiat/ á ták wſzedł do chwaty ſwo-
iey. A iz on przyſzedł ná ſwiat/ áby
nas prowadził do Niebá/ á droga do
niego byla Krzyż/ ktory on raczył na-
przód znieſć/ áby ták wziat ſerce pod-
dány ku znieſieniu mnieyſzego wtrápie-
nia/ widzac iz iego Krol ieſt obciążon
wietſzymi. A ktoſ tedy bedzie ták nie-
wdzieczny/ ábo roſkoſny/ ábo pyſny/
ábo ták niewſtydliwy/ktoryby widzac
PAná Máiſtatu ze wſyſtkimi ſwoi-
mi przyiacióly y wybránymi idacego z
tákowym wtrápieniem/áby o n chciał lá-
bować ná lektyce/ ábo ſtráwić żywot
ná roſkoſách: Koſtázowat Krol Da-
wid Dryaſowi/ktory ſie wrácat z woj-
ny/ áby ſedł ſpáć y odpoczynać ſobie w
domu

Droga
do niebá
Krzyż.

2. Reg. 11.

domu/ y wieczerzać z matzonką swoią/
 á dobry slugá odpowiedział/ Skrzyniá
 Boża iest pod namiotj/ á studzy Krolá
 Páná mego spia ná obliczu ziemié/ á ia
 mam isc do domu mego iesc y pic/ y od
 poczywać: Przez zdrowie twoie y przez
 zbawienie dusze twoiey/ tey rzeczy nie
 uczynie. O wierny á dobry slugo/ kto
 rys tak iest godzien/ ábys byt chwálon/
 iákos niegodnie iest o gárdto przypra
 wion. A iáko ty Chryesciáninie/ máiac
 to przed oczymá/ iž widzisz Páná swego
 ná Krzyžu/ sam sie w tym nieobaczysz?
 Skrzyniá Boża vezyniona z drzewá Ce
 drowego/ ktore sie niepsuie/ cierpi bo
 leść y smierć/ á ty szukasz roskosy y oda
 poczynienia? Oná Skrzyniá/ gdzie bylá
 Manna y chleb ángelsti zakryty/ skosa
 rowatá octu y soli dla ciebie/ á ty su
 kasz rozmaitych smákow y obzárstwá?
 Oná Skrzyniá/ w ktorey byly táblíce za
 konu/ (to iest wšytki skárby mądrosći y
 wmielności Božey) iest zhanbioná/ y
 zá sprosna poczytána/ á ty szukasz cži y
 chwaty? A iesli niedosyc ná przykáz
 dzie o tey skrzyni duchownie rozumia
 ney/

Przy
 kład Dry
 asow.

Przewodniká

ney/ ábys sie sami siebie záwstydzít/ przy
tacz do niey vtrapienia slug BŮjych/
ktorzy spia ná obliczu zemie / to iest
przykłády y mezejštvá ták wiele swie-
tych/ ták wiele Proroŝow/ Meczenni-
ŝow/ wyznawcow/ Pánien/ ktorzy z tá-
ŝowemí bolesciámi y przyŝrošciámi prze-
šli przez ten žywot/ iáko to powiáda ie-
den z nich/ mowiac ták: Swieci ciepio-
li nágrawánie/ biczowánie/ wíezienia
wieze/ byli kámiionowáni/ pítá przetá-
ŝci/ pokušámi došwiádežáni/ od miečjá
pobíci/ žyli w vboštwie/ chodzili w ško-
rách owczych y kožich/ w niedoštátku/
včisnieni/ vtrapieni/ ktorých nie byt
godzien swiát/ mieškáli ná puštyniách
w iáškiniách/ y w iámách zemie/ á či w
šyšcy w poyšrodtku vtrapienia byli ná-
ležieni wierni Bogu. A iesli ten žywot
byl Swietych/ y (co wietšego) swiete-
go náš swietymi/ niewiem záprawde/
zá ktorým tytulem/ y zá ktorým przy-
wileiem/ myšli kto wnidž dožad oni we-
šli/ iesli nie idzie ta droga/ ktora oni
šli/ ktora bytáž křyzem y vtrapiením.
A przeto/ bráćie míly/ iesli prágnieš
być

Dáwel
šwíety.

Hebre. 11.

być towarzyszem ich chwaly/ stáray sie
 ábyś też miał cześć ich wciążenia/ iesli
 chceś z nimi królować/ stáray sie: ábyś
 też z nimi cierpiat. To wszystko niechay
 cie pobudzi/ ku tey słáchetnej enocie me-
 żności/ ábyś sie sstał násladowca oney Prou. 11.
 świętey dusze: o ktorey iesť rzečono: Ona
 páśalá biodrá swe meżnościá/ y w hárto
 wálá rámiona swe ku trudnościám. A
 żebyś záwždy nosit to przedsiewzięcie
 w sercu/ nápiś ná murách mieśkánia
 twego ty słowa Zbáwicielowe.

Królestwo Njebiestie gwałt Matth. 11.
 cierpi: á meżni sa ci/ ktorzy go
 gwałtem dostawáia.

Tákze y te tegoż Páná:

Kto chce zá mna isć/ niechay sie Math. 16.
 sam siebie záprzy/ á niechay wes-
 źmie krzyż swoy/ á idźie zá mna.

Nád to y te Jobá świętego:

Krzyż obrátá Dusza moia: á Job 7.
 śmierci prágnely kóści moie.

Ku teyże

Przewodnik

T Ku teyże rzeczy należy pierwsza preambulum albo przemowa: ktorasmy položyli przed ta nauka/ w ktorej esiny mówili około martwienia żadz/ y około swietey nienawiści samego siebie/ abyśmy ze wśystkiego tego napominania y przyczyn/ wzięli státhecznie przed sie ten vmysl y meżność: przez ktorą wnet sie sstanie rowna droga cnoty. A ná dewśystko/ Boga y Pána nášego Jezú Chrystá pilnie á wstáwicznie prosić mamy/ iáko nam przyklad ná sobie ciásney drogi ku Krolestwu swemu/ w pracách y w trudnoścích pokázác raczył/ áby nas duchem swym/ ku meżnemu wykonaniu sprawy zbawienne/ do końca żywota nášego wspomágác raczył: który jest z Dycem y z Duchem S. Bog ná wieki błogostáwiony/ Amen.



Krotka

Krotka regułka okolo ży-
wota Chryścianańskiego.

Ktora w Hiszpaniey Arcybisz-
kup Walentyski poslat iedney
personie zacney / y w cnotach
sie obieraiacey.



NAprzod ma W.M. przed innym
wszytkim / obmyślawać czystość
a przezroczystość dusze swoiey /
nieletniac

Krotka Regułka

nielituiac pracej: abyś summienie swe v
czyniá czyste od wšytkiej sprošności grze
chow śmiertelnych/ ypowšednich cieš
kich/ze wšelákim staránim y pilnošcia.
Tá ktorey czystošci gruntuie sie duch/
iáko smalc ná czystym ztoćie. Tá cys
tošć duše/ieš przednieyšy fundáment
wšytkiego dobra/ z kad sie vbezpieča
summienie y zbáwienie/á ná tym sie ma
zářadzić náše staránie y praca. Poma
gáia ku dostápieniu tey czystošci rzeczy
nižey položone: zámknienie álbo oso
bnošć/ opátržnošć okolo ciáta/ y oko
to zmysłow/ opustić towarzystwo tych
ktoryj sie šwyátem báwia/ y náwiedzá
nia zbytnie bez požitku duchownego/
vstáwiežne zabáwienie ná dobrych v
czynách/ chedožyć duše často miotet
ka spowiedzi/ často przyimowác Sa
kráment ciáta y krmie Páňskiey/w wie
czor sie z soba ráchowác/ iákoš dzieñ
przežyt/ prosić láški od Pána / abyś sie
grzechu vwiárowát/ z pláčẽ y zwieltá
žadza y inšych rzeczy podobnych. Za
dna personá nie má sie vspokoić/poki v
Pána Boga nie vprosi tey cnoty/ aby
sie po

Zywota Chrześcián: 161.

sie powściągneta od každého grzechu
śmiertelnego. A to iest nalepŝy/ y na
wietŝy boy tu pozyskaniu nieba. Wto
ra rzecz/ ktora ma czynić/ iest ofiarowac
y oddac samego siebie y wszystkie swe rze
czy(to iest wszystko co ma/ umie/ y mo
ze) Panu Bogu/ poddawaiac sie iemu
tym sposobem: gdyby wiedziat/ ktora
iest wola iego/ y w czymby mu mogt
wiecey sluzyc y podobac sie/ wnetby ia
wezynit y skutkiem wypeñnit/ by tez ws
szytek swiat miat przeszkadzac. Ten o
byczay powszechnego posluszeństwa/ iest
koniec y doskonałosc wszystkiey sprawie
dlivosti. Trzecia rzecz: ma czesto miec
sprawe z Panem Bogiem sam a sam/
na miejscu przystoynym / otwarzaiac
mu swoje wnetrzności/ y odkrywaiac
przed nim swe serce/ słowami żywymi y
przenikacymi/ z wielka pokora y wcz
ciwoscia/ iako stworzenie stworzyciela
wi swemu/ odkrywaiac mu swoje nie
dostatki/ zatuiac swey oziebłosci y nie
dbatosci/ wwažaiac iego dary/ dobro
dzienstwa y miłosierdzia / iego miłosc/
dobroc/ chwale/ ktora mu nagotowal:

R

y rozma

II.

III.

Krotka Regułka

y rozmawiaiac z nim/ ale wiecey przy
sluchywaiaac w mysli swoey/ niźli wiela
slow wywraiaac. Do tego dosyć odwteść
sie ku modlitwie ráno zosóbna/ (kiedy
smysl iest spokoynieyşy y czerstwieyşy)
przez fortekę/ ktorac Pan Bog otwo-
rzy/ albo przez skruche y żátość zá grzes-
chy/ albo przez wyznawanie Boskich do-
brodziejstw/ albo przez rozmyślanie me-
ki Náswietşey: Przyimi / coć bedzie
dano/ á pilno pros/ ábyć drugich rá-
zow bylo dano. Ten zwoyezay spráwy z
Pánem Bogiem/ iest źródło wşytkie-
go bogáctwa duchownego/ y şkarb wş-
ytkich cnot. Czwarta rzecz/ áby miał
wielka piecja y ostroźność/ izby czasu
nie trácił/ y tego momentu (to iest iá-
koby mgnienia oka) żywota/ ná ktorym
záwistá wieczność náşá: Niechay sie
záwždy báwi PÁNem BOGIEM/ tra-
wiać dzień ná sluchaniu Mşey/ á nie
tedney/ ale owşć wiele Mşy: iesli czas
potemu bedzie miał. A niechay ich slu-
cha znawietşym naboźenstwem/ á rák-
że w mowieniu swoich modlitw. Nie-
chaj ma spráwe z Pánem Bogiem (sanz
á sanz

á sam/ iáko sie powiedziáto) časem w
czytaniu Duchownym/ y rozmyslaniu
glebokim grzechow swoich/ w żywocie
y mece Pánstiey/ iáko sie ludzie w sprá-
wach swoich tego swiáta mylá/ okolo
krotkosti y mylnosti tego żywota/ oko-
to wiecznosti drugiego/ y w czytaniu
przykladow swietych/ dziwiac sie cno-
tam ich/ ktore oni mieli: Odmieniáiac
te cwiżenia áby testnosti nie wzyly/
dobrze teź bádzie drugi raz wdác sie ná
weznyti dzielne/ náwiedzác spítale y
niemocne/ opáctrowác ie/ y darwác im
rzeszy potrzebne ze woseláka mitescia/
sluzác Pánu Chrystusowi w káždéj rzes-
ezy z tych. Byloby teź dobrze/ zabáwic
sie inszych czasow reczna robota/ ná po-
zytek koscíotow/ ábo ubogich/ ábo
innych/ robiac/ wárzac/ ábo inna rzesz
podobna czyniac. Takze byloby dobrze
drugich rázow miec rozmowe z iáka per-
sona w cwiżona wrzeszách Duchow-
nych/ áby go pobudziá ku dobremu ży-
ciu/ czego moze zárazem wjyc zá przy-
stoina y swieta ochtode: Tym obyčáz-
iem záwždy dná nedostánie. Azebygo

Krotka Regulká

drogosc czasu pobudzita ku dobrym spira
wom/niech napisze tam gdzie sie zwykt
modlic/ ty slowa/ a niechay ie dobrze
rozmysla: Momentum, vnde pendet
æternitas: to iest: Krociuejka chwilká/
z ktorey wisi wiecznosć. Piata rzecz:
niechay tak przed sie weźmie żywot bo-
gomyslly/iakoby nie opuścít tego/ktora
ryw dobrych wczynkách iest potojon.
Abowiem záwždy iest czas do tego. A
niechay nie opuściza dawac iatmujn/ y
czynic wczynkow miłosiernejch vbogim/
dawaiac z reki swey Panu BOgu/ co
mu zbywa nad potrzeby domowe/ y per-
sony swey. Szosta: potki bedzie miat iak
ka niemoc/ niechay nie vzywa ostrosći
cielesney/ aby sie nie wczynit nepozytecz-
nym y niedoteznym. Niechay mu bez-
dzie dosyc ná ten czas/ cierpliwie zno-
sic mdtosci albo niemocy swoje/ a gdy
mu Pan B O G da moc/ bedzie mogli
zmiara niesć krzyi pokuty. Przez ten
czas niechay sie stara/iakoby wczynit po-
stepek w cnotách duchownych/ktore sa
doskonalsze/ iako sa Miłosć/ Pokora/
Cierpliwosć/ Lagodnosć/ Pokoy/ ser-
deczne

v.

vi.

Zywotá Chrześciań: 163.

deczne wesele w Duchu Swietym / w
 zgardá samego siebie y swiátá / rospá
 mietywanie w zátości żywotá swego /
 czystosc / y inſe podobne / kto: jm niemoc
 nie przeszkadza. Siódma: aby zta
 mat przynierze z swiátem / checi sie
 Pánu Bogu podobác / á niechay opu
 ści obcowania z wielkoscia ludzi / iesli
 chce z Pánem Bogiem obcowác / wſyt
 ki Kochania y roskosy cielesne / iesli chce
 ſkostowác duchownych / niechay zápo
 mni ſtánu swego / á niechay sie ma zá
 ſlugy y niewolniká Pána Chrystusa
 wogo / niechay sie strzeze wſelákíey pro
 ſności / y korzyſci chwaty / á niechay nie
 niedba / choćiaby byl gánion / y za nie
 niemian od mitosnikow swiátá. Nie
 chay czyni / co przyſtoi tu ſluzbie wie
 cznego Boga / á tu niechay polozy w
 ſytko ſerce ſwoie / á wnet wzgardzi każ
 da inſza rzecz. Niechay mu nigdy nie
 wychodzi z pámieci / chwotá y meká wie
 czna bez końcá / niechay bedzie mocnym
 y ſtátecznym w tym / co poezá / á nie ſlu
 ga gnuſnym y leniwym. Oſma rzecz: vii.
 niechay zlozy wſeláká chuc / y zbytma

Krotka Regulká

mitošć stworzenia/ á náderwszystki ty/
ktore mituie/ niechay mituie Pána Boga/
y inne/ dla Pána Boga/ á niechay
ix. ma záwždy serce wolne y wtácmione dla
niego. Ostateczna: niechay ná to os-
broći wszystke mysl y piecza/ iesli ma dos-
my/ správę czeládzi/ áby wszystcy iemu
poddáni żyli dobrze/ y byli od niego dos-
brze chowani. Niechay nie idzie zá zdá-
ním wielu/ ále niechay sie postánowi
ná iednostáynym sposobie żywotá/ á te-
go niech násláduie.

Druga krotka Regulká żywo- tá Chrześcijáńskiego.

1. **W**ierwsza rzecz/ ktora ma czynić/
ten ktory prágnie/ áby sie po-
dat PAnu Bogu nášemu/ iest
tá/ áby miał dwie dobre chwili czasu
wednie y wnoocy náznáczone ku modli-
twie. Ráno/ ku rozmyslániu tájem-
nice meki Páńskiey: á w wieczor / ku
rospámietywániu śmierci / wważáiac
v siebie dostatecznie y z wielka pilno-
ścią/ iáko by miał dokonać teyze noocy/ á
iáko

Zywota Chrześciań: 164.

iako ma dać liczbę/ znamnięyszego pro- Matt. 12.
 żnego słowa/ ktore wymowil/ z inſymy
 rzeczami podobnymi. A takżáct owa
 ráde piſmá ſwietego/ ktore mowi: Eccles. 7.
 Wſpomini ná rzeczy oſtáteczne/ á nigdy nie
 zgrzeſyſz. Wtora rzecz niech bedzie/ á 11.
 by byt oſtrożny/ iakoby záwždy pámiéć
 miał zabáwiona ná iákiey myſli do
 brey/ áby go duch zty záwždy záſtat zá-
 báwionego/ ájeby záwždy chodził pom-
 niac/ że go Pan Bog widzi: ſtáráiac ſie
 áby we wſzem ſkromnie ſie ſpráwował
 z wéćciwoſcia/ przed oblicznoſcia tháć
 wielkiego Páná/ weſelac ſie/ iż máieſ-
 ſtat ie^o ſam wſobie ieſt tak pełny chwa-
 ty/ iako ieſt. Tym obyczáiem/ mieli go
 przed oczymá oni Oycowie ſtárego za- 3 Re: 12.
 konu/ Prorzy przysięgáli mowiac: 4 Re: 32
 Ty wie Pan Bog/ przed ktorym ja ieſtem.
 Zkád ſie okazaie/ że oni noſili z ſoba te
 pámiéć. A ſluſzna ieſt/ áby on takie ja
 noſit/ poniewáż ma z ſoba Aniota/
 ktorzy ſtoi záwždy przed oblicznoſcia
 Bożá/ ktorego máieſtat nápełnia wſy Hier: 2
 ſteń ſwiát/ iako ſam mowi: Ja niebo y
 ziemié nápełniam. A poniewáż PAV
 A iij Bog

Krotka Regułka

Bog ná každym mieyscu iest ták mocny/ták madry/y ták chwalebny/iáko ná niebie: stusna rzecz iest/áby go dusá ná sá ná každym mieyscu chwálita/ á žádnemu stworzeniu przywieśc sie nie dáta/áby go obrázic miáta. Třecia rzecz: áby sie spowiádat y przystepowát často/násládúiac onego swietego času w pierwszym kosciele/ gdy wierni Chrześciáni przystepowáli ku przyjmowánú ciáta Pánského raz ná každý tydzień/iáko to widzimy z wielu Historiy.

III.

Czwarta náuka niech bedzie/ áby mocno w sercu swym postánowit / iž iesti chce isc do nieba/ma przejdž przez wiele vtrápenia/ á iž ma byc násmiany y przesládowány od wielu/ wedle onych slow Odkupiciela nášego: Jesli mnie przenásládowáli beda y was przenásládowác/ áby ták bedac vzbroyeni/ áž ni žtym iezykom/ áni przeciwnym rzeczám/ktore wšedže naydžie/nie dáł sie odwieśc od swego dobrego čwiczenia/ y przedsiwzięcia/ iáko čtowiek: ktory iuž wie/co go ma potkáć. Uiechay mu to niebedzie rzecz nowa/ ktora sie ožáza

Ioan: 15.

záta ná wšyřtkich Swietych/ ktorzy
przeřli przez ten žywot/ á niechay zmiřy
głowe bez řadnego ámarikowania do
puřezáiac přom řeřekác/ ile chce.

Piata: niechay zázřdy ocy ma obroco
ne řu swaim niedořtátkom/ á niechay

v.

nie pátrzy ná durgie/ wedle onych řlow
PAná nářego: Przyřryty řřlowieře/

Matth. 7.

řřemu pátrzyř ná trzařke w oku bráta
řwego/ á niebařzyř bierzmá/ řtoze řřwi
w trořim? A tář niechay v řiebie wie
cey vwařa wlařne niedořtáki/ á ieřř
obařzy řreč iářa w bliřnim godna po
gánienia/ niechay řie nie gniewa nář
ále niechay go lutiwé. Abowiem praw
dřywa řwiatobliwoř (mowi ř. Gre
gorz) ieřř/ mieč lutoř náđ grzeřnymi/
á fałřywa/ gniwác řie ná řie. Jeřř řa
perřony/ řtozeby przyřety řaranie/ nie
chay ie řarze w miřořci/ znáiac řie řřto
wieřiem z tegoř plemienia Jádámowe
go/ á ieřřli nie řa/ niechay řie obroci do
PAná Boga/ prořac: áby im račzyř
dáć polepřenie/ á dziekuiac mu/ že go
račzyř vchowác od tářowego grzechu/
nářduiac řie być winnym bázřo řluzyc

A v. Pánu

Krotka Regulká

VI.

Pánu zá to iž go wyzwolit od tego zle-
go/ w ktoreby tež on byl wpađl/ by go
byl Pan strzedz nieraczyt. Szoska nie-
chay bedzie/ niechay sie stara/ ile jest
rzecz podobna/ aby nákaždy dzieñ weży-
nit iáki wezyneř mitosierny kthoremu
bližnemu/ pomniac ná one sentencyie

Ioan. 13.

Odkupiciela/ ktory rzekl: Zstad pozna-
koždy/ iž jesteście moi weźniowie: iesli
sie spotecznie mitowác bedziecie. Atak
že ma miec w pámieci / prosić PAná
BOgá zá Rosciot/ kthory on odkupit

VII.

tak wielka zaplata. Siódma niech
bedzie/ prosić PAná BOgá záwždy/ o
dotrwanie w pobožnym żywoćie do koń-
ca/ wspominaiac co Pan y Zbáwiciel
náš powiedziat. Kto dotrwa aš do
końca/ bedzie zbáwion. Atak niechay
oczy swe polozy ná smierc / wwažaiac
v siebie/ iž iesli aš do onego času nie
dotrwa w cnocie/ tedy to wšystko/ co
weźymit/ stráci. A tym sposobem niech
oczy záwždy odwraca od dobrego/ co
weźymit/ á niechay ie obraca do tego/ co
mu iesze zostawa czynić/ aby go to/ co
weźymit/ w pyche nie podnioslo/ á to /
co tu

Matth 10.

co ku czynieniu zostawa / sprawito w nim pokore y pilność / aby Pána Boga prosił o taśke / iżby mogł dokonać.

A niechay sie boi zawždy / aby nie byt ie dnym z onych / o ktorých Zbawiciel powiedział : Iż miała w nich oziebnać miłość : ponieważ złość sie miała rozmnożyć. Jako widzimy / że sie wielom przygadza / iż wielka złość swiata / ktora oni widza po swiecie w tak wielkiej obfitości / iest im pobutka ku opuszczeniu dobrego ćwiczenia / ktore zaczęli / a wyszedszy z Sodomy / iako weznitá zóna Lotowa / gdy sie ná zad ogladala / stawiała sie słupami soli / mając dusze zatwardzona ku czynieniu dobrze / śmiała y chciwa ku złemu.

Matth. 24

VIII

Osma rzecz niech będzie / aby we wszystkich weznychkach swoich szukał chwały Bożej / a nie swych poćiech / ani swego pożytku / iż choćiaby duszá iego bytá sucha y bez poćiechy / przeto aby nie opuszczał swych swietych spraw y ćwiczenia / przez ktore chwala y służba Pánu Bogu sie dzieie / atak aby wszystko / co czyni / obracał ku chwale Bożej / wedle rády swietego Pá

Krotka Regułka

I. Cor: 10. go Páwta/ktory mowi: Chočia iecie/
chočia piécie/ álbo co inšego czynicie/
wszystko czyncie ku chwale BŹey. A
ponieważ wżynki przyrodzone/ iáko ied
zenie y picie/ (mowi Apostol Swie
ty) máia być czynione ku chwale BŹ
zey/ daleko wiecey przystoi/ áby modli
twá y co inšego w tenże obyčaj bylo
czyniono. A tak tho sámó przed soba
máiac/ nie zásnućí go bázro suchość/
ktora wielu zásnuca/ y czyni: że slabie
ia ná službie BŹey/ gdyby ná ten czas
mieli być pilnieyšy/ okolo strazy sámých
siebie/ y pilnieyšy w obaczaniu/ iesli sie
dopusćili iákiego grzechu/ przez ktory
ie Pan tak opuścić bez poćiechy: á po
tym/ áby sie go pilnie wiárowáli/ po
nieważ iž takowe strácenie poćiechy/
czesto przychodzi/ álbo z pychy/ álbo z
semrania/ álbo z próžnych práctyk: kto
re ácz sie zdáda być máta wina/ iednáž
przed sie duše nie pomálu trapiá.

lx. Dziewiata niech bedzie: áby sie wiáro
wat wšeláká pilnošcia wšyštich to
wárzysztw/ ktore mu pozytku nie przy
nošá/ ábowiem z nich przychodzi wšyštá
to zle/

Zywota Chrześciań: 167.

Ko zle/ ktore trapi dusze nasze. Bo iako Psal. 6.
mowi Prorok/ gardziel ztych ludzi/ iest
iako grob otworzony/ z ktorego zawždy
wychodza smrodliwe wonie śmierci.
A przeto ma sie zawždy strzedz towarzy
stwa takich. Abowiem gdy sie do
brze przypatrzy/ naydzie/ że oni nigdy
nie mowia/ iedno słowa podobne śmier
ci/ ktora wnatrz sa ziete dusze tych. A
gdy słowa ich sa ostrozne/ wedle ich zda
nia/ na ten czas sa szkodliwe/ gdy o bli
źnim zle mowia/ y szemrze/ czego sie on
ma z wielka pilnością strzedz/ karzac: ie
śli iest osoba/ ktora by sie z tad zlepšyc
mogła/ a jeśli nie/ potemu wkazuiac nie
lubosc. Abowiem mowi S. Biernat:
Ji ma watpienie kto grzeszy/ jeśli ten
ktory szemrze/ albo ten ktory slucha rad
drugiego szemzac. Przeto aby nie wa
padł w ten grzech/ wnet mu ma pokas
zac nie luba twarz/ a nie sluchac tego/
ktory szemrze. Abowiem widzac on iea
go postawie/ przestanie swego szemra
nia/ kiedy obaczy: iż ten/ ktory slucha/
nie wdziegnie to przyimnie. Dziesias
te y ostateczne niech bedzie: aby takim
obyć

Krotka Regułka

obyczałem czynit dobrze/ iżby oczy swe
y nadzieie potoczyt w zasługach Jezus
Chrysta/ nie patrząc na to/ co czyni: tyl
ko na śmierć y Mękę Odkupiciela swes
go. Abowiem bez tego wszystko to/ co
czynimy/ nic nie waży. Tu chce rzec/ iż
ważność uczynków naszych/ pochodzi z
zasług Jezus Chrysta/ y z łaski ktora prze
zeń mamy. A tak ma złożyć wszystko
pyche y prośna chwate z serca swoiego/
choćaby sie zdato/ żeby wiele dobrych
uczynków czynit. Abowiem gdy sie do
brze przypatrzy/ naydzie: że po wietšej
części/ wszystko to/ co czyni/ iest zmieszane
ne z wielu niedoskonałości. A tak da
leko wiecey mamy prosić odpuśczenia
w Pana/ przez ten sposob czynienia: niżli
byśmy sie mieli zysku nadzieować z wa
żności uczynków. Abowiem wważając
Majestat iego/ przed ktorego obliczno
ścią drza Serafin/ nasze uczynki są tak
bláhe/ tak bez przystoyney wartości
czynione/ z tak wielką niedoskonałością
złożone/ iż wątpienia żadnego niemają
że ie Pan Bóg nie przeco innego przyi
muie/ iedno przez iedynego Syna swego.

Atak

Zywota Chrześcián: 168.

A tak zlojywszy wsyftke prozność z ser-
ca/ dokonawszy dobrego wżynku/ ntes-
chay sie stáwi przed Pánem Bogiem/
prošac o przepuſzczenie niedbátoſci y
máley wżciwoſci/ z ktora gi wżynil/ á
Jezu Chryſta y zaſtuge iego niech oſiá-
ruie Bogu Oycn/ máiac wſánie: i; przez
tego Pána wieczyuy Ociec przyimie on
wżynek: ktory ieſt ná ſlužbie iego wży-
ntony. Tym obyczáiem bedzie žyt w po-
korze/ y w dobrej nádziei. Albowiem
prawdziwa droga do niebá/ mowi ie-
den Doktor/ ieſt czynić dobrze/ á nie w-
ſác w ſobie: ále nádzieie ſwa vgrunto-
wác w P. Chryſtuſie: ktoremu z Bo-
giem Oycem y z Duchem ſwíetym
niech bedzie eſeć y chwá-
lá ná wiek wiekom/
A M E N.



Rozmyſlá



**Rozmyślanie przed przy-
stępowaniem ku Stolu Państwo-
mu/ dla wzbudzenia ná duszy
bojáźni y miłości ku na-
świetßemu Sákrá-
mentowi.**



Ktos ty jest/ Pánie moy/ á com
 ia jest: abym smiat przybliżyć
 sie do ciebie? Co jest człowiek/
 aby on mogł w sie przjąć Boga Stwo
 rzyciela swego? Co jest z siebie człowiek
 iedno naczymie skazy/ syn satáni/ dzie
 dzie piekła/ grzechow y rozgárdy Bożey
 pełny/ stworzenie nieposobne do wszyt
 kiego dobrego/ á barzo mocne do wszyt
 kiego zle? Co jest człowiek/ iedno zwie
 rze w káidey rzeczy nedzne? W rádziej
 swey ślepe/ w swych wczynkach prójne/
 w swoich żadzách barzo plugawe / w
 swoich rozmystach niestateczne/ á ná
 koniec we wszytkich rzeczach bláhe/ tyl
 ko w swym mniemaniu wielkie: Obácz
 że tu/ Pánie moy/ com ia jest: á ty cos
 záste jest. Twey wielkości okregu/ do
 broći kresu/ mądrosći miáry/ wieczności
 końca niemáś. Tyś jest w wielkości
 niezmiernj/ w síle Wszechmocnj/ w ma
 drosći nieprzebrány/ w rádziej dziwny/
 w sadziej stráśliwy/ we wszytkich cno
 stách doskonały. Jákoż tedy niżejemne
 á plugawe stworzenie będzie smiato przj
 stepić ku BOW tak wielkiego MAs
 3 iestatu.

Nie g
 dnośc
 człowie
 cza.

Má
 stat Bos
 ski.

Rozmyślanie

festatu. Gwiazdy nie świeca przed ias-
nością twoją: Sławy Niebieskie drżą
przed oblicznością twoją / nawyższy Sera-
phini między Chory Angelstimi / strzy-
dłami się przed maiestatę twoją zakry-
wają y mają się za napodlięysze motyli-
ki / przybytności twej. Jakoz tedy bla-
he a niskie stworzenie będzie śmiało cie-
bie w się przyiać? S. Jan Bzciiciel po-
święcony w żywocie Mārki swojej / nie
śmiał się dotknąć głowy twojej: ani się
zna być godnym izby v tzerwiā rzemy-
rozwiązał: przednięyszy między Apostoty
zawotat: Wynić odemnie Pānie: bon-
ia iest cztowiek grzeszny / a ia się bede
śmiał do ciebie przybliżyć / tak obcia-
żony grzechami? Jesli onych chlebow-
ktore byty kładzione na stole Bożiel-
nym przed oblicznością Bōża / (ktore
niebyty nic inšego / ieno cień tey taim-
nice) nie mogli iść / iedno ten: ktory
był czysty y poświęcony / iako się ia vbez-
spieczę / abych iadt chleb Angelsti / bez-
dac tak daleko od wśelākiey swiato-
bliwości? On Bārānek Wielkonocny
(ktory był figura tego Sakramentu)

rosta

rozkazował Pan Bog/ aby był iedzion
 z chlebem nie kwąśonym/ y z rzerzucha
 gorzka/ z trzewikami na nogach/ y z bio-
 drami przepasanyymi / a ia iako bede ^{Doły}
 smiał przystępic/ do prawdziwego ba-^{wanie}
 ranka Wielkonocnego/ niemając za-^{barans}
 dney tey gotowości? Co iest chleb bez ^{fs Wiel}
 kwasu/ iedno żywot bez złości? Co iest ^{konoc}
 rzerzucha gorzka/ iedno prawdziwa sku-^{nego co}
 cha? gdzie iest czystość biodr y chedo-^{znaczyło}
 gość nog/ ktore sa swiete zadze? Boie
 sie y barzo boie/ iako ia bede przypu-
 szon do tego stołu/ gdyż mi tey przy-
 prawy niedostaie. Od tego stołu był on
 odepchnion/ ktory nie iest należion w
 swądziebnym odzieniu/ ktore iest z mi-^{Matt: 23,}
 łości Boskiej utkane/ y związawszy mu-
 rece y nogi/ kazano go wrzucic w ciem-
 ności zerwnetrzne. Czegoż sie inzego ia
 spodzieram/ iesli takowymże obyczaj-
 iem przytym stole bede należion? O
 Boskie oczy/ ktorym sa otworzone w-
 szytkie skrytości dusz naszych/ co sie z mo-
 ia stanie/ iesli przed nimi tak nago sie ^{Strzy}
 okaze? Dotknac sie skrynie testamen-^{nia test}
 tu (co nie bylo nic innego/ iedno figurą ^{mentu}
 3 4
 rey

Rozmyślanie

Figurá tey táieinnice) bylá rzecz ták ciestka / iż
 Sákrá= Káptan / khtory sie iey dotknat / imie-
 mentu. nim Oza / wnet byl skaran nagła smier-
 2 Reg: 6. cia: iákoż sie ia nie bede bat tegoż kará-
 Oza Bá nia / iesli ia niegodnie przyime to samo /
 plan iá= co przez one skrzynie byto figurowáno:
 Półka= Betsamitowie nie inšego nie wzięli /
 ran że iedno że wštetecznie pátrzyli ná te skrzy-
 siestkizy= iedno że wštetecznie pátrzyli ná te skrzy-
 nie dot- nie świádectwá / Kiedy przez ich ziemie
 knat. bylá wiezioná / á prze te same smiatósc
 Betsámi powieda pisino Boże / iż PAn BOG
 towie prze on grzech pobit piecdziesiat tysie-
 skarani: cy pospolitego cztowieká. O iáka tho
 iż wšere rzecż: ná ktora moga zádrzeć wšyſtkie
 cnie pá- serca. Oni niewzgárdzili skrzynie / áni
 rzzyli ná serca. Oni niewzgárdzili skrzynie / áni
 skrzynie. ná nie krzywo pátrzyli / y owšem wese-
 1 Reg: 6. lili sie z nia y rádownáli sie iey y Ofiary
 ofiarowáli / á tylko / iż sie názbyt przy-
 pátrowali / byli karani ktwia ták wiele
 ludzi? Ktoby sie bat takowego kará-
 nia / zá takowy grzech / od Boga ták mi-
 łósciwego? Lecż o miłósciwy y strážli-
 wy Boże / iáko dáleko iest wietſza rzecz
 twoy Sákráment / niſli oná skrzynia?
 Jáko dáleko wietſza rzecz iest przyiac-
 cie / niſli ná cie pátrzyć? Nuż iákoż ia
 nie zádrze

nie zádrže/ kiedy przystapie ku przyieciu
 Boga tak wielkiego Majestatu/ y spra-
 wiedliwosci / á zwolasz á wiedzac / iz
 bych sie przez czas niezliczonych lat go-
 towat / á bych tylko raz przyiat ten Sa-
 krament / ze wsiytká czystosci Ange-
 lka / nie bylbych godzien przyiac go: ia-
 ko daleko mniey / bedac ia tak zle przy-
 prawiony? A iesli ia mam tak wielka
 przyczynę bać sie / wvazaiac twoie wiel-
 kosć / iako daleko wiecey mam sie bać /
 obaczaiac moje grzechy / y moje zlosć?
 Pámietam / Pámie / wiele á wiele tiesz-
 kich grzechow / ktorychem sie ia przeciw
 tobie dopuscit ná tym swiecie.

Byl czas (á Bóże / áby z miłosierdzia
 twego y dzis iuz wiecey ieszcze nie byl)
 kiedy nie bylo v mnie rzeczy barzies za-
 pámietaney / á mniey vmitowanej / nád-
 niezmierna piekność thwoie / y kiedym
 proch stworzenia sobie wiecey wazył /
 nizli skarb taksi twey / y nádzieie chwa-
 ty twoiey. Zakon żywota mego byl ias-
 dze moie / posluszeństwom byl oddat lu-
 biežnosćiami moimi / ná ciem nic nied-
 bat / iakobych cie byl nigdy nie poznat.

Rozmyślanie

Psal. 51.

Jam iest on szalony/ ktory rzekt w sercu swym: Nie maś Boga: abowiem takim zyt przez dlugi czas/ iakobych wierzyt: zeby ciebie niebyto. Nigdym żadney pracey niepodiat/ dla miłosci twoiey: nigdym sie niebat sprawiedliwosci twoiey/ nigdy prze twoie przkazanie zlem czynic nie przestat/ nigdym ci za dobrodzieystwa twoie niedziękowal/ iakom byt powinic/ nigdy (aczem dobrze wiedzial/ zes ty iest nakazdym miejscu obecny) nie przestatem grzeszyc przed oblicznoscia twoia. Wszytkiego/ czego oczy moje pozadaly/ tegom im pozwalat/ a nieprzeciwiłem sie sercu swemu/ abych mu czego zabronit: w czym sie kochato. A ktory sposob grzechu iest przez kthoryby zlosc moja nieprzestala? Co inszego byt wysstek zywot moy/ iedno wstawiczna walka przeciwko tobie: a odnowienie wysztkich mat/ ktoreś ty za mnie cierpiec raczyt? Jako wiele razow dla marney roskoszy/ albo dla trochy pieniedzy/ iam ciebie iako drugi Judasz przedat? Coś tedy bedzie z przystapienia mego teraz/ abych cie przyiat: jedno

Jedno abych cie pierwey przedawşy z
 tymże Judaszem potym pocátował?
 Com ia czynił inşych rázow / Kiedyś
 przystępował / á po przystępowaniu zá-
 siem cie obrazat / iedno żem cie wespo-
 teł z żołnierzmi nágrawat / ktorzy z ie-
 dney strony klántáiác sie / częśc ci wrze-
 kómie wyrzadzáli / z drugiey strony trz-
 ćina cie w twa náswietşa głowe bili?
 Jákoş tedy / o ŻBawicielu y Sedzia-
 moy / bede cie śmiał przyić w ták plus-
 gáwy przybyteł? Jákoş ia potoże twa
 náswietşe ciáto ná toże sinołow / y ná-
 gniazdo weżow? Co iest duşá petná
 grzechow / iedno dom á mieşkanie du-
 chow stych? Stáynia náplugáwioná
 od bestyi / swini karmnik y steł wşyst-
 kiego plugáştwa? Jákoş tedy ty bedzieş
 stat czystości Pánienska / y żródło pie-
 kności / ná mieyscu thák brzydliwym?
 Co ma czynić swiátłość z ciemnościami?
 A towárzyştwo Bostie z Belialo-
 wym? O kwiatku polny / y lilio ná ni-
 żinie rostażá / y chlebie Anielski / iákoş
 ty chceş teraz / aby miał być potráwa
 bestyi / iákoş ma być dan then pokarm.

Rozmyślanie

Boski psom/ y tá ták droga Pertá wies
 Canti: 2. przom: O mitosmku dusz czystych y che-
 dogich/ ktory sie pásieś miedzy liliámi
 póki dzień trwa/ á cienie sie náchyláia:
 Coč zá pástwe ia bede mogt dáć w tym
 sercu/ g dzie nie rosta ty kwiatki/ ále tyl
 ko oset y ciernie: Twoie tože iest z drze-
 wa Libanowego/ ma filary ze srebrá/
 firangi złote/ stopnie purpura nákrzyte:
 W tym domu nie máś zadney z tych
 farb/ á przeto coč zá stolice dam/ kiedy
 weń wnic ráczyś? Twoie náswietše
 čiáto bylo wwinione w przesćierádo
 chedogie/ y pochowane w grobie/ no-
 wym/ g dzie przed tym niht nie byt po-
 lozony/ ále ktora część iest ná duszy mo-
 iey/ ktoraby byla chedoga y nowa/
 g dzie bych ia ciebie mogt pochowác?
 Co byla gebá moia/ iedno grob otwo-
 rzony: skad wychodził smrod y skaza mo-
 ich grzechow? Co bylo serce moje/ ied-
 no źródło zlych řadz? Co byla moia
 wola/ iedno dom y tože nieprzyiacielá?
 Jákos tedy bede śmiat z tymi pluga-
 wymi vsty przyiac cie y pocatowác? za-
 dney części niemaś w duszy moiey: kto-
raby

raby była czystá y chedoga/ á kchoraby
wiele rázow nie była grzechem skáżona/
przeto niemam grobu nowego y chedo-
gięgo/ kedybym cie mogł pochować.

O Odkupicielu y Dbawicielu moy/háń-
bie sie sam/ iż sie takim widze/ srumam
sie być takim/ iákim ide do tojá/ y w os-
blápienie Oblubieńcá N. Jebieskiego/
ktory mie z nowu chce przyiáć. Do tad
przyšla Miłóściva láská twojá/ iż sie
nie brzydziš Krolu chwaty/ przyiáć w
dom twoy/ y wziáć zá oblubienice wy-
pchniona y zelzona/ od rákiego nieslá-
chetne^o zwodniká. Wziáł sátan kwiát
pożciwósci dusze moicy/ á ty przesta-
waš ná tym/co od nieprzyiáciela zosta-
to. Mowić raczyš: Tys nierządu pá-

Hier. 1.

trzyła/ ileš chciała/ iednak mimo to w-
szystko wroc sie do mnie/ á ia cie przyiá-
me. Znam Pánie/ niegodnošć moie/
y znam twoie wielkie miłóšierdzie/ á
toć iest ono/ ktore mi dawa smiátošć/
ábym ku tobie przystápit/ iáki zemkol-
wiek iest. Abowiem im ia iestem nie-
godnieyšy/ tym ty chwalebneyšym zo-
stánięš/ nieodrzucaiac od siebie ani sie

D v

brzydząc

Rozmyślanie

brzydząc tak plugawym stworzenim.

Panie/ty nie odpadasz grzesnych y o-
wszem ie wzywasz/ y ciagniesz do siebie/

Matth. 11.

tyś iest on/ktoryś rzekł: Podźcie do
mnie wszyscy wy/ktorzyscie sie vpraco-
wali/y vciażeni iestescie: a ia wam dā

Matth. 9.

ochłode. Tyś rzekł: Zdrowi nie potrze-
buis lekarza/ ale niemocni: y nieprzy-
śedtes wzywać Sprawiedliwych/ ale
grzesnych ku pokucie. Otobie iawnie
mowiono: żeś przyjmował grzesne/ y
z nimiś iadł. Wiem Panie/ żeś niera-
czył odmienić przyrodzenia twego/ ktoś
res miał na ten czas/ a tak wierze/ że y
teraz raczyś wzywać z nieba tych: ktoś
ryches na on czas wzywał. A przeto ia
rozruszony tymi miłościwym wzywani-
m im ide do ciebie obciążony grzechy/ a-
bys ty ie raczył zemnie złożyć: y vtrapio-
nymimi własnymi nedzami y pokusa-
mi/ abys ty mie raczył ochłodzić. Ide
iako niemocny do lekarza/ abys mie ra-
czył vzdrowić/ a iako grzesny do sprá-
wiedliwego szrodia sprawiedliwości/
abys ty mnie raczył vsprawiedliwić.

Ty mowisz: iż przyjmujesz grzesne/ y po-

karmu

Kármu z nimi wjywaś: á iż twój potárm
 iest obcowanie z takowymi. Jesli sie
 pochaf w takim obcowaniu/ weyżrzy
 tu oto ná grzesznego/ z ktorym bedziesz
 mogt pozywac tego potármu.

Dobrze wierze/ Pánie: zeć byty milse
 tzy oney iáwnogrzesney/ niżli potármu
 pyśnego Pharyzeusa/ bos nieraczyt w
 zgárdzić iey tez/ ánis iey wypędził iáko
 grzesney/ ále tym rychleyes ia przyiat/
 y przepuscites iey/ y bronites iey/ y dla
 trochy tez/ wieles grzechow iey przepu
 scit. Tuc sie PAnie/ podawa nowa
 przyczyna/ ku wietsey chwale twey/ to
 iest z grzesnego/ ktory ma wiecey grzes
 chow á mniey tez. Ono niebyto pierw
 se áni ostateczne miłosierdzie twoie /
 wieles inszych podobnych wezynit: y iest
 seze wiele innych bedziesz raczyt czynic.
 Niechayse teraz wnidzie to w liczbe o
 nych/ á racz przepuscic temu/ ktory cia
 wiecey obrazil/ á mniey pláze/ se cie o
 brázil. On ci nie ma tak wiela tez/ kto
 rychby dostato ku oblaniu nog twoich/
 áles ty dobrze tak wiele krwie raczyt
 wylać/ iż iey dosyc ku omyciu grzechow
 wsfytkiego

Rozmyślanie

wszytkiego świata. Nieracj sie gniewać/ Boże moy/ iż ia bedac takim/ ias kim mie widzisz/ saniem sie przed oblicznością twoją stawić. Wspomni/ żeś sie nierozgniewał/ kiedy ona niedzina nie wiastá / ktora cierpiatá krwawa nie moc/ przybliżyta sie aby wzięta lekarstwo swoicy niemocy / dotknawszy sie kráiu sáty twoicy/ y owsemes ia pocieszył y potwierdził mowiac: Miley vsámie/ corko/ abowiem Wiara twoja cie zdrowa wezynita. Teraz ia cierpiac inszy krwotoł/ dáleko škodliwszy/ y dáleko nieuleczenszy niżli ona/ co ia moge wezynić: iedno abym sie do ciebie przybliżył/ abych wzięł dobrodziejstwo zbawienia mego: Pánie/ tys nieracjyt edmienić sposóbu/ ani wrzedu/ kterys miał na ziemi/ chocias racjyt do nieba wstapic. Abowiem by tak byto/ trzebaby nam inše^o pišmá/ y inšey Ewángeliey/ ktoraby nam okazatá sposób ktorego vzywáš/ iesliby byt rozny od tego/ ktoregos tu racjyt vzywac. Ja czytam w Ewángeliey: že wszyscy niemocni y nedzini przybližali sie/ aby sie ciebie dotkneli

Matth. 9.

Luce 6.

tleni/bo z ciebie wychodzą sity/y v
 drawiątá wšyſtkie. Do ciebie przycho
 dzili tredowáci/ á tyś rościągáł twoie
 błogostáwioná reke/ y oczyszciasz ie.
 Do ciebie przychodzili slepi/ do ciebie
 głuſy/ do ciebie parálizem zaráżeni/ do
 ciebie opetáni/ do ciebie nákoniec zbies
 gáli ſie wšyſtkie monſtry ſwiátá/ á ja
 dnemus ſie nie wymowit. W tobie
 ſámym ieſt zbáwienie/ w tobie lekárſt
 wo wšyſtkiego ztego. Takéſ ieſt mito
 ſciwy/ ku chceniu dáć zbáwienia/ iákoſ
 moźny ku dániu. A gdzież my poydziem
 nedźni/ iedno do ciebie? Ja prawdzi
 wie znam/ Pánie/ że ten Boſki Sákrá
 ment nie tylko ieſt pokárm zdrowych/
 ále teź lekárſtwo niemocnych/ nie tylko
 vmocnienie żywych/ ále teź zmártwych
 wſtánie vmártych/ nietylko zápála mi
 toſcia y roſkoſſuie ſpráwiedliwie/ ále teź
 vdrawia y oczyszcia grzeſne. Káždy
 niech przyſtapi/ iákim ſie náyduie/ ztad
 weźmie čiáſtkę iáka mu naleźj. Niechaj
 przyida ſpráwiedliwi/ ku poźywániu y
 weſelu przy tym ſtole/ á niech bźmi gło
 ſich dzieki y chwaty w tym Kielichu/ z mo
 iego

ślepego od narodzenia iego k temu słu-
 żył/ aby sie tym wiecey chwalać Boga
 ostawia: a niedza moia k temu służyć
 będzie/ aby sie okazało/ iako on jest do-
 bry/ iż bedac tak wysokim nieraczy gaw-
 dzić tak niedznym a podłym stworzeniem:
 a zwłaszcza/ iż tu nie jest wzgląd na mnie
 ale na zasługi Pana mego Jezu Chry-
 sta/ dla ktorych wieczny Ociec raczy
 mnie przyjąć za syna y iako z takowym sie
 obchodzić. A tedy przeto cie pokornie
 prosze/ namilosciwośy Boze Oycze Pana
 naszego Jezu Chrysta/ poniewaz Krol 2. Reg: 7.
 Dawid przyjmował do stolu swego ch-
 romego człowieka/ iż był synem onego
 wielkiego y milego przyjaciela ie^o Jo-
 naty/ chce w tym weźcic syna/ nie dla
 iego samego/ ale dla zaslug Oycá iego/
 tak ty wieczny Oycze racz przyjąć tego
 niedznego y plugawego grzesznika/ ku
 twemu naswietsemu stolu/ nie dla ie-
 go samego/ ale dla zaslug y czci onego
 twego tak wielkiego przyjaciela/ Jezu
 Chrysta naszego prawdziwego Pana y
 Oycá: ktory tak z wielkimi bolesciami
 y wtapieniami dla czci/ y chwaly twoiey/
 raczył

Rozmyślanie
raczył nas porodzić ná drzewie Krzy-
żá Swietego/ ktory z toba żywie
y kroluie ná wiek wiekom/
A M E N.

Drugie bázro nabożne rozmyślá-
nie/ áby sie w nim człowiek chrze-
ściáński ćwiczył tego dnia/ kto-
rego przystąpił/ rozmyśláiac wiel-
kosć wziętego dobrodziey-
stwa/ y dziekuiac zá me
Pánu nášemu.

Wszystkie stworzenia/ ktore sa
w niebie y ná ziemi/ w ięzyki sie
obroćity/ á wszystkie ty Pánie po-
magaty mi dziekować/ zá mnieysze mie-
dzy dobrodzieystwy twymi/ rzecz pew-
na/ iżbych ia iednak godnie wydzieko-
wać tobie mogt. Tuz/ kto zá mnieysze
dobrodzieystwo niemogtbyć godnie wy-
dziekować z tak wielkim towarzystwem:
iako bedzie mogt/ bedac sam zá wietse?
O Boże moy/ y Zbawicielu moy/ iákie
dzięki y iákieć chwaty oddam zá to/ ijes
mie

mie tego dnia raczył nawiedzić/ y po-
 cieścić/ y zachować/ y weźcić bytnością
 twoją? Ona święta matka twego w-
 przedziela pełna Duchá Świętego/
 kiedy wyjrzała wychodząca przez zedrzywi
 swoje Pannie która cie w żywocie swo-
 im nosiła/ zawołała mówiac: Skąd mi *Lucas. 11*
 tak wiele dobrego/ i; Matka PANI
 mego przysła mie nawiedzić: Tuż coś
 ia weźmie skądoby robić/ y wieśty ze
 wszystkich grzesznych/ widząc że dziś do
 mnie prze zedrzywi weśta poświęcona
 Hostya: w której sie zamyka tenże Bog
 który tham w żywocie Macierzyńskim
 przychodzi? Jako daleko stusniey ia
 bede mogł zawołać/ skąd mi tak wiele
 dobrego: że nie matka BŹia/ ale sam
 Bog y Pan wszystkich rzeczy stworzo-
 nych/ raczył przysć do mnie? Do mnie/
 którym przez tak długi czas był mieś-
 tianim y przybytkiem Szatańskim: Do
 mnie/ którym go tak wiele razy obras-
 ział/ y nie weźcił/ y wkrzyżował/ y da-
 tem mu pić tak wiele żolci/ iakom wie-
 le grzechow popełnit: y którym mu na-

Rozmyślanie

Koniec otworzył drzwi/ y kazałem mi
przeć od siebie/ skądem ja był zasłużył/
abych onego nigdy wiecey nie przyiat/
ktoregom tym sposobem był wypędził/
ani był przypuszczon do iego naswiet-
szenia wieczerzey/ gdysem do niey niechcia
przystąpić/ kiedy mie wzywać raczył.

- Eszech. 66. Krolmi/ y **PAN** nad Pány/ ktorego
Stolica iest Niebo/ ktorego podnoże
Iob 38. istotny iest ziemia/ ktorego studzy sa wa-
Psalm 24. sytki zastepy Anielskie/ ktorego chwa-
Dan. 3. la gwiazdy porankowe/ w ktorego reku
sa wszystkie granice ziemi/ ty/ ktory sie
dzis nad Chierubiny/ a patrzysz na gles-
bosci/ to iest na rzeczy natalenieysze
y nakryte na swiecie/ przenikajac ma-
droscia twoia/ od narozszej wysoko-
sci/ az do nanijszej niskosci/ ty **PANIE**
tak nieogamionego **Maiestatu** y wiel-
kosci/ chciates przysc na miesce tak po-
dtey niskosci? Czyli chcesz podobno/
PANIE moy/ drugi raz sstapic do Pie-
kla? Chcesz sie dac drugi raz w rece gze-
bnym? Chcesz sie drugi raz narodzić w
stajniey bydlecey/ y bydz potozon w **staj-**
nie

bie/y leżec między stoma y siąnem. Sna
 dnie sie okazuie/o Boże moy: że ty teraz
 masz toż serce/ ktoreś miał ná on czas/
 ponieważ coż wżynit ná on czas raz dla
 grzesnych/toż czyniś ná każdy dzień dla
 nich. Abys mie ktorymkolwiek innym
 obyczaiem nawiedzit/ iednakby to bylo
 wielkie miłosierdzie: lecz teraz Pánie
 nietylkoś mi raczyt nawiedzic/ ale też
 y wnidz donnie/ y mieszkánie wemnie
 sobie wżynic/y w sie mnie przemienic/y
 wżynic mie iedno z soba przez złączenie
 tak dziwne/ ktore godne iest te^o poro-
 wánia/iakoś ie porównat z onym nawój-
 szym y Boskim ziednoczeniem/ ktore ty
 masz z Bogiem Oycem. Abowiem iako
 Ociec w tobie/ á ty w nim/ tak kto cie-
 bie pozywa mieszka w tobie/ á ty w nim

Ioan: 6.

A co moze być dziwnieyszego? Dziwo-
 wat sie Krol Dáwid wielkiey wadze/
 ktoras wżicit cztowieka/ kiedy mowit:

Psal: 137.

Pánie/co iest cztowiek/ iz nań pomniec
 raczyś/ y miec go w sercu swoim? Lecz
 iako daleko wietshy dziw/ iz Pan Bog
 nie tylko raczy pomniec ná cztowieka/
 ale sie stac cztowiekiem dla cztowieka?

Na ij ymie

Rozmyślanie

y mieścić z człowiekiem: y wyrzec dla
człowieka y dać się za pokarm człowie-
1. Reg: 8. kowi y stać się jedną rzeczą z człowie-
kiem: Dziwował się Król Salomon/
izby Pan Bóg chciał mieścić w onym
Kościółce/ który on był przez tak wiele
lat/ z tak wielkim kosztem zbudował/
mówiąc: Wiec podobna / aby BÓG
chciał mieścić tu na ziemi z ludźmi:
Jeśli niebo y niebiosy a niebiosow nie mo-
gać cie ogarnąć/ iako daleko mniey bez-
dzie mógł ten dom/ którym ja tobie zbu-
dował: Lecż iako to daleko wietşy
dziw/ iż sam Pan niebiosow inakşym
daleko zacnieşym obyczajem / raczy
mieścić w jednej tak w bogiey duszy/
ktora ledwa jeden dzień pracy podieła
gotuiac mu przybytek? Dziwowało się
wszystko przyrodzenie stworzone/ wi-
dzac a ono się Bóg stał człowiekiem/
widzac/ a ono z nieba sstał na ziemię
a ono dziewięć Miesiecy był zawarty w
życioćie Pańieńskim/ a jest słusna przy-
czyna/ czemu się dziwować niato: po-
nieważ to jest nawietşy między dziw-
nymi sprawami Bóskimi y nadobro-
tliwşymi

tliwŝy wczynek / y nawietŝe dobrodzicy
 ŝtwo. Ale on ŝywot Pánieŝki byt pe-
 ten Duchá Swietego / byt ŝwietmiejŝy
 niŝli gwiazdy niebieŝkie / byt czyŝtŝy / niŝ-
 ŝli Aniołowie z Káiu / bárzicy ochedo-
 ŝony cnotami y láŝka / niŝli niebo y ŝie-
 mia ze wŝyŝtka ŝwa ochedoga / átaŝ byt
 nágotowany godny przybytek prze Bo-
 ga : ále ŝeby tenŝe Pan raczył wemnie
 mieŝtác / kthorym ieŝt nieczyŝtŝy / niŝli
 btoto / ciemniejŝy niŝli noc / plugáwŝy
 niŝli wŝyŝtkie káluŝe ŝwiátá / iáko to
 nie bedŝie wielki dziw ? A day to / á-
 bych przez iego niezmierna dobrothli-
 woŝć byt iuŝ oczyŝcion y omyt woda lá-
 ŝki y Sákrámentow iego / iáko przedŝe
 nie bedŝie wielkie miłóŝierdzie / iŝ Pan
 tákowey przezroczyŝtoŝci / nie brzydzi ŝie
 rzeczá : kthora przez niektery cŝas bylá
 ták plugáwa : Byláby to nieuczciwoŝć
 y przykroŝć wielkiemu P A N U / gdyŝ
 by mu poŝtáwiono ná Stól nacŝynie :
 kthorego przed tym wŝywano w iákiey
 infirmacyey / ku przyimowánii zwra-
 ćánia niemocnych / álbo iákiego podo-
 bnego plugáŝtwa / choćiaby ie po tym

Na iij vmyto

Rozmyślanie

y mieszkać z człowiekiem: y vmrzeć dla
człowieka y dać się za pokarm człowie-
1. Reg: 8. kowi y stać się iedną rzeczą z człowie-
kiem: Dziwował się Krol Salomon/
izby Pan Bog chciał mieszkać w onym
Kosciele/ Który on był przez tak wiele
lat/ z tak wielkim kosztem zbudował/
mówiąc: Wiec podobna / aby BOG
chciał mieszkać tu na ziemi z ludzmi:
Jesli niebo y niebiosan niebiosow nie mo-
ga cie ogarnąć/ iako daleko niniey be-
dzie mogł ten dom/którym ja tobie zbu-
dował: Lecz iako to daleko wietśy
dziw/ iz sam Pan niebiosow inakśym
daleko zacniejšym obyczajem / raczy
mieszkać w iedney tak vbogiej duszy/
ktora ledwa ieden dzień praca podięta
gotuiac mu przybytek? Dziwowało się
wszystko przyrodzenie stworzone/ wi-
dzac a ono się Bog sstał człowiekiem/
widzac/ a ono z nieba sstał na ziemię
a ono dziewięć Miesiecy był zawarty w
życie Pańieńskim/ a jest słusna przy-
czyna/ czemu się dziwować miato: po-
nierwaz to jest nawietśy między dziwo-
nymi sprawami Bóskimi y nadobro-
tliwśy

tliwſzy wżynek / y nawietſze dobrodziejſtwo. Ale on żywot Pánięſki był pe-
 ten Duchá Swietego / był ſwietnieyſzy
 niſli gwiazdy niebieſkie / był czyſtſzy / ni-
 ſli Aniołowie. z Káiu / bázniey ochedo-
 ſony cnotami y láſką / niſli niebo y zie-
 mia ze wſyſtká ſwá ochedoga / á ták był
 nágotowany godny przybytek prze Bo-
 gá : ále ieby tenſe Pan raczył wemnie
 mieſtác / kchorym ieſt nieczyſtſzy / niſli
 btoto / ciemnieyſzy niſli noc / plugawſzy
 niſli wſyſtkie kátuſze ſwiátá / iáko to
 nie będzie wielki dziw ? A day to / á-
 bych przez iego niezmierná dobrothli-
 woſć był iuſz oczyszcion y omyt woda lá-
 ſki y Sákrámentow iego / iáko przedſie
 nie będzie wielkie miłóſierdzie / iſ Pan
 tákowey przezroczyſtoſci / nie brzydzi ſie
 rzeczá : ktora przez niektory czas była
 ták plugawá : Byłaby to nieuczciwoſć
 y przykroſć wielkiemu P A N U / gdy-
 by mu poſtáwiono ná Stól naczyńie :
 ktorego przed tym używano w iákiey
 infirmacyey / ku przyimowánii zwra-
 ćania niemocnych / álbó iákiego podob-
 nęgo plugáſtwá / choćaby ie po tym

Na iij vmyto

Rozmyślanie

omyto y wybielono/ iáko śnieg : Abowiem dosyć ná pámieci przestęgo plusgástwa/ku wczynieniu bzytkości temu: Ktoby ná nie weyżrzat. A przeto/Boże moy/y Zbáwiciela moy/ iákie może być wietře miłosierdzie nad to/ i; sie ty nie bzydziš/áby było postáwiono ná twym stole/między innymi naczyniami wybránymi/ naczynie skázy y wsfystkiego plusgástwa/ábyś ty ná nim iadt ? Abowiē by te; iu; było omyte lářka twoia: przed sie iednáť zostawa swie;za pámieć grzechu y zła wonia/ y ostátki/ktore ná duszy záwidz y niego zostawaia. Jáko; te; dy mo;eš przewiešć ná sobie: ábyś tákowe naczynie/ iáko tho iest ná twym stole/ postáwit/á żeby bylo iáko skrynká relikwiom nágotowana/ w ktoraby wlo;ona bylá tá Zofrya poświecona: O niechay cie błogostáwia / Pánie/ Angiástowie/ prze táť wysoka lářka/ y prze táť wielkie miłosierdzie/ y prze táť zacny wczynek/ y okázanie dobroci. Dobrze sie pokázuie/ żeś ty iest niewymownie sámego siebie wyczáiacy: poniewa; i;eš sie chciat táť wni;yc/ y odlo;yc ná

strone

strone twoie zwierzchność/ tylko abyś
nas dobrymi weźniti. Dobrze się okaza-
je/ iako jest wielka twoia miłość prze-
ciwko ludziom/ gdyż miłość (iako mo-
wi twoy Apostol) nie jest pyśna/ albo 1. Cor. 13.
(iako indziej przetożono) brzydliwa: po-
niemasz się ty nie brzydzisz rzecza tak plu-
gawa/ iako jest serce grzesznego.

Nuż co będzie/ iesli się k temu ieszcze
przylaczy to wszystko/ co sprawnie y zna-
czy ten dziwny Sakrament. O iako
wiele wesolych nowin dawam mi o tobie
Panie/ ta tajemnica: a iako godna jest
wspelakiiego Kochania: Ona mie utwier-
dza o imieniu thwoim/ ijes jest moim
Oycem: a nietylko Oycem/ ale też na-
stodszym oblubieńcem dusze moiey. A
bowiem iastysze mowiac: iż wlasny sku-
tek tego Sakramentu/ dla ktoregos gi-
ty postanowit/ iest zachowywać y po-
ścić dusze poćiechami duchownymi/ y
czynić ie iedna rzecza z toba. Nuż iesli
tak iest/ a z wezynkow ma być poznane
serce: z iakiegos serca wychodzi takowy
wezynek/ iako ten: Abowiem z iedno-
szenie wlasnie należy matzonkom/ y ta

Na iij godno

Rozmyślanie

godności niezwykły pochodzić od Pána do slugi/ ále od oblubienicá do oblubienice: áni od oycá do syná: wytawszy do synagżká mátego/ktorego oćiec báz: zo miłwie. Abowiem tákiemu oycu należy nietylko opátrować synowi swemu: cżegoby mu potrzebá ku żywotowi/ ále też y krotofile/y rzeczy: ktorymby sie w wesełic mogł ku ochłodzie swoiey. A przeto tákowy skutek miłosci/ iáki tho jest zostawat/ áby byl odkryty swiatu: á to sie zachowywáto ná czas przysćia twoiego/dobrey nowiny Ewangeliey/ ták iz w inszych Sakramenciech y dobrodzieystwach: dawasz mi znać/ iákos ty jest Krolom moim/ Zbawicielé moim/ Pasterzem moim/ y Kzeźnikiem moim/ Lekárzem moim/ Mistrzem moim/ y Obromicielem/ y nákoniec moim Pánem/ y Bogiem moim/ ále w tym (cżymes ták wysokim obyćzáiem chćiat sie ziednoczyć z duśa moia/ y poćieszyć ia ták dziwnymi rostkóšami) iásnie mi pokázowác raczyś/ żeś jest moy Oblubieniec/ y moy Oćiec/ y Oćiec: ktory zbytnie miłwieś synagżká swoiego/ iáko

Jakob

Jakob miłował Jozefá między wſzyst-
 ká brácia. To mi dawa znáć skutek te-
 go Sakramentu/ ty nowiny mi dawa
 o tobie. Nie máſz omyłki żadney Pá-
 mie/we wſyſtkich twoich wezynka i /co
 wkázuia z wierzchu/ to ieſt co máia w
 natrz. A przeto z tego skutku poznas
 wam przyczynę/ z thego wezynku ſadze
 ſerce twóie/ z tey łagodnoſci y poćiechy
 bierze naukę/ ábych poznał ſerce: ktore
 ty máſz przeciw mnie. Ale ktore wiet-
 ſze dobrodzieyſtwo? Ktora wietſza łá-
 ſká/ ktora wietſza miłóſć mogłaby ſie
 pokázać niźli tá? O iáka przyczyna rá-
 doſci / ſzrodto kochania/ ſiła cnothy/
 ſmierć grzechow/ chleb żywota/ lekar-
 ſtwo zbawienia/ płomień miłóſci/ ochło-
 dá duchow náſzych / zbawienie duſz/
 banket Krolewski/ y ſmak wſyſtkiego
 ſzczęſcia/ y náſycenie niebieſkie? Coż te-
 dy ia bede czynił/ Boże moy/ coż zá dzie-
 łá oddam: ktora miłóſcia cie bede mi-
 łował/ ieſli chce być wdzięcznym they
 miłóſci/ ktora mi tu pokázuieſz? Jeſli
 ty bedac czyméſ ieſt/ tak raczyſ miłó-
 wać mnie niedźnego robaká/ iáko ia cie-

Rozmyślanie

bie nie bede mitował oblubienicą na
wyiszego / nabogátsego / y násláchet
nieysego dusze moiey? Bede cie thedy
mitował / Pánie / bede cie pragnat / bez
de cie pożywat / y bede cie pit. O stot
kósci mitósci: O mitósci niewymownej
stodkósci / niechay cie pożywa duszą mo
iá / á nastodsego nápoiu stodkósci two
sey niechay beda nápełnione wnetrznó
sci moie. O wierna mitósci / Boże moy /
miedzie stotky / mleko bárzo smáczne /
pokármie rostkosny / á pokármie wiela
kich / rácz to spráwić : ábych w thobie
rost / ábych sie mogt godnie weselić z cie
bie: O sytnósci y rostkosy moiey woley /
czemū sie wshytek niezapalit / y niezágo
rzał w ogniu twoiey mitósci? O ogniu
boski / o stodki ptomienu / o smáczna rá
no / o wodzieczna wiezo: chemū ia nie jest
związán tym táncuchē / y nie rániónta
strzala / y nie zapalit sie tym ognie / ták
izby w netrznósci moie gorzaty y wshy
kie mitósciam byty ziete: Synowie Já
dámowi / rodziúu ludzi ślepych / y bied
nych / co czynicie? do kad idziecie? Jestli
szukacie mitósci / te sa násláchetnieyse /
nástodse

nastodże/ naużciwoże/ naczystże: Jesli
 sukacie bogactwo/ tu iest skarb niebie-
 ski/ y zaptata swiata/ y morze wssystkich
 dobr. Jesli czi sukacie/ tu iest Bog
 y z nim wssytek dwor Niebieski/ ktory
 przychodzi was nawiedzac. Ale co za
 wietfa czesc/ iako miec takowego go-
 scia w domu/ y wssytek dwor Niebie-
 ski okolo niego? Jesli Krol iedzie w
 droge/ y siedzie aby iadi w gospodzie
 albo w iakim patacu/ iest rzecz iasna/
 ze ono wssytko mieskanie bedzie opto-
 czone od drabantow y Panow/ ktorzy
 go prowadza/ a iesli Bog przez poy szo-
 dek tego Sakramentu wstepuie w dus-
 fe moie/ prawdziwie ia wierze: iz gdy
 ia go przyimuie/ wssytek dwor niebie-
 ski iest okolo niego/ prowadzac y dawac
 iab czesc y chwate/ tak iako go chwali-
 li w niebie. A przeto iam iuz iest przy-
 puszon do tego towarzystwa/ iestem
 posadzon przy tym stole/ obtapiony tymi
 mi rekoma/ pocieszony takowym Kocha-
 nim/ spowinowaconj tak wielkimi do-
 brodziejstwy/ a naderwssytko związany
 tak mocnymi zwiastkami miłości. Od te-
 go czasu

Rozmyślanie

go czasu/ Pánie/ wyrzekam sie wśyst-
kiego innego kochania y miłości/ prze te
miłość iuz świat niechay niebedzie prze
mie/ Kochania cielesne niechay nie beda
prze mie/ pompa tego świata y prożno-
ści niechay nie beda prze mie. Niechay
odemnie przecż ida wśystki ty fałszywe
y omylne dobra/ bo to tylko iest samo á
nie omylne dobro. Ten/ ktory pożywa
chleba Angielskiego/ nie ma pożywać po
kárnu bydlecego / then ktory przyiat
Boga do przybytku swego/ nie godzi sie
aby miał dać w nim stanie inſe^o stwo-
rzeniu. Kiedyby wiesnianka niſkiego
stanu ſtá za Krolá: wnetby wzgardzia-
la podte vbioru/ y wśystke przeſta chu-
dobe/ á we wśytkich rzeczách okázowa-
la by sie żona tego cżyia iest. A przeto
iesli duſá moia przyſtá ku temu dostoa-
ieństwu/ przez poyszodek tego Sákrá-
mentu/ iáko sie ona zniży ku pedioſci
żadz starych/ y przeſtych obyczáio w: iá-
ko otworzy forte ſercá swego/ myſli oſ-
wiećcie/ ktore w sie przyieto Pána wśyt-
kiego świata/ iáko da mieysce ſamá w
ſobie márnym rzeczóm/ bedac iuz by-
tnoſcia

tności Boska poświęcona. Nie przys-
 wolit Salomō aby córka Krola Sára-
 ona żoná iego/ miała mieszkać w domu
 ie^o/ iż w nim stata mały czas skrzynia tes-
 stamētū/ ażkolwiek iuz iey tam wiecey
 nie byto. Atak iesli ten tak mady Krol
 niechciał/ aby iego wlasna żoná/ a żoná
 tak zacna miała stapić ná to miejsce/
 kiedy byta skrzynia Boża dla tego/ iż by-
 ta narodu Pogańskiego/ iako ia przy-
 zwole/ aby rzecz Pogańska y sprośna mia-
 ta wnidz w seice/ gdzie Bog sam być ia-
 czyt? Jako przujma myśli y żadze pogań-
 skie ty pierśi/ w ktorych Bog mieszkał:
 iako bedzie mowit rzeczy skarády iezyk/
 przez ktory jest Bog przyiet: Jesli dla
 tego/ iż tenże Krol Salomon ofiaro-
 wał ofiary w portyku Koscielnym/ 304
 stawit on portyk poświęcony/ iż nie-
 mogt wiecey sluzyc rzeczam świeckim/
 iako daleko slusniey/ aby tak byta du-
 śa moia/ poniewaz w niey jest przyiet:
 ten: ktory byl przez wszystkie ofiary y Sa-
 kramenty w zakonie przeznaczony? A
 gdyżes mie/ PAnie/ tak weźcic raczyt
 tym nawiedzenim/ racz mi dac łaskę/
 aby ch

Rozmyślanie

abych ia mogt dokonac z ta czcia/ ktora
ras mi dac raczyt. Tys nigdy nie dat
czci nikomu/ bez glowney taksy/ ktora
by ia mogta zachowac. A poniewaz
izes mie raczyt wezciac twoia bytnoscia/
racz mie poswiecic twoia moza: abych
tak mogt dokonac z tym/ cos mi dac ra-
czyt. Takes zawzdy czynit na kazdym
mieyscu/ dokadestkolwiek wnidz raczyt.
Wsedtes w zywoit Panieliski tweynas-
swietsey Matki/ a thak iakos ia pod-
niosl ku niewymowney chwale/ takes
iey dat niewymowna takske ku zachowa-
niu iej. Wsedtes na ten swiat ku ob-
cowaniu z ludzmi/ a tak iakos gi vslas-
chcit twym przysciem/ thakes gi takska
two odnowit y oswiecit. Wsedtes po
tym do piekta/ a z tegoz piekta/ wezyni-
les Kay vbtogostawiwszy two chwata-
one/ ktorez nawiedzenim wezciac raczyt.
Nakoniec az do figury tego Sakramen-
tu/ ktora byta skzynia testamentu/ wes-
stla do domu Obededon/ wnetes zestat
twe btogostawienstwo nan/ y na wosyt-
ki iego domy/ placac tak szodra a bo-
gata reka gospode/ ktoras y niego miec
raczyt

raczył. A gdyżes/ PAnie/ chciał theż przydz w ten vbogi dom/ y w nim sta-
 nac/pożni blagosláwíc dom slugi two-
 go/ á dáć mi sposób / ktorymbych ia
 mogt byc wdzieczn tey czci/ czyniac sie
 godna gospoda twoia. Tys chciał á-
 bych ia byl iáko on swiety grob/ w kto-
 rymby ciáto two naswietsze bylo poło-
 žone/ráčze mi dáć ony wssystki przypá-
 dtosci/ktore miał ten grob/ábych mogt
 byc tym/czymes mie raczył wybrác.

Day mi one mocnosć opoki/ y ono przes-
 scierádo pokory/ y one Mirre vmar-
 twienia/ ktora bych ia vmárt zadzoni
 y woley moiey/á tobie żył. Tys chciał
 ábych byl iáko skrzyniá testamentu/ w
 ktoreybyś ty mieszkát/ráčze mi dáć tá-
 ske/ i; iáko w oney skrzyni nie była rzecz
 przednieysza/ iedno tablice zakonu/áby
 tak wnatrz w sercu moim nie była ina-
 sza myśl ani chuc/ iedno ku twemu na-
 swietskemu Zakonowi. Tys chciał to
 we mnie spráwić/ ábych poznát w tym
 Sakramencie/ zes thy iest moy Ociec/
 poniewaz zes sie thát zemna obyśc ra-
 dzi/ iáko Ociec z synem/ á z synem zby-
 tnie

Rozmyślanie

nie wmitowanym/raczej mi dać te łaski/ abych ja mogł być wdzięczen tego dobrodzieystwa/ mituiac cie nie tylko mocna miłością/ ale też miłością taką gorącą/ aby wszystkie moje wnetrznosci gorzały w miłości twojej/ a pamięć sama słodkiego imienia twego mogła zamiekczyć y ziać serce moje. Racz mi też dać przeciw tobie ducha y serce synowskie/ ktorzy jest duch posłuszeństwa/ y wdzięczności/ y miłości/ y ufania/ abych we wszystkich moich przygodach y ciężkościach wnet sie do ciebie wciekał/ z taką łową bezpieczeństwa y ufaniem/ iako sie wcieka syn wierny do Oycy/ ktorzego bardzo mituię. Nat to chciales odkryć duszę moję w tym Sakramencie miłości oblubienicy ku oblubienicy/ y takim mi sie pokazac: raczej mi dać tedy/ Pamięć/ toż serce przeciwko tobie/ abych cie taką mitował miłością wierną/ miłością ścisłą/ miłością czystą/ miłością wprzeżyłą/ y miłością taką mocną/ żeby mie żadna rzecz oddalić od ciebie niemogła. Nastothsy Oblubienice duszę moję/ racz rościagnac stotkie y wdzięczne łaski
mioną

mioną twoie/ á rácz ia tak obtápic/ y
 ku sobie przyiac/ áby ani w żywocie ani
 w śmierci od ciebie oderwana być nie
 mogła. Dla tego ziednoczenia raczyteś
 postanowić ten Sakrament. Abowiem
 mes ty wiedział/ iáko daleko lepiej sta-
 to stworzenie w tobie niżli samo w so-
 bie: ponieważ w tobie stoi/ iáko w Bo-
 gu/ á w sobie stoi/ iáko iedno mdte stwo-
 rzenie. Kroplá wody/ ktora stoi w so-
 bie/ wnet skoro wiatr przewienie vsch-
 nie: ále wrzucona w morze y ziednocza-
 na z swoim początkiem záwždy trwa:
 przeto Pánie rácz mie wyiac ze mnie sa-
 mego/ á rácz mie w sie przyiac. Abowiem
 ia w tobie żywe/ á w sobie vmi-
 ram/ w tobie trwam/ á w sobie przemi-
 iam/ iáko przemija próżność. Przeto
 nieráč odchodzić/ nastodsy Jezu/ rácz
 zemina/ Pánie/ zostać/ ábowiem wie-
 czor nádchodzi/ á iuz dzień odstepuje/
 noc przyspiesza/ á nie iedná noc/ ále ich
 wiele/ to iest/ noc śmierci/ y swiata/ y
 grzechu/ y vtrapienia/ y pokuśy/ y opu-
 szenia á odescia táski twoiey/ wśytki
 ty nocy przychodza/ áby ná nas vpadly

Rozmyślanie

y nas zakryty/ nie rącz nas opuścić/
Panie. Ze wšytekich stron wstawa swiá-
tlość/ y miltosć oziabia/ y zlość sie mno-
ży/ což tedy známi bedzie/ iesli nas opu-

Hier: 6. **sciš:** Wiáda nam (mowi Prorok) iż
dzien sie náchylit/ á cienie sie wietše stá-
ty wieczor. Abowiem gdy wstawa praw-
dziwa swiátlość/ ktora iest poznánie
Boga y prawdziwych dobr/ cienie fat-
šywych y przemijajacych / zdáda sie
Ioa: 1. wielkie y wielkicy zacnoſci. Przeto Pá-
nie/ rącz thy sam známi zostáć/ ktorys
iust Swiátloſcia Swiátá / áby każda
Eſ: 5. rzecz thákowa sie widziátá/ iáka iest/ á
žebyſmy nie byli z liežby onych: kthorzy
zowia dobre złym/ á złe dobrým/ y czy-
nia ſlotkie gorzkim/ y gorzkie ſlotkim.
A poniewaz že mie tak wielkie ſzeſcie
podkátó/ mieć cie dzis w domu moim/
(ſkad ia mam thák dobre zlačenje/ á-
bych z toba sam á sam ſwe rzeczy ſprá-
wował) nieprzyſtoit/ ábych miat wtrá-
cić čas tak dobrego zlačenja. Nie pu-
ſze cie/ Panie moy/ z rak/ z toba bede
zápašy chodžit (iáko o Jákobie nápiſá-
no) cáta noc/ y niepuſze cie: áž mi daſh

two

Chce błogosławieństwo. Kąż mi od
 mienie/ Pánie/ imie stáre/ á dáy mi ine
 nowe/ ktory iest nowy sposób y nowy o-
 byczay życia. Ochrom mie ná iedne no-
 ge/ á zostaw mi druga zdrowa/ áby we
 mnie wstátá miłość swiátá/ á zostátá
 zdrowa y cáta twociá sámá miłość/ áby
 wstátý y umárty we mnie wšyſtkie inſe
 miłości y zádzý/ á ia ciebie sámego mi-
 łowát/ ciebie sámego prágnát/ o tobie
 sámym myſlił/ ztoba sámym byt/ w to-
 bie sámym mieſtát/ tobie sámemu żyt/
 w tobie wgrútowát wšytki moje wole/
 y myſli moje/ do ciebie ſie wciékat ze wš-
 ytkim wciáženim mym/ y od ciebie sám-
 mego biat wšytki rátki: y ná koniec/
 ábys ty/ Pánie/ byt wšytkim moim/ á
 ia byt wšytkim twoim/ ktory z Bogiẽ
 Oycem y z Duchem S. żywieſ y trólus-
 tſz ná wiek wiekom/ Amen.

**O niektórych nabożeństwach y
 ćwiczeniu/ ktore sługa Boży
 ma mieć ták w nocý iáko
 y w ednie.**

Bb 4

Jedná

O niektórych

Dodno-
ść serce
swe czę-
sto ku
Pánu
Bogu.

Jedną z przednieyszych myśli/ k-
re sluga Boży ma mieć/ jest tá/
aby nad swe Modlitwy y zwy-
czajne ćwiczenia/ zwyčajł sie wiele rá-
zow podnosić serce swe ku Bógu/ ná
káždym mieyscu/ y káždego času/ y w ró-
zmaitych sprawách / á to tym obyčaj-
iem. Jáko pszczoły ze wszytkich kwiat-
kow/ ktore widza/ stáráia sie iák oby co
wyiety/ á doniosły do swych vlow/ y
miód z tego vczynily/ thák tez on niech
ma ná tho piecza/ aby z káždey rzeczy/
ktora vyzry álbo vstysy/ wyiat co ku
nabozeństwu/ álbo miłości Božey/ co
by mogł rozważyć y cieszyć sie w sercu
swoim. To ktemu jest pożyteczno/ aby
ná oltarzu serca nášego byt vstáwici-
nie ogień miłości Bóžey/ stáráiac sie
záwždy/ ábysmy gi podniecáli rákowym
nabożnym rozważánim. Pierwsza te-
dy rzecz: Ráno ocuciwšy sie niechay sie
w to wpráwuiet/ aby zamknáł drzwi
przed wšelákimi myslámi ziemskimi/
áby pierwey náwiedzil Pána nášego/
y ofiarowal mu począték dnia onego.

Skąd pokornie znim rozniawiajac/ bes-
dzie

dzie mogł czynić trzy rzeczy. Pierwszą
 dziękować/ że mu dał one noc spokoyna
 y wybawił go od fantazyey/ y zdrad nie-
 przyjaciela/ y za wszystkie inne dobrodziey-
 stwa/ iako za stworzenie/ za chowanie/
 odkupienie y wezwanie na swa Wiare/
 y za dobre natchnienia ktore mu dać ra-
 czył/ y za złe rzeczy/ z ktorych go wybawił
 wil/ y za czas/ przez ktory go znosił/ z
 chał wielką cierpliwością y miłosier-
 dzim/ y ze wszystkimi innymi dobrami
 wspoteł. Wtóra/ niech mu ofiaruie
 to wszystko: cokolwiek onego dnia be-
 dzie czynił/ cierpiął/ y pracowat/ y wszy-
 stki postępkę y ćwiczenia/ w ktorych się
 będzie obierał/ y siebie samego niech ofi-
 aruie ze wszystkimi rzeczami/ aby ws-
 wszystko się obracało ku jego chwale/ a
 z tym wszystkim aby. to raczył wezynieć/
 co będzie jego swieta wola/ iako z zezwa-
 swoia. Trzecia/ niech prosi łaski/ aby
 onego dnia nie wezynieć rzeczy żadney/
 ktora by miał być obrazon Najestat ie-
 go/ a zwłaszcza wiec osobną niech pro-
 si pomocy/ przeciwko tym wszystkim
 występkom/ ku ktorym się czuie być skona-
 nym.

I.

II.

III.

O niektórych

niecyszym/iako przeciw gniwow/prozney
chwale/ nieopatrzności w mowie/ albo
inšym rzeczam podobnym/ a niechay sie
sam nagotuje z mocnym postanowie-
nim/ y opatrzością/ aby sie przeciwit
takowym występkom. W wiezor niżli
sie uklądzie/ niechay wnidzie sam z so-
ba w sad: y niechay bierze sam od siebie
liczba z tego wšystkiego: co onego dnia
uczynil/ mowil/ y myslil przeciwko wo-
ley Bozey/ y z niedbatości y ostygtosci/
ktora miał w rzeczách ku službie tego
należących/ y okolo zapamiętania tego/
a zmowiwšy z naboženstwem spowiedz
pospolitą/ niechay go prosi o odpuszc-
zenie z grzešenia/ a o taškę ku popra-
wie. Kiedy sie uklądzie/ niech sie po-
toży ná toju/ tym obyčajem iako będzie
ležal w grobie/ a niechay troche obacza
kštat/ iaki tam będzie miato ciało ie-
go/ y niechay nád soba zmowi Respon-
sorya/ albo Pácierz y Zdrowe Marya/
iako nád umartym. Ile kroc sie ocu-
ci w noc/ niechay mowi: Chwata Bo-
gu Ocyu/ Synowi/ y Duchowi swiete-
mu/ albo co innego podobnego. A każdy

Wiec
czor.

Ná loju

raz/ kiedy Żegar vderzy/ niechay mowi: Kiedy
 Niechay będzie błogostawioną godziną Żegar
 na/ ktorey sie moy Pan Jezus Chry-
 stus narodził/ y umarł dla mnie. Pá-
 nie w godzinie śmierci moiey rácz wspo-
 mnieć ná mie: á niechay ná ten czas po-
 myśli/ iáko inż jedna godzina ma mniej
 żywotá/ á iáko potroffe á potroffe / po-
 nići á ponici/ dokończý sie tkánie tego
 ptotná. Kiedy siedzie do stołu / nie-
 chay pomni ná przykład Pána Chry-
 stusow/ iżby serce swe podniost ku Pá-
 nu Bogu/ y pomyslił/ iáko on iest ten/
 ktory mu dawa pokarm/ y ktory stwo-
 rzył wszystkie rzeczy ku posłudze iego / y
 niechay mu dziekuje za iadło/ ktore mu
 dawa/ y niechay rozbaczy/ iáko wielom-
 niedostawa tego/ co iemu zbywa/ y z iás-
 ka łátwoscia má to/ czego ini dostawa-
 ia z takowá práca y niebezpieczeństwé.
 Kiedy będzie kuffon od nieprzyiaciela/
 nawietże lekarstwo iest biezeć z wiel-
 kim weselim do Krzyża/ á tam niechay
 pátrzy ná Pána Chrystusa zbite^o/ ztra-
 pionego/ y zespeconego/ á ono plufczy
 strumieniem krew ze wszystkiego ciáta
 Wb iij iego

bije.

Sto-
tu

Prze-
ciw po-
rusie.

O niektórych

iego / a wspomni / że przednieysza przy-
czyną dla ktorey dat sie tam przybić /
była dla skazenia grzechu / y niechay go
prosi wśelatin nabożeństwem / aby
nieraczył dopuścić: żeby miała Krolow-
wa w naszych sercach rzecz tak bzydlia-
wa w oezu iego / y ktora on z tak wiel-
kim utrapieniem chciał zepsować / a nie-
chay tak mowi: Panie / gdyżes sie tu
dat przybić / abych ja niegrzeszył / a wiec
nie możesz tego sprawić / abych ja nie-
zgrzeszył: Nie rącz tego dopuścić / Pa-
nie / przez ty naswietſze Kany / nie rącz
mie opuſzczać Boże moy / gdyż sie ia do
ciebie wcielam / albo mi wkaſ inſzy lep-
ſzy Porth / gdziebych mogł być zachow-
wan. Jeſli ty mnie opuſciſ / co ſie zema-
na będzie działo: doka d ſie ia obroce:
Kto mnie będzie bronit: Rącz mie wſpo-
moc Panie Boże moy / y obroni mie od
tego ſmoła / ponieważ mu ſie bez ciebie
obronić nie moze. Bedzie też dobrze /
czásem ná ſie wtozyć znać krzyſá Swie-
tego / albo przynámmiey czynić częſto
znać ná ſercu / ieſli będzie ná ſtronie / a-
by tho mogł wczynić / ſzby po ſobie nie
znać

znąc nie dat. Tym obyčajem beda mu
 pokusy przyczyna wietšej Korony / y
 ktemu / że často przez dzień bedzie pod-
 nosit serce swoje ku Panu Bogu: atak
 Szatan / ktory przychodzil / aby zle wezy
 nil / wroci sie stluczony. Miedzy wszyt-
 kim tym cwiezenim / barzo iest pochwa-
 lone ono / ktore nalezy na zadnościach
 miłości zapalonych / ktorymi dusza vs-
 przedzona od Duchá Swietego / yzra-
 niona miłości Boża / wzdycha y prá-
 gnie goraca chęcia łaski Bożej / y wsta-
 wieżnie á vprzeymie sie icy domaga:

A niesie w sobie tak wielki pożytek thá
 Swieta mysl y cwiezenie / ktore ma-
 nięysce wstáwieżne iedzac / pijac / cho-
 dzac / y prácuiać / iz teź wiele rázow iest
 naleźnieysze / nizli wiele przestronych y
 dlugich modlitw. To cwiezenie wie-
 cey bywa czynione / z zadności y wzdys-
 chánim wnetrznym / nizli słowy : ktore
 sztowiek moze wiele rázow powtarzác
 tym albo innym podobnym obyčajem:
 O dobry Jezu / o słodkości serca mego /
 o żywocie dusze moicy / kiedy sie ia tobie
 we wszytkim y záwzdy podobam: kiedy

Zadno-
 ści łaski
 Bożej
 miłości
 zapalo-
 ne.

O niektórych

vmze doskonałe sobie y wśytkie^o stwor-
zeniu: Kiedyż żadna rzecz okrom cie-
bie nie będzie wemnie żyła: Mley lu-
tosć na demna/ Pánie/ á rácz mie wśpo-
moc. Otom ia tu jest/ á ztad pozdrawiá
wśytki rány twoie wonia żywotá z sie-
bie dawájące/ wciagni mie/ Pánie do-
nich/ y omyi mie w nich: ábych był dosko-
nále czysty/ y vpoiony miłosćia twa. O
Pánie Boże moy/ o dziwny początku/ o
namilše morze miłosći/ o najásnieyszą
świátłosci mego rozu^o/ o násycenie y od-
poczynku moicy woley / á kiedyż cie ja
będę goraco miłował: Hey/ mily Pá-
nie/ ráczże przebić duše moje sthrzátá
twey miłosći/ ráczże mie z joba ziedno-
żyć przez żadney trzeciey rzeczy wpoysá
ródku/ y vczynić mie iedną rzeczá ztoba-
sánym. O wśytko moje požadanie/ o
wśytká mojá nádziejá/ o wśytká mojá
vciešťá/ o by była dušá mojá godná/
áby była od ciebie obtápióná/ áby thát
wśytká mojá ostygtosc: była strawio-
ná od ognia twey miłosći. O dušo du-
še moiey/ o żywocie żywotá mego/ cie-
bie wśytek prágná y tobie sie wśytek o-
fiaruié/

fiarwie/wszystek wszystkiemu/ iedē iednemu/
 iedyny iedynemu. O by sie we
 mnie wypelnily ony twoe slowa/ ktoreś
 ty mowit Oycu: Prose cie Oycze/ aby
 byli iedną rzecz/ia w nich a ty we mnie
 aby byli doskonatymi. Żadney inſzey rze-
 czy niechce: żadney inſzey rzeczy nie ſu-
 kam/ iedno ciebie. Abowiem doſyc ma-
 na tobie. Tys moy oćiec y matka moia/
 y brat moy/ y moy opiekun/ y rzadzićiel/
 y wszystko moje dobro: Tys ieſt wszystek
 namilſzy/ tys narozkoſnieyſzy/ y wszystek
 wierny. Kto ieſt tak ſzczodry/ iako ten
 ktory ſie ſam dat? Kto ieſt tak miłoſci-
 pelny/ iako ten: ktory ſie za tak podte-
 ſtrowzenie ſam wydat? Kto ieſt tak po-
 korny/ ktoryby tak ſtkomil y uniżył ma-
 ieſtat ſwoy? O Panie/ ktory żadnym
 nie gárdziſ/ żadnym ſie nie brzydziſ/ za-
 dnego od ſiebie nieodpychaſ z tych/ kto
 rzy cie ſukalia/ y owoſem ie vprzedzaſ/
 y pobudzaſ ie/ y przeciw nim wycho-
 dziſ. Abowiem twoie ſa roſkoſy byc z
 ſynami cztowieczymi. O niechay cie bło- Prou: 32
 goſlawia/ Panie/ wſyſey Aniołowie.
 Cojeś w nas nalaſ okrom plugaſtro
 grzechom

O niektórych

grzechow/ iż chcesz známi mieścić/ aż
do skończenia świata: niedosyć je było
ná tym: żeś za nas cierpiat/ y zostawia
teś nam Sakramenty/ y Anioły w to
wárzysztwie/ aś ięście nimo to wśyst-
ko/ y mimo to/ żeśmy niewdzieczni tak o-
wych dobrodzieystw/ chcesz przed sie sam
známi być. Abowiemes tak dobry/ że
sie wdzierzeć nie mozesz/ weżymyś te-
dy/ Pánie/ zamiáne/ ieslic sie podoba.
Rącz mieć piecza o mnie/ á ia bede miał
piecza myślić/ iakobych ci słuzyt/ á w-
eżyń zemno/ iako ty chcesz y wieś. iako
mi przystoi/ abowiem ia chce być twoy
á nie innych. Day mi/ Pánie/ abych
ia nie prágnat żadney insey rzeczy/ ię-
dno ciebie/ á żebych sie wśystek ofiaro-
wat tobie/ abych sie nigdy nie wrócat/
brać sie zaśie z ręk twoich. O ogniu/
który mie zágrzewaś: O miłości/ ktora
mie zápaláś/ o światłości / ktora mie
oswiecaś/ o potwierdzenie moje/ o o-
chtodo moia/ o nádzieio moia/ o skár-
bie moy/ o żywoće moy/ o miłości/ ktora
záwždy goráś/ á nigdy nie gásniesz:
kiedy cie bede doskonále mitowat: Kiedy
dy cia

dy cie obłapie nągimi rąkami dusze mo-
 iey? Kiedy sie ia sam wozgárdze/ y wšy-
 tek świat prze twoie miłość? Kiedy du-
 sza moia ze wšytką swą siłą y moca zto-
 ba sie ziednoczy? Kiedy sie ona ogtada/
 zanurzona y utopiona w gtebokości mi-
 łości twoiey? **N**asłodšy/ nawdziecz-
 nieyšy/ namilšy/ napietnieyšy/ name-
 dršy/ nabogátšy/ naśláchetnieyšy/ na-
 droššj/ ynagodnieyšy/ ábys bjt mitowã
 y chwálon/ Kiedy cie ia bede mitował
 tym sposobem/ Źebych sie wšystek w mi-
 łość obrocit: **O** Źywocie dusze moiey/
 Ktoryš dla tego/ ábys mi dał Źywoth/
Smierć ráczył podiać/ á vmieráiac
 smierćes same vmorzył/ rácz mie thež
Panie/ wšytkiego vmorzyć/ to iest/ w-
 šytkie moie złe Źadze/ y swe wole/ y tho-
 wšytko/ co moze być przekáza/ ábys ty
 nie Źył we mnie/ á potym iáko mie táł
 vmorzyš/ day mi Źyć w tobie/ to iest w
 twey miłości y wežynkach/ strzegac pil-
 nie Przykázania twego/ y moich stár-
 Źych/ y náśláduiac náchnienia y nápo-
 minánia ducha twego. **O** dobry **J**E-
 zu/ rácz mi dáć **P**anie doškonáte odda-
 lenie

101 **O** niektórych nabożeńst:
lenie y brzydliwość wszelakiego grzes
chu/ y doskonałe nawrocenie serca mo
iego ku tobie/ aby tylko w tobie były
wszystki moje myśli/ moje żądze/ moje
starania/ moia pamięć/ y wszystkie siły
moje. **O** żywocie/ bez którego ia vs
mieram/ o prawdę/ bez której ia bła
dze/ o drogę/ przez której ia gine/ o zbaw
wienie/ bez którego ia nie żywie/ o swia
tłości/ przez której ia omácmý chodze.
Nie dopuszczay mi Pánie/ od ciebie się
oddalić/ gdyś ia w tobie samym żywe/
á przez ciebie vmieram/ w tobie się naya
duie/ á okrom ciebie siebie tráce/ w to
bie iestem coś ty iest/ á okrom cie
bie niczym nie iestem/ **K**thos
ry żywieś y **K**rolwieś
na wiek wiekom/
A M E N.



Kazanie

Kazanie S. Augustyna/
o kolo rozności grzechow głow-
nych/ y drobnych albo powse-
dnich: y o kolo ognia
Czyscowego.

Dy czytano List Apostolski
bracia namilsi/ Ryfelisiny A-
postola mowiocego: Fundam^{1. Cor. 3}
mentu inszego zaden zakladać nie mo-
ze/ mimo ten ktory jest zalożon/ ktory
jest Chrystus Jezus. A iesli kto na tym
fundamencie budwie ztoto srebro dro-
gie kamienie/ drwa slano stome/ budo-
wanie kazdego iawne bedzie: Abowien-
dzien Pański okaże/ poniewaz w ogniu
bedzie obiawion: a kazdego budowania
iaki jest/ ogien probe weźni. Jesli czy-
ie budowanie ktore postawil zostanie/
weźmie zaplate. Jesli czyie budowanie
gorac bedzie/ skode popadnie/ lecz sam
zbawion bedzie/ wfsakze cak iako przez
ogien.

Wiele ludzi jest/ ktorzy ty slowa zle
rozumie

Kazanie

rozumieiac/ fałszywym bezpieczeniſtwem
ſami ſie oſzukiwaja. Za to mając/ gdy
na fundamentie Chryſtuſowym głoſo
ne złoſci budwia/ iż takowe grzechy/ o
gniem dożyſnym mogą być oczyszczone/
a ſami potym/ do żywota wiecznego w
niſc beda mogli. Rozumienia tego/
bracia namiſy trzeba poprawić/ ponie
waż ſami ſiebie zwodza/ ktorzy ſobie
tym ſpoſobem pobłajaia. Bo onym do
żyſnym ogniem ktorzy miánował Apo
ſtot mowiac/ ſam będzie zbawio/ a wſak
że tak iako przez ogień/ nie głoſne grzes
chy/ ale drobne bywaja oczyszczane.
A iż co gorzey/ nie tylko wieſze/ ale też
mnieyſze: ieſliby ich nazbyt byto pogra
żaja/ potrzeba ieſt/ aby tak z wieſz
ſzych/ iako z mnieyſzych grzechow/ nie
ktore namienit/ aby ſobie kto prożney
wymowki w tey mierze nienaydował/
mowiac/ że niewie ktore ſa drobne grzes
chy/ a ktore głoſne y ſmiertelne. A
choćiaſz Apoſtot wiecey głoſnych grzes
chow namienit/ iednak abyſmy ſie nie
zdali komu czynić roſpáczy/ ktotko wam
przypomnie/ ktore ty ſa. Jako na przy
klad/

Grzechy
głoſne.

Krad/ swietoſtracſtwo/ Mejoboyſtwo/
 cudzoſtoſtwo/ porobſtwo/ fałſzywe ſwia-
 dectwo/ ſto dzieyſtwo/ drapieſtwo/ py-
 cha/ zazdroſć/ takomſtwo y gniew/ ieſli
 by długo byt dzierżan/ y pijańſtwo/ ieſli
 by nie znieobaczenia/ ále zwoyczáiu po-
 ſto/ w tey lieźbie bywa poczytano. A
 bowiem kto kolwiek pozna/ iź niektorzy z
 tych grzechow w nim pánuie/ ieſli go-
 dnie ywota ſwego nie popráwi/ á gdzie
 by mu Pan Bog czáſu wzyczyt/ długiey
 pokuty nie wczyni/ y obſitych iátnużn/
 (grzechow ſámych) wiecey nie pełniac
 nie bedzie dawat/ onym do czeſnym og-
 niem o ktorym mowi Apoſtol/ nie be-
 dzie mogt być oczyszćion/ ale go wieczy-
 ny ogień/ bez żadnego lekarſtwá dreczyć
 będzie. Na druga ſtrone drobne grze-
 chy iź wſem iáwne ſa/ y długoby wſyt-
 kie wylieźać/ nie potrzeba iedno ábych
 niektore z nich námielit. Jáko to kie-
 dy kto w iedle/ áłbo w picíu przebieze/
 wiecey niźli potrzeba przyrodzona nie-
 ſie/ nichay wie iź to w mnieyſzych grze-
 chow poczet idzie. Kiedy wiecey mowi
 niźli potrzeba/ áłbo tam milezy gdzieby

Grzechy
drobne.

Kazanie

z pożytkiem innych mówić mogł: kiedy
wbogiego gdy sie iatmużny chocia nieo
byczaynie domaga/ ostrze odprawi: kie
dy bedac zdrowym na ciele gdy drudzy
aż do wieczora posieja/ bedzie chciat cho
cia nie ze wzgardy obiedwac: albo dluzey
spiac/ pozniej do kościoła wstanie: kie
dy nie dla żadzey potomstwa matzonke
swa pozna: kiedy sie o więźniach albo do
wieze posadzonych/ zamiedba dla nawie
dzenia ich dowiadowac: kiedy niemoc
ne nie rychto nawiedzi: kiedy nieprzyja
ciot do zgody tam gdzie moze zamiecha
przywodzic: iesli albo bliźniego/ albo zo
ne/ albo syna/ albo sluge/ barziej ztacie
niżli potrzeba: iesli im wiecey pobtaza
niżli jest pożyteczno: iesli ktoreykolwiek
zacney osobie/ albo z dobrej woley/ albo
za potrzeba pochlebuie: iesli w bogim a
taknacym potarmu nie da/ albo nazbyt
rozkoszne/ albo kosztowne potrawy so
bie przyprawuie: iesli sie w kościele/ al
bo y na inszym miejscu rozmowaniu pro
znemi/ z kthorych w dzien sadny liczba
ma byc. wczyniona zabawi: iesli tez z
przysiega co obiecuiemy/ a potym tego
cosmy

cosmy przysięgli/ z iakiey potrzeby wy-
 petnić niemożem/ nie iako krzywo przy-
 siegamy/ albo też kiedy łatwie a bez ro-
 zmysłu storzecjemy/ bo z rozmysłem cięż-
 szy grzech iest/ poniewaz napisano: że ci
 co storzecza Królestwa Bożego nieosię-
 gna. Albo też kiedy z lada przyczyny
 podeyrzenie bierzem/ co sie iednak czę-
 stokroć tak iako mniemamy nie náydu-
 ie/ bez żadnego watpienia grzeszymy.
 Takowe rzeczy/ tym podobne/ bez pochy-
 by do drobnych grzechow należa/ ktore
 iakom pierwey rzekł/ ledwa wyliczone
 być mogą/ kethorych nietylko pospolity
 lud Chześcijański/ ale ani żaden z świe-
 tych w pierworodnym grzechu narodo-
 nych/ prożny nie był/ ani prożen być mo-
 że/ aby w ktore z nich wpaść kiedy nie-
 miał. O ktorych grzechach aż tego nie
 dzieje aby duże zabijać miały/ awszakże
 tak ia nieinaczej iako iakimi ospicami/
 y brzydliwemi krostami okładania/ y sipe-
 ca/ iż ledwa albo z wielkim zesromocze-
 niem/ aby do obtąpienia niebieskiego o-
 nego oblubienicą przysć mogła dopuśc-
 zają/ o ktorym napisano iż sobie zgotow-

1. Cor. 6

Grzechy
 drobne /
 iako sa
 skodliwa
 we.

Kazanie

Ephes. 6. wal Oblubienice Kościot Swiety/nie
máiacz z márstku áni z mázy. A przeto v
stáwicznemi Modlitwámi/ y częstymi
posty/y hoynemi iálmuznámi/ ázwotász
czá odpuszczáiac thym ktorzy przeciw
nam grzesza/ záwsze mamy ie odkupo
wác/ żeby sie wespotek zebrałszy kupy
nie wczynili/y dusze niepograzyli. Abos
wiem cokolwiek z tych grzechow/ nie
bedzie od nas odkupiono/onym ogniem
musi być oczyszczono o ktorym rzekł A
postol/ iż sie dzień Páński w ogniu obja
wi. A iesli czije budowanie gorác be
dzie szkoda popádnie. Lecz gdy sie albo
1. Cor. 7. sámi/ poku ná tym swiecie zywiem poku
ta trapiemy/ albo gdy záwola albo do
puszczeniem Bózym wiele vthrapienia
cierpim/ á zá nie Pánu Bogu dziekuiem
my/ bywamy wyzwoleni iáko ná przy
klad/ gdy nam mąż/ albo zóna/ albo syn
mily umiera/ albo gdyby nam máietn
ność/ ktora wiecey niżli trzeba mituiem
my/bytá odietá. Bo áczbysmy Pána
Chrystusa wiecey niżli máietność mi
towáli/ y gdyby potrzebá bytá/ woleli
bysmy ia strácić/ niżli Pána sie záprzec/
iednák

iednák iesli sie w niey iákom iúz powie-
 dziať/báziyey-nízli trzebá Kochamy/strá-
 čie iey ábo w żywoćie/ álbo przy smier-
 či/ bez wielkíey bolesći nie możemy. A
 przeto gdybysmy Pánu Bogu/ ktory iá-
 ko miłostíwy Oćiec áby nam byla odies-
 ta dopuščja/ iáko dobrzy synowie dzie-
 łowali/ a z prawdziwa pokora iž mney
 čierpim nížlissny záslužyli wyznawali/
 tákli ná tym swiećie grzechy náše očys-
 scione byty/ ižby w przysťtym żywoćie/
 ogień čyscowy nic/ álbo bázo máto ná-
 last/ coby miał wypalić. Ale iesli/ áni
 w utrapieniu Pánu Bogu dzieť nie čy-
 nimj/ áni dobremi včynťkami grzechow
 odkupuiemy/ sámí tak dluho w onym
 ogníu trwáć bedziemy/ až wyžšey miá-
 nowáne drobne grzechy/ nieináčzey iá-
 ko drwá síano stoma wygoráia. Lecž
 kto rzeče. Máto dbani iáko tam dlu-
 go trwáć bede/ gdyž iednák do żywoťhá
 wiečného przysć mam. Niechay tego
 namilšy bráčia žaden nie mowi. Abo
 wiem on ogień čyscowy čiešy bedzie/
 nížli ktorekolwieť meťi ná tym swiećie
 widziáne/ čierpiáne/ ábo pomysłone byť

Ogień
 čyscowy
 iáko čieš-
 ťi.

Kazanie

Psal: 87.

moga. A gdyż o dniu sądu iest napisano/iż ieden dzień będzie iako tysiąc lat/ a tysiąc lat iako dzień ieden/ skąd wieś dzieć może/iesli przez dni/czyli przez miesiące/czyli podobno y przez lata ma przezeń przechodzić? A ktory teraz y iednego palca swego nie chce w ogień włożyć/ słusnie sie bać ma/aby na on czas z duszą y z ciałem chocia na chwile w onym ogniu mać nie cierpiat. A przeto każdy niechay sie wśyskimi siłami stara/aby sie głownych grzechow wwiarował/ a drobne grzechy tak iatnużinami odkuspowat/ izby z nich niezostato coby w onym ogniu gorzeć miato. Lecz oni ktorzy grzechy głowne pełnia/ iesli pożywi do lekarstwa pokuty sie nie wcieka/ do onego ognia o ktorym mowi Apostot/ nie beda mogli przysć/ ale owżeni one froga y nieodmienna skazń wślyśa. Podźcie mi z oczu przekleci w ogień wieczny/ ktory iest nągothowan Djablu y Angielom iego. A tak ktorzykolwiek chcą być y od tey wieczney meki/ y od onego cziscowego ognia wybawieni głownych grzechow niechay sie niedopuszczaj!

szajia/ albo iesli sie iuz dopuscili/ nie-
 chay plodna dobrych wczynkow pokute
 czynia/ a onych matych y powszednich
 grzechow dobrymi wczynkami odkupo-
 wać nieprzeszawajia. Ale iesli chceš
 wiedziec/ iakimi wczynkami y drobniey
 se grzechy bywajia odkupowane/ y tho
 bychci chciat powiedziec. Kiedy nie-
 mocne nawiedzamy/ w wiezach y pe-
 tach zamknione pocieshamy albo ob-
 szary/ niezgodne do zgody przywodzie-
 my/ posty od koscioła nakazane z ochota
 poscimy/ gościami nogi wmywamy/ na
 iutrzenie czesto sie zchodzimy/ iatmużne
 w bogim mimo drzwi nasze przechodza-
 cym dawamy/ nieprzyjaciolom naszym
 ktorzy nas obrazili odpuszczamy.

Takowemi y tymi podobnemi wczynka-
 mi/ na kazdy dzien grzechy drobnieysze
 bywajia odkupowane. Lecz za glowne
 grzechy nie iesť tylko na tym dosyc/ ale
 trzeba przydac tzy/ wzenie y stekanie/ w
 stawiezne przez dlugi czas posty/ y hoy-
 ne iatmużny trzeba czynic. A sami sie
 tez z dobrej woley od przystepowania
 do Stolu Bzzego oddalac mamy/ wa-

C Dro-
 bnieysze
 grzechy
 iako mas
 ta bęc o-
 czystio-
 ne.

Zaglowne grze-
 chy iakiej
 pokuty
 trzeba.

Kázanie

smutku y žatosti przez dlugi čas trwając / gdyż jest rzecz spráwiedliwa / aby ten ktory z wielu inych zgoršenim sam siebie byl strácił : zásie z ich zlepšenim siebie odkupit. Nákoniec / nie jest rzecz niepodobna / y nieprzystoyna ktora námienienie / abyśmy tak plákali nád vmártá duša náša / iáko nád vmártym y iných cíatem pláčemy. Gdy álbo zóná / álbo syn vmrze / o zemie sie búa ludziedzie / wototy targaia / pierśi tuka / dlugo w žatobie smutku y pláczu thrwáia. Proše was brácia czynmy to dla duše nášey / co oni dla cudzego cíatá czynia. A obáčcie / iáko sobie žle w tym poczynamy: Náđ tym czego wskrzesić niemožem pláčemy: Náđ cíatem morwie pláčemy / kthorego wskrzesić nie možem / á duše nášey vmártey nie pláčem / ktora byśmy przez pokute do pierwszego žywota przywrocit mogli. Ale to ku nášemu gorsému / iž cíatá vmártego ktore mituiemy pláčemy / á duše vmártey / ktorey nie mituiemy / nie žatuiemy ani pláčem. Aprzeto wzamiar poczynamy Pána wiecey mitowác / niżli služebníká

Sluż-
nicy ma-
my plá-
kac duše
vmártey /
nižli cíat-
á vmár-
tego.

bnitá/sprawce ciáta/nizli ciáto/Pánia
 wiecey nizli sluge/ to iest/ wiecey dusza
 ná wyobrazenie Boskie stworzona/ ni
 zli ciáto z gliny ziemskéy vlepione: aby
 gdy po smierci ciáto náše gnić počnie
 y robacy ie w grobie zrzec y rostacząc ba
 da/dusá ná tono Abraámowe bylá po
 dniesiona/ á my dnia sadnego/ gdy sie
 dusá z ciátem staczy/godni byli on glos
 vstyszec. O slugo dobry á wierny. *Math. 24*
 nidz do wesela Pána twego.

A zeby to cosiny wyzssey powiedzieli/w
 serca wáše mocniey sie wpoic mogto / y
 stowa Apostolskie zupetniey mogty byc
 zrozumiane/ Protce wam chce wšystko
 powtorzyc. Wšyscy Swieci kchorzy
 wiernie Pánu BGSV sluza/ álbo ná
 czytaniu písna swietego/ álbo ná mo
 dlitwach/ álbo ná dobrych wezynkach
 bawic sie nieprzesthawáia/ á nietylko
 gtownych grzechow/ ále y drobnych/
 wedle nawietsey možnosti sie wiáru
 iac/ drew siána y stomy ná fundamen
 cie Chrystusowym nie budwia/ y ow
 sem stoto srebro y drogie kámienie ná
 nim stáwia (ci rákowi przez on ogien)

Kazanie

o którym mowi Apostol/ iż on dzień w
ogniu będzie obiówion/ bez żadnego wa
palenia przeýda. Lecý oni / ktorzy
choćia sie grzechow gównych nie do
puszczają / ale iednak do popetnienia
drobnieyszych grzechow / sa precy y ta
twi / a do odkupowánia ich niedbali /
do wiecznego żywota / przeto iż w Pa
ná Chrystusa wwierzyli / a grzechow
gównych sie nie dopuścili wnida: ale
pierwey albo ná tym świecie / przez sprá
wiedliwość Boga iako sie ius powie
dziáto / gorzkim vtrapieniem beda wy
paleni / albo przez wiele iátmuzn / a zwo
fca gdy nieprzyiaciół swym ochotnie
odpuszczają / za miłosierdzim Bózym
beda wybáwieni: albo koniecznie / aby
do wiecznego żywota przyszli przez
zmársku y zniázy / w onym ogniu o któ
rym Apostol mowi / beda przez dlugé
čas karáni. A oni zaśie ktorzy albo
mezoboystwo / albo swiethotractwo /
albo cudzosthwo / albo tym podobne
grzechy popetnili / iako sie wysszey rzes
to / iesli ich godna pokutá nierátuie /
niezástuje aby przez czyscowy ogień prze
šli do

sli do żywota/ ále w wicczny ogień bez
 da wpcchnieni ná smierc nieskonczona.
 A przeto ile kroć vstysycie / gdy list A-
 postolski czytaia / ty słowa : iesli kto ná
 fundamencie Chrystusowym / budwie
 zloto / srebro y drogie kamienie / tho o
 swietych / y doskonátych Chrzeszczánach
 rozumieycie / ktorzy iáko zloto czyste bez
 da godni / wnisć do zaptáty wieczney.
 A zasie drugie słowa / iesli ktho budwie
 drwá síano y slome / o dobrych Chrzes-
 szczánach ále niedbátych w oczyszcianiu
 drobnych grzechow / rozumieć macie /
 ktorých grzechow iesli álbo sprawiedli-
 wosc Bzka / rozmaitym vtrapienim
 nie wyczysci / álbo ich sam czlowiek hoy-
 noscia iátmuzn nie odkupi / nie bez wiel-
 kiey boleści w nim sie tho wypetni co
 mowi Apostol. Jesli czyie budowá
 nie sie zapali skode vcierpi / á sam bez-
 dzie zbawion : wśákze thák iáko przez
 ogień. Lecz jaden sie niechay nieofus-
 kiroa / mniemáiac zeby go to zá gtorne
 grzechy / iesli nie vleczone zostána / pot-
 řác miáto. Przetos iákom iuz czestho
 powiedziat / ile mozem zá pomocá Bz-
 za prá-

Kazanie ś. Augustyna.

za pracuymy/ abyśmy y wietſzych grzechow
vſthrzec ſie mogli/ y drobne bez
ktorych bydź nie mozem/ vſthawicznie
miłoscia przeciw nieprzyiaciom/ y obſi-
temi ialmużnami odkupowali/ za ta-
ſka PAná naſzego Jeſu Chryſta/ kto-
ry z Bogiem Oycem y z Duchem
Świetym żywie y Krolwie

B O G ná wieki/

A M E N.



Kazanie Pobudzające

ku nawroceniu y ku zmiekczeniu
ſerc twárdych.

Blagoſławionego WAwrzyń-
cá Juſtyniana pierweſzego
Pátryárchi We-
neckiego.

Nawrocź.

Nawroćcie sie do mnie/ (mowi ^{loc. 1.} PAN przez usta Prorockie) we
 wszystkim sercu waszym w Po-
 scie/ y w plazu/ y we tkaniu/ y krajcie
 serca wasze/ a nie suknie. Pan mowi do
 tych/ ktorzy z drogi zefli/ y czynia zle:
 do tych/ ktorzy wzgardzivosy przykazania
 Stworzyciela swego/ y wzgardzivosy
 nauki Zakonu Bozego/ ida iako sie
 im podoba za zadaniami serca swego/ a
 niechca sie nawrocic/ abj byli zbawieni.
 Ten napomina przed tym/ nizli ie sam
 poeznie karac: the nawotywa ku upa-
 mietaniu/ aby ich potym sprawiedliwie
 niepotepit: iesliby niechcieli vsluchac.
PAN nasz nie iest takim/ aby sie mial
 weselic wzatraceniu tych ktorzy vmie-
 raia/ ani chce smierci grzesnego/ ale da-
 leko wiecey: aby sie nawrocil/ y byl żyw.
 Mitwie on stworzenie swe/ ktore vezy-
 nit rekami swemi/ y mitwie wyobrazes-
 nie swoie/ nie wykowane na Marmu-
 rach ani na murach wymalowane/ ale
 to: ktore on sam raczyt wyrazic na dus-
 sy/ tak iako sam rzekt: Vezywny est
 wieka na wyobrazenie y podobienstwo ^{Gen: 1.}
 nasze

Kazanie pobudzające

Luc. 15.

naſe. Tego szukał w ſetney owcy / opuſ-
ściwſzy dziewięć dzieſiad y dziewięć na-
gorach: te wmitował w dzieſiatym kłes-
nocie / albo wiec myńcy ſrebrney / która
była zároniona. A żeby ia mógł náleſć /
zapaliwſzy lámpę wymiodł wſytek dół /
wzruſzył y przetrzaſnał każda rzecz / w-
żył wſytkiey tey pilnoſci / która była po-
dobna: áby nálaſt to / co było zgineło.
On który był na tym kłenocie albo myń-
cy obraz ſwoy wybit / wiedział ważnoſć
tego / co było ſtracono: á przetho nie
mógł ſcierpieć / áby cztowiek był záro-
niony y zákruty / pod wielkoſcia roſkoſſy
ziemiſkich / á bedac zákruthym áby zgia-
nał: którego on był ozdobił ſwoym po-
dobieńſtwem / y ſtworzył ku chwale ſwey:
żeby go poznał / znáiac áby go mitował:
á mituiac go / z czaſem przyſeđł ku w-
życiwaniu błogodańſtwa iego. Abo-
wiem był wymyſlił przezeń wypetnić li-
be onych Ałgiotow / którzy prze ſwa-
pyche byli wpađli: iżby byty napetnione
ſtolice miáſta Hieruſalem wyſokiego:
ktore byty zoſtáły prozne / tak iáko Pro-
roek proſit PAná mowiac: O PAnie
racz

Ku nawroceniu. 200.

rącz także weźnitić w twoiey dobrej wo-
 ley Syonowi: aby byty znoutou wywie- Psal: 50
 dzione mury Hieruzalem. Weźnitić to
 nie bedac przyćismiony żadna potrze-
 ba/y owšem mogt to przez inszy poyśzo-
 dek/ niżli przez człowieka spráwitić/ be-
 dac wszechmogacym: gdyż mu nie zcho-
 dzi nic ná možnosti/ we wsytkich rze-
 czách/ kthorekolwiek chce/ iáko mowi
 Prorok: Wsytko Pan weźnitić/ co kol- Psal: 174
 wiek bytá wola iego/ w niebie y ná ziez-
 mi/ w morzu y we wsytkich gtebo-
 ściach. Bytaby rzecz nieprzystoyna zá-
 to mieć/ aby PAn B Og potrzebował
 plemienia ludzkiego ku napráwiti Choro-
 row Angelstich/ ktory niżli człowieka
 stworzyt/ wsytki rzeczy z niśezego sprá-
 witić ráczyt: y ku službie swey stworzyt
 wielkość Angiolow / thák iáko przez
 Pawtá Swietego iest napisano/ ktory
 mowi: Wsyzscy duchowie/ ktorzy slu- Heb: 1.
 ża / áza nie sa postámi ná poslužge dla-
 tych: ktorzy biora dziedzictwo zbáwie-
 nia. A przeto nie weźnitić tego/ żeby byt
 nie mogt ináčzey/ ále z swey szjedroblí-
 wey miłości/ ktora zna obřitřezego žizo-
 díá

Kazanie pobudzające

dlá wieczney dobroci/ okrom vblizenia
žadney swey chwały/ wylat dáry swoie
ná stworzenie swoie: iáko mu sie podo-
báto. Ale będąc postáwiony tenze cžto-
wieł w Raiu roškosy/ gdy przyzwolit
Szatanowi zdrajcy swemu/ byl wype-
dzon ná to mieysce pielgrzymowánia/
gdzie wpadł miedzy lotry: ktorzy go zlu-
piwošy z šaty niešmiertelnošci/ y zdá-
row ie^o zláški dánych/ tudzieš po wiel-
kiej cžšci y przyrodzonych/ nad cho zá-
dawšy mu wiele ran/ odesłi go zá v-
márte^o. Tam mýjác ieden káptan wi-
dział go/ ktorzy znáczy zákon: á nie daw-
šy mu žadnego lekarštwá/ viáchat po-
drodze. Bo iáko mowi Apostol: Zákon
žadney rzeczy nieprzywiódł ku doskona-
tošci. Abowiem by byl dat zákon/ áby
mogl vspráwiedliwič/ iužby táška nie
była táška. Mógłci zákon dobrze po-
znáć niemocnego/ rozeznáć trad od tra-
du/ y mieč ná nim luthošč/ ále go nie
mogl vždrowič. A ták byl figurowan
przez portyš Salomonow: ktorzy mogli
w sobie záchowáć niemocne/ ále ich ná-
mniey vždrowič nie mogli. Tenze ránni
byl

Luce 10.

Heb: 7.

Ioan:

5.

był widzian od Lewity/ który figurował w sobie ważność Proroków/ a nie dawłszy mu żadnego ratunku wciąż iął chat. Moglić dobrze Prorocy opowiać dać zapłaty onych/ którzy czynili dobrze/ y meki onych/ którzy źle czynili: ale żadnym obycczajem nie mogli obiecować odpuśczenia grzechow/ ponieważ oni byli też grzeszni: y potrzebowali odpuśczenia grzechow/ iako y drudzy. Słuchay iednego z nich/ który wyznawał swoy grzech/ wszyscy my/ iako owce zabłądziliśmy byli: każdy na swa drogę się wdat. A drugi mówi: Pan wzeźrat z nieba na syny człowiecze/ aby ogladał iesli iest/ któryby rozumiał y szukał Pana Boga/ wszyscy z drogi zesli/ wszyscy iednako sstali się nie pożytecznymi: nie iest/ ktoby dobrze czynił/ nie iest aż do iednego. Na ostatek ieden dobry człowiek Samarytan/ który też był sstąpił z Hieruzalem do Hierychá/ wnet skoro wzeźrat tego w bogiego człowieka zranionego/ zruszon lutością/ przybliżywszy się do niego/ zawiązał mu rany/ wlał w niego w nie winą skruchy/ y oleiu miłosier-

Ef: 57.
Psal: 11.

Kazanie pobudzające

dzia/y włożywszy go na swoje bydło/do
prowądzit go do gospody Kościoła Bo
żego/porucając sprawcom Kościołom:
aby o nim czynili wielkie a pilne stará-
nie thák dtugo : aby ozdrowiat/ y czut
sie dobrze/obiecując wszystkim ono zaptá-
ćic: cobykolwiek ná iego zdrowienie
wydáli. Kto czyta/ niechay rozumie.
Abowiem tá przypowieść wykláda o
byczay y porzadek odkupienia ludzkie-
go. Sstapit Syn Boży przez przyiecie
ciátá cztowieczego/ ná ten swiat pełny
nedze y vtrapienia/ y stáit sie strozem
cztowieczym y odkupicielem. Poznat
nedze cztowieká zoboiey pći/ ktory le-
zał dzwignac sie niemogac: zleczył iego
rány lekarstwy Sakramentow/ y niost
go ná sobie/wziawszy ná krzyż złości w
śyctich/ tak iáko przez Proroká iest ná
pisano: Prawdziwie on niost náše nie-
mocy/ y bolesci náše ná sie przyiat. My-
smy go poczytáli iáko tredowátého/ y
skaránego od Boga y vnizonego/ a on
iest zranion/ dla nieprawosci nášych/
y stáit iest/ dla złości nášych: káranie po-
koju nášego náń sie obálito: a przez ie-
syność

Es:

57.

syność iestefiny v zdrowieni. A tak tyl
 ko poyszednik miedzy Bogiem a chto
 wiekiem PAn Jezus Chrystus chto
 wiek mogt vleczyć niemocy rodzaiu chto
 wieczego/ ktorzy nie popetnit grzechu
 żadne/ ani iest należiona zdrada w v
 sciechiego. Aprzeto iż on sam byt miedzy
 vmartymi wolny od wšelakiego grzes
 chu/ słuśnie. mogt v zdrowić rany nie
 mocne/ y przwrocic go ku dawney wol
 ności/ tak iako sam mowi w Ewangeliz
 ey: Jesli was Syn wybawi/ prawdzi
 wie bedzicie wolni. A przez Proroka
 mowi: Jam iest on/ ktorzy zgladzam
 twoie złości. przez Ezaiasa takze opo
 wiedaiac przyczyne przyscia swego y sku
 tek morwy: Duch Pański nademna/ a
 bowiem mie Pan pomazal. Postal mie
 abych kazal. cichym/ abych leczyl skru
 szone ná sercu/ abych oznaymial wie
 zniom wolność/ a zamknionym wypu
 szenie/ abych opowiedal rok zmitowa
 nia Pańskiego/ y dzień pomsty B Ogu
 nášemu/ abych wšystki ciesyl: ktorzy
 so zley mysli/ y dawal pocieche thym/
 ktorzy pląca w Syonie/ jebych im da
 Do ij wat

1 Tim: 2.

Ef: 53.

1 Pet: 2.

Psal: 87.

Ioan: 8.

Ef: 49.

Esa: 61.

Kazanie pobudzające

wal Korone za popiół/ oley wesela za
placz/ plaszę chwały za ducha smektu.
O niewdziś/ sztowieże/ czegoś przez
twego Posrzednika dostat od Boga:
Poznay prosze cie/ iako cie then stroz y
odkupiciel vmitował: Ktoś cie tak sobie
wważyt/ iż dla vleczenia twoich grze-
chow vczynit masec ze krwi swoiey/ a-
by włożona na twe rany/ ciebie vdro-
wita. A vczynit to: kiedy raczyt vni-
rzc dla ciebie/ wylawšy własna krew
dla naprawienia vpadku twego/ a nie
tylko dla naprawienia/ ale też dla nasy-
cenia y vpoienia tweo w swey miłości/
aby sie iey napiwšy wszytek wesol/ spie-
wał y mowit: O iako jest kubek twoy/
Psal: 22. Ktory vpaia/ znamienity? Co i tedy za-
Psal: 115. działasz Panu za wszystkie rzeczy/ Ktore
on dla ciebie vczynic raczyt? Co wza-
miar (mowie) ty oddasz Stworzycielo-
wi swemu/ Ktory cie tak szukał/ Ktory
cie znalazł/ y z paszczeki Szatanškiey w-
ziawšy cie na swe ramiona/ y odkupi-
wšy jest cie wybawit? Bedziesz teo mogli
wzgardzić/ abys nie byl postuſen iego
napominania? Ktoryc tak miłościwo
otucha

otuche dawaj / abyś sie wrocit y nawro-
 cit do niego: Wiechciey / prosze cie / o-
 gluszeć na glos iego / iako lud izydowski
 wezynit przez czterdziesci lat na pusze Psal: 94.
 czy / pze co Pan obrasony znedzil / y w-
 niwecz obrocit on wszytek rodzay napu-
 szczy: y wezynit / ze zadenz onych / ktorzy
 byli zachwardzili serca swoje / (okrom
 dwu) nie wszedt do ziemie od dawnego NH: 14.
 czasu przed tym Oycem ich obiecaney.
 A pierwey nizli ich pokarat / wezynit
 dla nich cuda wielkie w Egipcie / y wy-
 suszyt czerwone morze / rozdzieliosy ie
 przed nimi / y zatopit w wodzie wszytek
 lud Egipski ktory ie gonit: spuscit im
 manne z nieba / ktora ie karmil przez
 czterdziesci lat : aby przez dobrodziey-
 stwa / ktore byli wzeli / y cuda / ktore o-
 gladali wprawieni w Wiare / bili ochot-
 nieyszy ku petnieniu przykazania Boga
 ze / y mocnieyszy ku zniesieniu przeciwo-
 nych rzeczy. Dobrotliwosc Pana Boga
 wshchmogaceo czesciey z wytkla na-
 przod swoje wybrane do siebie ciagnac
 dobrodzieystwy / nizli strachy / abowiem
 raczey chce byc mitowan / nizli ban / ale

Do iij

potym

Kazanie pobudzaiace

potym iáko dobrodziestwá wézyli/ po-
tym iáko czesto nápomina/ iesli mu chto
wiek nie bédzie chciat byc posluszen: iuz
wiece nań stráchy zwali/ y kázniami go
trapi/ rozmaitymi przygodami ciśnie/
á nakoniec widzac go zaslepionego y zá-
twardziáte°/ potapia tak/ iáko wiemy:
ze sie Pháraonowi przygodzito y wsfyt-
kiemu woysku iego. A przeto przeste-
pey wrocicie sie do serca abyście mogli
wstyszec glos madrosci: ktora kotace y
pragnie te°/ áby da was wesiá. Wroc-
cie sie wygárdziciele do polepszenia. Do
was mowie: ktorzyscie sie oddalili od
Boga/ y macie serce zatwardzone y nie-
pokutuiace. Przyjmicie wsfami myśli wá-
sey/ stowa samey madrosci: ktora was
prosi y posila/ y chcieycie byc poslusni
náuká iey zbáwiennym/ ktora mowi: O
synaczkowie posluchaycie mie: blagostá-
wieni oni sa/ ktorzy szreaga drog moich:
sluchaycie kárności/ y badzcie madzy/ á
niechcieycie ia gárdzic. Blagostáwio-
ny chto wiek/ ktory mie slucha/ á ktory
ná kazdy dzien czuie v drzwi moich/ y
stoi pátrzac mie v podwoiow drzwi
moich

Exo: 14.

Pro: 8.

moich: Kto mie naydzie/naydzie żywot
y wezmie zbawienie od PAná. Jáko
mitoscia was wzywa/ aby wam przepu
scit/wyrozumieycie: y jáko wielkimi dá
rámi duchownymi chce was ubogácić/
obáćcie. Niechay zmiéřzy/ proře was
kámienie serce wáře ogień iego mitosci/
dobrotliwosc niechay was nawróci/
piéknosc niech was wtudzi/ obietnice
niech was wzbudza/ y zapala. Nie
chay wylewáia oży wáře tzy bez przes
stanku/ niechay serca wáře sówicie wa
zdycháia/ niechay stékánia wáře stru
che okázuiace nápetnia niebo/ wřelka
zátwardziátosc niechay bedzie od was
wypedzona: a nagorřa rořpácz niechay
bedzie oddalona/ ktora susřy řřodto mi
tořierdzia/zámýka brony ráiu/susřy wa
netřznosci BŮřkiey dobrotliwosci/zá
myka drogi odpusřczeniá/ gładzi wfá
nie nádzieie/ y tráci zupetnosc wfřyst
řiego dobrá. Wspomniře ná przypo
wiesć Oycá czeládnego: ktory wzgár
dzon od onych/ ktorych byl wezwat ná
wieczerja/ rořkázat sludze swoiemu mo
wiac: Wyniř rychto ná rynki/y ná vli *Luc 14*

Kazanie pobudzające

10m 7.

ce miastá/á przymus/áby weszli vbodzy
y niemocni/slepi/chromi/áby sie napet-
nit dom moy. Niechay was ná koniec
wzowie pokutá Uiniwitoro/ niechay
was náuczý pokorá y posili táská. Aboz
wiem v P. Boga nie iest žádný grzech
ták ciężki/ ktoryby nie mogl byc prze-
puszczon: kiedy pokornie á vprzeymym
sercem odpuszczenie v niego bywa pro-
szone. Ktora rzecz w grzesznicy/ proste

Luce 8.

was/ bylá vspráwiedliwioná / iedno
wylanie tez y skruchá serdeczna: Płá-

Math: 26.

łat Piotr gorzko potym/ iáko sie byl zá-
przat Páná Chrystusa: y zasluzył/ że iest
przywrocon ku pierwszey tásce. Wypet-
nit Pan w tych dwu/ co byl przepowie-

Exe: 15.

dział przez vsta Proroctie: Jle troc
grzesny czowiek bedzie zátorowal y plá-
łat grzechow swoich: nie bede wiecey
pomniat ná iego złości. Ktora rzecz
moze byc wdziecznieysza nád the grzes-
sznemu: Co moze byc milszego temu/
ktory rospacza bedac pełnym wšytkich
złości: A co moze byc powiedziano sku-
tecznieyszego ku polepszeniu: Niechay
wzdycha grzesny sercem/ niechay záuie

sercem

sercem / á bedzie wystuchan. Nie be-
 dzie żadnego przedłużenia ku odpuścze-
 niu / kedy iest sumnienie skruszone : po-
 nieważ miłosierdzie Pańskie iest pretę-
 ku odpuśczeniu: niżli ku karaniu / iáto
 mowi Psálmista. Abowiem káśń iest Psal: 133
 w gniewie iego / á żywot w woley iego.
 Nie iest mey woley / mowi Pan / śmierć Ezc: 18
 zlosliwego / ále daleko wiecey áby sie
 nawrocit / á byt żyw. On iest peronie tá-
 skawy y lutosciwy nád wáśń zloscia / by-
 le nie bylá wmyslna / áni ná zuchwat v-
 czynioná. Tákowym obyčajem żadná
 droga nie zástuguie odpuśczenia: po-
 nieważ póki iest zdrow przeciwiá sie do
 broci Boskiej. Okrom tego iesliby cztó-
 wiek záutowat / PAN Bog mu przepu-
 szał / ále iesli trwa w zlosci / thym go
 wiecey karze: im go cierpliwiey raczył
 znosić. Abowiem on dług óśc ożekiwá-
 nia / cięskósia káźni nagradzáć ráczy.
 Prze te przyczyné ty / ktorys áż do tych
 czasów byt zátwárdziáły w twoich zlo-
 sciach / niechciey odkládáć nawrocic sie
 do Pána: od ktoregos sie oddalit. Jestli
 ty to czynisz wedle twárdósći twoiey y
 Dd v niepos

Kazanie pobudzające

nie pokutującego sercá / skárbisz sobie
gniew czasu gniewu / y obíáwieníá sprá-
wiedliwego sadu Bożego: Skárbisz so-
bie gniew / kiedy gárdzisz bogáctwy do-
broci iego / ktora cie vzywa ku pokucie:
ktorego gniewu żadnym obyčajem nie
bedziesz mogł vsć / iesli nie bedziesz ch-
ciał pokutowáć. Abowiem iesli wedle
świádecstwa Piotrá Swietego / PAN
BOG nie przepuścít Angiótom / ktorzy
zgrzeszyli: ále ściagnawoszy ie ná dot poro-
rozámí piekielnymi / wrzucít ie w gła-
bołość / áby byli záchowáni ná meźi
dníá sadnego: iáko przepuści tobie chro-
baczkowi / ktory od tego času w krot-
kich dnioch máš vmrzeć: Jákie iest pro-
ste cie / twoie ślaleństwo: iz nie wátpisz
wpásć w gniew Boży / y nie boisz sie pio-
kła: nie boisz sie śmierci twoiey: nie
drzyisz / máiac mieścić záwždy w ná-
cieższej y nástráśliwszej wieży piekiel-
ney: Gdzie robał tych / ktorzy tam be-
da nie vmrze áni ich ogień zagásnie / á-
le bedzie zgrzytanie zab / stráśliwe wi-
dzenie śatáńskie ciemności tak geste / że
reka beds mogły być dotknięte: smrod
siarczka

2 Pet: 2

Apo: 20.

Pierwsz

sz

śmierć

dośćsna

Wtora

wieczna


Es. 66.

Apo: 21.

siarczány/y skazň ná wieki nie odmiens
na. Skostuy (proše cie) iesli mozeš
ścierpieć przy namniey przez małuczko
chwilke płomień ognia swiatha the
go: iesli mozeš zcierpieć/ ábyć byt v
ciet kthory czonek/ iesli ábys w wiezy
siedział/ iesli inše meki: ktore bywáia
žadawáne tym/ktorzy sa ná smierć skas
záni/ á kiedy poznaš przez doświadcze
nie/iż ty rzeczy sa nieznosne/ okrutne/ y
przeciwne przyrodzeniu człowieka:
obáczje/ płácz/ polepsay sie z thwých
grzechow: á czyn potute z swymi owo
cámi/ áby cie grzechy nie wwikłaty/ á
bys nagto smiercia nie vmárt/ áby cie
Sedzia wšyctich nie zábit sceptrem vst
swoich. Ná on czas bedzieš wotat/ á Ef: d.
nie bedzieš wystuchan/ bedzieš nárze
kat/ á nie bedzie ktoby cie wybáwit/ be
dzieć zamknione niebo/ beda od ciebie s4p: e.
oddalone przyczyny Swietych/ nie be
dzieć swiećito słońce miłosierdzia: á
ni cie pochodnia lutości oświeci. Abo
wiem poťi cie mogtá oświecić odrzuci
tes ia/ y wczynites sie niegodnym kásk
iey. Odnieš na sobie skazň zarownie Math: 23
z onymi

Kazanie pobudzaiace

z onymi pannaami glupimi: ktore nie
miały swietego Oleiu miłości/ w Ka-
gancach swoich: ktore gdy zamkna for-
te do wesela nie mając nikogo/ kthoby
sie za nimi przyezyniat/ stoiac przed for-
ta beda mówić: Pánie/ Pánie/ otworz
nam. Ale ty wydzieś wšytkiego niebes-
spiezeństwa: iesli bedzieś sluchat gło-
su oblubienca/ kthory mówi: Czuycie/
abowiem nie wiecie dnia ani godziny.
Przeto cie prosze/ przydzi ksobie ty: kto-
rys dotych czasow miał serce nie poku-
tuiace/ y ocuc sie (prosze) cieškiego snu
grzechow przestych. Wyžen od siebie
wšelakie lenistwo/ a perwa reka swie-
tey nadzieie/ rozwiż petá rospacy: a-
bys łatwiey mogt wzleciec do PAna
Chrystusa/ ktory z wielka miłością / z
rekomá na Krzyżu rościagnionymi cie-
bie czeka/ aby cie obtałpit: z bokiem o-
tworzonym/ aby cie przyiat: y z głowa
naktioniona/ aby cie pocatował. Przy-
bliże sie do niego z duchem pokory/ y z
wmyslem skrušonym/ obroć sie do stop-
tego/ omył nogi ie^o łzami twymi/ vsuś
ie włosami/ y pomazuiac ie máscia na-
božności

bojności będziesz mówił: Oycze/ iam ^{Luc. 15.}
 grzeszył w Ciebie y przed oblicznością
 twoją: inżem nie jest godzien/ abych
 był wezwan synem twoim/ przyimi mie
 iako iednego z najmniejszych twoich. A
 stąd na żadną stronę nie odstepuy/ aż
 poczujesz Oycá ubłagánego/ y weźmiesz
 pierwszą szatę/ pierścien na rękę/ trze-
 wick na nogi/ y aż cie nakarmi pokarmu
 cieścia wtuczonego. Na ten czas zru-
 cisz zła szatę sromoty y boleści/ y przy-
 brány w szatę swądziebna wesela y dzie-
 ki/ będziesz spiewał ten wiersz: By mie ^{Psal. 71.}
 był Pan Bog nie wspomógł/ przez ma-
 ją duszą moją w piekle nie mieszkała.
 A potym polepszywszy sie weźmiesz lep-
 sze dary/ przez które idac na każdy dzień
 z dobrego w lepsze/ poczujesz iako jest
 dobry B O G Izraelow tym kto ^{Psal. 71.}
 rzy sa prawego serca. Ktory
 jest B O G błogostawio-
 ny na wiek wiekom/
 A M E N.


Regeſtr gło- wnych Sumaryſzów dwu części tych ksiąg.

- D**WA Wrocze-
 nin grzeſne-
 go w którym
 ſie Zamyka
 troſkie napſzanie ku
 dobremu życiu Liſt 1.
 O rozmyſłaniu śmier-
 ci. Liſt 3.
 O Sadzie oſtatecz-
 nym. Liſt 8.
 O Chwale błogoſtá-
 wionych. Liſt 13.
 O Mękách Dieſiels-
 nych. Liſt 20.
 O Dowinności która
 na ſobie nieſiem abyſc-
 my ſtażyli PAnu ná-
 ſemu. Liſt 28.
 O Wielu inſzych do-
 brach które tu ná tym
 ſwiecie z cnota ſpo-
 tem ida. Liſt 33.
 Odpowiedzi ná wy-
 mowki złych liſt 39.
 Przeciwo tym którzy
 przedłużają pokuteń
 do śmierci. Liſt 41.
 Przeciwo tym którzy
 ſobie pobłają miło-
 ſierdziem Bożym / trwó-
 iac w złoſci. liſt 43.
 Przeciwo tym którzy
 ſie wymawiają miło-
 ſcia ſwiátá. liſt 46.
 Przeciwo tym którzy
 ſie wymawiają mo-
 wiac że droga BÓża
 ieſt bárzo oſtra.
 Liſt 48.
 Żł. Człowiek nie ma
 na inſy czas przedłu-
 żać ná wrócenia ſweg
 ponieważ ma dáć liczą-
 bc z ták wiele dlu-
 gow. Liſt 52.
 Zámknienie wſytkie-
 go co ſie wyſſey po-
 wiedziało. Liſt 55.
 Wtora część w któ-
 rej ſa potożone ná-
 uti ábo poſtepti do

Regestr.

Bre^o życia. L. 62.

O dwu rzeczach ktore ma w sobie vgrunto= wac ten ktory przed sie bierze P. B^ogu stu= żyć. List 62.

Pierwsza część tej na= uki ktora obmawia o= kolo grzechach y oko= lo lekarstw przeciwko nim. List 65.

O grzechu śmiertel= nym wospolitcho= ści. List 65.

O grzechu wosobno= ści. List 68.

O inbzych Beści oby= czaiach grzechow/ktore wiele zroć moga bjeć śmiertelne. list 73.

O grzechach powbe= dnich. list 75.

O lekarstwach pow= bednich przeciwko fo= zdemu grzechu. L: 77.

Wtora część tej nauki w ktorey sie pokazuie ćwiczenie y używanie cnót. list 83.

Powinność przeciw samemu sobie. list 84.

O naprawie ciała. l. 84

O Jezyku. List 86.

O smartwieniu iad= nabych. List 89.

O naprawie wolej. List 91:

O naprawie części du= se nóbey ktora sie myo= słami bawł. list 93.

O naprawie celnicy= bey części rozumu. List 95.

O kolo Madrości w sprawach albo dzieł= ności. List 94.

O niektórych poyzrod= kach ktorym ma być do= stawiana cnota. li 101.

Powinność przeciw bliźniemu. List 102.

O wczynnościach mi= łości Chrześciańskiej. List 106.

Powinność przeciw P. Bogu list 109.

O powinnościach sta= now. list 122.

Pierwsze naponintes= nie okolo dostoięńst= wa cnot/ dla lepszego wyrozumienia nauki

O czterzech punktach

ktore

Regeſtr.

które mogą być nazna-
czone z nauki wyſſey
położoney/ pierwſzy iſz
oboich cnot potrzebś.

Lift 132.

Wtóry punkt iſz o wne-
trznych wiechſa pil-
noſć ma być czyniona.

Lift 134.

Trzeci punkt/ gdzieby
ſie oboim doſyć oczy-
nić nie mogło.

Lift 135.

Czwarty punkt/ o dwu
obyczaiach ſprawiedli-
woſci iednym praw-
dziwym/ drugim ſa-
ſwym. Lift 130.

Wtore năpominanie
abyſmy nie ſadzili we-
zwania niczyiego.

Lift 144.

Trzecie năpominanie
o no wſeckney cnotie
ktora wſyſtet żywoſy
ma ſprawować.

Lift 147.

Czwarte năpominie-
nie około meżnoſci teo-
rey potrzeba ku doſta-
pieniu cnot. l. 150.

O powyſzrodkach ktore
mi doſtepiemy ſpey

meżnoſci. Lift 153.

Broſka Reguła albo
nauka około żywoſci
Chrzeſćciańſkiego Ar-
cybiſkupa Walemyſleg

Lift 100.

Druga takſe broſka
Reguła około żywoſ-
ci Chrzeſćciańſkiego.

Lift 163.

Rozmyſłanie przed
przewimowanym etata
y Brwie Panſtey.

Lift 108.

Drucie bărzo naboſ-
ne rozmyſłanie tego
dnia ktoregoſ przyſte
p wał. Lift 176.

Niektbore naboſeńſt-
wa y ćwiczenia/ ktore
ſlugă Boſzy ma mieć
we dnie y wnoey.

Lift 186.

Kazanie S. Auguſty-
na/ około roznoſci grze-
chow głownych y dro-
bnych. Lift 192.

Kazanie pobudza-
ce ku năwroceniu y ru-
zmięcentu ſerc twar-
dych. Lift 198.

Wpazacz Protki
osobliwŝy rzeczy
w tych Ksiaŝkach
napisanych.

B

Bogactwo po ŝmierci
nie pomoga. List 7.

Brzemie P. Chryŝtuŝa
ŝowe iako lekkie:
List 64.

Bluŝnierstwo grzech
ŝmiertelny. List 68.

Bluŝnierŝtwu lekarŝ-
ŝtwó. List 69.

Bezboŝnoŝe ludzka
ŝlepa. List 57

Bledy okolo cnót.
List 131.

Boiaŝn tróid: L. 111.

Baránek Wielkonoc-
ny. List 169.

C

C Chryŝtus dla czego
przyŝedł ná ŝwiát.
List 49.

Cierpliwóŝe B. ŝka
wielka. List 54.

Człowiek chce ŝczyŝe
P. Anu B. Ogu co ma
czyni. List 62. y 63.

Cudzych rzeczy zádkles
ŝenie grzech ŝmiertel.
List 71.

C. Jáku nie ŝolgował.
List 84 y 85

Cieleŝnych ludŝi od dus
ŝorenych roznoŝe.
List 97.

Cnoty dwoiakie. 126.

Cnoty duchowne poŝ-
trzebne. List 127.

Cnotam duchownym
przylecce zwierŝ-
ŝnie. List 132.

Cnot potrzebnych
bye pilen. List 134.

Cnoty mnieŝŝe wiet-
ŝym wŝte: List 135.

Człowieká niegodnoŝe
List

Cwiczenie Człowieká
Chrzeŝcián: L. 186.

Cnotá powŝebna.
List 147.

Cnoty trudnoŝe dwo-
iá. List 151.

C. Przeŝlámin ŝadney
wymowki nie bedzie
miał ná ŝadzie. L. 59.

D

D. Obrodŝieŝtwá cz-
ŝełowiek

Regeſtr.

Towiekowi od P. Bo-
 gá dáne. Liſt 27.
 Dobrych odezłych roz-
 Źnoſć. Liſt 37.
 Duch ſwiety czemu w
 poſtáci ognia zeſlan.
 Liſt 49.
 Droga PAñſka iáko
 trudna á iáko nie.
 Liſt 50. y 51.
 Droga do nie. 157.
 Droga do Niebá nie
 iedná. Liſt 145:

L

Ewangelii Summá.
 Liſt 49.

S

Fortká zamkniona co
 znáczy do Niebá.
 Liſt 23.

G

Gloſu Bożego ná po-
 tepienie moc. L. 10.
 Grzechy náſze P. Chri-
 ſtuſá zabiły. liſt 32.
 Grzech zaſtárzáły tu-
 dno puſci. liſt 39.
 Grzech zaſtárzáły dru-
 gie przyrodzenie. l. 40
 Grzechowi iáko ſie zé-
 ſádzic. liſt 65,

Grzech ſmiertelny á
 iákie wtráty przypra-
 wia cżlowie: li: 65.
 Gniew cżásem ſmier-
 telny cżásem nie: 73
 Grzechow roznoſć.
 Liſt 77.

Goſpodarze co cżynie
 máis. Liſt 125.

J

Jozephowa ſpráwa
 nam ná przyklad.
 Liſt 31.

Járzmo iáko ſłodkie
 rozumieć PAñſkie.
 Liſt 51.

Járzmo PAñſkie iáko
 wdzięczne. liſt 64.

Języká iáko ſtrzedz 87
 Jezus co znáczy. 49.

K

Koſcielnego przykazá-
 nia gwałcenie grzech
 ſmiertelny. liſt 72.

Koſciola Bożego cías-
 to iedno z cżłonkami.
 Liſt 72.

L

Lekárſtvo zlym ogle-
 dáć ſie ná oſtátnie rze-
 czy. Liſt 2.

Leczbá po ſmierci. 3.
 Ludzie

Regeſtr.

Ludzie odkładaacy
polepſzenia bārzo ſie
myſl. Liſt 39.
Ludzkie polepſzenie od-
kładać kthorym duchē
zwykli. Liſt 39.
Lazarz iako wzkrzes-
ſon y co znaczy. l. 40.
Lzy Pána Chryſtuſo-
we oplakiwóia zách-
wardziſcie w grzes-
kach. Liſt 58.
Lekárſtwá ná grzechy
Liſt 77.

M

Meki potepionych.
Liſt 11.
Miłoſterdzim Bó-
żym ſie ſie ſięcyca ci.
Liſt 43.
Miłoſierdzia Bóże-
go ktorzy dobrze uży-
wóia. Liſt 43.
Mſa iako ma bydź ſtu-
chána. Liſt 72.
Mádroſci duchowney
zacnoſć. Liſt 95.
Mádroſci co przyna-
leży. Liſt 95.
Mádroſci iako nábyć.
Liſt 101.
Miłoſć bliźniego iá-
kama bydź. liſt 106.

Miłoſć co w ſobie ma
Liſt 106.
Miłoſć ku Pánu bo-
gu. Liſt 110.
Matzonki dobrej po-
winnoſć. liſt 129.
Mileżenia pożytek.
Liſt 129.
Meżnoſć iako w cno-
tach ma bydź. l. 151.
Mieſtat Boſki. 169.

N

Niebleſkich dobr poz-
nánie plwie ná ſwiát.
Liſt 47.
Nieuczętliwość grzech
śmiertelny. liſt 71.
Nienawiſć ſámego ſie-
bie. Liſt 92.
Nabożeńſtwá pożytki
Liſt 130.
Nabożeńſthwu kákiey
ſtraż y trzeba. 130.
Nieſadzić drugiego.
Liſt 144.
Ná Loſu co czynić.
Liſt 157.

O

Oycowie co máia z
dziećmi czy L. 124
Oczy iako ſtrzedz. 85.
Oczy 4 Omył 2

Regeſtr.

- Omyłka niehcacych
 ſłużyć Pánu Bogu. Liſt 152.
 Oſobnoſć pożytek
 Liſt 139.
 Oza K. Xpian ſkaran
 dla ſkrzynie. 170.
P
 Przesthrogá BOſka
 przed zbudzeniem Je-
 ruzalem. Liſt 1.
 Powſzródek BOſki fu
 w zbudzeniu luźi.
 Liſt 1.
 Do ſmierci ſad. 6.
 Pokutá po ſmierci nie
 ma mieyſcá. liſt 7.
 Przed Sadem co ma
 człowiek rozmeſlić.
 Liſt 8.
 Potępionych nárzeká-
 nia. Liſt 11.
 Do Sadzie co bedzie.
 Liſt 20.
 Potęploni wſytko złe
 beda cierpieć. 21.
 Potęploni poćiechy nie
 doczekata liſt 23.
 Potęploni komu podo-
 bni. Liſt 24.
 Piekło złe żywota y złe
 ſmierci. Liſt 25.
 Poćiechy luźi bogo-
 boynych. liſt 153.
 Páta iáka miłość prze-
 ciw człowiekowi.
 Liſt 32.
 Polepſzenie trudne le-
 żac w grze: liſt 39.
 Polepſzenie odkłada-
 jacych do ſmierci o-
 myłka. Liſt 41.
 Pokutá prawdy wa-
 ná końcu żywota rza-
 tka. Liſt 42.
 Połoy beſpieczny w
 P. Bodze. liſt 48.
 Polepſzenia odwloczje
 nie trzeba. Liſt 52.
 Przeciwnoſć tam iáko
 ſie zprzeciwiać 64.
 Przysięgá nie potrze-
 bna grzech ſmiertel-
 ny. Liſt 69.
 Przysięgi iáko ſie wſt-
 rzec. Liſt 70.
 Poſadzanie bliźniego.
 Liſt 74.
 Dochleſtwo iáki grze:
 Liſt 75.
 P. Oweſdntch grze-
 chow niebeſpieczeńſt-
 wo. Liſt 76.
 Powonienia iáko ſie
 ſtrzedz. Liſt 86.
 Pokora

Regeſtr.

S

Pokorá iáka ma bydź
 Lift 101.
 Przełożonego powin
 ność. Lift 122.
 Poſtupeńſtwo: 123.
 Poſtu pożytek. lift 129.
 Przykroſci obyczáie.
 Lift 139.
 Pilnoſć wielka ma bić
 o żywocie pobożnym
 Lift 149.
 Pokuſie iáko ſie odcy=
 mowáć Lift 188.

R

Rádá wſetká cżlowie
 cza w czym lift 59.
 Koſtoſy iáko ſkowl=
 we. Lift 84.
 Rozbiegu myſli iákie
 przyrodzenie. 93.
 Roboty nieprzeſkądza
 ia podnoſzenia Serca
 ku O. Bogu. 150.
 Regułki okolo żywo=
 tá Chrzeſciańſkiego.
 Lift 160.
 RÓZmyſłanie przed
 przyieciem Sakramen
 tu. Lift 169.
 Rozmyſłanie po przy
 ieciu Sakrã. 176.
 Ráno co ma cżlowiek
 cżynieć. lift 198.

Śmierć nie pewna.
 Lift 30.
 Śmierć co z ſoba nle=
 ſie. Lift 30.
 Słoneczne zóćmienie
 w południe 40.
 Śmierć mile rzeczy
 brzytkie cżyni. L. 5.
 Sad Boży ſtráſliwy.
 Lift 6.
 Sad po śmierci. L. 9.
 Świeca w reku co ſie
 rozumie. Lift 9.
 Sad z ſłow bedzie D
 czał. Lift 9.
 Sad Páńſkich zófru=
 ma zlych. lift 9.
 Śmierć dobrym chrze
 ſciańinom iáka weso=
 la Lift 160.
 Świát ktore ludzkie zó
 wodzi. Lift 870.
 Świát co ieſt. lift 470.
 Stworzenie káзде/cżo
 lowieka ku P. Bogu
 vżywa. Lift 42.
 Śmierć thátowa iáki
 żywot. Lift 42.
 Skrzyniá Teſtámentu
 co znaczyła. 172.
 Sady boſkie gębokie.
 Le 19 lift 54.

Regeſtr.

- Salomon od Boga o² rzec: list 86^a
 puſzczon. List 54.
 Służyć Pánu B^ogu
 rzec: zacna. list 53.
 Szyderstwo z bliźnie-
 go. List 74.
 Sprawiedliwość w
 czym. List 83.
 Sumnienie dobre w
 czym. List 83.
 Sprawiedliwości iá-
 ko nábyć. List 83.
 Sedziego dobrego v-
 rzad. List 84.
 Ściálem iáko sie czło-
 wiek má obchodzić.
 list 84.
 Świadłość rozumu
 czym má być rzadzona
 list 95.
 Sprawiedliwość prze-
 ciw bliźnie: list 102.
 Sprawiedliwość fal-
 sywa. list 137.
 W
 Dmárlego ſchorv ſie
 przyiácielowi vſkazá-
 ſtowa godne pámteli.
List 7:
 Dmrzeć dobrze kiedy
 ſie vczýć trzeba. 42:
 Dſu iáko ſtrzedz: 85.
 Dłuſzenia iáko ſie ſth-
- rzec: list 86^a
 Dboſtvo ducha: 92:
 D ſtolu co czýntc: 188^a
 W
 W Piekle áni śmierć
 áni żywot: list 25.
 W piekle noc wieczna
 bez ſwiátc: list 25:
 Wiára prózna / przy-
 czyná potepiênia: 46:
 Wybarwienie od grze-
 chow co ieſt. list 49:
 Wiára co opowiada:
List 55:
 W Piátek co czýntc:
List 79:
 W ſadzza nawiechſy
 iad ſáran w puſcil:
list 89:
 Wola iáko nápráwić:
 list 91:
 W ſodomie co zó grze-
 chy: list 104:
 Wieczorna ſpráwá cz-
 łowiecza: list 187:
 X
 Xſtaſki the dla częgo
 piſano: list 2:
 Xſiag rych czýtania co
 zó pożytek: list 129:
 Z
 Zabawy ludſi ſwieca

Regestr.

Fich:	list 2.	Zakon nowy od stáres
Zywothá wlecznego		go w czym roz, 50
rzczy dxiwne:	2.	Zegar gdy bje co czyz
Zakonniká po zachwy		nie: list 188:
ceniu w duchu spráwá		Zywotá polepszenie w
	list 9:	czym: list 62:
Zakonniká vmieráia=		Zadza cielesna co w so
cego slowá:	list 8:	bie ma: list 89:
Zywotá wiecznego za		Zadza Jáwá z Jádá=
dé iezyk wymowic nie		m em ná dušy: 89.
može:	list 14:	Zadzom ktorym sie na
Zywotá wlecznego o=		wiecey sprzeciwiadł:
pisanie:	list 14:	list 90:
Zbytki mlodości sthá=		Zadza idko zwyciezyk:
rosé okázuie.	40:	list 91:
Zbáwienie gdzie by=		Zywot dwoiákt: 144:
wa dáne:	list 44:	Zuzánny swiete vsá=
Zlych ná swiecie wle=		nie w Pánte BÓdzec
cey niž dob:	list 44.	list 113:
Z miłosierdzim Bo=		Zazdrość smiertelny y
zym spráwiedliwość		nie smiertelny grzech:
chodzi:	list 45:	list 73.

K O N J E C.

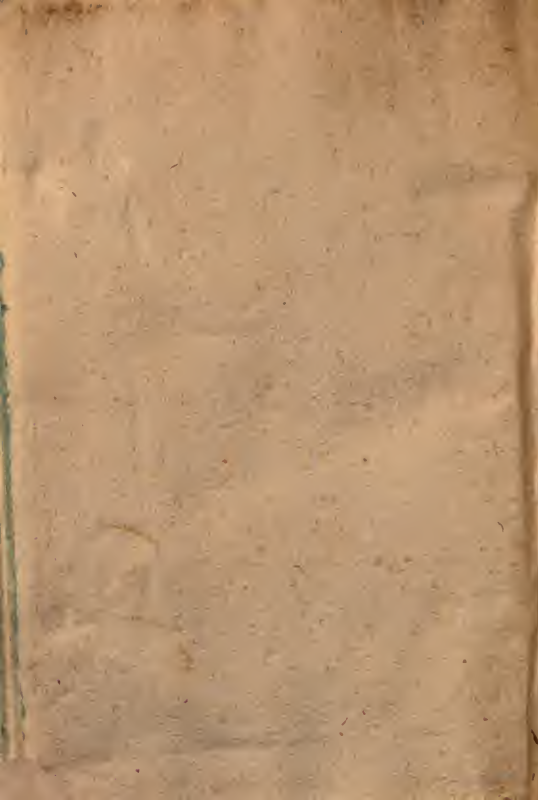


1771

Jan 1
Feb 1
Mar 1
Apr 1
May 1
Jun 1
Jul 1
Aug 1
Sep 1
Oct 1
Nov 1
Dec 1

...





8-8

